

Gmina Ceglów

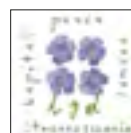
PRZEWODNIK ENCYKLOPEDYCZNY

Gmina Ceglów

PRZEWODNIK
ENCYKLOPEDYCZNY



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Europejski Fundusz na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.
Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi 4 LEADER
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Ceglów 2014

Publikacja powstała z inicjatywy Gminnej Biblioteki Publicznej w Cegłowie.

Zespół redakcyjny:

Danuta Grzegorzczuk i Małgorzata Śluzek oraz Alicja Branicka i Mirosław Kurek

Korekta:

Diana Gajc-Piątkowska, Justyna Kowalczyk

Fot. na okładce:

orzeł – pomnik niepodległościowy w Cegłowie, fot.: Przemysław Piątkowski

Projekt, skład i opracowanie graficzne:

Fotopia – Diana i Przemysław Piątkowscy

tel.: +48 607 221 522

<http://www.fotopia.com.pl>, e-mail: info@fotopia.com.pl

Wydawca:

Gminna Biblioteka Publiczna w Cegłowie

ul. J. Piłsudskiego 22, 05-319 Cegłów, tel.: +48 25 757 01 81

<http://www.bibliotekaceglow.pl>, e-mail: gbp@bibliotekaceglow.pl

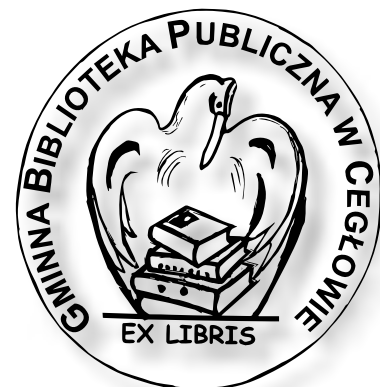
Druk i oprawa:

Legra

Nakład:

1000 egz.

Recenzja



© Gminna Biblioteka Publiczna w Cegłowie

ISBN 978-83-931153-3-4



Adamiak Janusz (1936-2012) – mieszkaniec Cegłowa; sołtys w latach 1982-2011 i działacz społeczny; żona Halina, córka Urszula.

Janusz Adamiak angażował się w sprawy całej gminy, pełniąc funkcje członka zarządu i radnego gminy w latach 1990-2002. Był to okres, w którym w gminie realizowano inwestycje wodociągowe. Człowiek-instytucja, znający mieszkańców Cegłowa i ich problemy, współpracujący z opieką społeczną. Zawsze zaangażowany w sprawy miejscowości – zarówno te duże, jak i małe – od oświetlenia przez drogi po zbiorniki przeciwpożarowe i bezpieczeństwo. Członek Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych w Cegłowie. Nie tylko inicjował różne przedsięwzięcia, ale włączał się we wszystkie działania, które służyły gminie.

Angażował się również w kulturalne życie Cegłowa. Przede wszystkim był współtwórcą i członkiem zespołu śpiewaczego „Kantylena”. Zespół powstał w 1988 r. Stworzyła go grupa 45 osób, na których czele, na prośbę pomysłodawcy, stanęła Jolanta Kowalczyk. Kolejny zespół, jaki założył Janusz Adamiak, to grupa teatralna prezentująca przedstawienie „Herody”. Oto, co sam mówił o jej powstaniu: *Pojechałem do Skwarne, Kruków do znajomych, którzy trochę pamiętali teksty, dali mi piosenki. Złożyłem to w całość. Zebrałem 12 osób. Przygotowania trwały od września do grudnia, a tydzień przed świętami robiliśmy próby – w baraku na targowisku. Pierwszy występ, a raczej próbę generalną urządziliśmy w moim domu. Potem występowaliśmy w szpitalu, strażnicach, szkołach, DPS-ach czy domach kultury. W latach 1990 – 1991 zespół pod patronatem rady sołeckiej w Cegłowie występował również na przeglądzie w Siedlcach – w 2011 roku.*

Za serce i działalność na rzecz mieszkańców Cegłowa i gminy Janusz Adamiak został patronem nowego targowiska, którego otwarcie odbyło się 30 listopada 2013 roku.

Administracja Gospodarstw Rolnych i Leśnych (AGRIL)

– przedsiębiorstwo rolne i leśne, które z ramienia Zarządu Miasta Warszawa gospodarowało głównie na terenach folwarków fundacyjnych. Początków należy szukać w 1915 roku. Wtedy była to komisja uprawy gruntów podmiejskich. Komisja zatrudniała bezrobotnych, dostarczała miastu produkty spożywcze po niskich cenach, a przede wszystkich opiekowała się terenami państwowymi pozostającymi bez nadzoru. Uchwałą Rady Miejskiej z 6 maja 1920 roku komisja ta połączyła się z sekcją majątków fundacyjnych i przekształciła się w Administrację Gospodarstwa Rolnego i Leśnego, zwaną w skrócie AGRIL-em. AGRIL otrzymał autonomię gospodarczą, a jego głównym zadaniem było prowadzenie racjonalnej gospodarki na administrowanych terenach i przygotowanie odpowiednich miejsc dla przyszłej rozbudowy miasta. Zarządzał nim zarząd z dyrektorem Józefem Kleinem na czele.

AGRIL posiadał grunty miejskie, państwowe (razem 3.715 morgów) i fundacyjne (razem 6.883 morgi), w tym: folwarki należące do fundacji Szpitala św. Ducha: Rudnik (330 morgów), Piaseczno (370 morgów) i Mienia (560 morgów) oraz największy obszar, czyli lasy Mienia-Piaseczno o powierzchni 3.788 morgów (1 morga = 0,56 ha). AGRIL, dążąc do zmniejszenia kosztów, wydierzał tereny odległe od Warszawy, w tym np. folwark Rudnik i Piaseczno. Zmniejszał też zatrudnienie personelu urzędniczego na rzecz robotników. W folwarku Mienia pracowało 2 urzędników i 44 robotników, w tym 26 dniówkowych. Ponadto, AGRIL posiadał służbę leśną. W nadleśnictwie Mienia – Piaseczno było zatrudnionych 16 osób, w tym nadleśniczy, kancelista, objazdowy, 10 gajowych i 2 stróżów.

Tzw. administracja klucza Mienia zarządzała lasami Mienia – Piaseczno. Był tam dom dla administracji i przy nim niezbędne zabudowania gospodarcze, dom dla leśniczego i siedem domów dla gajowych z odpowiednimi zabudowaniami oraz cegielnią (→ **cegielnia w Mieni**). W latach 20. na folwarku Mienia wybudowano jeden czworak drewniany i jeden murowany oraz → **tartak w Mieni**, a w Piasecznie – oborę i stodołę drewnianą.

Z Dziennika Zarządu Miasta Warszawy (nr 84/1921) wynika, że przekazano na własność gminie Warszawa majątek fundacji: folwarki Mienia, Piaseczno, Rudnik, Ruta i Skwarno (razem 2043 morgów), położone w gminie Cegłów, domek drewniany w osadzie Cegłów, lasy Mienia i Piaseczno (razem 3900 morgów).

W latach międzywojennych AGRIL posiadał w swej gospodarce majątki ziemskie, wśród których były: folwark Mienia (268 ha) i lasy Mienia – Piaseczno z gajówkami Kokoszki, Pełczanka Skwarne, Piaseczno – 2506 ha, Huta, Huta Nr 2, Leśniczówka (własność fundacji Szpital św. Ducha) oraz folwark Piaseczno, Rudnik (własność fundacji Szpital św. Ducha).

Gospodarstwo leśne, obejmujące lasy dóbr Mienia – Piaseczno, stanowiące własność szpitala św. Ducha wraz z tartakiem, było głównym obiektem dochodowym AGRIL-u, prowadziło eksploatację terenów leśnych, przekazywanych mieszkańcom okolicznych wsi w zamian za zlikwidowane serwituty pastwiskowe i opałowe. W nadleśnictwie Mienia – Piaseczno wyrąbiano i zalesiano niemałe tereny lasu, np. w roku 1923/1924 wyrąbano 60 ha i zalesiono 210 ha, a zysk wynosił ponad 166 mld. marek.

W latach 30. zyski odnotowano w folwarku Rudnik (20 tys. zł), cegielni w Mieni (13 tys.), a nadleśnictwo Mienia – Piaseczno i tartak przynosiły bardzo duże zyski (od 60 do 80 tysięcy złotych). Największy dochód osiągał tartak w 1937 roku. Likwidacja serwitutów opałowych i pastwiskowych, które wiele lat obciążały lasy dóbr Mienia – Piaseczno na rzecz okolicznych wsi, wpłynęła niezmiernie dodatnio na podniesienie się stanu gospodarczego tych lasów. Przede poprawiły się warunki sztucznego i naturalnego odnowienia lasu, przyrost masy drzewnej i zdrowotności drzewostanów. Umożliwiło to też skuteczną walkę z defraudacjami leśnymi i kłusownictwem. Na skutek wzmożonej opieki nadzoru łowieckiego i zabiegów zmierzających do poprawienia zwierzostanu w lasach Mieni zwierzostan uległ wydatnej poprawie nie tylko pod względem liczby zajęcy, kuropatw i bażantów, ale i saren, których hodowlę zapoczątkowano w poł. lat 30. XX wieku.

Leśnictwo Mienia – Piaseczno osiągało zyski ponad 184 tys. zł., w tym głównie ze sprzedaży drewna, ale także siana i z biletów na prawo zbierania jagód i grzybów. Po odliczeniu kosztów administracyjnych i innych dochód wyniósł prawie 83 tys. zł, natomiast sam tartak 10 tysięcy zł. W leśnictwie Mienia – poza zalesianiem – prowadzono trzebieże, czyszczenia, prześwietlenia oraz zakładano nowe i prowadzono dawne szkółki leśne. Leśnictwo posiadało pięć szkółek leśnych, produkujących sadzonki na własne potrzeby. Inne prace gospodarstwa leśnego to porządkowanie terenów łowieckich dóbr Mienia i podniesienia zwierzostanu przez zorganizowanie racjonalnej walki z kłusownictwem i wnykarstwem, podkarmianie zwierzyny, tępienie szkodników oraz zakup pewnej liczby bażantów i zajęcy, a także zorganizowanie straży łowieckiej. Naprawiono też drogi w lasach, wykonano remont gajówki przeznaczonej na mieszkanie leśniczego i remont dwóch innych gajówek przeznaczonych dla straży łowieckiej dóbr Mienia.

W 1935 roku AGRIL wydał 11 tysięcy zł na inwestycje, po dwóch latach – ponad 17 tys. zł na wykonanie kapitalnego remontu domu administratora, gajówek i budynków gospodarczych, brukowanie podwórza, budowę szopy na wozy i narzędzia, ogrodzenie sadu. Przedsiębiorstwo AGRIL działało do 1948 roku, a jego majątek przekazano Państwowym Nieruchomościom Ziemskim, które tworzyły Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR), jakie wiele lat działało w Mieni.

Anna Mazowiecka Fiodorówna (ok.1395-1458) – założycielka szpitala w Mieni, miasta Cegłów i innych miejscowości.

Była córką Fiodora Olgierdowicza herbu Pogoń Litewska, księcia litewskiego, i Anny – pierwszej żony Olgierda. Fiodor był przyrodnim bratem Władysława Jagiełły. Obaj byli synami Olgierda, ale matką Jagiełły była druga żona Olgierda, księżniczka twerska Julianna. Władysław Jagiełło (po mieczu) był stryjem Anny. Prawdopodobnie dlatego niektóre źródła Annę Mazowiecką nazywają Anną Jagiellonką.

Mąż Anny: Bolesław III Januszowicz – książę mazowiecki (czerski), syn Janusza I Starszego (ślub 1412 r.); zmarł w 1428 r. Dzieci:

- Konrad (ok.1400 - 1427),
- Bolesław IV (1421 -1454), książę warszawski,
- Eufemia – wydana za kandydata do tronu litewskiego Michałuszkę.

Jak podają źródła, księżna mazowiecka Anna była założycielką miasta Cegłów. Uzyskawszy w 1452 r. przywilej na wyniesienie Cegłowa do godności miasta, oddała go na własność wraz z przyległymi dobrami pannom marcinkom warszawskim. W 1441 roku założyła szpital



w Mieni jako filię szpitala świętego Ducha w Warszawie i uposażyła go. W 1442 r. oddała folwark w Mieni na wieczystą własność szpitalowi św. Ducha. Odtąd posiadłość ta stała się materialnym zapleczem najstarszego warszawskiego szpitala.

Księżna Anna znana jest z wielu pobożnych fundacji w Warszawie m.in.: wybudowała i uposażyła kościół oraz klasztor Bernardynów, uposażyła kilka kaplic w warszawskiej kolegiacie św. Jana Chrzyciela, założyła fundację szpitala św. Ducha.

W 1428 roku, już jako wdowa, zapisem syna Bolesława IV otrzymała ziemię warszawską z tytułu dożywocia. W poł. XV wieku odnowiła kościół św. Marcina wybudowany w 1352 roku przez Siemowita III i przy tym kościele założyła przytułek św. Ducha, który uposażyła własnymi nadaniami. Przytułek okazał się za mały, dlatego w 1442 r. księżna od augustianów warszawskich kupiła plac, na którym postanowiła wzniesić budynki szpitala oraz zakrystię klasztorną, przeznaczoną również na mieszkanie dla siebie. Po zawarciu transakcji z augustianami wystąpiono do najwyższej instancji kościelnej o jej zatwierdzenie. Transakcję potwierdził papież Eugeniusz IV. Założenie i utrzymywanie szpitala były formą modlitwy za zdrowie syna Bolesława IV, gdyż czterech jej wnuków (synów tego księcia) zmarło w dzieciństwie. Anna Mazowiecka, przejęta wzorem cnót i pobożności św. Jana Kaspryna, którego widziała w Krakowie na uroczystości zaślubin króla Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Austriaczką, sprowadziła z Krakowa pierwszych franciszkanów, w Polsce nazywanych bernardynami. Darowała im plac przy ówczesnym trakcie Czerskim, za murami miasta, ale nieopodal siedziby książęcej, gdzie przy jej pomocy już w 1454 r. wzniesiono klasztor. W tym samym roku przy klasztorze ufundowała kościół św. Anny (Krakowskie Przedmieście).

Anna Mazowiecka zmarła 25 maja 1458 r. w Czersku.

Anna Mazowiecka Fiodorówna (ok.1395-1458) + Bolesław III (mąż)

Dzieci: Konrad (ok.1400 - 1427), Bolesław IV (1421-1454), książę warszawski; Eufemia

Wnuk: Konrad III Rudy (ur. 1447/1448, zm. 28 października 1503) – książę mazowiecki.

Prawnuczka: Anna – córka Konrada III i wnuczka Bolesława IV, księżna mazowiecka, ostatnia przedstawicielka linii Piastów mazowieckich.

Apteka – placówka zajmująca się sprzedażą leków i innych produktów medycznych. Aptekę w Cegłowie – jedyną w gminie – prowadzi mgr Halina Zawiska. Dawniej większość leków wyrabiana była na bazie ziół. Apteki skupowały zioła zbierane przez ludzi. W okresie międzywojennym w Cegłowie utrzymywały się w ten sposób niejednokrotnie całe rodziny. Apteka mieściła się w rynku, w miejscu dzisiejszego budynku po posterunku policji. Po jego spaleniu we wrześniu 1939 r. przeniesiona została do domu Czerniaków na ul. Piłsudskiego. Przed wojną skład apteczny prowadził Jerzy Piątkowski. Po wojnie pracowali tam m.in.:

– mgr Artur Laube (ur. 1915 r.) zatrudniony: 31 grudnia 1952 r. – 10 czerwca 1953 r.,

– mgr Zbigniew Bujalski (ur. 1918 r.) – 10 czerwca 1953 r. – 19 sierpnia 1953 r.,

– mgr Halina Pisarek (ur. 1922) – od 14 sierpnia 1953 r. – mgr Irena Kisiel (ur. 1917 r.) – od 15 marca 1955 r. – do 12 maja 1955 r.,

– mgr Jadwiga Gontarska (ur. 1923 r.) – 1956 r.,

– Maria Majewska (ur. 1939) technik farmacji – od 1 stycznia 1965 r.,

– Anna Kozłowska (ur. 1940 r.) technik farmacji – od kwietnia 1972 r.

W latach 70. apteka doczekała się swojego miejsca obok ośrodka zdrowia przy ul. Kościuszki. W 1982 r. rozpoczęła tam pracę Halina Zawiska, która prowadzi aptekę do dziś.

Arażny Andrzej (ur. 13 sierpnia 1972 r. w Mińsku Mazowieckim, wychował się w Pełczance) – doktor nauk o Ziemi.

Wykształcenie:

Ukończył wydział biologii i nauk o ziemi na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu – specjalizacja klimatologia i ochrona klimatu oraz Studium Pedagogiczne w Toruniu (1998).

W 2005 roku w Zakładzie Klimatologii UMK w Toruniu uzyskał tytuł doktora nauk o Ziemi – geografia w zakresie klimatologii na podstawie dysertacji „Bioklimat Arktyki Norweskiej i jego zmienność w okresie 1971-2000”.

Pracę zawodową rozpoczął po ukończeniu studiów w 1998 roku w Zakładzie Geomorfologii i Hydrologii Niżu Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Toruniu. Następnie w Instytucie Geofizyki PAN w Warszawie pełnił funkcję zastępcy kierownika i meteorologa XXII Wyprawy Polarnej PAN na Spitsbergen. W latach 2001-2007 był asystentem w Zakładzie Klimatologii Instytutu Geografii na Uniwersytecie w Toruniu.

Był kierownikiem XXX Wyprawy Polarnej PAN na Spitsbergen. W latach 2008-2012 był adiunktem w Zakładzie Klimatologii Instytutu Geografii, od 2012 roku – adiunktem w Katedrze Meteorologii i Klimatologii na toruńskim Uniwersytecie. Od 2014 roku kierownik XXXVII Wyprawy Polarnej Instytutu Geofizyki PAN na Spitsbergen.

Kilkakrotnie uczestniczył w wyprawach polarnych na Spitsbergen do stacji im. S. Siedleckiego w Hornsundzie i do Stacji UMK na Kaffiøya (Arktyka) oraz na stację im. H. Arctowskiego (Antarktyka). Spędził łącznie ok. 50 miesięcy w naukowych wyprawach polarnych. Brał udział w pracach badawczych m.in. w: Norweskim Instytucie Meteorologicznym w Oslo, Instytucie Geografii Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie, Moskiewskim Instytucie Energetycznym, Australian Antarctic Division w Kingstone, Głównym Instytucie Meteorologii i Geodynamiki w Wiedniu, Uniwersytecie Lwowskim,



Głównym Obserwatorium Geofizycznym w Petersburgu oraz w Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu. Działa w organizacjach naukowych takich jak: Klub Polarny przy Polskim Towarzystwie Geograficznym, Polskie Towarzystwo Geofizyczne (gdzie jest sekretarzem), Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Europejskie Towarzystwo Meteorologiczne, Międzynarodowe Towarzystwo Biometeorologii, Stowarzyszenie Klimatologów Polskich oraz Zespół Klimatologii i Kriologii Polarnej KBN PAN. Uczestniczy i realizuje projekty badawcze w Polsce i wielu innych krajach.

Jest autorem i współautorem ponad 100 publikacji popularno-naukowych i sprawozdań z klimatologii obszarów polarnych i Polski, biometeorologii człowieka, zmian i wahań bioklimatu oraz monitoringu środowiska przyrodniczego. Kierownik Obserwatorium Meteorologicznego Katedry Meteorologii i Klimatologii UMK (od 2008 r.) oraz zastępca redaktora głównego czasopisma „Bulletin of Geography. Physical Geography Series” (2010-2014).

Nagrody:

– Nagroda Wydziału BiNoZ UMK w Toruniu za pracę doktorską (2005).

– Zespołowa Nagroda Rektora UMK za działalność naukowo-badawczą (2007, 2012).

– Nagroda Dyrektora Geofizyki PAN w Warszawie (2008).

– Stypendium POLITYKI „Zostańcie z nami” (2008).

– Wyróżnienie Rektora UMK za działalność naukowo-badawczą (2009).

Armia Krajowa – konspiracyjna siła zbrojna Polskiego Państwa Podziemnego, działająca w czasie II wojny światowej od lutego 1942 roku. Ceglowska placówka wchodziła w skład IV ośrodka obwodu mińskiego AK. W czasie okupacji niemieckiej na terenie całego kraju prowadzona była ożywiona działalność partyzancka w oddziałach podziemnych organizacji. Na początku wojny utworzono Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), a od 14 lutego 1942 r. przekształcono go w Armię Krajową (AK). Kryptonimy komendy na powiat miński brzmiały: „Mewa-Jamnik-Kamień”.

Na terenie gminy Ceglów na początku 1940 roku powstała Tajna Armia Polska (TAP), która działała do 1942 roku. Działał też Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), połączony później z Armią Krajową.

ZWZ w Mieni. Komendantem placówki w Mieni został na początek mianowany Piotr Chabiera pod pseudonimem Jastrząb. Wspólnie z Czesławem Morawskim zwerbował Andrzeja Zychowicza, Stefana Zychowicza, Feliksa Gaska, Stanisława Robakiewicza, Zygmunta Podstawkę i innych. Podlegali dowódcy kompanii Wiktorowi Mrozkowi „Witowi”. Prasę konspiracyjną otrzymywali od „Kreta” Jana Rżyska z Ceglowa, zaś odpawy i rozkazy odbywały się u „Świta”, Piotra Książka. Działalność ZWZ-AK w latach 1941-1943 to stopniowe przechodzenie od akcji sabotażowo-dywersyjnych do działań dywersyjno-partyzanckich, tj.: napady na pociągi niemieckie przewożące pocztę, żywność i umundurowanie; niszczenie niemieckich linii telefonicznych, dokumentów oraz wykonywanie akcji zbrojnych.

Gminy: Ceglów, Kałuszyn, Chróścice i Kuflew, w skład której wchodziły Mrozy i Wola Rafałowska, stanowiły IV ośrodek obwodu mińskiego AK, który miał siedzibę w Mrozach i liczył ponad 240 osób. Dowódcą był Józef Pajda „Roman”, zastępcą Leonard Krysiak „Krzyżan”. Szefem ceglowskiej placówki był Wiktor Mrozek „Wit”, a szefem dywersji – Edward Wasilewski „Wichura”.

Przysięga żołnierzy AK:

„W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, przysięgam być wierny Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej. Stać nieugięcie na straży Jej honoru, o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił, aż do ofiary mego życia. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy bezwzględnie dochowam, cokolwiek by mnie spotkać miało. Tak mi dopomóż Bóg”.

Przyjmujący wypowiadał słowa następujące:

„Przyjmuję cię w szeregi Armii Polskiej, walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny. Twym obowiązkiem będzie walczyć z bronią w rękę. Zwycięstwo będzie twoją nagrodą. Zdrada karana jest śmiercią”.

Zgodnie ze słowami przysięgi akowcy w całym powiecie prowadzili różne akcje osłabiające wroga. Było ich dużo, z mniejszym lub większym rozmachem. Komendant Ludwik Wolański „Lubicz” wydał rozkaz utworzenia drużyn do zadań specjalnych (dywersyjne i sabotażowe), do których należeli przeszkoleni akowcy. Oto kilka najważniejszych akcji z udziałem żołnierzy AK z IV Ośrodka.

Akcje dywersyjne Armii Krajowej:

Okupant wprowadził swoje zasady, jakim Polacy mieli się podporządkować. Za najmniejsze nieposłuszeństwo Niemcy stosowali kary. Mimo zakazów, harcerze i członkowie Armii Krajowej bohatersko walczyli z wrogiem, organizując akcje zbrojne i sabotażowe. Również kolejarze włączyli się do walk z okupantem, niszcząc transport i łączność wroga poprzez cięcie słupów oraz drutów telefonicznych i telegraficznych. W każdej gminie i ważnych miejscach Niemcy mieli swoich ludzi. W Cegłowie urzędowało dwóch żołnierzy, którym pomagało 15 Kałmuków. Ich głównym zadaniem była ochrona torów. Natomiast w Mieni było sześciu żołnierzy i kilkunastu Ukraińców oraz Kałmuków. Zachowały się oryginalne rozkazy szefa ośrodka IV, Józefa Pajdy „Romana” oraz Sylwiusza Płatka „Znicza” z Ceglowa.

Niemcy, zarządzając administracją gminną, nakładali kontyngenty na zboże i zwierzęta, prowadzili rejestry ludzi, których planowali wysłać na przymusowe roboty do Rzeszy. Żołnierze AK postanowili im w tym przeszkodzić i zniszczyć księgi w urzędach gmin (1943 r.).

Akcja w Kałuszynie

Trudno jest dziś ustalić datę ataku na magistrat i gminę w Kałuszynie, jakiego dokonali akowcy z Ceglowa. Wspomnienia kilku z nich nie są spójne. Przebieg akcji opisują też różnie, ale ogólny zarys jest podobny, czyli fakt, że udało im się wykonać zamierzone cele. Strategiem

Akcji był Wiktor Mrozek „Wit”, a dowódcą Piotr Chabiera „Osa”. W jego drużynie znaleźli się: chor. Sylwester Płatek „Znicz”, Stanisław Mazek „Tygrys” i Wojciech Dominik „Lis”, Tadeusz Wojtkowski, Antoni Sykuła, Władysław Piątkowski i inni. Łącznikiem pomiędzy phm. Stanisławem Pułką „Natanielem” a drużyną z Kałuszyna był Stanisław Kuśmierczyk „Orzeł”.

Sylwester Płatek „Znicz” (szef) oraz Wojciech Dominik „Lis”, Stefan Wojtkowski, Stanisław Mazek „Tygrys” i Leon Żłobiński „Rydz” (przebrani w niemieckie mundury) pierwsi weszli do miasta i zajęli posterunki wartownicze przy magistracie, gminie, poczcie i policji. Następnie mieli opanować budynek magistratu i zniszczyć dokładnie cały urząd oraz znajdujące się tam akta i papiery. Natomiast Stanisław Mazek „Tygrys” z dziesięcioma żołnierzami miał się zająć posterunkiem żandarmerii. Grupa z Marianem Walaszczykiem miała zaatakować pocztę (przebić telefony). A grupa Franciszka Wojtkowskiego otrzymała zadanie ubezpieczać przejście przez ulicę Warszawską, gdzie wciąż kursowały niemieckie transporty. Po akcji nad ranem wrócili do Cegłowa.

Akcja w Cegłowie

Akowcom z Mrozów nie udało się wykonać ataku na gminę, ponieważ spłoszyli ich dwaj żandarmi, pilnujący tego dnia Cyganów. Policjant Mojnowski z karabinem na kolanach usiadł pod oknem budynku gminy i patrzył na areszt, w którym zamknięto Cyganów. Zza stodoły nadchodził oddział AK z Mrozów, Mojnowski zaczął strzelać. Przybiegli żandarmi, zatelefonowali po pomoc, przybyli Niemcy, wywiązała się strzelanina i akowcy się wycofali.

Następnego dnia (13 czerwca 1943 r.) wójt Schultz poinformował sekretarza gminy Stanisława Nasiorowskiego (należał do AK) o ataku na gminy w powiecie, dodając że ma rozkaz przesłać dokumenty do starostwa, co planuje uczynić po Zielonych Świątkach w poniedziałek 14 czerwca. Wydał polecenie sekretarzowi przygotowanie furmanki na szóstą rano.

Po południu akowcy spotkali się u Książków i postanowili sami zniszczyć dokumenty gminne. Akowcy po-

przebiłali się, przygotowali worki i w pięciu weszli do urzędu od podwórka. A Wiktor Mrozek z peronu stacji wszystko bacznie obserwował. W gminie, przy pomocy sekretarza Nasiorowskiego, załadowali dokumenty do worków. Przy okazji zniszczyli portrety Hitlera i gubernatora Hansa Franka. Całą akcją dowodził Sylwester Płatek, (wachmistrz 7. Pułku Ułanów). Wszystkie dokumenty wynieśli za stodołę w żyto. Nocą mieli je w lesie spalić, ale gajowy Kowalczyk powiadomił wójta, a ten żandarmów w Mrozach. Przyjechali, popatrzyli na worki, ale bali się je poruszyć, bo podejrzewali, że jest w nich bomba. Kiedy odeszli, akowcy je spalili.

Czerwiec 1943 r. – atak na tartak w Mieni

W czerwcu 1943 roku (data nieustalona) o godz. 22.00 grupa uderzeniowa akowców opanowała tartak w Mieni. Po założeniu ładunków wybuchowych przez patrol minerski żołnierze z grupy uderzeniowej podpalili za pomocą butelek z benzyną sterty składowanego na terenie tartaku drewna. Błyskawicznie rozszerzający się pożar zaalarmował stacjonujących w pobliskim dworze własowców, którzy otworzyli silny, ale mało skuteczny ogień z broni maszynowej i ręcznej. Mimo silnego ognia ze strony Kałmuków, akowcy wycofali się bez strat. Wymiana strzałów trwała krótko. Zakończyła się z chwilą wycofania z zakładu patrolu minerskiego. Zniszczenie tartaku było tak duże, że Niemcy do końca wojny nie zdołali uruchomić produkcji.

9 czerwca 1943 r. – atak na Urząd Pracy

Arbeitsamt (Urząd Pracy) w Mińsku Mazowieckim mieścił się na ul. Kwiatowej (obecnie ul. Kopernika). W czasie wojny zajmował się pozyskiwaniem robotników do III Rzeszy. Tam przechowywano ewidencje osób, które miały być wywiezione na przymusowe roboty. Członkowie Armii Krajowej postanowili przeszkodzić Niemcom i zniszczyć te akta. Akcję zaplanował szef mińskiej dywersji por. Tadeusz Wiśniewski „Konrad”, który do wykonania zadania wybrał „Osę” Piotra Chabierę z Mieni (→ **Chabiera Piotr**). Ten skompletował grupę uderzeniową, dobierając sobie siedmiu żołnierzy AK z IV i III ośrodka.

Z IV Ośrodka: poza Piotrem Chabierą (→ **Chabiera Piotr**) byli jeszcze: Wojciech Dominik „Lis”, Stanisław Mazek „Tygrys”, Leon Żłobiński „Rydz” i Zefiryn Rajnke „Zefir” vel „Zero” (obaj przesiedleńcy z poznańskiego), a z III ośrodka: Stanisław Gelo „Samouk”, Tadeusz Pasik „Zuch” vel „Boruta” i Jan Rechnio „Dzierżyński” vel „Żandarm”.

Akcję zaplanowano na dzień targowy – 9 czerwca 1943 r., aby uczestnicy mogli ukryć się w tłumie. Cała akcja zakończyła się sukcesem, dokumenty zostały spalone, grupa uderzeniowa wycofała się bez strat, zdobywając broń niemiecką. Wykonano również wyrok na konfidencie Rymkiewicz (wysiedleńca z poznańskiego, mieszkał w Cegłowie). Jako wysiedleńca wraz z córką otoczony był przez ceglowskie społeczeństwo opieką. Ale stał się zdrajcą, poszedł na usługi Niemców, został ich szpiclem i łapaczem.



27/28 czerwca 1943 r. – akcja na linii telekomunikacyjnej. Przecięcie 6 słupów na trasie Mienia-Cegłów. Udział brali: Ryszard Rechnio i Marian Walaszczyk.

22 lipca 1943 r. – zamach na szefa gestapo Johana Schmidta („za Cegłów”)

Tadeusz Wiśniewski „Konrad” wezwał do siebie w Latowiczu żołnierzy III Ośrodka: Jana Rechnio „Dzierżyńskiego”, Stanisława Gelo „Samouka” oraz Tadeusza Pasika „Zucha”. Poinformował ich o wydaniu wyroku na szefa gestapo, Johana Schmidta za pacyfikację Cegłowa, w której zginęło 36 osób. Obersturmführer Schmidt znany był z wyjątkowej brutalności. Zlecił im obserwację, przydzielając do pomocy policjanta granatowego Tadeusza Witka z posterunku w Latowiczu, członka AK. Przeprowadzenie akcji zaplanowano na 22 lipca ’43. Z rana przyjechali rowerami do Wiciejowa, a do Mińska dotarli pieszo. Akcja się powiodła, Schmidt przed śmiercią usłyszał słowa „za Cegłów”. Zamachu dokonali: Stanisław Gelo „Samouk” i Tadeusz Pasik „Zuch” ze wsi Redzyńskie. Niemcy w odwecie zgromadzili setki ludzi na rynku z zamiarem masowej egzekucji. Uratował ich por. Ludwik Wolański „Lubicz” (komendant Obwodu AK Mińsk Mazowiecki), który – jak mówili świadkowie – wystosował list do starosty Carla Bittricha, ostrzegając go represjami odwetowymi AK, w których ofiarami miał być nie tylko on i pracownicy, ale również rodziny. Wtedy zaniechano akcji odwetowej.

17 lipca 1944 r. – patrole bojowe poszczególnych ośrodków opanowały urzędy pocztowe, m.in. w Cegłowie, Jeruzalu, Siennicy i in. Z urzędów zarekwirowano łącznice, baterie i aparaty stacyjne, zdobyty sprzęt przekazano do szefa łączności.

Lipiec 1944 – kompania por. Józefa Pajdy „Romana” (Ośrodek IV) licząca trzy plutony (240 ludzi) – pomiędzy 27 lipca a 1 sierpnia 1944 r. – w ramach akcji „Burza” (→ **Burza, akcja**) nękała i niepokoiła cofające się oddziały niemieckie w rejonie Cegłowa, Mrozów i Kałuszyna. 6 sierpnia rozbroili akowców w okolicy Mieni. Przejęli władzę, na czele z gen. Popowem. Rozpoczęły się masowe aresztowania, zapanował nowy strach i terror. Zapełniały się więzienia i obozy. Pod koniec sierpnia 1944 roku dowódca mińskiego obwodu AK, Ludwik Wolański „Lubicz” na spotkaniu w okolicach żwirowni w Mrozach oświadczył akowcom, że „*przysięga nadal obowiązuje, wobec tego kontynuujemy pracę konspiracyjną*”. Za swój patriotyzm przeplacił życiem. W grudniu NKWD (z żołnierzami sowieckimi był Józef Światło) zamordowało „Lubicza” w Kałuszynie. Ciało wywieziono w nieznanym kierunku i do dziś nie ustalono miejsca pochówku. Po zakończeniu walk oddziały Armii Krajowej zostały rozbrojone przez Armię Czerwoną. Sowieci wprowadzili własne prawo, surowe szczególnie dla żołnierzy AK. Prawo „karania” Polaków dawał im dekret „PKWN 1944”, który podporządkowywał sprawy AK wojskowym sądom radzieckim.

Nasiliła się fala aresztowań. 19 stycznia 1945 roku gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał rozkaz roz-

wiązania Armii Krajowej. Decyzja nie do wszystkich dotarła, zaczęło się działanie w tzw. drugiej konspiracji, czyli w organizacji „Niepodległość” (NIE) i innych. Dla Armii Czerwonej i polskich komunistów najważniejszym zadaniem pod koniec wojny było wyeliminowanie podziemnego ruchu niepodległościowego. Nowa władza powoli rozprawiała się z członkami ruchu oporu. Stosowali rozmaite szantaże, gnębili, torturowali, wysyłali na Sybir.

Dla żołnierzy AK wojna nie skończyła się z chwilą rozprawienia z niemieckim okupantem. Jak w całym kraju, tak i w Cegłowie dla wielu bojowników wojennego podziemia rozpoczął się akt drugi dramatu: prześladowania radzieckich służb NKWD i polskiej Służby Bezpieczeństwa. Na nowo zapanował strach wobec terroru tym razem „bratniego”. Wielu mieszkańców Cegłowa nie uniknęło aresztowań i pobytu w obozie m.in. w Rembertowie (→ **Obóz w Rembertowie**). Niektórych deportowano do obozów pracy na Syberii (→ **Sybiracy**), skąd nie wszyscy powrócili, a ci co przetrwali i żyją do dziś, są świadectwem tych strasznych czasów dla młodszych pokoleń.

Wyroki na konfidentach

– grudzień 1942 r. – sąd podziemny na karę śmierci skazał policjanta Mojnowskiego, który wyróżniał się aktywnością w wysługiwaniu się Niemcom. Wyrok wykonali: Wojciech Dominik, Stanisław Mazek z Pełczanki i Leon Żłobiński (wysiedleńca). Wojciech Dominik, niestety, przypłacił to życiem,

– z relacji byłej mieszkanki Pełczanki oraz wspomnień Jana Rżyski wynika, że w czasie II wojny akowcy: Wojciech Dominik i Stanisław Mazek z Pełczanki zabili wyjątkowo służalczego konfidenta – Bolesława Zychowicza z Mieni. Za to Niemcy spędzili pod krzyż wszystkich mieszkańców z Pełczanki i planowali ich rozstrzelać. Wtedy od strony Kałuszyna podjechał wysiedleńca, porozmawiał z Niemcami i wkrótce opuścili Pełczankę. Kolejny raz za sprawą krzyża zdarzył się cud. Jednak ubowcy aresztowali potem Stanisława Mazka i słuch o nim zaginął,

– 20 czerwca 1943 r. – akowcy zabili niebezpiecznego niemieckiego sługusa, Stanisława Zakrzewskiego, przodownika policji granatowej z Kałuszyna.

Ujawnienie AK

We wrześniu 1945 roku nastąpił czas formalnego złożenia broni przez akowców. Jedyne wydarzenie sfilmowane przez Polską Kronikę Filmową: 24 września 1945 r. w łasku k. liceum w Mrozach, w obecności najwyższych władz Urzędu Bezpieczeństwa złożyło broń i ujawniło się ok. 1400 akowców (Lista ujawnionych w „Roczniku Mińskomazowieckim”, Nr 10). Pełna nadziei i wzruszająca uroczystość okazała się początkiem rejestracji w Urzędzie Bezpieczeństwa.

Ten świadomy i zbrodniczy plan ujawniania AK opracował gen. Iwanow A. Sierow, pełnomocnik NKWD w Polsce. Kolejnym etapem pozbycia się AK był pretekst ujawnienia. Chodziło o to, aby wreszcie rozszy-

A

frować całą organizację, przeprowadzić aresztowania i zlikwidować ją.

Był ołtarz polowy, a naokoło w czworoboku wszystkie okoliczne oddziały AK w pełnym rynsztunku. W czasie mszy śpiewano „Boże, coś Polskę”, a ks. Kazimierz Fertak z Mrozów wygłosił patriotyczne kazanie, potem defilada, hymn „Jeszcze Polska nie zginęła” i składanie broni. Uroczystość trwała pół dnia.

A po ujawnieniu rozpoczęły się masowe aresztowania członków AK. Prowadził je III Departament Ministerstwa Bezpieczeństwa pod kierownictwem ówczesnego dyrektora, płka Czaplickiego.

Aresztowanych żołnierzy zsyłano do obozów pracy przymusowej rozsianych po całej Polsce.



B

Bajszczak Elżbieta, z d. Mućko (ur. w 1951 r., wychowała się w Kiczkach, od 1970 r. mieszka w Podcierniu) – sołtys wsi Podciernie; laureatka Perły 2003; mąż Tadeusz, dzieci: Agnieszka, Marcin i Ireneusz.

Po wyjściu za mąż przybyła do Podciernia i od razu rozpoczęła aktywną działalność w KGW. Wychowała troje dzieci, wraz z mężem prowadziła 7-hektarowe gospodarstwo rolne. Od 1990 roku jest sołtys wsi Podciernie. W wolnych chwilach wymyśla teksty piosenek, przyśpiewki, monologi czy skecze. W ogólnopolskim konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo” zdobyła Perłę 2003, czyli Oscara kulinarnego za kielbasę jałowcową nożem krojoną. W 2014 r. – w ramach wyróżnienia sołectwa Podciernie – uczestniczyła w wyjeździe do Brukseli.

Inne nagrody:

1989 – Srebrny Krzyż Zasługi;
1995 – podziękowanie za udział w woj. prezentacjach wielkanocnych zwyczajów;
2001 – III nagroda za kışkę ziemniaczaną w konkursie ogólnopolskim;
2002 – II miejsce za napój zimny w konkursie ogólnopolskim;
2004 – podziękowanie za udział w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”.

Bajszczak Katarzyna (ur. 26 listopada 1971 r. w Mrozach) – dziennikarka i wydawca; do ukończenia szkoły średniej mieszkała w Podcierniu.

Jest absolwentką Szkoły Podstawowej w Kuflewie. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Mińsku Mazowieckim. W 1990 r. rozpoczęła studia na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. W 1997 r. uzyskała dyplom magistra dziennikarstwa. Od 1992 r. związana z Telewizją Polską. Zaczynała jako reporterka, obecnie jest redaktorem wydań Teleexpressu

i Wiadomości w TVP1 oraz Teleexpressu Extra w TVP INFO. Poza dziennikarstwem i polityką interesuje się psychologią i medycyną. W 2007 r., po ukończeniu Wydziału Psychologii Ogólnej w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, uzyskała dyplom magistra psychologii. Ukończyła również dwuletnią Szkołę Podyplomową Seksuologii w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej, gdzie w 2009 r. uzyskała dyplom psychologa-seksuologa klinicznego.

W 2011 r. ukończyła czteroletnią Podyplomową Szkołę Psychoterapii prowadzoną wspólnie przez Centrum Terapii Poznawczo-Behawioralnej i Oxford Cognitive Therapy Centre. Obecnie jest na studiach doktoranckich na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat jakości życia pacjentów z zaburzeniami rozwoju płci. Doświadczenie psychologiczne zdobywa w Poradni Psychiatrycznej w Instytucie „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka” w Warszawie-Międzylesiu. Pracuje tam jako psycholog, psychoterapeuta. Ma dwie pasje – dziennikarstwo telewizyjne i pracę naukową. Obecnie mieszka w Warszawie.

Bajszczak Lucyna (ur. 1979 r.)

– prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Podciernie i Okolice; mieszka w Podcierniu; mąż Artur, dzieci: Hubert i Patryk. Studiuje pedagogikę w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Mińsku Mazowieckim. W 2008 roku była inicjatorką założenia Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Podciernie i Okolice. Została zastępcą, a wkrótce prezesem tego stowarzyszenia.



Wtedy Stowarzyszenie przejęło prowadzenie powstałego w 2007 r. przedszkola.

Lucyna Bajszczak z powodzeniem kieruje przedszkolem w Podcierniu. Zdobywa fundusze unijne oraz sponsorów. Prowadzi działalność kulturalno-oświatową na rzecz lokalnej społeczności. W 2012 roku przedszkole było przedmiotem badań w Instytucie Studiów Politycznych PAN w ramach rozprawy doktorskiej „Rola organizacji non – profit w polityce opieki i edukacji przedszkolnej w Polsce po 1989 roku”.

Zarówno opieka nad dziećmi, jak i większość niezbędnych prac prowadzona była społecznie przez Lucynę Bajszczak oraz innych członków Stowarzyszenia. W 2011 roku udało się pozyskać pierwsze środki z Europejskiego Funduszu Społecznego na realizację projektu lokalnego o szerszym zasięgu, adresowanego nie tylko do dzieci, ale także do dorosłych z prawie 10 miejscowości.

W latach 2012 i 2013 koordynowała następujące projekty:
- „Lokalna inicjatywa dla Podciernia i okolic” współfinansowanego z EFS – wartość projektu: 49.880 zł;

- „Uczę się poprawnie mówić” współfinansowanego z EFS – wartość projektu: 49.890,00 zł;

- „Czas na kulturę” współfinansowanego z EFS – wartość projektu: 49.991,00 zł;

- „Z kulturą na TAK od najmłodszych lat – integracyjne spotkanie przedszkoli w powiatu mińskiego” – wartość dotacji: 2.700 zł;

- „Festyn Folklorystyczny Podciernie 2012” – wartość dotacji: 16.000 zł;

- „I Mazowiecki Turniej Piłkarski – Cegłów 2012” – wartość dotacji: 7.000 zł;

- „II Mazowiecki Turniej Piłkarski – Cegłów 2013” – wartość dotacji: 6.000 zł.

Za indywidualne lub zbiorowe osiągnięcia twórcze, gospodarcze i społeczne służące rozwojowi i promocji powiatu otrzymała Nagrodę Powiatu Mińskiego Laura 2011 w dziedzinie nauki i oświaty.

W maju 2013 r. opublikowana została biografia Lucyny Bajszczak w jednym z dzieł serii wydawniczej Hübners Who is Who w Polsce. W leksykonie umieszczane są biografie szczególnych osiągnięć zasłużonych osobistości w różnych dziedzinach.

Bank Spółdzielczy – placówka działająca w Cegłowie, wchodzi w skład instytucji macierzystej z siedzibą w Mrozach, stąd jej pełna nazwa brzmi: Bank Spółdzielczy w Mrozach. Filia w Cegłowie. Jako oddział tegoż banku została zarejestrowana w 1968 roku, ale jej prawdziwe początki są znacznie wcześniejsze.

Najstarsze, zachowane w archiwum dokumenty świadczące o rozwiniętej spółdzielczości bankowej na obecnym obszarze działania Banku Spółdzielczego pochodzą z 1921 roku. Ówczesne Kasy Spółdzielcze z nieograniczoną odpowiedzialnością miały siedziby w: Kuflewie, Jeruzalu, Mrozach i Cegłowie. Na początku lat 30. kasy te przekształciły się w Kasy Stefczyka. Najprężniej działającą Kasą Spółdzielczą była Kasa Spółdzielcza w Kuflewie. W Kasie Spółdzielczej w Kuflewie w roku 1921 w skład Zarządu wchodził: Ignacy Gałązka, Stanisław Grasiak. Do osób zaangażowanych w działalność Kasy Spółdziel-



czej w okresie przedwojennym należeli: Ignacy Kotuniak (przewodniczący Rady), Feliks Wojda, Władysław Kąca, Stanisław Żmudzin, Karol Żydkiwicz, Józef Karpiński, Adam Skrzeczkowski, Jan Krążala, Stefan Kuźniarski. Na początku lat trzydziestych Kasy Spółdzielcze przekształciły się w Kasy Stefczyka z nieograniczoną odpowiedzialnością. Kasy te miały swoje siedziby w/w miejscowościach.

18 czerwca 1950 r. na wspólnym Walnym Zgromadzeniu Kasy Stefczyka w Kuflewie i Kasy Stefczyka w Mrozach, na podstawie zarządzenia Min. Skarbu z dn. 4.01.1950 r. powołano Gminną Kasę Spółdzielczą w Mrozach oraz przekształcono Kasę Stefczyka w Cegłowie w PK Gminnej Kasy Spółdzielczej w Mrozach. Zlikwidowano też Kasę Stefczyka w Kiczkach.

Z 1 czerwca 1956 r. Gminne Kasy Spółdzielcze przekształcono na Kasy Spółdzielcze. W następstwie dalszych przekształceń z 5 lipca 1968 r. Kasa Spółdzielcza w Mrozach zmieniła nazwę na Bank Spółdzielczy w Mrozach, a na bazie Punktu Kasowego w Cegłowie powstał Oddział w Cegłowie.

Od 18 marca 2002 roku Bank Spółdzielczy w Mrozach jest akcjonariuszem Banku Polskiej Spółdzielczości. Cegłowska placówka, która funkcjonuje jako filia w Cegłowie, obsługuje osoby fizyczne, rolników, jednostki samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwa i spółdzielnie oraz inne podmioty gospodarcze. Świadczy usługi w zakresie m.in.: otwierania i obsługi rachunków, udzielania kredytów, przyjmowania lokat, wydawania kart bankomatowych, prowadzenia rachunkowości elektronicznej. Od trzech lat filia mieści się w pomieszczeniach dzierżawionych od Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (→ **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”**) w Cegłowie, przy Placu Anny Jagiellonki 4. Placówkę obsługuje 3 osoby. Kierownikiem od 1996 r. jest Krystyna Mroczek.

Bezrobotnie – zjawisko społeczne polegające na tym, że część ludzi zdolnych do pracy i deklarujących chęć jej podjęcia nie znajduje faktycznego zatrudnienia z różnych powodów.

Pojęcie bezrobotnego można definiować jako osobę niezatrudnioną, nieprowadzącą działalności gospodarczej i niewykonyującą innej pracy zarobkowej, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia. Natomiast w rozumieniu *Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* – bezrobotnym jest ktoś, kto ma zdolność do pracy i poszukuje zatrudnienia.

Na koniec 2013 roku w Urzędzie Pracy było zarejestrowanych 255 bezrobotnych z gminy Cegłów. Ponad 10 lat

temu – 287 osób, a w 2006 roku już 320 (8%), w tym: kobiety – 137, mężczyźni – 183.

Bezrobotni w latach 2002 – 2014:

2002 – 287 osób, 2005 – 330 osób, 2006 – 320 osób, 2009 – 123 osoby, 2010 – 159 osób, 2011 – 173 osoby, 2012 – 248 osób, 2013 – 255 osób, 2014 – 259 osób.

Największą grupę zarejestrowanych bezrobotnych stanowią osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz podstawowym, zaś największą grupę bezrobotnych według wieku stanowią ludzie młodzi do 24 lat – około 30%.

Biblioteka, → Gminna Biblioteka Publiczna w Cegłowie.

Braclawski Alojzy (1896-1977) - wychowawca i nauczyciel. Pochodził z wielodzietnej rodziny. Początkowo pracował jako kancelista u notariusza Roszewskiego w Latyczowie.

Od 1915 do 1918 r. odbywał obowiązkową służbę w wojsku carskim, potem wstąpił w szeregi nowo powstałego wojska polskiego. Służył w nim prawie do końca 1920 r. Zwolniony do cywila wyjechał do Kowla, gdzie podjął pracę jako sekretarz w Państwowym Gimnazjum.



Po ukończeniu nauki i zdaniu egzaminu dojrzałości podjął pracę w warszawskim banku i zaczął uczęszczać do Wyższej Szkoły Handlowej (1933 – rok ukończenia). W 1935 r. zawarł związek małżeński z Ireną w kościele parafialnym pw. św. św. Jana Chrzciciela i Andrzeja Apostoła w Cegłowie. Zamieszkali w Mrozach. Żona Irena w czasie okupacji pracowała w powszechnej szkole w Cegłowie jako nauczyciel języka polskiego. Alojzy Braclawski rozpoczął pracę jako administrator i nauczyciel w prewentorium w Międzybuziu, gdzie pracował do wybuchu

wojny w 1939 r. Wspólnie z innymi nauczycielami organizował komplety tajnego nauczania, które swym zasięgiem obejmowały Mrozy i Cegłów. Kiedy w Mrozach powstała szkoła średnia (gimnazjum i liceum – 1944 r.), Braclawski został jednym z pierwszych wykładowców, a od 16 kwietnia 1946 r. – po zamordowaniu Franciszka Modzelewskiego – dyrektorem placówki. W 1947 r. Kuratorium Warszawskiego Okręgu Szkolnego powierzyło mu stanowisko dyrektora Powiatowego Gimnazjum Handlowego i Państwowego Liceum Administracyjnego w Mińsku Mazowieckim. Stanowisko to pełnił aż do emerytury w 1967 r., tj. przez 20 lat.

Należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Za pracę pedagogiczną, związkową i społeczną odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Ruchu Spółdzielczego”.

Branicka Alicja (ur. 26 marca 1932 r.) – kronikarz gminy Cegłów; mąż Stanisław, synowie: Marek i Mirosław. Po ukończeniu szkoły handlowej w Mińsku Mazowieckim została księgową i pracowała w tym zawodzie aż do emerytury, czyli do 1986 roku.

Aktywna i zaangażowana zarówno w pracy, jak i w swoim środowisku. Z przyjemnością i entuzjazmem wspomina działalność w Kole Gospodyń Wiejskich, gdzie mogła z pasją angażować się w organizowanie imprez. Śpiewała także w zespole „Kantylena”.

Alicja Branicka w pełni angażuje się w działalność społeczną, a wrodzony upór powoduje, że udaje jej się realizować to, co zamierzy. Najważniejszym według niej jest ocalenie od zapomnienia historii Cegłowa i okolic. Dlatego tak wytrwale i konsekwentnie zbiera dokumenty życia społecznego: artykuły, stare zdjęcia, fotografuje architekturę Cegłowa, przeprowadza wywiady, zdobywa stare i ważne dokumenty, opisuje ludzi, miejsca i zdarzenia. Prowadziła również zajęcia dla młodzieży, przekonując, że warto sięgać do korzeni. Zamiłowanie do historii odkryła dopiero na emeryturze, kiedy zainteresowała się korzeniami swojej rodziny. Swoje zainteresowania powoli poszerzała i dziś nazywana jest „kronikarzem gminy”. Jest autorką wielu artykułów w „Zeszytach historycznych Cegłowa i okolic”. Chętnie i aktywnie uczestniczyła w kole literackim, działającym przy bibliotece publicznej. Służy radą i odpowiedzialnością przy gromadzeniu wiedzy historycznej regionu. Jej wieloletnia działalność społeczna jest przykładem ogromnego patriotyzmu.

Broda Jan (ur. 1 lutego 1941 r. w Kośminach, gm. Siennica) – nauczyciel geografii i dyrektor szkoły w Cegłowie; żona Grażyna, również nauczycielka; córka Agata, syn Radosław.

Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Siennicy w 1960 r. rozpoczął pracę zawodową w Szkole Podstawowej w Cegłowie. Po roku podjął studia (geografia) w Studium Nauczycielskim w Gorzowie Wielkopolskim. Do Cegłowa wrócił w 1963 roku, zostając społecznym zastępcą kierownika szkoły. W 1978 r. ukończył studia zaoczne na Wydziale Geografii w Lublinie, potem Podyplomowe Studium Organizacji i Zarządzania Oświatą. Wiedzę doskonalił na kursach organizowanych przez CDN, WOM i władze oświatowe. Do podnoszenia kwalifikacji mobilizował – już jako dyrektor – innych nauczycieli.

W latach 1965-1972 pełnił funkcję prezesa ogniska ZNP. W 1972 r. awansował na stanowisko dyrektora cegłowskiej szkoły, przygotowując placówkę do pełnienia zadań szkoły zbiorczej. Jako dyrektor dbał o poziom edukacji i wszechstronny rozwój uczniów, współpracował z rodzicami i władzami samorządowymi. Zdobywał sojuszników do realizacji wielu zadań,



np. preferujących „Piękne i Zielone Podlasie” czy modernizacji bazy szkolnej. Kierował zagospodarowaniem terenu wokół placówki. Stworzył ogródek jordanowski, a w nim mnóstwo roślinności, tajemne ścieżki, pole biwakowe, plac zabaw, ogródek biologiczny na potrzeby istniejącej wówczas szkoły rolniczej oraz zielona sala gimnastyczna. Szkoła dwukrotnie zwyciężyła w konkursie wojewódzkim na najbardziej estetyczne otoczenie. Dyrektor Broda miał dwa najważniejsze priorytety: edukacja na wysokim poziomie oraz tworzenie i pielęgnowanie przestrzeni wokół szkoły. Rezultatem dobrej organizacji i zaangażowania nauczycieli były sukcesy uczniów w wielu konkursach i olimpiadach na szczeblu wojewódzkim oraz krajowym.

Jan Broda był ceniony za swoją pracę i osiągnięcia w organizacji procesu dydaktycznego, wychowawczego i gospodarczego w szkole w Cegłowie i innych podległych placówkach oświatowych na terenie gminy. Jego działania zyskiwały wsparcie władz oświatowych, gminy, powiatu i województwa. W połowie lat 90. powierzono mu kierowanie utworzonym Zespołem Szkolnym i samodzielną jednostką administracyjną GZEAS. Przy współpracy z władzami gminnymi w roku szkolnym 1999/2000 doprowadził do modernizacji budynku byłej agronomówki, gdzie przeniesiono przedszkole, obok którego zaplanował też i urządził funkcjonalny plac zabaw dla dzieci.

Jan Broda w zawodzie nauczyciela przepracował 44 lata, w tym 32 lata na stanowisku dyrektora, zaangażowany również w działalność społeczno-polityczną. Przez 12 lat pełnił funkcję radnego powiatowego, w tym jako zastępca przewodniczącego Rady Powiatu oraz komisji budżetowej. Jest laureatem wielu nagród i odznaczeń. Trzykrotnie otrzymał Nagrodę Ministra Oświaty i Kuratora, liczne nagrody Inspektora i Wójta Gminy. Został odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasług, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP, Złotą Odznaką Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Odznaką „Za zasługi dla województwa siedleckiego” oraz Srebrnym i Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.

Bucholc Alicja (1892-1969) – zakonnica w parafii mariawickiej w Cegłowie, pedagog i wychowawca. Imię zakonne: Alicja; data wstąpienia do zakonu: 5 października 1920 r. w Płocku; nowicjat: 15 lipca 1921 r.; śluby zakonne (wieczyste): 20 maja 1931 r. Znajomość języków obcych: francuski, niemiecki, rosyjski.

Po zawarciu małżeństwa z Władysławem Bucholcem na stałe zamieszkała w Cegłowie. Pomagała ojcu Tadeuszowi w prowadzeniu progimnazjum. Była nauczycielką matematyki i przedmiotów ścisłych. Od 1924 r. uczyła w prywatnej 7-klasowej szkole powstałej na bazie progimnazjum, popularnie nazywanej szkołą mariawicką.

Po II wojnie światowej, w 1946 r. szkoła ta została zlikwidowana i połączona z państwową szkołą powszechną. W drugiej połowie lat 40. i na początku lat 50. szkoła ceglowska cieszyła się bardzo wysokim poziomem nauczania. Znana była w całym powiecie mińskim, a nawet województwie warszawskim. Po jej ukończeniu uczniowie chętnie przyjmowani byli do średnich szkół w okolicy. Siostra Alicja nadal pracowała w placówce jako nauczycielka, poświęcając czas dzieciom i młodzieży. Uczyła różnych przedmiotów. Była bardzo dobrym pedagogiem i wychowawcą, ale też wspaiałym psychologiem, znającym możliwości i osobowość swoich podopiecznych. Każdą lekcję potrafiła tak poprowadzić, aby zainteresować uczniów, a nowy temat tak wytłumaczyć, że prawie każdy go rozumiał. Na zakończenie, aby przekonać się, że młodzież opanowała materiał, przepytowała z niego przy tablicy jednego z najmniej zdolnych uczniów. Kiedy zorientowała się, że nie dla wszystkich temat był zrozumiały, pozostawiała ich po lekcji i dodatkowo wyjaśniała. W umysłach i sercach wielu uczniów pozostały na całe życie lekcje wychowawcze, na których siostra Alicja mówiła o szacunku dla ludzi starszych i niepełnosprawnych, o opiece nad młodszymi, mówieniu brzydkim językiem, używaniu wulgarnych słów czy używaniu rąk lub – jeszcze gorzej – nóg do rozwiązywania problemów z kolegami. Wiele osób na pewno zapamiętało lekcję, podczas której siostra Alicja tłumaczyła, że nie wolno nigdy uderzyć kogoś w twarz, nawet kwiatkiem. Uderzenie w twarz odbiera drugiemu człowiekowi rzecz najcenniejszą – jego honor. W twarz w okupację bili tylko hitlerowcy. Przestrzegała młodzież przed tym haniebnym czynem i bardzo mocno uczulała, żeby nigdy w życiu tego nie robili.

Siostra Alicja była bardzo sprawiedliwa w ocenianiu prac i wystawianiu stopni. Wszystkie dzieci traktowała jednakowo, bez względu na to, z jakich pochodziły domów i środowisk oraz jakiego były wyznania. Interesowała się szczególnie sierotami, półsierotami oraz dziećmi z biedniejszych rodzin. Pomagała im często po lekcjach, tłumacząc dodatkowo niezrozumiałe wątki z przerabianego materiału. Swój wolny czas potrafiła też poświęcić dzieciom z zaburzeniami mowy. Niektórzy uczniowie w późniejszym swym życiu jej właśnie zawdzięczali swą czystą wymowę i piękną polszczyznę.

Siostra Alicja była osobą energiczną, stanowczą, lubiącą ład i porządek, a także bezinteresowną i uczynną. Była wspaiałym pedagogiem i wychowawcą, otwartym na problemy swoich podopiecznych i bardzo dbającym o prawidłowe wychowanie dzieci i młodzieży.

Po przejściu na emeryturę wyjechała do Płocka, gdzie zamieszkała w klasztorze przy świątyni mariawickiej. Zajęła się tam m.in. oprowadzaniem wycieczek krajowych i zagranicznych. Zmarła 17 sierpnia 1969 r. w Płocku i tam została pochowana.

Bucholc M. Władysław, kapł. (1889-1947) – proboszcz parafii mariawickiej w Cegłowie w latach 1924-1947; imię zakonne: Tadeusz (przez wiernych nazywany był Ojcem Tadeuszem); absolwent Politechniki Warszawskiej.

Inżynier Władysław Bucholc przybył do Cegłowa z Wilna jako nauczyciel. Powierzono mu prowadzenie prywatnej szkoły mariawickiej, tzw. progimnazjum. W 1927 r. został przewodniczącym Zarządu Obwodowego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W związku z wprowadzeniem w Wojsku Polskim stanowiska kapelana mariawickiego brano pod uwagę kandydaturę księdza z Cegłowa, Władysława Bucholca, ale ostatecznie nie powierzono mu tych obowiązków. Od 27 marca 1928 r. przez 3 lata był członkiem Powiatowej Rady Szkolnej w Mińsku Mazowieckim, a w 1937 r. administrował parafie w Wilnie i Łodzi. W przedwojennej prasie ukazały się wiersze autorstwa Wł. Bucholca. Oto ich fragmenty:

„Kto się poniża, podwyższon będzie”
– głosi Chrystusa Pana orędzie.
Ot i na Tobie dziś się sprawdzają
słowa, co wieczne znaczenie mają.
Mogłeś być księciem na złotym tronie,
wolałeś spocząć na Boskim Łonie.
Mogłeś być panem na wsie i miasta -
wszystko opuścił na głos Niewiasty.
Ześ się poniżył i oddał siebie
Tej, co królową tu, w trzecim Niebie -
Bóg Cię wywyższył: w dowód wybraństwa
dziś dał Ci pełnię swego kapłaństwa.

Jeszcze Bóg nam pozwolił doczekać
Biedaczyny Franciszka Imienin
tu, gdzie się szatan tak wściekał
Pan zaś oczyszczał w płomieniach:
chciał nasze dusze odmienić...
Ubożuchny był Brat nasz Franciszek,
zanim przeszedł przez Wiśniew Sąd Boży.
Dziś do reszty odarty: i z ciszy
swej celi przy Panu, i z Ołtarza,
gdzie serce swe korzył
i z pamiątek... tyle uczuć w nie włożył...
Niech Ci więcej, wciąż więcej przymnaża
Swoich darów i łask Utajony!
Niech nas z Tobą oczyszcza, obnaża,
by miał chwałę na serc naszych tronie
Pan Swą Miłością ku nam Szalony!

Kapł. M. Tadeusz Bucholc

Budownictwo gospodarcze – jeszcze dziś można spotkać na wsiach budynki gospodarcze, budowane w XIX i XX wieku. Są to:

– Brogi, które składały się z czterech drewnianych słupów podpierających słomianą konstrukcję zadaszenia. Stawiano je w oddalonym miejscu od zabudowań, również na łąkach zdarzały się brogi, czyli nieduże drewniane zabudowania – zwykle przeznaczone na siano.
– Obory, stajnie – budynki drewniane, czasem murowane z gliny lub kamienia polnego, potem murowane składały się z trzech pomieszczeń pełniących funkcje stajni (dla koni), obory (dla bydła) i chlewu (dla trzody chlewnej).

W pewnym oddaleniu od chałupy znajdował się chlewik na świnie i prosięta, obórka dla krów i stajnia na konie.
– Piwnica, czyli dół osypany ziemią, a później wymurowany, służył do przechowywania żywności.

– Stodoły: w głębi podwórka stała szopa na wóz i drewno, a tuż obok stodoła. Zbudowana na podpartych kamieniami podwalinach z bali lub desek. Składała się z dwóch sasek (miejsca do składania snopów) rozdzielonych przejezdnym klepiskiem. W środku dwóch ścian podłużnych (przeciwległych) znajdowały się duże wrota, czyli wierzeje, przez które wjeżdżało się do stodoły furmanką przy zwożeniu zboża. Podłogę stodoły stanowiło klepisko (ubita glina lub twarda ziemia, później beton). Po żniwach na klepisku młócono zboże za pomocą cepów. Po obu stronach wierzei często dostawiano przybudówki na składowanie drewna czy sprzęt gospodarski.

– Zagroda cała otoczona była płotem zwyczajnym z żerdzi długich przymocowanych do słupków, rzadko plecionym. Zdarzały się i ogródki, w których uprawiano warzywa i zioła.



Budownictwo mieszkaniowe – nie zachowały się informacje dotyczące budownictwa w XIX wieku na terenie gminy Ceglów, jednak należy przypuszczać, że – podobnie jak w pozostałej części Mazowsza – można tu było spotkać jeszcze kurne chaty. Były to domy bez kominów i przewodów dymowych. Palenisko (ognisko) znajdowało się najczęściej w środkowej części chaty, a dym uchodził poprzez otwór w centralnym, najwyższym punkcie dachu. Domy budowane w drugiej połowie XIX w. i pierwszej ćwierci XX wieku składały się typowo z izby, alkierza, sieni, komory i miały murowany komin. Budowano także domy dwurodzinne z dwiema izbami, dwiema komorami i sienią jedną na przelot lub



dwoma oddzielnymi. Chałupy – z powodu wąskich siedlisk – stawiano zwykle szczytem od ulicy. Wejście znajdowało się od podwórza. Drzwi były zamykane na skobel. W izbach były zwykle po dwa okna o 4 lub 6 szybach z okiennicami zamykanymi na noc. Dębowe podwaliny układano na dużych polnych kamieniach, a na zimę ocieplano liśćmi, stosując ogaty. Ściany budowane były z bali sosnowych, które w rogach chałupy (węglach) wiązano na jaskółczy ogon. Dachy kryto strzechą z żytniej słomy. Słoma musiała być skoszona wcześniej – kiedy była jeszcze zielona – nie nadawała się stara, przestała i krótka. Strzecharz oczyszczał materiał przez wytrząsanie. Robił to, chwytając słomę za kłosa i mocno potrząsając. Wtedy trawa, chwasty i krótkie źdźbła wypadały. Słoma żytnia musiała być dokładnie wymłócona (cepem), w przeciwnym wypadku pozostałe w słomie ziarna mogły kielkować lub wabić myszy, które



mogły uszkodzić strzechę. Z tej słomy należało związać mały snopek, mocno ściskając go powrósem splecionym również ze słomy. Następnie dwa snopy związywał powrósem tuż pod kłosami, wkładał kijek między snopki i obracał jeden snopek wokół drugiego o 360 stopni. Taki wykręcał następnie kładło się na dach i przywiązywało do łąt (poziome żerdzie). Słomę układało się od dołu warstwowo w taki sposób, aby następna warstwa zakrywała przewieszła poprzedniej. Na koniec na kalenicy układało się drewniane kozły i przybijało się kołki w poprzek dachu dla ochrony przed wiatrem. Snopki skierowane w dół (głowacze) dawały powierzchnię gładką, natomiast układane kłosami do góry (zakłóśniki) pokrywały połacie dachu charakterystycznymi schodkami (kiczkami). Wnętrze budynku od strychu oddzielał pułap (powąla, strop, sufit), czyli warstwa desek ułożonych na belkach pułapowych. Liczba belek stropowych i szerokość ich rozstawu zależała od rodzaju i wielkości budynku. Podłogę stanowiła ubita ziemia (głina), niekiedy układano ją z płaskich kamieni lub cegły. Później zaczęto układać deski na tzw. legarach, czyli drewnianych belkach. Pułap dźwigał grube belki podłużne. Izba była miejscem pracy, wypoczynku, spania. W izbie spali gospodarze z dziećmi (w pozostałych pomieszczeniach pozostali domownicy: dziadkowie, dorosłe dzieci). W dawnej izbie była kuchnia i piec, stół z narożnymi ławami oraz przedmiotami świętymi – miejsce kultu. Było też łóżko gospodarzy zasłane pierzynami i poduszkami oraz kołyska dla niemowląt. Na ścianach nie mogło zabraknąć świętych obrazów. W izbie znajdowały się niezbędne rzeczy do higieny: szaflik, gliniane i blaszane miednice służące do mycia, ręczniki. Chałupa chłopska służyła do przechowywania tego wszystkiego, co zostało wyprodukowane w gospodarstwie, dlatego w izbie spotkać można było wszelkiego typu drobny sprzęt rzemieślniczy służący do napraw, tkactwa itd. W komorze, która często miała małe okieneczko bez szyby (zasuwane zwykle okiennicą z wewnątrz) mieściły się różne beczki, sprzęty, naczynia z nabiałem i zapasy gospodarskie. Czasem do komory prowadziło oddzielne wejście. Alkierz był mniejszą izbą, który czasem służył jako sypialnia, czasem jako pomieszczenie do przechowywania garnków, pościeli i dobytku.

Począwszy od okresu międzywojennego podwaliny zaczęto kłaść na betonowych podmurówkach, a oprócz słomy na pokrycie dachu zaczęto stosować także cementową dachówkę.

Od połowy XX wieku zaczęto budować domy z dwuspadowym dachem kryte eternitem, stawiane przeważnie w zabudowie kalenicowej z wejściem od podwórza. Bale łączono czopami. Ściany szalowano do wysokości parapetu deskami ułożonymi pionowo, a wyżej poziomo i malowano farbą olejną. Na narożnikach ścian nabijano pionowo po dwie deski pomalowane innym kolorem niż ściany. Okna otwierane na zewnątrz były dwuskrzydłowe, każde skrzydło miało dwie lub trzy szyby. Parapety robiono z drewna i malowano na biało farbą olejną. Czasami zdobiono okna, umieszczając nad nimi nadokienniki. Na zimę często wstawiano od wewnątrz drugie okna („okna dubeltowe”) a pomiędzy jednym



a drugimi układano watę, a na niej ozdoby. Okiennice malowano z reguły na taki sam kolor, jak deski przybite na narożnikach domu, a białą farbą malowano na nich dodatkowo kontury odpowiadające konturom szyb w oknie. W ścianach od ulicy i od podwórka znajdowały się zwykle po dwa okna. Drzwi wejściowe były masywne, otwierane do wewnątrz, pomalowane innym kolorem niż ściany – zwykle takim jak okiennice. Niekiedy domy ozdabiano także stanikami – krótkimi pionowymi deskami z profilowanym dolnym końcem, przybitymi do ścian na wysokości dachu dookoła całego domu. Od drogi czasami dobudowywano ganek z oknami z każdej z trzech ścian. O ile na wsiach w gminie Ceglów ganki są stosunkowo nowym tworem to w samym Ceglówie budowa ganków ma znacznie starszą tradycję – nakazywało ją już rozporządzenie Kapituły Warszawskiej z 1771 r., by podkreślić miejski charakter upadającego miasteczka. Większość drewnianych domów w Ceglówie ma ganki. Wiele z nich wybudowano przed drugą wojną światową.

Od ostatniej ćwierci XX wieku dominowało w gminie Ceglów budownictwo murowane z dachami krytymi blachą lub blachodachówką.

Budowie domu towarzyszyły różne zwyczaje. Starannie wybierano miejsce, np. nigdy nie budowano domu na pogorzelsku, w miejscu, w które uderzył piorun lub wydarzyło się nieszczęście. Pierwszą podwalinę zawsze oborywano pługiem, aby w domu i gospodarstwie wszystko się darzyło. Na chwilę kładł się przy niej gospodarz, aby podkreślić swój związek z budową i prawo własności. Plac i wybudowany dom kropiono święconą wodą. Pod węglę zakopywano jajko – symbol życia, kromkę chleba, garść zboża i monetę oraz przedmioty poświęcone w kościele, by odpędzić złe moce. Po zakończeniu jakiegoś etapu budowy majster zawieszał zielony bukiet, zwany *wiechą*. Gospodarze częstowali robotników i sąsiadów wódką, aby wszyscy byli zadowoleni, bo miało to przynieść szczęście, radość i pomyślność przyszłym mieszkańcom domu. Pod dach wkładano gałązki brzozone zerwane z ołtarza w Boże Ciało (przeciw czarownicom). Na progu lub na drzwiach wejściowych przybijano podkowę, która według powszechnego w Polsce wierzenia, przynosi szczęście. Na szczycie dachu kładziono stare koło od wozu, aby bocian zechciał założyć tu gniazdo, bo *pod bocianim gniazdem szczęście mieszka* – mówiono. Do nowego domu najpierw wnoszono stół i rozpalano ogień. Zapraszano gości i biesiadowano do rana. Wierzono, że kto w nowym domu wcześniej zaśnie, wcześniej rozstanie się z życiem, dlatego usypiano przed świtem. A pierwszy sen miał być proroczy. Wiele z tych zwyczajów dziś już zanikło.

W XIX w. do oświetlania mieszkań w gminie Ceglów używano łuczywa, od XX w. zaczęto stosować lampy naftowe. Elektryczność w domach wiejskich pojawiła się po II wojnie światowej.

Do ogrzewania domów powszechnie używano drewna. Dawniej zaopatrzenie w drewno regulowały serwituty, czyli przydział określonej ilości drewna dla rodziny. Kmiecie mieli prawo do kilku wozów opału rocznie, natomiast bezrolni mogli jedynie zbierać susz w określone

B dni tygodnia. Przy braku drewna ludzie palili chrustem, szyszkami, igliwiem, zeszlými badyłami, łodygami słoneczników, słomą, a nawet zeschniętym łąnem bydlęcym, jakie zbierali na pastwiskach. Do połowy XX wieku cenionym opałem był również torf wyrabiany m.in. na torfowiskach w Kiczkach oraz pomiędzy Piaszczem a Ceglówem. Węgiel kamienny stał się dostępny dopiero od drugiej połowy XX wieku.

Do rozpalenia ognia przez wieki służyły krzesiwa. Proces rozpalania był długi, dlatego starano się nie wygaszać ognia. A kiedy tak się zdarzyło, od sąsiadów pożyczano żar. Trzeba było to zrobić szybko, aby iskra nie zgasła, dlatego o krótkiej wizycie mówi się, że ktoś „wpadł, jak po ogień”. Pod koniec XIX wieku pojawiły się zapalaki. Były drogie, dlatego z powodu oszczędności dzielono je na części. Pozostało powiedzenie o osobie oszczędnej, że „dzieli zapalną na czworo”.



Budownictwo przemysłowe – budynki służące do działalności usługowej. Na terenie gminy zachowały się (nieczynne) niektóre z nich:

– kuźnia – budynek przeznaczony do wykonywania prac kowalskich, którego najważniejsze wyposażenie stanowiły piec, palenisko i kowadło. W gminie Ceglów były niemal w każdej wsi, zachowały się kuźnie w Wiciejowie; – młyn wodny – budynek wyposażony w urządzenia do przemiału zbóż na mąkę, kaszę i ospę poruszane za pomocą koła napędzanego siłą wody. Do mielenia ziarna we młynie służył zestaw dwóch kamieni (żarna), z których dolny (leżak) był nieruchomy, a górny (biegun) ruchomy. W górnym umieszczony był otwór służący do wsypywania ziarna. Pracę tę ułatwiał kosz z desek, nadwieszony nad kamieniami i doprowadzający ziarno wąską rynienką do otworu zsykowego. Roztarte pomiędzy kamieniami ziarno kierowane było do pytła, tj. urządzenia w formie rękawa, uszytego z rzadkiej tkaniny wełnianej, poddawane wstrząsom. W pytle następowało oddzielenie mąki od grubszych otrąb. W gminie Ceglów zachował się młyn wodny w Kiczkach;

– wiatrak – budynek wyposażony w urządzenia do przemiału ziarna poruszane za pomocą skrzydeł napędzanych siłą wiatru. Służył do mielenia ziarna na mąkę, kaszę i ospę. Mechanizm wiatraka składał się z trzech części: napędowej, transmisyjnej i roboczej. Wiatrak był wyposażony w urządzenie do obracania całego budynku w celu odpowiedniego ustawienia skrzydeł do wiatru oraz urządzenia hamulcowe. Do wciągania worków z ziarnem i wydawania worków z mąką służyły kołowroty i windy. W gminie Ceglów zachował się wiatrak w Posiadałach (ruina).

Budzyński Czesław (ur. 23 lipca 1932 r. w Kiczkach, zm. 10 grudnia 2010 r. w Warszawie, pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie) – poeta, pisarz, publicysta, dyplomata; syn Piotra i Florentyny z Mistewiczów.

Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, a także Studium Socjologiczne Wyższej Szkoły Nauk

Społecznych w Warszawie oraz Centrum Kształcenia Służby Zagranicznej. W latach 1988 – 1991 był ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Managui w Nikaragui. Był pedagogiem, działaczem, społecznikiem, dyplomata, publicystą, poetą i powieściopisarzem. Należał do Związku Literatów Polskich.

Działalność literacką rozpoczął w latach licealnych od poezji. Pierwsze utwory poetyckie publikował w gazetce szkolnej, a nieco później zakładowej. Zadebiutował tomikiem poezji erotycznej „Bukiet jesieni”, wydanym w 1994 roku w Warszawie. Jego wiersze ukazywały się również w prasie i książkach. Stworzył około tysiąca utworów. Zajmował się także publicystyką, zamieszczając liczne artykuły w prasie lokalnej i centralnej podczas pobytu w Nikaragui, gdzie pracował w charakterze dyplomaty w Ambasadzie RP. Jednocześnie pełnił obowiązki konsula polskiego w Managui. Ze względu na aktywność reporterską został uznany przez redakcję nikaraguańskiego neutralnego dziennika ogólnokrajowego „El Nuevo Diario” za stałego publicystę. Zamieszczał tam też teksty o Polsce.

1994 – „W masywie Chontales” – powieść o działalności ówczesnego polskiego kapłana – o. Józefa Nieborowskiego († 1942) w Ameryce Łacińskiej;

2003 – „Ambasada na Las Sierritas” – powieść;

2004 – „Sny wdowy Salomei” – nowela;

2009 – zbiór wierszy: „Kto my i jacy? Polska historiografii poetycka”;

2009 – zbiór wierszy: „W naporze fal i uniesień”.

W setną rocznicę urodzin swego ojca Czesław Budzyński napisał zbiór esejów poświęconych rodowi, z którego się wywodzi. Nosi on tytuł „Po śladach rodowej pamięci” i został wydany w 2006 roku w Warszawie. Ostatnią (nieukończoną) książkę poświęcił swojej żonie Emilii. Nadał jej tytuł „Emilia”. Przedstawił w niej całe swoje barwne życie widziane oczyma żony. Pisanie przerwała ciężka choroba autora. Ostatnie zdania dotyczą pobytu w szpitalu, po czym pojawia się pustka – wątek został przerwany tak jak życie pisarza. Zmarł 10 grudnia 2010 r. na rękach swojej ukochanej żony.

Odnznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Województwa Warszawskiego”.

Burza, akcja – kryptonim operacji wojskowej zorganizowanej i podjętej przez żołnierzy Armii Krajowej (AK) (→ **Armia Krajowa**) przeciwko Niemcom, tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Komendant główny AK gen. Tadeusz Komorowski „Bór” wydał rozkaz nr 126 z 20 listopada 1943 roku zapowiadający wsparcie Armii Czerwonej w walce z Niemcami. Chodziło o krótkie, ale gwałtowne i skuteczne działania zbrojne przeciwko oddziałom niemieckim. Rozkaz nakazywał współdziałanie taktyczne z Armią Czerwoną w walce z Niemcami, jednak bez podporządkowywania się dowództwu sowieckiemu. Emigracyjny rząd przedstawił Związkowi Radzieckiemu propozycję współpracy wojskowej Armii Krajowej z Armią Czerwoną, ale Stalin nie był zainteresowany, twierdząc, że rząd odcięty od narodu jest niezdolny do

stworzenia przyjacielskich stosunków, a poza tym miał w Polsce własny ośrodek władzy, czyli Krajową Radę Narodową. Taka postawa była zagrożeniem dla AK, a mimo to, akcja „Burza” miała wiele sukcesów.

Akcja „Burza” w Obszarze Warszawskim AK trwała od 26 lipca do 2 października 1944 roku. W powiecie mińskim akcja „Burza” rozpoczęła się w nocy 25/26 lipca 1944 wysadzeniem torów na trasie Mińsk Maz. – Dębe Wielkie. Przeprowadzono wiele udanych akcji dywersyjno-sabotażowych na kolei, ścinano też słupy telefoniczne i telegraficzne, zrywano druty i niszczone izolatory. Akcje takie powodowały opóźnienia w niemieckim transporcie kolejowym i samochodowym. Razem z wojskiem radzieckim wyzwalano dziesiątki miejscowości. Sowiet, zaraz po opuszczeniu danej miejscowości przez Niemców, urządzali administrację pod własnym kierownictwem. Armia Krajowa miała jednak inny cel – tworzyć polską administrację.

Kompania por. Józefa Pajdy „Roman” (ośrodek IV) licząca trzy plutony (240 ludzi) w dniach 27-31 lipca 1944 r. aktywnie uczestniczyła w akcji „Burza” w rejonie Ceglów, Mrozów i Kałuszyna. Między innymi w nocy z 27/28 lipca kompania zaatakowała w Ceglówie gmach szkoły, w którym stacjonowała kompania niemieckiej piechoty, zmuszając ją do wycofania. Wróg pozostawił 3 zabitych, 5 rannych oraz 2 wozy z amunicją. Następnie akowcy opanowali stację kolejową. Akowcy z Ceglów na drodze Skwarne – Ceglów zdobyli niemiecki wóz pancerny. Zostawiając jeden pluton w Ceglówie, por. Pajda ruszył na czele dwóch pozostałych do majątku Szymony k. Kałuszyna. Zebrana w stodole Czeczyna w Ceglówie grupa akowców z okolic Posiadał przemieściła się w okolice cmentarza, gdzie dołączyli akowcy z Mrozów ze Świderskim na czele. Zgodnie z rozkazem dowódcy ruszyli do Mińska Mazowieckiego. Zakwaterowano ich w zielonym domu na ulicy Piłsudskiego. Byli w ochronie miasta – ich zadaniem było zabezpieczanie miasta z resztek wojsk niemieckich. Potem akowcy uczestniczyli w zorganizowanej defiladzie. Za akcję „Burza” żołnierze AK dostali dary żywnościowe. Planowali iść do Miłosnej, ale trwało już powstanie warszawskie i ich zatrzymano.

Następnie – na rozkaz przełożonych – poszli do Chmielewa, potem skierowano ich do Mieni, gdzie Sowiet rozbroili akowców. Niektórym udało się uciec. Tych, co zostali, wcielili do armii w Lublinie, a wielu wywieźli na Sybir. Rosjanie przejęli władzę, na czele z gen. Aleksem Popowem, dowódcą Grupy Wojsk Radzieckich, stacjonujących na obszarze powiatu mińskiego. Do sprawowania rządów powołał Stanisława Dąbrowskiego „Burza” (PPR), dając mu władzę absolutną. Rozpoczęły się masowe aresztowania, zapanował nowy strach i terror. Zapełniały się więzienia i obozy.





Caritas – katolicka organizacja charytatywna działająca zarówno w Polsce, jak i na świecie od 1926 r. W Cegłowie Parafialny Zespół Caritas koordynuje działalność charytatywną na terenie całej parafii rzymskokatolickiej. Aktualnie zespół zrzesza 17 wolontariuszy. Formalnie istnieje od 2007 r. (dzięki staraniom ówczesnego proboszcza ks. Grzegorza Kocięckiego), ale swoją faktyczną działalność zaczął już w 2003 r. z inicjatywy Zofii Goźlińskiej (→ **Goźlińska Zofia**) i przy wsparciu ówczesnego proboszcza Jerzego Chyły. W listopadzie 2005 r., na wniosek ówczesnej dyrektor Szkoły Podstawowej w Cegłowie Beaty Walas (→ **Walas Beata**), ks. Krzysztof Ukleja, dyrektor Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej powołał Szkolne Koło Caritas. Opiekunką została nauczycielka religii, Anna Chojnacka. Przewodniczącym Caritasu jest ksiądz proboszcz, który odpowiada za całokształt działalności zespołu. Władzami są przewodniczący i zarząd. W skład zarządu wchodzi: prezes – Zofia Goźlińska, z-ca prezesa – Mirosław Metera, sekretarz – Marzena Gójska, skarbnik – Małgorzata Borowa, członek zarządu – Anna Chojnacka. Pierwszym krokiem było zorganizowanie wyjazdu kolonijnego w góry dla 55 dzieci. Od tego czasu rokrocz-



nie kilkudziesięcioosobowe grupy dzieci wyjeżdżają na kolonie nad morze i zimowiska w góry. Ponadto Caritas organizuje półkolonie dla dzieci, które nie mogą wyjechać, udziela materialnej i środowiskowej pomocy potrzebującym, organizuje paczki świąteczne dla dzieci i żywnościowe dla rodzin, wigilie i spotkania dla chorych i samotnych. Pomaga dzieciom w ramach programu „Rozwinąć skrzydła” (zakup książek, roweru czy wyposażenie do szkoły). Wspólnie ze Szkolnym Kołem Caritas organizowane są imprezy kulturalno-rozrywkowe, kiermasze świąteczne, programy poetycko-muzyczne poświęcone Janowi Pawłowi II oraz pomoc pielgrzymom idącym do Częstochowy. Miejskowe Koło Caritas włącza się również w akcje organizowane przez Caritas Polska. Środki na swoją działalność Caritas pozyskuje, sprzedając znicze, świece czy wykonane przez dzieci palmy wielkanocne oraz dzięki „jałmużnie wielkopostnej” i wsparciu mieszkańców przekazujących 1% podatku dochodowego na rzecz wypoczynku dzieci. Dzięki ks. Grzegorzowi Kocięckiemu, który zorganizował remont budynku parafialnego, Caritas ma lokal na swoją działalność statutową. Po wyposażeniu świetlicy w meble i sprzęt do kuchni organizuje tam różnego typu spotkania np. półkolonie, wigilie dla samotnych czy spotkania na Dzień Chorego. W ten sposób zabytkowy sierociniec uzyskał swoje drugie życie.

Historia

Początki Caritasu w Cegłowie sięgają okresu przedwojennego. Pierwsze Parafialne Koło zostało założone prawdopodobnie w czasie probostwa księdza Katuszewskiego (→ **Katuszewski Feliks**), który znany był ze swego społecznego zaangażowania i działalności charytatywnej. Po II wojnie światowej, w związku z trudną sytuacją ekonomiczną społeczeństwa, było duże zapotrzebowanie na tego typu pomoc. 21 listopada 1946 r. nastąpiło wznowienie działalności ceglowskiego Caritasu. W zarządzie znalazł się Walenty Szymanek (prezes), Stanisława Konik (sekretarz), Maria Mianowska (skarbnik) – później zastąpiła ją Janina Białobrzaska. Przewodniczącym był ks. proboszcz Franciszek Fijałkowski (→ **Fijałkowski Franciszek**, ks.). Koło działało w sekcjach: kulturalno-oświatowej (kier. Władysława Kluczek), dożywiania (kier. Anna Wiszker) i propagandowej (kier. Janina Białobrzaska, później Ewa Sowiak). Członkowie (35 osób) opodatkowali się składką miesięczną w wysokości 10 zł. Ponadto fundusze na działalność zdobywano poprzez organizację kwest ulicznych, zbiórek dla potrzebujących, różnych przedstawień, Jasełek, do organizacji których włączał się chór parafialny → **Gloria** i wychowankowie domu dziecka (→ **sierociniec**). Parafialny oddział brał udział w corocznych akcjach organizowanych przez Krajową Centralę Caritas pod hasłem „Tydzień Miłosierdzia”. Całość akcji opiekuńczej w parafii i pracę biura koordynowała opiekunka parafialna – Stanisława Konik (→ **Konik Stanisława**). Czuwała ona nad pracą 8. opiekunek rejonowych: Pełczanka – Helena Mazek, Mienia – Józefa Zgódka, Rudnik – Maria Zakrzewska, Woźbin – Leokadia Małachowska, Rososz – Józefa Materka, Skwarne – Helena Zawadzka, Cisie – Józefa

Podobas, Cegłów – Stanisława Konik. W 1947 r. parafialny oddział Caritas liczył 54 członków i opiekował się 49 rodzinami (100 osób, w tym 35 dzieci, 52 starców). Udzielano im pomocy rzeczowej (żywność, ubrania): rozdzielano dary z zagranicy, zaopatrywano w produkty żywnościowe kupowane na miejscu. Na początku 1950 r. Prymas Wyszyński rozwiązał Caritas Archidiecezji Warszawskiej, w związku z czym likwidacji uległ również oddział ceglowski. Parafialny Zespół Caritas, który formalnie działa od 2007 r., jest więc już trzecim w historii parafii Cegłów.



Cegielnia – miejsce, gdzie wyrabiano cegłę. Do wyrabiania cegły potrzebna była glina zmieszana z pewną ilością piasku, bo z samej gliny cegły pękały. Glinę przeznaczoną na wyrób cegieł po wykopaniu zostawiano przez rok, by pod wpływem zmian atmosferycznych bryły kruszały. Potem glinę rozrabiano wodą (z odrobiną piasku) do gęstości ciasta, usuwając to, co w glinie było obce. Następnie glinę układano do foremek i trzeba było powoli suszyć, najlepiej w pomieszczeniach, bo cegły zbyt szybko wyschnięte pękały. Następnie, aby nadawały się do budownictwa, trzeba było je w piecu wypalić. Aby uniknąć pęknięcia cegieł, wyjmowano je dopiero po zupełnym oziębieniu pieca. Cegła po wypaleniu ma kolor mniej lub bardziej czerwony. Wypalanie cegły znane było już w starożytności. W Polsce wiele domów z cegły powstało w XIV wieku.

W Cegłowie – ze względu na duże zasoby gliny na pocz. XVI wieku rozpoczęto produkcję cegieł, z których wybudowano kościół rzymskokatolicki.

W Kiczkach – cegielnię w Kiczkach Gródzi założył po parcelacji dworu Aleksander Ryfka (→ **Ryfka Aleksander**) i zawiadował nią do końca jej funkcjonowania tj. do lat 60. XX wieku.

W Mieni – cegielnia istniała także w folwarku Mienia już od lat 20. XX wieku. W połowie lat 20. XX wieku cegielnia przynosiła zyski (13 tysięcy rocznie). W 1927 sprzedała prawie 500 tysięcy cegieł, a w 1929 roku już ponad 800 tysięcy. W 1932 roku wykazywano, że cegielnia jest nieczynna. Po kilku latach podlegała pod → **tartak**.

W Pełczance – w XIX w. istniała w Pełczance cegielnia, należąca do dóbr Mienia. Z dokumentów wynika, że w 1879 r. sprzedano ją za 196 rs.

Cegielka – biuletyn informacyjny Gminy Cegłów – lokalne pismo wydawane przez Gminę Cegłów od marca 2011 roku z inicjatywy zastępcy wójta Dariusza Uchmana (→ **Uchman Dariusz**). Redaguje ją biblioteka publiczna; red. naczelna Danuta Grzegorzczak (→ **Grzegorzczak Danuta**).

Cegielka Kazimierz (ur. 5 stycznia 1944 r. w Woli Stanisławowskiej) – doktor nauk matematycznych, autor wielu publikacji i książek.

W wieku 10 lat zmarł mu ojciec. Do roku 1990 pomagał mamie w prowadzeniu gospodarstwa rolnego w Woli Stanisławowskiej. W latach 1950-57 uczęszczał do szkoły podstawowej w Kuflewie, a później – do 1962 roku – był uczniem Technikum Mechanicznego im. W. Piecka w Ursusie.

W latach 1962-67 studiował matematykę na Wydziale Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego. Do 1983 roku pracował tam najpierw jako asystent, a następnie – adiunkt. Prowadził zajęcia z geometrii różniczkowej, algebry liniowej z geometrią i algebry. Pracę doktorską pt. „Koneksje w modułach różniczkowych” obronił w Instytucie Matematycznym Polskiej Akademii Nauk w roku 1974, uzyskując tytuł doktora nauk matematycznych.

Od roku 1983 do roku 2013 był adiunktem w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Prowadził zajęcia z matematyki, statystyki, teorii gier i matematycznego wspomagania decyzji. Od roku 1993 jest oficerem Państwowej Straży Pożarnej, przy czym od roku 2008 – brygadierem w stanie spoczynku.

W latach 1996-2005 oraz 2008-2014 pracował w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa w Warszawie (obecnie Uczelnia Techniczno-Handlowa im. H. Chodkowskiej) jako adiunkt, a w latach 1998-2004 był prodziekanem Wydziału Zamiejscowego w Płońsku. Prowadził zajęcia z matematyki, badań operacyjnych i statystyki. W latach 1987-2000 nauczał geometrii i matematyki w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Staszica w Warszawie.

W latach 1976-1991 był redaktorem, a następnie zastępcą redaktora naczelnego czasopisma dla nauczycieli „Matematyka”. Od 1988 r. do 1998 r. pełnił funkcję redaktora naukowego czasopisma naukowego Instytutu Matematyki Politechniki Warszawskiej „Demonstratio Mathematica” (kwartalnik o zasięgu międzynarodowym). Natomiast w latach 1976-1979 był redaktorem Biuletynu Informacyjnego Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Kazimierz Cegielka jest autorem lub współautorem ponad 100 publikacji naukowych, metodycznych, podręczników, zbiorów zadań i skryptów. Współautor haseł Encyklopedii Szkolnej „Matematyka” (wyd. I 1988, wyd. II 1997). Członek trzyosobowego Komitetu Redakcyjnego Encyklopedii dla wszystkich „Matematyka” (2000 r.). Autor skryptu z Geometrii różniczkowej wydanego

przez UW oraz książek – „Matematyka dla studentów finansów i rachunkowości oraz zarządzania” (2009) i „Matematyczne wspomaganie decyzji” (2012).

W roku 2002 współtworzył program nauczania matematyki w liceum. Natomiast w latach 1999-2007 organizował (w ramach Fundacji Rozwoju Matematyki Polskiej) Seminarium Edukacji Matematycznej przeznaczone głównie dla nauczycieli matematyki i dozoru pedagogicznego.

Otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień, m.in. Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa (1999), Srebrny Krzyżem Zasługi (2005), Złoty Znak Związku OSP (2010) i Medal Komisji Edukacji Narodowej (2001).

Cegłów, gmina

Charakterystyka. Gmina Cegłów – o powierzchni 95,74 km² – położona jest we wschodniej części województwa mazowieckiego, w powiecie mińskim. Miejscowość gminna – Cegłów oddalona jest 55 km od centrum Warszawy, 13 km od Mińska Mazowieckiego, 44 km od Siedlec. Przez teren gminy biegnie linia kolejowa Warszawa-Terespol, z dwoma przystankami – w Cegłowie i Mieni. Gmina Cegłów graniczy: od północy z gminą Jakubów, od północnego wschodu z gminą Kałuszyn, od wschodu z gminą Mrozy, od południa z gminą Latowicz, od zachodu z gminami Siennica i Mińsk Mazowiecki.

W gminie, liczącej 6.120 mieszkańców, znajduje się 19 wsi i 20 sołectw: Cegłów (2 sołectwa), Huta Kuflewska, Kiczki Pierwsze, Kiczki Drugie, Mienia, Pełczanka, Piaseczno, Podciernie, Podskwarne, Posiadały, Rososz, Rudnik, Skupie, Skwarne, Tyborów, Wiciejów, Wola Stanisławowska, Woźbin i Wólka Wiciejowska. Mieszkańcy tych wsi należą do czterech parafii katolickich: w Cegłowie, Kiczkach, Kuflewie i Ignacowie oraz do parafii mariawickiej w Cegłowie i podległym jej Piasecznie.

Rzeźba gleb w gminie ma charakter różnorodny, miejscami pagórkowaty. Wysokości bezwzględne wahają się od 150 m



n.p.m. w południowo-wschodniej części gminy do 183 m n.p.m. na północy. Gmina ma bogate walory przyrodnicze – 35% terenu zajmują lasy, w tym wspaniałe leśne uroczysko o pow. 70 ha – rezerwat → **Jedlina** – zaliczone do obszarów o regionalnej randze przyrodniczej. Rezerwat należy do najbardziej wartościowych w Polsce i wciąż zachwyca turystów. Największym walorem są naturalne stanowiska jodły, objęte ochroną. Czyste powietrze, przepojone żywiczną wonią lasów tworzy mikroklimat o leczniczych właściwościach, dlatego Cegłów i okolice są doskonałym miejscem do wypoczynku i uprawiania turystyki weekendowej. Turysty mają do dyspozycji wiele kilometrów ścieżek rowerowych i pieszych. Przez gminę przepływają dwa prawostronne dopływy Świdra, czyli rzeka Mienia i Piaseczna.

Położenie, infrastruktura, dogodne powiązania komunikacyjne, oświata, edukacja kulturalna oraz przyroda i mikroklimat to czynniki mające ogromne znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego gminy Cegłów. Funkcjonują tu instytucje użyteczności publicznej: urząd gminy, biblioteka, ośrodek zdrowia, apteka, urząd pocztowy, bank spółdzielczy, gminna spółdzielnia. Są dwa Domy Pomocy Społecznej w Mieni. Zadania oświatowe realizują 4 przedszkola, 3 szkoły podstawowe oraz gimnazjum.

Gmina stwarza odpowiednie warunki do działalności sportowej oraz kulturalnej. Jedną z największych imprez jest → **Sójka Mazowiecka**, festyn folkloru, wszelkiej twórczości ludowej oraz kultury polskiej i zagranicznej.

Administracja. Od 1 stycznia 1999 r. jest podstawową jednostką samorządu terytorialnego. Jej mieszkańcy z mocy prawa tworzą wspólnotę samorządową, która stanowi podstawową formę organizacji życia publicznego. Mieszkańcy gminy realizują swoje prawo do samodzielnego decydowania o swoich prawach, m.in. uczestnicząc w powoływaniu władz gminnych.

Do zadań własnych gminy należą przede wszystkim te, które mają na celu zaspokojenie potrzeb mieszkańców gminy, np. zagospodarowanie przestrzenne, ochrona środowiska naturalnego, organizacja ochrony zdrowia, oświaty, pomocy społecznej, działalności kulturalnej, budownictwa mieszkaniowego, budowy i utrzymania dróg gminnych oraz ochrona porządku publicznego. Do zadań zleconych przez administrację państwową należy m.in. prowadzenie przez gminę spraw stanu cywilnego

(rejestr urodzin, małżeństw, zgonów), przeprowadzania spisu rolnego, wyborów do parlamentu.

Urząd Gminy w Cegłowie od 1991 roku mieści się przy ul. T. Kościuszki 4, w budynku wybudowanym na potrzeby apteki na początku lat 90. na terenie wykupionym z gruntów kościelnych.

Przed wojną, w czasie wojny i po niej (do 1991 roku) Urząd Gminy mieścił się w budynku drewnianym przy ul. Piłsudskiego (obecny budynek biblioteki), a wcześniej ratusz miasta znajdował się na rynku w centrum Cegłowa. Władza ustawodawcza gminy: → **Rada Gminy**.

Władza wykonawcza – wójt, który wykonuje uchwały Rady Gminy i zadania gminy określone przepisami prawa. Do zadań wójta należy w szczególności:

- przygotowywanie projektów uchwał rady gminy,
- określanie sposobu wykonywania uchwał,
- gospodarowanie mieniem komunalnym,
- wykonywanie budżetu,
- zatrudnianie i zwalnianie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych.



Struktura organizacyjna Urzędu Gminy (stan w 2014 roku):

- wójt: Marcin Uchman (→ **Uchman Marcin**)
- zastępca wójta: Dariusz Uchman (→ **Uchman Dariusz**)
- sekretarz: Kinga Łoniewska
- skarbnik gminy: Milena Dąbrowska

Referaty:

- Wydział Finansowo-Podatkowy,
- Wydział Infrastruktury i Zamowień Publicznych,
- Wydział Promocji, Spraw Społecznych i Funduszy Zewnętrznych,
- Wydział Administracyjno-Organizacyjny.

Do jednostek organizacyjnych gminy należą:

- → **Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Cegłowie**,
- instytucja kultury: → **Gminna Biblioteka Publiczna w Cegłowie**,

– placówki oświatowe na terenie gminy:

- Zespół Szkolny w Cegłowie (→ **Szkoła w Cegłowie**),
 - Zespół Szkolny w Piasecznie (→ **Szkoła w Piasecznie**).
- W 2002 r. w Urzędzie Gminy zatrudnionych było 17 osób (etatów) oraz radca prawny: ½ etatu. Obecnie pracuje 20 osób (etatów) oraz dawni pracownicy ZGK (7 osób).

W gminie Cegłów aktywnie działa ok. 50 podmiotów gospodarczych.

Historia

Po powstaniu styczniowym decyzją Komitetu Urzędującego z 1869 roku Cegłów przemianowano na osadę, a władze miejskie zastąpiono gminnymi. W 1866 roku w miejsce powiatu stanisławowskiego utworzono 2 powiaty: miński i radzyński. Gmina Cegłów znalazła się w powiecie mińskim. W powiecie działały sądy gminne. Gmina Cegłów należała do sądu w Nowo-Mińsku. W 1868 roku zmieniono nazwę powiatu na nowomiński. W 1870 roku utworzono gminę Cegłów, zlikwidowano gminę Mienia, a jej terytorium włączono do gminy Cegłów. W jej skład weszło 12 wsi: Cegłów, Cisie, Dzielnik, Kiczki, Mienia, Pełczanka, Piaseczno, Posiadały, Rososz, Rudnik, Skupie i Skwarne. Mieszkało w nich blisko 2300 mieszkańców, w tym w samym Cegłowie ok. 350 osób. Najwięcej mieszkańców liczyła Mienia (ok. 500).

Cegłów formalnie został gminą 31 maja 1870 roku. Zgodnie z ukazem carskim z 1864 r. o urządzaniu gmin wiejskich, gmina składała się z wiosek i posiadłości dworskich w jej granicach. Od wójtów wymagano, by mieli na własność po 6 morgów ziemi. Organem uchwalającym w gminie było ogólne zebranie pełnoletnich gospodarzy posiadających co najmniej 3 morgi ziemi. Nie było wymogu, by umieli czytać i pisać. Na takim zebraniu wybierano wójta i ławników, pisarza i innych urzędników, kontrolowano ich czynności i rachunki, podejmowano uchwały dot. gminy, urządzania szkół i ustanawiano składki. Wójt był organem decydującym: zwoływał zebrania, kierował działalnością urzędników, wykonywał uchwały zebrań gminnych. Jego obowiązkiem było prowadzenie ksiąg ludności i wydawanie książeczek legitymacyjnych dla stałych mieszkańców gminy. Miał prawo legitymowania wszystkich, rewizji w domach czy karania grzywną lub aresztem. W Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego z końca XIX wieku wymieniono miejscowości, które obejmują teren dzisiejszej gminy Cegłów: Cegłów, Cisie, Huta Kuflewska, Kiczki, Mienia, Pełczanka, Piaseczno, Piaski, Podciernie, Poddębniak, Podlesie, Posiadały, Podskwarne, Półwłoki, Rososz, Rudnik, Sachalin, Skupie, Skwarne, Tyborów, Ujazdów, Wiciejów, Wola Stanisławowska, Woźbin, Wólka Wiciejowska, Wyględówka, Wygwizdów. Jak podaje Encyklopedia Orgelbranda, w samym Cegłowie w 52 drewnianych domach mieszkało 256 osób, w tym 228 to Polacy, a 28 – Izraelci. Działała tam szkoła elementarna oraz rzemieślnicza – niedzielna. W okresie I wojny powiat miński – w tym gmina Cegłów – znalazł się w części Królestwa Polskiego, będącej pod okupacją niemiecką. Prenumerata urzędowej prasy powiatowej była obowiązkowa. W niej ukazywały się wszelkie zarządzenia i sprawy administracyjno-gospodarcze oraz ogłoszenia. Naczelnik Powiatu Mińskiego, książę Lewenstein wydawał wszelkie zarządzenia, np. w sprawie nie dręczenia zwierząt, ich przewożenia i humanitarnego zabijania; zawiadamiania i spisywania chorób zaraźliwych i zasad postępowania w razie

zachorowania – przez 3 miesiące należy psy trzymać na uwięzi w zamkniętych pomieszczeniach – a nawet odpowiedniego zbierania i suszenia pokrzyw. Cegłów był osadą o charakterze miasteczkowym, mającą pewną odrębność administracyjną, nie posiadającą statusu miasta.

Spis gospodarstw i mieszkańców w gminie Cegłów w 1909 r.

miejscowość	gospodarstwa	ludność
Cegłów	89	406
Cisie	10	58
Dzielnik	22	116
Kiczki	157	630
Mienia	91	318
Pełczanka	55	308
Posiadały	74	340
Piaseczno	67	302
Rososz	22	94
Rudnik	31	110
Skwarne	19	82
Skupie	46	268
Ogółem:	683	3032

W latach 20. XX w. na wsiach odnotowano spore straty. W gminie Cegłów wojska bolszewickie zabrały 155 koni. W samym Cegłowie 73 osoby doznały szkód od wroga, a 68 – od Wojska Polskiego. Właściciel folwarku Mienia, Wacław Różycki zabrane przez Rosjan dobra wycenił na 509.474 mk – 6 koni, 5 krów, 16 jałówek, 26 owiec, 2 wozy i wolant, a przez Polaków na 202.950 mk – 4 konie, siodło. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w Mińsku Mazowieckim powstała policja państwowa i sądy pracy, które zajmowały się sprawami o nikłej szkodliwości społecznej. Gmina Cegłów podlegała pod sąd w Mińsku. Nad bezpieczeństwem czuwały także Ochotnicze Straże Pożarne. W 1920 roku wybudowano w Cegłowie murowaną strażnicę, która pełniła jednocześnie funkcje kulturalne, np. była tam biblioteka. Powstawały organizacje społeczno-polityczne. W 1918 roku sytuacja mieszkańców wsi nie była najlepsza, nasilały się strajki ludzi pracujących w majątkach. Chłopi postanowili uzyskać jak największe wpływy w organach samorządowych. Wzorem rad robotniczych powoływali rady chłopskie albo wybierali nowy samorząd. W gminie Cegłów powstały efemeryczne i słabo zorganizowane rady, gdzie wpływy utrzymywali członkowie PSL „Wyzwolenie”. W 1919 r. odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego i Sejmiku Powiatowego. Członkami sejmiku z gminy

Cegłów zostali: Jan Kurek i Onufry Zieliński. W gminie Cegłów zorganizowano 3 obwody do głosowania. Ponad 80% głosów zdobył PSL „Wyzwolenie”, na który w większości głosowała drobna szlachta wyznania mariawickiego. W powiecie partia ta zdobyła drugie miejsce. Na początku 1919 r. wybierano też sołtysów, wójtów i członków Rad Gminnych. Wójtem gminy Cegłów został Marcin Wojtecki. Sołtysem był Aleksander Rżysko. W lipcu 1920 r. sejm powołał Radę Obrony Państwa, a J. Piłsudski ogłosił ochotniczy zaciąg do wojska. W powiecie powstał Powiatowy Komitet Obrony Państwa (23 lipca 1920 r.). Jednym z członków był ks. Feliks Katuszewski (→ **Katuszewski Feliks, ks.**) z Cegłowa. Mężczyźni zgłaszali się do Armii Ochotniczej. Zgłosił się do niej również ziemianin, Bronisław Szwejczer z Kuflewa. Ale byli też przeciwnicy i dezterterzy. Żydzi i biedni chłopi wspierali Armię Czerwoną. Czerwonoarmiści grabili mienie państwowe. Tereny powiatu mińskiego w sierpniu 1920 r. były miejscem, gdzie rozegrał się końcowy etap bitwy warszawskiej. Ludność wiejska narzekała na ciężary z tytułu prowadzenia wojny. Rozwijający się ruch chłopski niewiele poprawił ich sytuację. Na stan gospodarki miały wpływ: niekorzystna polityka państwowa i samorządowa (np. ustalanie cen), epidemie, choroby zwierząt, brak rąk do pracy, pobór koni dla wojska, susza w 1921 roku. Dopiero od marca 1921 roku zniesiono ustalanie cen na artykuły pierwszej potrzeby i wprowadzono wolny handel zbożem. To doprowadziło do powoływania stowarzyszeń spożywczych oraz kół i stowarzyszeń rolniczych. W wykazie z 1921 r. w Cegłowie znajdował się zakład ceramiczny Franciszka Materki oraz młyn parowy Szymona Sosnowskiego. Pod koniec lat 20. do czasu wybuchu wojny rozwinął się → **handel** i → **usługi**. W gminie Cegłów było 13 sołectw, w 1921 r. mieszkało w niej 5082 osób, a w 1928 r. – 5339. Największe w powiecie skupiska ludzi narodowości niemieckiej były w Pałczance, Rudniku i Mieni. Większość to osadnicy niemieccy, którzy przybyli tu w okresie zaborów (→ **Niemcy, mieszkańcy gminy**). Pod koniec lat 20. XX w. w gminie Cegłów największymi właścicielami ziemskimi byli: Aleksander Czeczyn (Cegłów; 52 ha), Jan Rokicki (Kiczki; 213 ha), szpital św. Ducha w Warszawie (Mienia; 2041 ha), Antoni Grobicki (Mienia; 180 ha) i Wacław Goljan (Mienia; 165 ha). Działało 5 stowarzyszeń spożywczych. Poziom rolnictwa mogły podnieść szkoły rolnicze, ale takie w powiecie nie istniały. Koło Rolnicze z Cegłowa w 1924 r. zwróciło się do Ministerstwa Rolnictwa z inicjatywą utworzenia szkoły rolniczej o powiatowym zasięgu. Koło prosiło o wydzielenie z majątku państwowego Cegłów 30 morgów „najlepszej ziemi” z przeznaczeniem na poletka doświadczalne szkoły rolniczej. Powiat stwierdził, że założenie takiej szkoły nie jest pilne, mimo że Jan Rokicki (→ **Rokicki Jan**) z Kiczek testamentem z 1928 r. przeznaczył dla powiatu 120 morgów ziemi i pieniądze na budowę szkoły. W latach 1924-1925 funkcję sołtysa pełnił Józef Wójcicki, a zastępcy – Tomasz Jezierski. W 1926 r. (krótko) – Jan Kubalski, potem do 1928 r. –



Andrzej Gadaj, z-ca – Jan Smater. W latach 1928-1932 – Stanisław Skwieciński, z-ca – Stanisław Miłosiewicz. Z pisma „Głos Gminy Wiejskiej” (6/1929) dowiadujemy się, że 25 lutego 1929 r. zgromadzenie gminne obradowało nad budżetem gminnym. Po uzgodnieniu sześciu działów zebranie przerwano, ponieważ obrady nad wnioskiem o uchwalenie kredytu na remont szkoły mariawickiej stały się do tego stopnia burzliwe, że wójt gminy musiał zebranie rozwiązać. Ponowne zebranie wyznaczono na inny termin. W latach międzywojennych działały różne partie. W gminie Cegłów spadało poparcie dla PSL „Wyzwolenie”. Zwiększyło się zainteresowanie przynależnością do powstałych w powiecie partii: Niezależnej Partii Chłopskiej, której koła powstały w Cegłowie i Kiczkach oraz Komunistycznej Partii Polskiej, której koła powstały w Kiczkach i Skwarnem. Młodzież skupiała się w Związku Młodzieży Wiejskiej (→ **Związek Młodzieży Wiejskiej**). W wyborach do rady powiatowej i gminnych w 1927 roku w powiecie wygrało PSL „Piast”, natomiast w gminie Cegłów dominujące wpływy uzyskało PSL „Wyzwolenie”. Obydwie partie ludowe rywalizowały ze sobą, tylko nieliczni proponowali zjednoczenie. Cegłowianie w lutym 1928 roku wiecowali na rzecz PSL „Wyzwolenie”. Bardzo aktywna była kampania wyborcza we wrześniu 1930 roku. Na liście kandydatów do sejmiku z listy lewicy chłopskiej „Samopomoc” znaleźli się: Bolesław Kurek z Cegłowa, Stefan Król z Rudnika. Jednak listę „Samobrony” unieważniono. 5 marca 1931 roku partie ludowe złączyły się i powstało Stronnictwo Ludowe (SL), w powiecie mińskim SL utworzono w maju 1931 r. Po roku działało już 58 kół terenowych. 17 stycznia 1932 roku SL zorganizowało w Cegłowie Uniwersytet Ludowy, a 13 marca odbył się w Cegłowie walny zjazd powiatowy, na którym nowym

wiceprezesem został Władysław Zychowicz. Stowarzyszenie, poprzez intensywny rozwój kół ZMW „Wici”, pozyskiwało młodych działaczy. Niestety, w 1935 roku nastąpił rozłam partii. Sytuacja gospodarcza kraju nie była najlepsza, rosło bezrobocie i podatki. Fala strajków i wybory samorządowe w 1934 roku wzmocniły pozycję rządów sanacyjnych. Obóz rządowy (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem Józefa Piłsudskiego – BBWR) prowadził na wsi intensywną akcję zakładania ZMW „Siew”. W powiecie zmniejszyła się działalność Stronictwa Ludowego. Po śmierci Józefa Piłsudskiego – 12 maja 1935 r. – sanacja przeżywała kryzys. Rosło niezadowolenie z powodu kryzysu gospodarczego, wybuchały strajki robotnicze, protestowała ludność wiejska. W latach międzywojennych panowały w powiecie mińskim epidemie i choroby, atakujące zwierzęta, najczęściej włośnica. W czasie okupacji w okolicach Cegłowa działało kilka grup partyzanckich należących do różnych organizacji, które zajmowały się głównie działalnością dywersyjną: napadami na pociągi niemieckie przewożące pocztę, żywność i umundurowanie; niszczeniem niemieckich linii telefonicznych, dokumentów itp. Więcej → **okupacja 1939-1945**.

W 1939 roku rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z gminy wiejskiej Cegłów wyłączona została wieś Dzielnik i włączona do gminy Wielgolas.

Po II wojnie światowej, w 1944 r. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) odrzucił Konstytucję Kwietniową, a władzę sprawował poprzez wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe. Ustawa z 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych określiła wszystkie kwestie związane z funkcjonowaniem rad narodowych. Organem wykonawczym gminnej rady narodowej był zarząd gminny.

W 1950 roku ustanowiono podział administracyjny wzorowany na rozwiązaniach radzieckich. Zwierzchni nadzór nad radami narodowymi sprawowała rada państwa. Samorząd lokalny został formalnie zniesiony. Wtedy zlikwidowano urzędy i stanowiska wojewodów, starostów, burmistrzów i wójtów.

We wrześniu 1954 r. Polska została podzielona na 17 województw i gromady (Dz.U. z 1954 r. Nr 43, poz. 191). Organem wykonawczym gromady była Gromadzka Rada Narodowa, na czele której stał przewodniczący. Wtedy powstały gromady: Cegłów, Kiczki i Posiadały. Kiczki i Posiadały przetrwały tylko jedną kadencję.

W 1973 r. po kolejnej zmianie administracyjnej kraju gromada Cegłów przekształciła się w gminę Cegłów. Wtedy przybyło kilka wsi z gromady Kuflew. W 1975 r. wprowadzono podział 2-stopniowy, na województwa i gminy. Wtedy gmina Cegłów znajdowała się w województwie siedleckim.

W 1999 r. na nowo wprowadzono powiaty oraz ustanowiono 16 województw. Gmina Cegłów – z niezmienną liczbą sołectw – znalazła się w powiecie mińskim, w województwie mazowieckim.

8 września 1915 r. wprowadzono kartki na cukier, a w powiecie mińskim 24 stycznia 1916 r. Z 1 października 1916 r. wprowadzono w powiecie kartki na mydło, a także zakaz sprzedaży mięsa w poniedziałki i piątki. Cesarski naczelnik powiatu nowo-mińskiego, książę Loewenstein wydał do gmin zarządzenie w sprawie utworzenia Gminnych Rad Opiekuńczych oraz tworzenia i organizacji szkół ludowych.

W „Gazecie Powiatu Mińskiego” (nr 18/1916) podano, że 19 kwietnia 1916 r. – podobnie jak w Niemczech – na terenie obszaru General-Gubernatorstwa wprowadzono czas słoneczny od 1 maja do 30 października.

Po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości pierwszym aktem prawnym odnoszącym się do samorządu gminnego był dekret Naczelnika Państwa z 27 listopada 1918 r. o utworzeniu rad gminnych na obszarze byłego Królestwa Kongresowego. Na jego podstawie zgromadzenie gminne wybierało wójta, jego zastępcę, członków Rady Gminnej oraz ich zastępców. Prawo do udziału w zebraniu (zgromadzeniu) gminnym posiadali mieszkańcy bez względu na płeć, którzy ukończyli 21 lat i zamieszkiwali na jej obszarze co najmniej od sześciu miesięcy. Rada Gminy składała się z wójta (musiał mieć skończone 25 lat) i 12 członków zwanych radnymi. Wybór wójta i zastępcy zatwierdzał starosta, a okres kadencji trwał 3 lata. Nadzór nad działaniami gminy z zakresu administracji miało starostwo. Zebrania gromadzkie wybierały sołtysa, który był jednocześnie pomocnikiem wójta.

W 1921 r. nastąpił podział gmin, o czym pisała „Gazeta Urzędowa” nr 27 z 20 lipca 1921 r., poz. 125. Projekt administracyjnego podziału gmin powiatu mińsko-mazowieckiego, przyjęty na posiedzeniu Wydziału Powiatowego 3 czerwca 1921, s. 2-5. Gmina Cegłów powiększyła się o grunty należące do włościan wsi Dzielnik z gm. Siennica (112 mórg). Władze państwowe nie zatwierdziły tego projektu.

21 października 1926 r. odbyły się w Cegłowie wybory wójta gminy. Głosowało ok. 600 osób. Ludzie chcieli jawnego głosowania, ale starosta miński wyjaśnił, że muszą być tajne, bo wymagają tego przepisy. Po długich dyskusjach mieszkańcy ustąpili i głosowali kartkami, a po zakończeniu wyrażono zadowolenie z nowego sposobu głosowania. Kandydatami byli: Stanisław Kaczorek (zastępca pełnił obowiązki wójta), Józef Jędreas z Cegłowa i Józef Kieliszczuk z Pelczanki, który tuż przed głosowaniem zrzekł się kandydatury. Na St. Kaczorka oddano 327 kartek, w tym 248 białych i 79 kolorowych, na Jędreasa – 400 kartek, w tym 384 białych i 16 kolorowych. Ostatecznie, starosta zdecydował, że wójtem zostanie Stanisław Kaczorek.

Istotne zmiany w zakresie prawa wyborczego w samorządzie terytorialnym wprowadziła ustawa z 23 marca 1933 r. Tym razem radnych wybierało gminne kolegium wyborcze. Przewodniczącym Rady Gminnej był wójt, który zwoływał radę na posiedzenia co najmniej raz w miesiącu. Radny, który 3 razy był nieobecny bez usprawiedliwienia mógł być z rady wykluczony.

W latach 1954-1972 Cegłów był siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej. Do gromady Cegłów należały następujące miejscowości: Cegłów, Cisie, Kiczki Pierwsze, Kiczki



Drugie, Mienia, Pelczanka, Piaseczno, Posiadały, Rososz, Rudnik, Skwarne, Skupie, Woźbin. W 1970 roku gromada Cegłów miała 5.909 mieszkańców, w tym w Cegłowie mieszkało 1603 osób. Z 1 stycznia 1973 r. Cegłów ponownie stał się siedzibą gminy, w skład której weszły następujące wsie: Cegłów, Cisie, Huta Kuflewska, Kiczki Pierwsze, Kiczki Drugie, Mienia, Pelczanka, Piaseczno, Podciernie, Podskwarne, Posiadały, Rososz, Rudnik, Skupie, Skwarne, Tyborów, Wiciejów, Wola Stanisławowska, Woźbin, Wólka Wiciejowska.

Liczba mieszkańców gminy:

1978 – 7072
1990 – 6556
2000 – 6508
2005 – 6387
2010 – 6232
2013 – 6120

Ludność zamieszkująca tereny gminy rozmieszczona jest nierównomiernie. Największą miejscowością jest Cegłów, gdzie liczba mieszkańców rośnie (w 2005 r. było 2.113, w 2013 r. – 2.200 osób). Mieszka w niej około 36% ogółu mieszkańców gminy. Drugą pod względem liczby ludności jest Mienia. Na 6120 mieszkańców gminy w 2013 roku, 3803 osoby są w wieku produkcyjnym.

Władze gminy

Wójtowie gminy Cegłów (1870-1954):

1870 – 1918 br. danych
1919 – 1921 Marcin Wojtecki
1921 – 1928 Stanisław Kaczorek
1928 – 1940 Józef Kieliszczuk
zastępca – Józef Jędreas, potem do 1937 r. Stanisław Mistewicz
1940 – 1942 – wysiedleńca z bydgoskiego (?) Żurkowski
1942 – 1944 – Arnold Schultz
1944 – 1953 – Aleksander Ryfka

Przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Cegłowie (1954-1972):

1953 – 1959 – Józef Bożym
1959 – 1972 – Henryk Kielak (17.09.1925-27.08.2000)
Władzą wykonawczą Gromady Cegłów było prezydium: Marian Węglarz, Wacław Olszewski, Edward Wąsowski, Władysław Kociszewski, Władysław Zgódka.

Naczelnicy Gminy Cegłów (1973-1990):

1973 – 1989 – Jan Zwierz (1933-1993), dotychczasowy kierownik szkoły w Latowiczu.
W tamtych czasach najważniejsze decyzje podejmowali I sekretarze Komitetu Gminnego PZPR, a w gminie Cegłów takie funkcje pełnili: Marian Węglarz, Andrzej Warchoł i Albin Gutkowski z Mińska Mazowieckiego.

Sekretarze (dawniej pisarze) po odzyskaniu niepodległości:

Władysław Chodorowski, Bolesław Chodorowski, Józef Matusiak, sekretarz Stanisław Nasiorowski – czł. AK, Marian Mroziak, Tadeusz Rżysko i Maria Szczesna.

Władze po transformacji ustrojowej - od 1990

Władza ustawodawcza → **Rada Gminy**.

Władza wykonawcza – wójt.

27 maja 1990 roku odbyły się wolne wybory samorządowe. Wójta wybierali radni. Pierwszym wójtem został Czesław Wąsowski, potem przez 10 lat funkcję tę pełnił Stanisław Pieńkowski. Od 2002 roku wójtów wybierają mieszkańcy w wolnych wyborach.

1990 – 1991 – Wąsowski Czesław

1992 – 2002 – Stanisław Pieńkowski

2003 – 2005 – Jerzy Lisicki

lipiec – wrzesień 2005 – komisarz Lech Stanisław Jacyna

2005 – 2010 – Krzysztof Miklaszewski

od 2010 – Marcin Uchman

Zastępcy wójta:

2003 – 2005 – Janina Olszewska

2005 – 2011 – nie powołano zastępcy

od 2011 – Dariusz Uchman

Sekretarze:

1990 – 2002 – Alina Duda

2003 – 2005 – Kazimierz Prochenka

od 2006 – Kinga Łoniewska.

Cegłów, miejscowość

Nazwa

Cegłów to jedna z najstarszych osad na południowo-wschodnim Mazowszu, wzmiankowana w źródłach już od XIV wieku. Wtedy występowała pod nazwą Cebrowo, co należy interpretować jako nazwę dzierżawczą, tj. osiedle *Cebra*. W dokumentach z 1. poł. XVI w. spotyka się Czebrowo (np. dokument „Ordinatio Plebani in Czebrowo” z r. 1533/34). Wykaz Antoniego Pawińskiego z 1576 roku podaje już miano Czeglówo (Czegłowo). Obecna swą nazwę Cegłowo, Cegłów, występującą już stale w dokumentach późniejszych, miejscowość zawdzięcza prawdopodobnie uruchomionej tu produkcji ceramicznej. Jej niewątpliwym osiągnięciem było dostarczenie m.in. co najmniej stu kilkudziesięciu tysięcy sztuk cegieł na budowę w pierwszej połowie XVI w. kościoła. Miasteczko zyskało sławę także dzięki rozwiniętej sztuce garncarskiej. Wyrabiane tu naczynia – cembry również mogły dać nazwę osadzie. Cegłów jest więc nazwą kulturową, nawiązującą do wytworów ludzkiej kultury.

Cegłów położony jest w granicach dawnej prawobrzeżnej części Ziemi Czerskiej, która rozciągała się po obu stronach Wisły. Znaleziiska archeologiczne: fragmenty ceramiki, narzędzia krzemienne, ozdoby brązowe oraz pozostałości pogańskich cmentarzysk, świadczą o przebywaniu tu obozowisk łowieckich czy pasterskich. Są też dowodem bardzo dawnego osadnictwa na tym terenie. Przepływające rzeki sprzyjały lokowaniu miejscowości. Dzięki dobrej komunikacji z sąsiednimi miastami osada rozwijała się. Położenie osady na skrzyżowaniu szlaków prowadzących z Kuflewa do Mińska oraz z Kołbieli



i Siennicy do Kałuszyna pozwalało na rozwój rzemiosła i handlu – w tym czasie oprócz przemysłu ceramicznego funkcjonowała także huta szkła.

Historia

Wzmianki o Cegłowie i okolicach sięgają XIV wieku. Miejscowość występuje też jako Cebrowo, Cegłowo, czasem jako Czeglów. W Cebrowie było 30 zagrodników. Ceglów od XIV do XIX w. był własnością duchowieństwa. Od XIV w. stanowił uposażenie klasztoru augustianów w Warszawie, później założonego przy klasztorze w 1444 r. szpitala św. Ducha, jaki był pod opieką sióstr marcinkanek. Osadę oraz w różnym okresie lokowane wsie (→ **osadnictwo**) nadał im książę mazowiecki Siemowit. Od 1530 r. prawnym feudalnym właścicielem Cegłowa była Kapituła Warszawska, reprezentowana przez księdza ekonoma dóbr szpitalnych w Mieni.

Nie było tu prepozytury (urzędu proboszcza), kościołem zarządzał wikariusz wieczysty, który wraz z mansjonarzami i z udziałem sektora szkoły i kantora odprawiał oficjum maryjne i wotywy w niedziele i święta maryjne, w adwencie i wśród oktawy Bożego Ciała. Fundację tę zatwierdził 29 marca 1632 r. biskup Adam Nowodworski. Tak więc, przez kilka stuleci Ceglów z Warszawą i z jednym z pierwszych jej szpitali łączyły ścisłe związki ekonomiczne i gospodarcze.

W latach 1441-1444 z fundacji Anny Mazowieckiej (→ **Anna Mazowiecka**) i biskupa poznańskiego Andrzeja z Bnina wybudowano tu pierwszy kościół z drewna. Ona też założyła miasteczko Ceglów.

Miasto. Mimo wydania przywileju nadania praw miejskich 16 lutego 1621 roku, Ceglów tak naprawdę został miastem już w XV wieku. Świadczyć o tym poniższe informacje: „Dawniej miasteczko dziś osada w guberni warszawskiej, powiecie nowomińskim, posiada przystanek kolei terespolskiej. Domów 56, ludności 480. Założycielką miasta była księżna mazowiecka Anna, która uzyskawszy w 1452 r. przywilej na wzniesienie Cegłowa do godności miasta, oddała go na własność wraz z przyległymi

dobrami pannom marcinkankom warszawskim. Osada położona w okolicy lesistej, jest miejscowością zdrowotną, mogącą z czasem stać się letnią siedzibą warszawian, a tem więcej, że nie mając jarmarków ani jakiegokolwiek handlu, nie ma też w swych murach Żydów. Wygląda ona raczej na lichą wioskę wśród piaszczystego gruntu i wykarczowanych lasów położoną. Posiada urząd gminy, szkołę początkową i od roku 1899 przystanek pocztowy. Uboga ludność trudni się rolnictwem”.

Jak podaje J. Łukaszewicz, „miasteczko Cegłowo lub Ceglów nadał podobno Siemowit, książę mazowiecki księżom Augustyanom warszawskim w środku XIV wieku”. Autor ten i inni używają słowa miasteczko i przyległe wsie, więc Ceglów już wtedy nie mógł być wsią. Był ośrodkiem targowym, co wówczas było charakterystyczne dla miast.

S. Nowacki pisał podobnie: *miasteczko Ceglów do 1530 r. stanowi więc uposażenie szpitala św. Ducha, zarządzanego przez mansonarzy. Od 153 r. – należy do Kapituły Warszawskiej. Biskup Jan Latański ponadto uzupełnił dotację plebanii w Cegłowie w dziesięciny ze wsi: Rudnik, Pełczanka, Cisie, Skwarne, Rososz, Węgliny i zagród w samym Cegłowie i Głonkowej Woli. Dnia 23.11.1547 biskup Benedykt Izdbieński wcielił plebanię Ceglów do Kapituły Warszawskiej.*

Ceglów w XVI w. liczył 300 mieszkańców, w 1660 roku – 100, w 1777 r. – 260, w 1825 r. – 358 osób, a przed powstaniem styczniowym mieszkali tu 283 osoby.

Nowsze źródła podają, że dokumenty nie zachowały się i do rangi miasta Ceglów podniosła Kapituła Generalna przy kościele św. Jana w Warszawie, a przywilej lokacyjny nadający Cegłowski prawa miejskie magdeburskie wydał 16 lutego 1621 roku król Zygmunt III Waza. Z przywileju również wynika, że Ceglów miasteczkiem był już wcześniej, ale „nie zachował się przywilej i targi ustały”, dlatego decyzją królewską na nowo ustanowione zostały prawa miejskie. Sprezycowania praw i obowiązków mieszczan ceglowskich w oparciu o przepisy prawa magdeburskiego dokonano aktem Kapituły Warszawskiej, występującej w roli feudalnego właściciela miasta, wydanym w 1628 roku, co potwierdził bp poznański Maciej Łubieński 7 kwietnia 1631 roku.

Wraz z prawami miejskimi Ceglów uzyskał uposażenie 15 włók (1 włoka = ok. 18 ha) oraz przywilej 2 targów tygodniowo (poniedziałki i piątki) i 3 jarmarków rocznie (w wigilie: św. Mateusza – 21 IX; św. Jana – 24 VI; św. Michała – 29 IX), co dawało spore dochody do kasy miejskiej oraz zarobek samym mieszkańcom (→ **targowisko**). Tylko mieszkańcy Cegłowa byli zwolnieni z opłat targowych na rzecz monarchy (płacili tylko na rzecz dworu). Dostali też prawo wyrabiania piwa, wina, gorzałki, miodu i likieru na ich własny użytek. Mieszkańcy mieli różne obciążenia, np. na rzecz dworu musieli płacić czynsz od wyrobu siodła (skiełkowane i wysuszone ziarna zbóż, służące do produkcji piwa) czy odrabiać na rzecz posiadłości Mienia dwie „tłoki” (dodatkowa robota pańszczyźniana w czasie pilnych robót) w okresie żniw. Dwór w Mieni przyjął na siebie obowiązek wybudowania wiatraka do mielenia siodła, za co pobierał część zboża mielonego. Mieszkańcy zwolnieni byli od obowiązku



odrabiania pańszczyzny na rzecz czynszu, jaki opłacało miasto – od 15 włók 200 zł rocznie.

Dla Cegłowa oznaczało to wzrost prestiżu i duże możliwości rozwoju. Nowo lokowane miasto otrzymało władzę i sądownictwo, stanowiąc tym samym odrębny okręg administracyjno-prawny, pozwolenie na dwa targi tygodniowo i trzy jarmarki rocznie. Pieniądze z opłat od okolicznych kupców przeznaczano zaś na użytek i rozwój miasta.

Położenie na skrzyżowaniu dwóch starych gościńców – z Kuflewa do Mińska oraz z Kołbieli przez Siennicę do Kałuszyna – dawało miastu możliwości rozwojowe poprzez handel i rzemiosło. Ceglów stał się poważnym ośrodkiem rzemieślniczo-targowym spełniającym funkcje miejskie. Mieszkańcy Cegłowa (260 osób) zajmowali się rolnictwem, rzemiosłem, wyszynkiem trunków i przede wszystkim garncarstwem, któremu sprzyjały liczne pokłady gliny.

Uruchomiona w Cegłowie produkcja ceramiczna pozwoliła wyprodukować cegły na budowę nowego kościoła. W poł. XVI wieku drewniany kościółek zastąpiony został murowanym. Oficjalnie podaje się, że parafia Ceglów została utworzona w 1575 r. przez oddzielenie kilku wsi od parafii w Kiczkach (→ **parafia rzymskokatolicka w Cegłowie**). Liczyła wówczas 1240 wiernych. Jednak dużo wcześniej miała już zorganizowaną formę.

W 1546 r. przy kościele ceglowskim urządzono szpital-przytułek dla ubogich i znieдоłęźniałych poddanych szpitalnych (→ **szpital w Cegłowie**). 21 grudnia 1629 roku Maciej Łubieński, ówczesny biskup poznański, poświęcił kościół wraz z ołtarzem i trzema dzwonami. Odbłyło się potwierdzenie założenia parafii.

Nie wiadomo, od kiedy Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (francuski założyciel zgromadzenia) zarządzały ceglowskimi terenami, ale skoro w 1684 roku powierzono im zarząd szpitalem św. Ducha w Warszawie, można się domyślać, że wkrótce trafiły tutaj i pozostały na długo, czyniąc wiele dobrego.

W drugiej połowie XVI wieku Ceglów liczył ok. 300 mieszkańców. Był ośrodkiem garncarskim.

W XVII wieku Ceglów nadal miał charakter rzemieślniczo-targowego ośrodka. Przecinające Ceglów dwa trakty handlowe sprzyjały rozwojowi miasta, ale rosła też konkurencja, czyli rozwój na ziemi czerskiej innych miasteczek. Zabudowa mieszczańska zgrupowana była przy południowej i wschodniej części (od rynku), północna – zasłonięta farą – nie brała udziału w inwestowaniu, a zachodnia była wykorzystywana na cele związane z potrzebami parafii. Ponieważ mieszkańcy trudnili się również rolnictwem, wyodrębniono na ten cel teren południowo-wschodni, gdzie budowano stodoły i inne budynki gospodarcze. Z powodów zagrożeń pożarowych musiały być one odsunięte od gęsto zabudowanego centrum.

Wiadomo, że o jakości i rozwoju miasta świadczy liczba ludności, a ta z wielu różnych powodów malała (wojny, pożary, zarazy, klęski żywiołowe). W drugiej poł. XVII wieku mieszkańców Cegłowa dotknęły zniszczenia, pożary, choroby i głód wywołany dewastacją pól przez wojska w czasie wojen szwedzkich w latach 1655-1657. Miasteczka powoli traciły prawa miejskie. Upadek miast, zarysowujący się w Polsce w XVII i XVIII stuleciu, odbił się także na Cegłowie. W drugiej połowie XVII wieku Ceglów liczył mniej niż 100 mieszkańców.

Mimo licznych klęsk, podejmowano próby gospodarczego ratowania miasta. Królowie, chcąc zachęcić do rozwoju, nadawali kolejne przywileje, które tylko potwierdzały dawne uprawnienia miasta. Jedną z ostatnich prób podniesienia Cegłowa z upadku, podjętą już w okresie oświecenia, była Ordynacja *dla ustanowienia dobrego porządku w miasteczku Cegłowie* wydana 20 lipca 1771 roku przez Kapitułę Warszawską, wskazująca główne kierunki rozwoju.

Wtedy do Cegłowa przybyli komisarze Kapituły Warszawskiej i podjęli różne działania dla poprawienia sytuacji. Na 10 lat zniesli opłatę targową dla wszystkich, miejscowym nakazali ziemią usypywać plac, by woda go nie zalewała i w dobrym stanie utrzymywać drogę z Warszawy do Cegłowa. Dla ożywienia handlu zobowiązali mieszkańców, by oferowali sprzedaż mięsa, żelaza i innych potrzebnych towarów. Handlowano też wyrobami garncarskimi oraz trunkami w gorzelni miejscowej, plebana i dóbr Mienia. W istniejących trzech karczmach (miejaska, dóbr szpitala w Mieni i miejscowego proboszcza) ustalono zasady cenowe. Mieszkańcy Cegłowa uzyskali prawo korzystania z pastwisk i lasów położonych wokół wsi: Mienia, Cisie, Pełczanka, Rudnik, Skwarne, Piaseczno. Jednak za uzyskane korzyści, gospodarze posiadający grunta i rzemieślnicy, zobowiązani byli do odrobienia dwóch dodatkowych dni. Rzemieślnicy w zamian mogli uiścić czynsz wg ustalonych stawek. Komisarze określili również nowe zasady wybierania władz miejskich.

Pierwsza połowa XIX wieku nie przyniosła większych zmian dla osady. W okresie zaborów nie było warunków sprzyjających do rozwoju gospodarczego miasta, a nie pomagały też spory z dworem Mienia. Mieszkańcy Cegłowa w 1807 roku wnieśli skargę do komisarza w Sta-

niślawowie na dwór z powodu bezprawnego wyszynku i rozbicia trunksów oraz zniszczenia ratusza, który dwór Mienia przeznaczył na karczmę. W zapisach archiwalnych zachowały się dokumenty świadczące o wieloletnich sporach między mieszkańcami Cegłowa a dworem w Mieni, które musiał rozstrzygać komisarz ze Stanisławowa, a nawet Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, która wyrokiem z 13 kwietnia 1810 roku w większości spraw oddaliła żądania mieszczan. Tylko w sprawie pobierania przez dwór miary młyńskiej komisja zakazała mieszczanom wolnego wyrębu lasu i ustaliła, że dwór może pobierać osep dopiero po wystawieniu wiatraka na gruntach miejskich. Nie przywróciła też miastu tzw. Przez mieszkańców gruntów wójtowskich, ponieważ tak naprawdę w 1724 roku otrzymała je Barbara Piłka w posagu od ojca, kiedy wychodziła za mąż za Grzegorza Kaskę, wójta wsi Cisie.

W 1822 roku rozebrano budynek szkoły, a dochód ze sprzedaży zasiliał budżet miasta. Dochód miejski składał się z różnych podatków, jakie płacili mieszczanie, np. ofiarę 50-groszową, podymne, czynsz z gruntów miejskich, składkę ogniową, szkolną, na utrzymanie dróg (wtedy jeszcze niebrukowane) oraz kontyngent wojskowy i dziesięcinę kościelną dla proboszcza (największa składka). Czynsz z gruntów miejskich pobierał szpital w Mieni, składka szkolna była przekazywana do kasy szkolnej obwodu stanisławowskiego. Poza tymi opłatami, mieszkańcy doraźnie płacili na budowę szpitala w Mieni, restaurację kościoła, utrzymanie nocnego stróża i na włóczęgów.

W 1826 roku dozorca przysłany miast województwa mazowieckiego napisał następujące uwagi: „...nie ma widoku, aby miasto Ceglów stanęło kiedyś w rzędzie miast znacznych z przyczyny, że leży blisko miast innych: Kałuszyn, Mińsk, Siennica, Latowicz, a do tego mieszkańcy nie biorą się do handlu i rękodzieł, z rolnictwa utrzymują się i do tego procederu dzieci swoje sposobią, jednak mając fundusz na utrzymanie burmistrza może istnieć w rzędzie miast”.

Kolejne lata przynosiły stały wzrost liczby mieszkańców. Mimo to, miasto wegetowało i nieuchronnie chyliło się ku upadkowi. Przyspieszyła go utrata przez Polskę niepodległości. Po trzecim rozbiórce Ceglów znalazł się pod zaborem austriackim w okręgu Wiązowna, a po

wojnie w 1809 roku w ramach Galicji Zachodniej wszedł w skład Księstwa Warszawskiego.

Pierwsza połowa XIX wieku nie przyniosła większych zmian dla osady. Miasto nadal było własnością szpitala Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. W 1810 r. znajdowały się tu 54 domy, w których żyło 289 mieszkańców, w tym 15 Żydów. Mieszkańcy trudnili się rolnictwem i garncarstwem. Wśród rzemieślników było aż 18 garncarzy, 2 piekarzy i 3 handlarzy, którzy sprzedawali artykuły spożywcze.

Upadły targi i jarmarki, handlujący przenieśli się do sąsiedniego Kałuszyna. Dowodem są informacje archiwalne, że „miasto Ceglów ma przywilej na jarmarki lecz na podniesienie ich funduszków nie posiada”.

Jak podaje *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, Ceglów – osada, przedtem miasteczko, pow. nowomiński, gm. i par. Ceglów, odległość od Warszawy 48 wiorst. Brukowanych ulic nie było. W 1827 r. było tu 54 domy i 358 mieszkańców, w 1859 roku były 44 domy i 283 mieszkańców.

W 1861 r. władze rosyjskie wprowadziły ustawę o uwłaszczeniu chłopów w zaborze rosyjskim, z wyłączeniem Królestwa Polskiego, a 2 marca 1864 r. również w Królestwie Polskim.

Cegłowianie zawsze byli przywiązani do historii i tradycji ojców, czego dawali wyraz w trakcie zrywów narodowych w okresie zaborów. W czasie powstania listopadowego 1830 roku (→ **powstanie listopadowe 1830 r.**) w tych rejonach rozegrało się kilka bitew i potyczek z wrogiem, w których aktywny udział brała miejscowa ludność (m.in. bitwa pod Dobrem, Kuflowem, Kałuszynem). Podobnie było w późniejszym powstaniu styczniowym (→ **powstanie styczniowe 1863 r.**), podczas którego mieszkańcy walczyli w oddziałach partyzanckich rozmieszczonych w okolicznych lasach, a także wspomagali oddziały powstańcze na Podlasiu. Dziś pozostały po tych czasach liczne mogiły – miejsca pamięci narodowej.

W Encyklopedii Powszechnej z 1861 roku czytamy: „Ceglów, miasteczko rządowe w guberni warszawskiej, gdzie mieszkańcy trudnią się rolnictwem. Ludności liczy: Polaków 228, Izraelitów 28, razem 256. Domów drewnianych ma 52, ubezpieczonych na sumę 7.980 rubli srebrnych (rs.), dochód roczny kasy miejskiej wynosi rs.

217 kop. 95. Jest tu kościół parafialny murowany, szpital, szkoła elementarna i niedzielno-rzemieślnicza”. Inne źródła (z 1878 r.) potwierdzają, że Ceglów – miasteczko drewniane, położone jest na równinie i ma kościół murowany, a mieszkańcy są rolnikami.

Mieszkańcy miasta utrzymywali się z rolnictwa, handlu i drobnego rzemiosła. Istniał tu wówczas cech rzemieślniczy ceramiczny posiadający własną pieczęć urzędową. Wiele rodzin garncarskich posiadało własne znaki firmowe, które umieszczali na swoich wyrobach. Fachu uczono w miejscowej niedzielnej szkole rzemieślniczej, która istniała obok szkoły elementarnej. Według miejscowej tradycji garncarstwem od wielu pokoleń zajmowały się tu rodziny: Mieszczanków, Miroszów i Wójcickich. Z danych archiwalnych wynika, że w 1839 r. w Cegłowie znajdowały się następujące budowle o charakterze publicznym:

- Kościół parafialny – murowany, stan dobry,
- Parkan przy kościele – wybudowany w 1821 r.,
- Plebania – murowana, wzniesiona w 1836 r.,
- Dzwonnica, w której są dzwony – murowana,
- Karczma dóbr szpitala w Mieni – drewniana, z zajazdami o dwóch izbach,
- Karczma miejska o dwóch izbach – drewniana, odbudowana w 1827 r., remontowana w l. 50. XIX w.
- Karczma proboszcza ceglowskiego,
- Gorzelnia miejska – drewniana, odbudowana w 1826 r.,
- Obora przy gorzelni – drewniana,
- 3 studnie publiczne – drewniane.

W latach 1837-1841 w Cegłowie wybrukowano główne ulice. W połowie XIX wieku miasto miało następujące dochody roczne: z wdzierżawiania Żydom Lejbel Zyblersztein i Hajer Cytrynbaum karczmy miejskiej, podymne, czyli podatek od mieszkańców i „zarobkujących w mieście”. W kolejnych latach doszedł dochód z handlu i usług, składki na ofiary i kontyngent liwerunkowy (na utrzymanie wojska), składka szkolna, ogniowa i kwaterunkowa.

Wydatki roczne miasta to: pensja burmistrza (Konstanty Nienaltowski) trzymającego kasę – 120 rubli srebrnych (rs), policjanta (22 rs), stróża nocnego (18 rs), wydatki na służbę zdrowia (18 rs), pomieszczenie burmistrza i kancelarii (18 rs) oraz niewielkie wydatki stanowiące czynsz administracji szpitala w Mieni oraz materiały administracyjne i inne. W wydatkach figuruje składka kwaterunkowa, ogniowa i potrzeby szkolne.

W 1860 roku miasto otrzymało 93 rs na naprawę trzech mostów w Cegłowie. Duże znaczenie dla rozwoju miasteczka miało przeprowadzenie przez jego obszar linii kolejowej Warszawa – Terespol w latach 1865-1867. Osiedlały się tu wówczas nowe rodziny, w tym dużo rodzin kolejarskich z Warszawy. Wielu zaś miejscowych gospodarzy znalazło zatrudnienie na kolei, dając początek nowej miejscowej tradycji zawodowej.

Epidemie a także → **powstanie styczniowe 1863 r.** były kolejnym powodem wyniszczającym miasta. Rozpoczął się okres prześladowań i planowej rusyfikacji. W 1868 r. wprowadzono język rosyjski jako urzędowy.

W 1869 roku car Aleksander II wydał dekret, na mocy którego odebrał prawa miejskie wszystkim miasteczkom

posiadającym mniej niż 3000 mieszkańców. Przeprowadzono kasację 338 miast na terenie Królestwa Polskiego. Na obszarze Mazowsza do rangi osady obniżono wówczas 66 miasteczek. Ceglów utracił prawa miejskie i został przyłączony do gminy Mienia. Postanowieniem komitetu „*Urzędującego w Królestwie Polskim w 1869: Ceglów, Kołbiel, Latowicz, Siennica, Stanisławów przemianowane zostały na osady, w których wkrótce powołano do życia władze gminne*”. Ceglów utracił prawa miejskie, stał się wsią, którą wcielono do gminy Mienia.

Władze miasta

Ceglów – nowo lokowane miasto otrzymało władzę i sądownictwo, stanowiąc tym samym odrębny okręg administracyjno-prawny. Dokument lokacyjny ustalał elementy prawno-ustrojowe oraz gospodarcze miasta. Na placu rynkowym wybudowano drewniany ratusz o wymiarach 113x115 m (rozebrany w 1815 r.), w którym urzędował wójt. Władzę stanowili: wójt, czterech ławników i czterech radnych, którzy musieli uzyskać akceptację zarządcy księdza-ekonomy. Wójt miał również władzę policyjną, ściągał podatki na rzecz państwa, administracji i szpitala w Mieni. Wojny i choroby spowodowały upadek miasteczka, podjęto więc próby ratowania. Kapituła Warszawska w 1771 roku wydała Ordynację wskazującą główne kierunki rozwoju Cegłowa. Komisarze określili również nowe zasady wybierania władz miejskich: burmistrza, czterech radnych miasta, czterech gminnych, pisarza i instygatora pełniącego rolę prokuratora oraz ławników. Członkowie władz miejskich musieli umieć pisać i czytać, co było zachętą do posyłania dzieci do szkoły. Wybory odbywały się co roku w wigilię św. Marcina. Burmistrza wybierano spośród czterech kandydatów na radnych, których wcześniej zatwierdzał dwór w Mieni.

Władzę miasta w 1771 roku sprawowało czterech radnych, w tym: Wojciech Miastkowski (burmistrz), Paweł Miastkowski, Tomasz Prokurat i Franciszek Woycicki oraz ławnicy: Błażej Iwaszkiewicz, Jan Miastkowski, Kasper Prandota i Antoni Zychowicz i pisarz Franciszek Miastkowski. Funkcję instygatora pełnił Wojciech Jeziorski. Przed sądem grodzkim pełnił rolę oskarżyciela publicznego w przypadku popełnienia przestępstw ściganych z urzędu oraz w sprawach prywatnych ściganych na wniosek.

Burmistrz kierował obradami rady, dbał o spokój i bezpieczeństwo w mieście, przestrzeganie wag i cen produktów, rozporządzał funduszem gminnym i wykonywał polecenia dworu. Razem sprawowali władzę sądową I instancji. Apelację można było składać (tylko dla grzywnien 50 i więcej) do sądu II instancji, czyli Sądu Dworskiego, w skład którego wchodził ekonom, dwóch radnych i dwóch wójtów okolicznych wsi. Ostatnią instancją był Sąd Kapituły Warszawskiej.

W roku 1842 zarządy w miastach przemianowano na magistraty. Magistrat władz miejskich układał budżet roczny przesyłany do zatwierdzenia, zajmował się także nadzorem nad własnością miasta oraz nad miarami, wagami i targami, troszczył się o stan dróg i mostów. Magistrat wykonywał następujące czynności zlecone przez



władze administracyjne: pobór podatków rządowych, opłat i kar sądowych, prowadzenie ksiąg ludności stałej, zarządzanie aresztem miejskim, wręczanie wezwań sądowych, dostarczanie kwater dla wojska, podwodów dla policji i żandarmerii, prowadzenie list poborowych, zarządzanie gmachami skarbowymi, wykonywanie wyroków sądowych/karnych, prowadzenie ksiąg USC wyznań niechrześcijańskich i spraw dozoru kościelnego. Kolejni burmistrzowie nie pomagali miastu, np. burmistrz Korytowski zabrał pieniądze z kasy gminnej, Kacper Wysocki przywłaszczył sobie 4 obligacje – każda po 390 zł. Trzeci, Ludwik Bardziński zabrał podatki miejskie, nawet zastępca Adam Adamski skrzywdził mieszczan na 50 zł. Stan gospodarki oceniła Komisja Wojewódzka, której przedstawiciel przyjechał do Cegłowa 18 lipca 1819 roku i stwierdził, że dokumenty nie były prowadzone przyzwoicie. Po roku na kontrolę przyjechał komisarz obwodu stanisławowskiego, bo miasto zalegało z podatkami na rzecz Skarbu. Okazało się, że burmistrz Bardziński pieniądze z podatków z dwóch lat na „*swój użytek obrócił*”, więc odesłano go pod eskortą żandarmerii do komisji wojewódzkiej. Mieszczan ponownie obciążono podatkami, bo zamiast do kasy, wpłacali je burmistrzowi. Zaległe podatki wyegzekwowało wojsko przysłane ze Stanisławowa. Po wieloletnich kłopotach w 1820 roku burmistrzem został oficer Wojska Polskiego, Antoni Zalewski, który przez wiele lat kierował miastem, ale nie podźwignął go z upadku.

W kolejnych latach dość często zmieniał się burmistrz. Ostatnim był Konstanty Nienalowski, uczestnik powstania styczniowego. Od 1870 roku Cegłów stał się gminą.

Burmistrzowie Cegłowa od 1771 roku:

Wojciech Miastkowski

Konstanty Korytowski

1815 – Kacper Wysocki

1820 – Ludwik Bardziński, z-ca: Adam Adamski

1820-1832 – Antoni Zalewski (oficer Wojska Polskiego)

1832-1935 – Jan Chmieleński

1836-1858 – brak danych

1859 – (?) Frank

1860-1961 – nazwisko nieczytelne

1862 – (?) Mroczek

1863-1867 – Konstanty Nienalowski

1867-1869 – J. Osiński

Ławnikami przez wiele lat byli: Karol Miastkowski i Piotr Jędras.

Przynależność administracyjna

W czasie I Rzeczypospolitej Cegłów należał do ziemi czerskiej. Z chwilą utraty niepodległości – po III rozbiórze Polski (1795) – Cegłów znalazł się pod zaborem austriackim w okręgu Wiązowna.

W 1803 r. z okręgu Wiązownej Austriacy utworzyli cyrkulę. Cegłów był w cyrkule siedleckim, a po wojnie austriacko-polskiej w 1809 r. w ramach Galicji Zachodniej wszedł w skład Księstwa Warszawskiego. Utworzono departamenty. Cegłów był w powiecie siennickim departamentu siedleckiego. W 1810 r. utworzono powiaty: stanisławowski i siennicki, które włączono

z departamentu Siedlce i włączono do warszawskiego. Cegłów znalazł się w powiecie siennickim, departamentu warszawskiego.

Po powstaniu Królestwa Polskiego w 1815 roku utworzono województwa, obwody i powiaty. Powstał obwód stanisławowski z dwoma powiatami: siennickim i stanisławowskim. Cegłów znalazł się w obwodzie stanisławowskim, powiecie mińskim, województwa warszawskiego. W 1837 roku województwa przemianowano na gubernie, a w 1842 r. obwody przemianowano na powiaty. Cegłów był w powiecie mińskim w woj. warszawskim. Prace gmin od 1864 roku regulowała ustawa o samorządzie gminnym w Królestwie Polskim.

Podstawą urzędów miejskich w Królestwie Polskim były prawa z 10 lutego 1816 roku i 30 maja 1818 r. w sprawie organizacji zarządów miejskich. Zarząd miejski składał się z burmistrza i ławników. Burmistrz i ławnicy mianowani byli przez Komisję Rządowa Spraw Wewnętrznych, z tym że ławników wybierano spośród mieszkańców posiadających nieruchomości.

Wiek XX

Na początku XX wieku Cegłów stał się dużym ośrodkiem powstającego wówczas ruchu religijnego mariawitów. W grudniu 1905 roku w miejscowym kościele rzymskokatolickim nastąpił rozłam. Ówczesny proboszcz ks. Bolesław M. Łukasz Wiechowicz (→ **Wiechowicz Bolesław M. Łukasz, kapł.**) przeszedł na wyznanie mariawickie (→ **parafia mariawicka**). Osobowość księdza Wiechowicza, jego głęboka wiara, uczciwość i życzliwość sprawiła, że wraz z nim przeszła niemalże cała parafia (z wyjątkiem kilku rodzin).

Po rozłamie religijnym w 1905 roku katolicy kolejarze przyjeżdżali do Cegłowa na msze święte. Oni też zaczęli organizować → **odpusty kolejarskie** (6 sierpnia). Tego dnia dwa dodatkowe darmowe pociągi z Warszawy i Terespoła przywoziły całe rodziny oraz orkiestry dęte biorące udział w sumie odpustowej i procesji. Tę tradycję przerwała II wojna światowa.



Początkowo wierni wyznania mariawickiego ze swoim kapłanem odprawiali nabożeństwa w miejscowym kościele rzymskokatolickim. Później jednak zostali zmuszeni do jego opuszczenia i budowy własnej świątyni (1906 r.). W 1910 roku Cegłów liczył 1034 mieszkańców. W latach 1907-1910 panowała epidemia cholery i liczne zachorowania na ospę. Liczba mieszkańców spadła.

Po I wojnie światowej w Cegłowie bardzo rozwinęło się życie społeczno-kulturalne i sportowe. Głównymi organizatorami były parafie i szkoła. Powstawały i aktywnie działały organizacje młodzieżowe: Wici, Strzelec, Junak czy Templariusze. Mieszkańcy tworzyli zespoły śpiewacze. W 1928 roku wybudowano → **sierociniec**. W latach 1932-1934 sołtysiem Cegłowa był Aleksander Rżysko, zastępcą Jan Mazowiecki, w latach 1934-1940 Ignacy Maciejewski.

Druga wojna światowa (→ **wojna światowa 1939-1945**) była dla cegłowian czasem ciężkiej próby uczuć i postaw patriotycznych. W ramach odwetu za śmierć kilku żołnierzy w czasie walk w Cegłowie, Niemcy rozstrzelali czterech harcerzy podejrzanych o współpracę z polskim wojskiem. Kolejna taka tragedia miała miejsce 27 listopada 1942 roku, kiedy rozstrzelano 8 mieszkańców Cegłowa. Następnie 28 czerwca i w sierpniu 1943 roku stracono

w egzekucjach ponad 30 osób. W czasie wojny i kilka lat po niej sołtysiem był Jan Majewski, z-cą Wacław Kaska. Po wojnie Cegłów, jako wieś gminna, znalazł się w powiecie mińskim, województwie warszawskim. Później należał do województwa siedleckiego, po 1998 r. znalazł się ponownie w powiecie mińskim, województwie mazowieckim.

Cegłów leży w północnej części gminy, w bezpośrednim sąsiedztwie wsi: Mienia, Pełczanka, Rudnik, Skwarne, Woźbin i Rososz. Zajmuje ok. 767,3 ha powierzchni użytkowej i liczy 2.200 mieszkańców (2013 r.).

Wieś została zelektryfikowana w latach 1949-1951. Sołtysiem był Jan Sadoch, a w latach 70. – Marian Cabaj. Wieloletnim sołtysiem w latach 1982-2011 był Janusz Adamiak (→ **Adamiak Janusz**). Od 2011 roku Cegłów ma dwóch sołtysów. Są to Halina Balcerak i Stanisław Wąsowski. Cegłów jest siedzibą wielu instytucji i urzędów sprawujących opiekę nad mieszkańcami całej gminy. Należą do nich m.in.: Urząd Gminy, Urząd Pocztowy, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, filia Banku Spółdzielczego w Mrozach, zespół szkolny, biblioteka publiczna, ośrodek zdrowia i apteka.

Niewielka obecnie osada może poszczycić się XVI-wiecznym murowanym kościołem w stylu gotyku mazowieckiego, z zabytkowym wyposażeniem oraz neogotyckim kościołem mariawickim z początku XX wieku. Ciekawym miejscem jest budynek sierocińca (→ **sierociniec**) z okresu międzywojennego z charakterystyczną płaskorzeźbą pelikana oraz → **młyn motorowy** – zabytek budownictwa przemysłowego z pocz. XX w.

W strukturach Cegłowa znalazła się wieś → **Cisie**, którą w 1991 roku włączono do miejscowości Cegłów. Obecnie jest to ul. Mickiewicza.

Cegłów jest największą miejscowością w gminie. Liczba jego mieszkańców rośnie (w 2005 r. było 2.113 osób, w 2013 r. – 2.200).

→ **Dzielnice Cegłowa** – nazwy zwyczajowe;

→ **Ulice Cegłowa**

Chabiera Piotr (1901-1985) – żołnierz dwóch wojen, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, żołnierz kampanii wrześniowej, aktywny członek Armii Krajowej. Po wojnie twórca amatorskiego teatru, malarz amator.



Jego rodzina na pocz. XX w. przeszła na mariawityzm. Niedługo potem rodzice sprzedali ziemię w Szczytniku i przenieśli się do Wiśniewa, a w 1909 roku do Mieni (gm. Cegłów). Piotr Chabiera uczył się w cegłowskiej szkole mariawickiej. W 1918 roku ukończył progimnazjum. Edukację kontynuował w Seminarium Nauczycielskim w Sienicy. Tam wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej. W dniu odzyskania niepodległości – 11 listopada uczestniczył w rozbrajaniu niemieckich żołnierzy na siennickich ulicach. W 1919 roku, wraz z uzyskaniem peł-

noletności, zaciągnął się na wojnę polsko-bolszewicką. Służbę wojskową odbywał w Pierwszym Pułku Szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego, dowodzonym przez majora Gustawa Orlicz-Dreszera. W jego szeregach brał udział w zdobyciu Kijowa, uczestniczył w obronie Warszawy na północnym odcinku frontu. Po zakończeniu wojny zamieszkał ponownie w Mieni. W 1923 ożenił się z Zofią Będkowską, z którą miał dwoje dzieci: Stefana (1924-1942) i Zbigniewa (1929-1997). Żona zmarła na tyfus w 1940 roku.

We wrześniu 1939 r. w okolicach Rejowca Piotr Chabiera dostał się do niewoli niemieckiej, z której niebawem zbiegł. W pierwszych dniach października po okresie tułaczki szczęśliwie powrócił do domu w Mieni. Dalejszą walkę z okupantem prowadził w szeregach Związku Walki Zbrojnej. Początkowo pełnił funkcję dowódcy placówki „Jastrząb” w Mieni. Wiosną 1942 r. otrzymał zadanie zorganizowania specjalnej sekcji dywersyjnej. Przyjął pseudonim „Osa” i wybrał ludzi do swojej gru-



py: Mariana Walaszczyka – „Brytana”, Wojciecha Dominika – „Lisa”, Stanisława Mazka – „Tygrysa”, Leona Żłobińskiego – „Rydzia” i Zefiryna Rainke – „Zero”. Syn Chabier, Stefan pod pseudonimem „Twardy” również należał do organizacji. Zadaniem członków było organizowanie akcji sabotażowych oraz likwidowanie zdrajców i kolaborantów. Do najbardziej niebezpiecznych i spektakularnych akcji, której przewodniczył Piotr Chabiera, należy zaliczyć zamach na Arbeitsamt (Urząd Pracy) w Mińsku Mazowieckim 9 czerwca 1943 roku. Po wyzwoleniu Polski Piotrowi Chabierze szczęśliwie udało się uniknąć wywózki na Sybir, ale miał problem ze znalezieniem zatrudnienia. Po krótkim okresie pracy w tartaku w Mieni, a potem w Urzędzie Gminy w Cegłowie, stracił pracę w 1947 r. Każda następna próba znalezienia jakiegokolwiek posady kończyła się niepowodzeniem. Jedynym źródłem utrzymania rodziny stała się praca na roli. Dopiero w 1955 r. został przyjęty do ZNTK na stanowisko kierownika świetlicy. W latach 50. Piotr Chabiera zorganizował amatorski teatr, w którym występowali liczni mieszkańcy Mieni i okolic. Inną pasją, której poświęcił dużo czasu i energii, było malowanie. Za wkład w upowszechnianie kultury na wsi Ministerstwo Kultury przyznało mu w 1954 r. dyplom uznania. Został również odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Partyzanckim.



Chabiera Stefan „Twardy” (1925-1942) – syn → **Piotra Chabier**. Mieszkał w Mieni. Włączył się do walki z Niemcami, dołączył do ruchu oporu – sekcji dywersyjnej, którą założył i kierował ojciec, Piotr Chabiera. Pełnił funkcję łącznika i gońca.



W grudniu 1942 r. czterech żandarmów z granatowym policjantem Mojnowskim wtargnęli do mieszkania Chabierów. Stefana położyli twarzą do podłogi, a ojca pod lufą karabinu wyprowadzono za stodołę sąsiada Robakiewicza. Piotr uderzył żandarma i uciekł. Stefana żandarmi rozstrzelali i kazali zakopać pod Cegłowem przy torach kolejowych. Nie udało się akowcom odbić go z aresztu. Wiosną 1943 r. akowcy ekshumowali ciało Stefana i pochowali po żołniersku na cmentarzu w Cegłowie przy grobie jego zmarłej przed dwoma laty matki. W pogrzebie, który odbył się

nocą, udział wzięli najbliżsi koledzy pod komendą Sylwestra Płatka „Znicza”. Nawet ojciec nie mógł tam być. Nocna, trzykrotna salwa honorowa nad mogiłą Stefana odbiła się szerokim echem wśród mieszkańców Cegłowa. Wójt gminy, Niemiec Schultz przesiedział podobno w kurniku całą noc, obawiając się napadu partyzantów.

Chocholski Witold (ur. 11 czerwca 1943 r. w Mławie) – muzyk, pedagog, artysta; rodzice: Antoni i Bronisława z Rogozińskich. Ojciec – murarz i muzyk multiinstrumentalista, matka – po warszawskiej Szkole Haftów Artystycznych. Starsze rodzeństwo: dwie siostry i brat. Od czwartego roku życia grał na akordeonie. Należał do zespołu artystycznego przy Kolejowym Domu Kultury. Grał w grupie tanecznej, akompaniował śpiewającym i sam też występował jako solista. Grał na szkolnych potańcówkach, okolicznościowych akademiach, imprezach, balach. Żona – Zofia, ceniona nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie w szkole w Cegłowie. Dwie córki: Karina i Izabella, także nauczycielki. Szkołę podstawową i średnią ukończył w rodzinnej Mławie. W 1965 roku ukończył Studium Nauczycielskie w Ciechanowie – kierunek: zajęcia praktyczno-techniczne i wychowanie plastyczne, natomiast dyplom magistra wychowania plastycznego zdobył w 1985 roku na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie.

Po uzyskaniu kwalifikacji pedagogicznych pracował w dwóch szkołach podstawowych w powiecie przasnyskim. W 1968



roku wraz z żoną Zofią i dziećmi przybył do gminy Cegłów, bowiem powierzono mu funkcję kierownika Szkoły Podstawowej w Piasecznie, a w 1973 roku został nauczycielem Zbiorczej Szkoły Gminnej w Cegłowie. W cegłowskiej szkole pracował 29 lat – do 2002 roku. Był nauczycielem wielu przedmiotów. Uczył przede wszystkim plastyki, techniki, muzyki, a także wychowania fizycznego i wiedzy obywatelskiej. Był również nauczycielem nauczania początkowego, a czasem opiekował się uczniami w świetlicy. Dbał o rozwój talentów dzieci i młodzieży poprzez ich aktywne uczestnictwo w kołach zainteresowań, takich jak: plastyczne, techniczne, modelarskie, fotograficzne i sportowe. Wprowadzał różnorodne techniki plastyczne, wyrażające ich własną twórczość. Uczestniczył w wielu kursach, organizowanych przez ośrodek metodyczny czy władze oświatowe. Rozwijał także swoje umiejętności niezbędne do pełnienia różnych funkcji społecznych.

Witold Chocholski to konsekwentny i wymagający nauczyciel. Poprzez swoją pasję zachęcał uczniów do aktywnego uczestnictwa w życiu szkoły, przyczyniając się do rozwoju ich osobowości. W 2001 roku na spotkaniu Dziedzictwa Kulturowego w Mińsku Mazowieckim przygotował ekspozycję prac plastycznych swoich uczniów „Pejzaże Cegłowa”. Jego podopieczni stawiali się artystami, znanymi w całym regionie, bowiem obrazy namalowane przez nich były wystawiane podczas różnych imprez i ozdabiały sale szkolne, Urzędu Gminy oraz Domu Nauczyciela w Mińsku Mazowieckim. Przez trzy kadencje działał w Wojewódzkiej Komisji Konkursowej Techniki w Siedlcach.

Poza zajęciami dydaktycznymi Witold Chocholski był zaangażowany w działalność na rzecz społeczności szkoły i gminy. Swoim talentem i pomysłowością dbał o estetykę pomieszczeń szkolnych, uświetniał imprezy szkolne, przygotowując z uczniami dekoracje i gazetki. Prowadził kronikę szkoły, uwieczniając sukcesy edukacyjne, wychowanie i rozwój artystyczny uczniów. Rozwijał działalność Szkolnej Kasy Oszczędnościowej, przyczynił się także do pięknego wyglądu terenu szkolnego. Sprowadzał i wyświetlał filmy edukacyjne dla uczniów starszych klas, a dla najmłodszych – bajki. W okresie ferii zimowych i wakacji również organizował młodzieży czas wolny.

Witold Chocholski był jednocześnie chętny do wielu zadań społecznych, sprawując wiele funkcji, np. członka Kolegium Orzekającego przy Sądzie Rejonowym w Mińsku Mazowieckim oraz ławnika w tym sądzie. W dokumentacji nie brakuje podziękowań za wkład pracy i przygotowywanie uczniów do konkursów szkolnych, wojewódzkich i ogólnopolskich. Za szczególne zaangażowanie w pracy wielokrotnie nagradzał go dyrektor szkoły oraz inspektor i kurator oświaty. W 1977 r. otrzymał nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania. W 1987 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, a w 1991 roku – Złotą Odznaką ZNP. Po przejściu na emeryturę, wraz z żoną, opiekuje się wnuczkami. Ma jednak czas na hobby, czyli uprawianie ogródka i czytanie dobrych książek.

Chyliński Mirosław (ur. 1956 r. w Cegłowie) – malarz; żona Ewa, córka Marta – muzyk i syn Karol, również muzyk.

Z wykształcenia elektryk, wraz z żoną prowadzi kwaciarnię. Rysował i malował od zawsze, choć sztuki tej nigdy się nie uczył. Jak sam twierdzi – maluje, bo lubi i sprawia mu to największą przyjemność. Sentymentalny i wrażliwy, bardzo związany ze swoją rodzinną miejscowością utrwała na płótnie wszystko co ważne w Cegłowie i okolicy. Maluje pejzaże i urokliwą mazowiecką architekturę: drewniane chaty i zabytki sakralne. Dzięki odpowiednio dobranej kolorystyce każdy namalowany obiekt ma swój urok, oddaje nastrój, a każde miejsce na jego obrazie przyciąga wzrok i wzrusza. Uwielbia malować też kwiaty i martwą naturę. Jego obrazy prezentowane są w wielu miejscowościach na Mazowszu, a stałą ekspozycję można podziwiać w cegłowskiej bibliotece. Malował na potrzeby aukcji charytatywnej prowadzonej przez aktorów „Rancza”. Dochód był przeznaczony na remont kościoła w Jeruzalu. Organizowane wystawy: Cegłów, Mińsk Mazowiecki, Halinów, Mrozy, między-

narodowe targi w Kielcach. Jego prace opublikowano w wydawnictwie „Gmina Cegłów w grafice”. Zdobył tytuł „Osobowość Powiatu Mińskiego” (2009), nominowany do powiatowej nagrody Laura 2012.



Cieślak Honorata (ur. 1959) – gospodyni produkująca sery; wychowała się i mieszka w Rososzy. Jest rolnikiem na 10 ha, część areálu zalesiła. W 2002 r. zaczęła robić sery – najpierw z krowiego mleka, potem z koziego. Już po dwóch latach zdobyła I nagrodę w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo”, a po roku została laureatką Oskara kulinarnego w ogólnopolskim konkursie. Za sery podpuszczkowe otrzymała „Perłę 2005”.



W 2010 roku za ser podpuszczkowy dojrzewający otrzymała Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego, czyli I miejsce w konkursie na najlepszą potrawę. Od Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie otrzymała podziękowanie za wieloletnie działanie w zakresie promocji produktów tradycyjnych i pielęgnowania dziedzictwa kulinarnego Mazowsza.

Honorata Cieślak wielokrotnie gościła w radiu i telewizji, pisała o niej prasa lokalna i ogólnopolska. Prezentuje swoje sery na festynach i wystawach, promując potrawy regionalne oraz gminę Cegłów.

Cisie – do 1991 roku jednorzędowa wieś, potem ulica Mickiewicza w Cegłowie.

Na mocy Uchwały Nr X/60/91 Rady Gminy z 26 czerwca 1991 roku – na wniosek mieszkańców – wieś Cisie włączono w obręb terytorialny miejscowości gminnej i nadano nazwę ul. A. Mickiewicza.

Etymologia nazwy

Nazwa utworzona od wyrazu pospolitego określającego szatę roślinną. Oznacza zbiorowisko bądź siedlisko cisów. Obecnie pod taką nazwą w Polsce istnieje jeszcze pięć miejscowości.

Historia

W 1525 r. powstała wieś Ciska Wola, późniejsze Cisie. Wieś stanowiła dobra kościelne, będące uposażeniem szpitala św. Ducha w Warszawie. W 1581 r. podano, że Cisie – wieś w gminie Mienia, parafii Cegłów miała 6 domów i 34 mieszkańców. Od 1870 r., kiedy zlikwidowano gminę Mienia, wieś Cisie należała do gminy Cegłów. W 1827 r. obejmowała 6 domów, w których mieszkało 54 osoby. Po 1870 r. z rozparcelowanej części majątku ziemskiego Mienia – podarowanego szpitalowi św. Ducha w Warszawie przez księżną Annę Mazowiecką – powstała wieś Mienia pod Cisiem (nazywana też Cisiem mienieńskim), która z czasem połączyła się ze wsią Cisie. W 1970 r. wieś liczyła 248 mieszkańców. Obecnie Cisie stanowi część ul. Mickiewicza w Cegłowie.

Cmentarz ewangelicki – w pobliżu wsi Tyborów i Pełczanka znajdują się resztki dwóch cmentarzy ewangelickich. Do II wojny światowej chowani tam byli niemieccy osadnicy z Tyborowa, Pełczanki i Mieni Pełczańskiej (→ **Niemcy w gminie Cegłów**). Obecnie są to miejsca nie-

czynne, zabytkowe. Pozostały po nich tylko fragmenty nagrobków i płyt nagrobnych.

Historia

W książce Tomasza Gajownicza „Na tropach tajemnic Cegłowa i okolic” czytamy: „na północny zachód od szpitala św. Józefa w Mieni, na granicy pól Wiciejowa, Mieni i Tyborowa znajduje się opuszczony cmentarz ewangelicki. Są tam prochy osadników niemieckich, mieszkających w okresie XX-lecia międzywojennego w okolicznych wsiach”. – Jeszcze dziś zabłądzi tu czasami samochód z niemiecką rejestracją, a przybysze dopytują się o cmentarz poniemiecki – mówią miejscowi ludzie. Pani Kwiatkowska opowiada, że ziemię pod cmentarz podarował mieszkający tu Niemiec Siepko. Na polną drogę (od asfaltowej do cmentarza) z jednej strony ziemię też dał Siepko, a z drugiej rolnicy Polacy, którzy mieli tam swoje pola uprawne. Droga prowadzi z północy na południe, aż do pól Wiciejowa (dawne gospodarstwa Chabrowskich i Smatra) i polnej drogi biegnącej ze wschodu na zachód. W tym miejscu obie drogi się zbiegają. W ich narożniku usytuowany jest cmentarz ewangelicki. Wśród traw i krzaków spotkać można potłuczone i poprzewracane nagrobne płyty z piaskowca z wyrytymi, mocno już zniszczonymi nazwiskami. Cmentarzysko jest bardzo zaniedbane, porośnięte krzakami i zdziczałym bzem. Do niedawna rosło tu jeszcze kilka starych drzew, wyciętych nie wiadomo przez kogo i kiedy. Pozostały tylko grube karpy. Wśród traw i chwastów widać całe polanki kwitnącej ogrodowej konwalii. Cmentarz położony jest na wzniesieniu. Widoczny z szosy wygląda jak duża kępa zarośli, krzaków i samosiewek młodych drzew. W okresie dwudziestolecia międzywojennego był ogrodzony parkanem z metalowych prętów. Posiadał też zamykaną bramę. Ogrodzenie częściowo zżarła rdza, a resztę rozebrali miejscowi mieszkańcy. Między cmentarzem a polną drogą dojazdową z północy na południe, z boku przed dawną bramą cmentarną znajdują się resztki zasypanej, zarośniętej szuwarami i wyschniętej sadzawki. Kiedyś pełna była wody, którą wykorzystywano do podlewania kwiatów na cmentarzu.



Cmentarz parafii rzymskokatolickiej w Cegłowie – zabytkowa nekropolia położona na obrzeżach, w północno-zachodniej części Cegłowa, przy drodze do Mieni.

Cmentarz założony został na początku XIX wieku. Było to konsekwencją Uniwersału Komisji Policji Obojga Narodów z 1792 r., na mocy którego usunięto cmentarze z terenu wszystkich miast, zakazano grzebania zmarłych w kościołach i nakazano zakładanie nowych większych cmentarzy pozamiejskich.

Z inwentarza kościoła parafialnego z lipca 1825 r. wynika, że wtedy już istniał w polu cmentarz do chowania ciał zmarłych. Był on „założony na części poduchownego folwarku, parkanem z drzewa startego w słupy ogrodzony i posiadał bramy również z drewna. Pośrodku cmentarza był krzyż nowy, zielono pomalowany, z wizerunkiem Chrystusa Pana Ukrzyżowanego. Obszerność tego cmentarza wynosiła wzdłuż gościńca w Cegłowa do Mieni łokci 150, szerokość łokci 51 cala”.

W połowie XIX w. teren cmentarza powiększono z gruntów probostwa o około 1/5 dotychczasowej długości w stronę Mieni. Wtedy też cmentarz ogrodzono na nowo, gdyż stary parkan został rozebrany i spalony w czasie działań powstańczych 1830/1831 r. Nowe ogrodzenie przetrwało do lat 70. XX wieku. Później (1981 r.) zmieniono je na kamienny parkan, który stoi do chwili obecnej. W latach 1992-1994 parafia dokupiła ziemię pod nowy cmentarz, który ogrodzono w 1997 roku. Drzewa na cmentarzu rosną swobodnie, w większości wyrosłe z samosiewów. Jedynie drzewa w narożnikach i przy ogrodzeniu zostały świadomie zakomponowane. Do najstarszych drzew należą: lipa drobnolistna, sosna, robinia, brzoza brodawkowa.

Początkowo zmarli chowani byli przy alejkach wyznaczonych dla poszczególnych wsi należących do parafii,



zaś w zachodniej części cmentarza grzebano pensjonariuszy Domów Pomocy Społecznej w Mieni. Obecnie nowe groby kopane są już kolejno wzdłuż alejek wyznaczonych na nowej części cmentarza.



Najstarsza część cmentarza ciągnie się wzdłuż alei na wprost od bramy głównej oraz na lewo i prawo od niej. Znajdują się tu mogiły z 2 połowy XIX i początków XX wieku.

Do najstarszych na cmentarzu i najciekawszych pod względem historycznym należą mogiły m.in.: Marcelgo Tupskiego (z 1807 lub 1867 r.), Józefa Kosa (1870 r.), ss. Józefy Kozłowskiej (1881 r.), Ignacego Marchlewskiego (1885 r.), Jadwisi Rafaeli Sierzputowskiej (1887 r.), Józefa Oktawiana Targowskiego (1889 r.), Apolonii Buncicher (1890 r.), Stefanii z Ateńskich hrabiny Gołowninowej i dwojga jej dzieci (zginęli podczas pożaru kolei syberyjskiej w 1895 r.), rodziny Poncet de Sandon, Józefa Kwiatkowskiego – powstańca styczniowego – mogiła z 1930



r., Ewy i Wacława hrabiów Skarbków, Augusta Hallera (brata Józefa, generała w okresie II Rzeczypospolitej), symboliczny grób ks. Feliksa Katuszewskiego, proboszcza cegłowskiej parafii (1918-1933) zamordowanego w Dachau w 1942 r., mogiła zbiorowa Siostr Miłosierdzia Wincentego à Paulo, mogiła zbiorowa dzieci, które zmarły w szpitalu dla chorych z porażeniem mózgowym, mogiła zbiorowa żołnierzy Wojska Polskiego z 1939 r. (9 NN żołnierzy z 1.DPLeg. oraz 26. Pułku Ułanów Nowogrodzkiej Brygady kawalerii), mogiła zbiorowa harcerzy rozstrzelanych przez hitlerowców we wrześniu 1939 r. Cmentarz wpisany został do rejestru zabytków nr 21/89 z 5 listopada 1957 r.

Więcej: www.polski-cmentarz.pl/ceglow

Cmentarz w Kiczkach – nekropolia w kształcie wydłużonego trapezu, usytuowana na północ od kościoła parafialnego, wśród pól, w pobliżu drogi z Posiadał do Kiczek. Cmentarz założony został prawdopodobnie na pocz. XIX w. (niektóre źródła podają rok 1751). Wpis w inwentarzu kościelnym z 1810 r.: *oprócz tego cmentarza [przykościelnego –red.] jest inny w polu, otoczony nowym płotem, z jednym wejściem, na którym znajduje się średni krzyż drewniany*. W inwentarzu z 1830 r. odnotowano: *cmentarz w polu na chowanie ciał, bez oparkania, do którego obmurowania kamienie i cegła w znacznej części są zwiezione*. W 1840 r. był już *obmurowany kamieniami polnemi z bramą i furtką z tarcic*. Przy powiększaniu cmentarza w 1896 r. wymieniono bramę na żelazną ze słupami *murowanymi z cegły, za staraniem Ks. Juliana Cichockiego Pro[boszcza] Kiczowskiego i parafian*. Cmentarz powiększany w latach: 1896, 1926, 1935, 1994. W 1961 r. na nowo ogrodzony. W roku 1980 przeszedł nad Kiczkami i parafią huragan, który na cmentarzu wyłamał wszystkie drzewa i zniszczył 1/3 pomników na grobach.

Od bramy wejściowej przez cały cmentarz prowadzi aleja zamknięta widokowo grobowcem – kaplicą z 1923 r. Na środku cmentarza nowej części znajduje się niewielka kaplica polowa z 2005 r. wzorowana na obiektach góralskich. W ostatnich latach cmentarz został znacznie poszerzony w kierunku północnym. Najstarsze groby znajdują się w głównej, starej części cmentarza. Do najciekawszych należą: usytuowany w pobliżu kaplicy nagrobek Jana Leona Rokickiego – właściciela majątku Kiczki, zmarłego w 1928 r. Przy głównej alei odnaleźć można najstarsze nagrobki na cmentarzu, m.in. ks. Kajetana Monta – proboszcza parafii Kiczki zmarłego





w 1891 r. oraz Marii Godlewskiej, zmarłej w 1899 r. Na miejscowym cmentarzu spoczywa także ks. Zygmunt Muszalski – proboszcz parafii Kiczki, zastrzelony przez nieznanych sprawców w lipcu 1942 r. Na cmentarzu jest też mogiła Żołnierzy Wojska Polskiego poległych w walce o wolność Ojczyzny w 1943 r. Wpis do rejestru zabytków: nr 645 z 5 kwietnia 1962 r.



Cmentarz Parafii Mariawickiej w Cegłowie – nekropolia na planie prostokąta, ogrodzona ceglany parkanem z dwoma bramami: od strony północnej i zachodniej, znajduje się w południowej części Cegłowa przy ul. Łokietka, w otoczeniu lasu. Drzewa na cmentarzu rosną swobodnie i nie tworzą żadnych alejek czy szpalerów. Wśród drzewostanu występują: brzozy brodawkowate, robinie akacjowe, sosny, świerki.

Cmentarz obecnie służy wiernym z parafii Cegłów i Piasечно. Do 1920 roku chowani tu byli także mariawici z parafii Mińsk Mazowiecki oraz Kamionki. Cennym zabytkiem na terenie cmentarza jest piaskowcowy nagrobek kapłana Maksymiliana Szymańskiego z 1929 r., kapł. Witolda Marii Tadeusza Szymańskiego (1926-2001) – wieloletniego proboszcza parafii Narodzenia NMP w Mińsku Mazowieckim, nagrobek Józefa Mistewicza „Boryny” (1912-1945) – żołnierza niepodległościowego, więźnia politycznego reżimu stalinowskiego, zabitego przez UB 17 lutego 1945 r., zbiorowa mogiła 7. mieszkańców Cegłowa zamordowanych przez hitlerowców 14 września 1939 r. w Łękawicy. Jednym z najstarszych jest grób Józefa Wiechowicza (ojca kapłana Bolesława Wiechowicza) zmarłego w 1909 r.

Historia

Cmentarz założony został po utworzeniu parafii Starokatolickiego Kościoła Mariawitów w Cegłowie w 1906 r. Początkowo teren cmentarny nie był ogrodzony. Zgromadzenie Ogólne parafian zdecydowało się na to dopiero w 1931 r. Odnośnie zarządu nad cmentarzem podjęto następującą uchwałę: cmentarzem grzebalnym zarządzał w imieniu parafii proboszcz; kościelny musiał bez-

względnie podlegać proboszczowi i pytać się, gdzie ma być każdy poszczególny grób wykopany; zabraniało się surowo samowolnego rozporządzania drzewami cmentarnymi. Jeżeli kradzieży tych drzew dokonał ktoś ze służby klasztornej, miał być bezwzględnie usunięty, jako jednostka szkodliwa dla klasztoru i parafii. To samo dotyczyło kradzieży innych przedmiotów własności kościelnej; służba klasztorna oraz przytułek podlegały całkowicie proboszczowi parafii.

Kolejne decyzje dotyczące cmentarza i jego administracji podjęto 10 listopada 1940 r., kiedy to zarząd i rada (komitet) parafii mariawickiej w Cegłowie powzięła kolejną uchwałę. Po pierwsze podjęto decyzję o powiększeniu terenu cmentarza grzebalnego (30 m w stronę kościoła parafialnego). Po drugie ustalono, że w nowej części cmentarza należy wyznaczyć alejki. Co do sposobu grzebania parafian przyjęto kilka rozstrzygnięć: należało osobno grzebać dorosłych i dzieci, dopuszczalne były jedynie dwuosobowe groby rodzinne. Decyzje o założeniu grobu rodzinnego podejmował proboszcz, jako prezes zarządu parafii, łącznie z członkami zarządu. Wyrażał on również zgodę na wycięcie drzew. Zaznaczono, że pieniądze otrzymane za postawienie grobu rodzinnego mogą być używane wyłącznie na remont parkanów kościelnych, a więc i grzebalnego cmentarza oraz na remont kościoła lub budynków parafialnych. Bez zezwolenia zarządu można było stawiać krzyże kamienne i drewniane. Ofiarodawcy gruntu pod cmentarz mogli sobie wybrać miejsce na ich groby rodzinne bez uiszczania opłaty za miejsce pochówku.



Cmentarz wpisany do rejestru zabytków nr A-304 z 29 grudnia 1983 r.

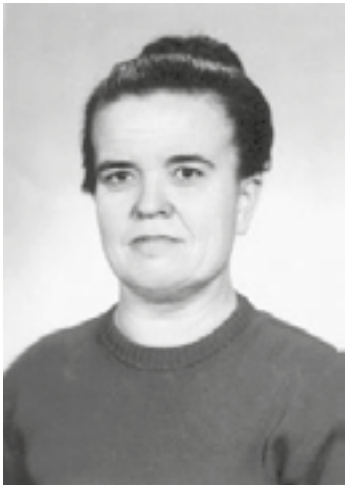
Obok kościoła mariawickiego znajduje się grób pierwszych i najbardziej zasłużonych kapłanów mariawickich: Bolesława M. Łukasza Wiechowicza (→ **Wiechowicz Bolesław M. Łukasz, kapł.**) i Władysława Bucholca (→ **Bucholc M. Władysław, kapł.**).

Czerniawska Teresa (ur. 1947 r. w Gułowie, pow. łukowski) – społecznik, pielgrzym, turysta; urodzona z wrodzoną wadą układu kostnego. Rodzice: Stanisław i Maria, sześcioro rodzeństwa. Od 1963 r. mieszka w Cegłowie ze starszą siostrą Marią.

Teresa Czerniawska od najmłodszych lat śniła o tym, żeby podróżować i zwiedzać świat. Kiedy w kościele rzymskokatolickim proboszczem był ks. Marian Laskowski, zaczęła pracować w świątyni dla dobra wiernych. Dbała o bieliznę kościelną. Pomagała przy układaniu kwiatów na ołtarzach. Wtedy uwierzyła we własne siły i w to, że może być potrzebna i przydatna innym. Za namową księdza zajęła się organizowaniem pielgrzymek do sanktuariów maryjnych: na Jasną Górę, do Lichenia, Konia, a nawet do Ostrej Bramy. Cegłowianie polubili te wyjazdy.

Teresa Czerniawska stopniowo, na życzenie mieszkańców, zaczęła organizować też wycieczki turystyczne do Krakowa, Wieliczki, Zakopanego czy na Mazury. Była duszą każdego wyjazdu. Potrafiła połączyć modlitwę ze śpiewem, przeplatać to dowcipem i humorem. Z wyjazdów korzystali ludzie starsi, młodzież, dzieci i całe rodziny. Dzięki tym podróżom wiele osób poznało piękno przyrody, architektury i cudowne zakątki naszego kraju. Potrafiła pokonać własną słabość i nieśmiałość. Była otwarta na ludzi, potrafiła wyciszyć i załagodzić każdy konflikt. W organizowanych przez nią wycieczkach brali udział zarówno miejscowi katolicy, jak i mariawici oraz chętni z sąsiednich parafii i gmin, np. z Mrozów, Barczącej, Siennicy, a nawet z Mińska Maz. i Warszawy. Jako pilot wycieczki cieszyła się sympatią i uznaniem. Śpiewając swym mocnym głosem, potrafiła przemóc ospałość i zmęczenie oraz wywołać uśmiech na twarzach i zachęcić do dalszego zwiedzania.

Była także członkiem Zespołu Śpiewaczego „Kantylena”, potem zespołu „Zorza”. Od grudnia 1979 r. Teresa Czerniawska jest czynnym członkiem Koła Emerytów i Rencistów w Cegłowie. Bierze udział w organizowanych spotkaniach, wieczornicach czy ogniskach, w spotkaniach organizowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną. Teresa Czerniawska potrafiła przemóc własne kalectwo i nieśmiałość, żeby wyjść naprzeciw ludziom. Udowodniła, że piękno człowieka tkwi w jego wnętrzu i to, że tyle jesteśmy warci, ile dajemy z siebie innym.





Dębiny Piaseczyńskie, rezerwat przyrody – projektowany do objęcia ochroną obszar leśny występujący w uroczysku Mienia Nadleśnictwa Mińsk, w odległości

2,5 km od Cegłowa. Obejmuje ponad 170-letni, bardzo dorodny drzewostan dębowy w głębi zwartego kompleksu leśnego na powierzchni 2,45 hektara.

Drzewostan dębowy rośnie tu na siedlisku lasu mieszanego i osiąga średnią wysokość 27 m. Flora rezerwatu liczy ok. 56 gatunków roślin naczyniowych, np.: borówka czernica, pszeniec zwyczajny, siódmaczek leśny, zawilec gajowy, perlówka zwisła, śmiałek darniowy, trzcinnik leśny. Są także gatunki chronione i rzadkie: kruszyna, konwalia. Ze względu na niewielką powierzchnię awifauna projektowanego rezerwatu liczy 36 gatunków ptaków lęgowych i zalatujących. Należą do nich m.in.: krzyżodziób świerkowy, kruk, myszołów zwyczajny, puszczyk, nietoperz.

Dobrzycki Henryk Franciszek h. Leszczyc (5 stycznia 1841 r. – 7 marca 1914 r.) – lekarz, działacz społeczny, literat i kompozytor; absolwent Szkoły Głównej w Warszawie; pseudonim: Henryk Leszczyc. Człowiek wielu talentów i pasji. Z zawodu lekarz fizjatra i internista, z zamiłowania: literat i kompozytor. W Mieni pracował w latach 1867-1882.

Jeden z najbardziej zasłużonych polskich lekarzy społeczników przełomu XIX i XX wieku walczący o poprawę warunków życia najuboższych. Pionier klimatycznego leczenia gruźlicy na ziemiach polskich. Wielki propagator idei pracy społecznej, szczególnie zaangażowany w sprawy ubezpieczenia rolników, pomocy lekarskiej w folwarkach, racjonalnego budownictwa wiejskiego i higieny pracy w warsztatach rzemieślniczych. Urodził się w Kaliszu, gdzie ukończył gimnazjum. W Warszawie w szkole sztuk pięknych uczył się budownictwa, potem rozpoczął nauki lekarskie w Akademii medyczno-chirurgicznej w Warszawie.

W 1866 r. Dobrzycki został lekarzem szpitala ogólnego w Mieni, w 1867 roku objął stanowisko dyrektora. W 1878 r. stworzył w Mieni pierwszy w Polsce (i na świecie) zakład leczniczy dla niezamożnych chorych na suchoty (na 30 łóżek), czym zapoczątkował metodę klimatycznego – nizinnego leczenia gruźlicy płuc, opartego na dwóch podstawowych warunkach: czystym powietrzu w miejscowościach położonych na glebach przepuszczalnych i otoczonych lasami iglastymi oraz reżimie sanatoryjnym. Dla niezamożnych chorych przewidział nawet bezpłatny dojazd koleją i pełny zwrot kosztów leczenia z kasy Warszawskiej Rady Dobroczynności Publicznej. Było to → **sanatorium ludowe**.



Doceniając walory przyrodnicze i mikroklimat tych terenów, doktor Dobrzycki chciał stworzyć w Mieni wielki ośrodek wczasowy, skupiony wokół zakładu. Dzięki zamożnym letnikom zaspokajałby potrzeby finansowe sanatorium. Planów tych nie udało się niestety zrealizować, ale idea została i wzdłuż linii siedleckiej, dzięki walorom przyrodniczym, uformował się z czasem długi ciąg letniskowy z modnymi Mrozami na czele. Mienia zaś co jakiś czas przyciągała inwestorów, którzy zakładali tu różne instytucje. Dobrzycki po latach również powrócił w te strony. To on skierował w tę okolicę warszawskich lekarzy higienistów z dr. Teodorem Duninem, którzy stworzyli w 1908 r. w Rudce pod Mrozami sanatorium przeciwgruźlicze. Sam zresztą po śmierci Dunina objął prezesurę społecznego komitetu sanatorium (1909-1914). Doświadczenia Dobrzyckiego wykorzystywali inni lekarze, którzy podjęli się zorganizowania podobnych placówek. Do nich należał dr Józef Marian Geisler, także wybitny klimatolog i higienista. Obaj byli członkami Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego i działali w komisji powołanej do zbadania stanu sanitarnego Otwocka Stacyjnego, przyczyniając się do nadania mu praw stacji klimatycznej, a później uzdrowiska.

Doktor Dobrzycki – czytamy w czasopiśmie „Kłosy” z 1879 roku, nr 720 – *kierownik szpitala w Mieni, wygłosił odczyt o jednym ze środków dźwignięcia oświaty, w którym dowiódł, że jest specjalistą w swoim zawodzie, nie szczędzi trudu dla działania na rzecz społeczeństwa*. Proponował zakładanie w całej Polsce stowarzyszeń materialnej pomocy dla uczącej się młodzieży. Uważał, że taka pomoc jest obowiązkiem społecznym i proponował obowiązkową składkę od każdego obywatela kraju w kwocie kilku groszy rocznie. Uznano jednak, że jej wyegzekwowanie byłoby kłopotliwe. Dobrzycki myślał też o opiece moralnej nad uczącą się młodzieżą.

Mimo ogromnego zaangażowania w sprawy higieny i zdrowia, doktor Dobrzycki miał zawsze czas na życie kulturalne i sztukę. Przyjaźnił się z Michałem Elwiro Andriollem, artystą pochodzącym ze spolonizowanej rodziny włoskiej, znanym ilustratorem polskich klasyków (m.in. „Pan Tadeusz”), mieszkającym w Stasinowie (obecnie Mińsk Mazowiecki), z którym łączyły go m.in. pasje rysownicze i muzyczne. Przez całe życie interesował się – i po trosze uprawiał – malarstwo. Największą miłością obok leczenia była dla doktora muzyka. Sam był biegłym pianistą, a także próbował swoich sił w komponowaniu. Był mecenasem polskich pisarzy i artystów, sam też – pod pseudonimem „Leszczyc” – pisał artykuły i eseje.

Od 1884 roku był kierownikiem zakładu klimatycznego w Sławucie. Był bardzo aktywny, działał w wielu towarzystwach, gorliwie zajmował się sprawami artystycznymi i społeczno-naukowymi. Poza pracą zawodową w szpitalu nie zaniedbywał działalności naukowej. Od roku 1898 Dobrzycki kierował Wydziałem Higieny Zdrojowisk i Miejscowości Klimatycznych w utworzonym właśnie Towarzystwie Higienicznym. Ponadto dr Henryk Dobrzycki to członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, badacz polskich źródeł mineralnych m.in. w Sławinku czy Nałęczowie leżących na Lubelszczyźnie;

autor licznych prac z zakresu higieny wsi i rzemiosła, lecznictwa klimatycznego. Stał na czele komitetu budowy pomnika Fryderyka Chopina w Warszawie i Towarzystwa Akcyjnego wykupującego zamek w Pieskowej Skale (w celu urządzenia tam letniska) oraz wielu innych akcji społecznych. Współpracownik i redaktor czasopism: „Medycyna” i „Kronika Lekarska”. Wykonawca testamentu Andriolliego. Zmarł 7 marca 1914 roku w Warszawie. Spoczywa na Powązkach w kwaterze 85-VI-14.

Z inicjatywy Społecznego Komitetu Pamięci Narodowej 16 czerwca 1991 r. – w 150. rocznicę urodzin doktora Henryka Dobrzyckiego – odsłonięto tablicę pamiątkową, ufundowaną z funduszy własnych ks. proboszcza parafii ceglowskiej i rektora mieńskiego. W uznaniu jego zasług dla miejscowej społeczności także jednej z ulic w Cegłowie nadano jego imię.



Dożynki, Święto Plonów – ludowe święto połączone z obrzędami dziękczynnymi za ukończenie żniw. W XVI w. dożynki zagościły na dworach majątków ziemskich. Urządzano je dla żniwiarzy (służby folwarcznej i pracowników najemnych) w nagrodę za wykonaną pracę przy żniwach i zebrane plony. Obrzęd dożynek w życiu dawnej wsi zajmował ważne miejsce.

Obchody dożynek rozpoczynały się wiciem wieńca z pozostawionych na polu zbóż, kiści czerwonej jarzębiny, kwiatów i kolorowych wstążek. Wieńce dożynkowe miały zwykle kształt wielkiej korony lub koła. Wieńiec niesiono do poświęcenia do kościoła, a następnie ze śpiewem w uroczystym pochodzie udawano się do dworu lub do domu gospodarza dożynek. W czasie dożynek organizowano biesiady z poczęstunkiem i tańcami. W okresie międzywojennym zaczęto organizować dożynki gminne, powiatowe i parafialne. Organizowały je lokalne samorządy i partie chłopskie. Dożynki w czasach PRL były ważnym przedsięwzięciem kulturalnym wielu społeczności lokalnych. Zachowywano w nich elemen-



ty tradycyjne: uroczyste pochody z wieńcami i pieśnią „Przynosimy plon”. Potem, już w świetlicy czy strażnicy, grupa miejscowych artystów (ZMW lub KGW) śpiewała starą pieśń „Błogosławioną dobroć człowieka”, następnie jedna z kobiet wychodziła na scenę i rzucając ziarnem w publiczność, mówiła: *Na szczęście, na zdrowie, na ten dobry rok, żeby się rodziła pszenica i groch, żeby się szczęściło w stodole, w oborze, w komorze, wszędzie, wszystko*

piękne było szczęście Boże!

Potem były występy artystyczne. Śpiewano też przyspiewki w treści krytykujące znanych mieszkańców i pełniących ważne funkcje społeczne, ale nikt się nie obrażał.

Po transformacji ustrojowej najczęściej organizowano dożynki parafialne. Po kilkunastu latach również gminne i powiatowe. Dożynki gminne w Cegłowie rozpoczynają się uroczystą Mszą Świętą. Starostowie dożynek wręczają bochen chleba gospodarzowi dożynek, czyli wójtowi gminy.

Ważną rolę pełnią wieńce, budzące powszechny podziw. Najładniejsze wieńce zostają nagrodzone. Dożynki kończy festyn ludowy, podczas którego coraz rzadziej śpiewane są przyspiewki.

Tak śpiewały Podciernianki w 2009 r. w Pelczance:

*Podciernie, Podciernie
To wioska niemała
Z dożynkowym wieńcem
Dzisiaj przyjechała.
Zboże już skoszone
I wszystko sprzątnięte
A dzisiaj w Pelczance
Dożynkowe święto.
Innym razem tak śpiewały:
Dzisiaj są dożynki
Gminno-powiatowe
My kobitki ze wsi
Do śpiewu gotowe.
A my Podciernianki
Mocne głosy, mamy
Trochę potańczymy
Trochę pośpiewamy.
Tańczuj, że se tańczuj
Przytupuj nogami
Pojedziesz do domu
Potańczysz z widłami.*



Fragmenty przyspiewek z połowy lat 90. autorstwa Krystyny Smuniewskiej z Ceglowa:

*Tu w ceglowskiej gminie musi być wesoło
Bo jeszcze istnieje gospodarskie koło
Skończyły się żniwa, a przy nich roboty
Teraz popatrzymy na gminne kłopoty.
Mamy policjantów, co zawsze czuwają
i nie wiedzą jak im sklepy okradają.
Księżom dobrodziejom też trzeba wtórować
by chcieli w krzysie wszystkich darmo chować.*



Gospodarze dożynek:

1984 – Ceglów	2003 – Podciernie
1989 – Podciernie	2004 – Ceglów – powiatowe
1992 – Ceglów	2006 – Kiczki
1993 – Kiczki	2007 – Mienia
1994 – Podskwarne	2008 – Posiadały
1995 – Pelczanka	2009 – Pelczanka
1996 – Mienia	2010 – Piaseczno
1997 – Podciernie	2011 – Podciernie
1998 – Posiadały	2012 – Ceglów – powiatowe
1999 – Ceglów	2013 – Kiczki
2001 – Pelczanka	2014 – Skupie
2002 – Kiczki	



DPS Jedlina (budynek główny) – najstarszy w kompleksie budynków należących do DPS Jedlina. Jest zabytkiem, podlegającym ochronie, wpisanym do ewidencji gminnej. Wybudowany w 1924 r. jako obiekt terenowy dla Gimnazjum im. Generała Sowińskiego w Warszawie. Rozbudowany i zmodernizowany w latach 1993-1998. Oprócz pokoi mieszkalnych dla pensjonariuszy znajdują się tu sale: rehabilitacji, terapii zajęciowej, sportowa, muzyczna, kawiarnia, kaplica, gabinet lekarski oraz kuchnia, stołówka, pralnia i kotłownia.

Historia

W 1924 roku w lasach mieńskich – na obszarze folwarku miejskiego AGRIL – dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie wybudowała gmach na wypoczynek dla dzieci swych pracowników, czyli Gimnazjum im. Jene-

rała Sowińskiego w Warszawie. Od października 1929 r. zorganizowano tu całoroczne → **osiedle szkolne**. Budynek odpowiadał wszelkim wymaganiom higieny, pedagogiki i estetyki. Złożony z obszernej sali, przeznaczonej na świetlicę i jadalnię, z dużej na 50 łóżek sypialni i drugiej takiej sali, w której w razie niewygody odbywać się mogły ćwiczenia gimnastyczne, posiadał nadto dwie mniejsze sale do nauki, pokój lekarski, oddzielne skrzydło gospodarcze, pokoje dla nauczycieli itp. Higienę reprezentowały umywalnie, natryski, wanny i nowocześnie urządzone ustępy. Budynek miał też centralne ogrzewanie, własną stację elektryczną i wodociąg. Sale jasne i pogodne tonące w zieleni były ozdobione ceramiką i innymi wytworami sztuki ludowej ze wszystkich ziem polskich.



Dom Pomocy Społecznej „Jedlina” w Mieni (DPS „Jedlina”) – jednostka organizacyjna powiatu mińskiego o zasięgu ponadlokalnym, przeznaczona dla ponad 100 osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie. DPS „Jedlina” znajduje się na terenie gminy Ceglów w odległości 12 km od Mińska Mazowieckiego. Położony jest w pięknym, 70-hektarowym kompleksie leśnym, którego część jest rezerwatem przyrody (→ **Jedlina, rezerwat przyrody**).

Historia

W 1924 roku w Lasach Mieńskich – na obszarze folwarku miejskiego → **AGRIL** – dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie wybudowała gmach na wypoczynek dla dzieci swych pracowników, czyli Gimnazjum im. Jene-
rała Sowińskiego w Warszawie. W październiku 1929 r. zorganizowano tu całoroczne → **osiedle szkolne**. Budynek odpowiadał wszelkim wymaganiom higieny, pedagogiki i estetyki (→ **DPS Jedlina, budynek**).

Po wojnie w 1950 roku Kuratorium Oświaty w Warszawie organizowało tu Dom Wczasów Dziecięcych dla najmłodszych. Jednak już po trzech latach przejęło go Ministerstwo Zdrowia i adaptowało na Państwowe Prewentorium Przeciwgruźlicze przeznaczone dla dzieci w wieku 7-10 lat. Aby mali pensjonariusze nie tracili nauki, zorganizowano dla nich 4-klasową szkołę podstawową. W 1967 roku utworzono Państwowy Dom Pomocy Specjalnej dla Dzieci Głęboko Niedorozwiniętych, którym

zarządzał Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie. Po roku nastąpiła niewielka zmiana w nazwie na Państwowy Dom Pomocy Specjalnej dla Przewlekłe Chorych Ze Schorzeniami Układu Nerwowego (PDPS) i uchwałą rady wojewódzkiej włączono instytucję do DPS św. Józefa w Mieni. Nowe zarządzenie wojewódzkie przywróciło samodzielność administracyjną PDPS-u, wracając do nazwy Państwowego Domu Pomocy Specjalnej dla Dzieci Głęboko Niedorozwiniętych. Władze nowego województwa (siedleckiego) zarządzeniem z 19 września 1984 r. zmieniło nazwę na Państwowy Dom Pomocy Specjalnej dla Upośledzonych Umysłowo Mężczyzn, a w październiku 1991 roku skrócono nazwę, zostawiając tylko Państwowy Dom Pomocy Społecznej (PDPS).

Od 1 stycznia 1999 r. dom pomocy stał się jednostką organizacyjną powiatu mińskiego, a od 23 stycznia 2001 r. funkcjonuje jako Dom Pomocy Społecznej „Jedlina” w Mieni. DPS jest miejscem stałego pobytu osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie. Przebywa w nim 108 mężczyzn, którzy mają zapewnioną nie tylko całodobową opiekę i pomoc w zakresie potrzeb bytowych i pielęgnacyjnych. Do zadań DPS należy także realizacja usług wspomagających, m.in. umożliwienie udziału w warsztatach terapii zajęciowej, podnoszenie sprawności i aktywizacja mieszkańców, stymulowanie nawiązywania kontaktów z rodziną i środowiskiem, zajęcia zmierzające do usamodzielnienia mieszkańca w miarę jego możliwości. Wszystkie działania mają na celu jak najpełniejszą rehabilitację społeczną, psychiczną i fizyczną podopiecznych DPS.

Dom posiada do dyspozycji własny teren rekreacyjny z kompleksem dziennym do bezpośredniego odpoczynku i relaksu w otoczeniu rezerwatu przyrody Jedlina. Położenie, walory mikroklimatyczne i krajobrazowe terenów leśnych znajdujących się wokół DPS stwarzają szczególnie dobre warunki do prowadzenia działań rehabilitacyjnych oraz przebywania w placówce. Bazę mieszkalną stanowią trzy budynki: główny – najstarszy, z 1925 r., w którym oprócz pokoi mieszkalnych znajdują się sale: rehabilitacji, terapii zajęciowej, sportowa, muzyczna, kawiarnia, kaplica, gabinet lekarski oraz



kuchnia stołówka, pralnia i kotłownia; pozostałe dwa – to budynki nowe, w całości przeznaczone na mieszkania dla chorych. Pokoje, połączone w 9-10 osobowe „gniazda rodzinne” są dobrze i nowocześnie wyposażone. Oprócz pokoi mieszkalnych pensjonariusze mają do dyspozycji kuchnię z podstawowym sprzętem AGD, jadalnię, salon i oranżerię. Mieszkańcy sami dbają o porządek w pokojach, sami przynoszą posiłki z kuchni centralnej, wspólnie je spożywają i po nich sprzątają. Rozbudowa domu pomocy, która nastąpiła w latach 1993-1998 umożliwiła zwiększenie liczby pensjonariuszy o 60 miejsc. Do budynku głównego dobudowano dwa nowoczesne, wysokostandardowe pawilony mieszkalne i zmodernizowano stare pomieszczenia.

Opiekę nad mieszkańcami sprawują: lekarz rodzinny, lekarz psychiatra, psycholog, pielęgniarki, instruktorzy terapii zajęciowej, opiekunowie. Pensjonariusze mogą korzystać z dobrze wyposażonego zaplecza sportowego, fizykoterapeutycznego i rekreacyjnego. Swoje zainteresowania realizują poprzez udział w różnorodnych formach terapii zajęciowej, m.in. hipoterapii i ergoterapii, w pracowni plastycznej, rękodzieła artystycznego, muzycznej, komputerowo-multimedialnej. Mieszkańcy korzystają również z jazdy konnej, organizowane są też kuligi i jazdy bryczką. Kilku mężczyzn samodzielnie dojeżdża autobusami do pracy w Zakładzie Pracy Chronionej w Mińsku Mazowieckim.

Mieszkańcy domu często uczestniczą w różnego rodzaju imprezach sportowych, turniejach, mityngach itp. Wspomagani przez wykwalifikowanych instruktorów nierzadko wykazują się dużymi zdolnościami i osiągają znaczne sukcesy nawet na forum międzynarodowym. Oto ich przykłady:

– **Zespół muzyczny „Oaza”**. Na początku działał pod kierunkiem Jana Majewskiego z Cegłowa (→ **Majewski Jan Zbysław**). Od wielu już lat prowadzi go Janusz Komuda z Mińska Mazowieckiego – nauczyciel mińskiej szkoły artystycznej. Zespół występował i nadal koncertuje w powiecie oraz poza jego granicami. Bierze udział w konkursach wokalnych dla niepełnosprawnych. „Oaza” występuje dla rodziców i pracowników, a także uczestniczy w różnego rodzaju imprezach, przeglądach muzycznych, festiwalach.

Jeden z wychowanków, Zbigniew Wiciak gra na butelce z tworzywa sztucznego po 2-litrowej wodzie. Wystarczy, że raz usłyszysz utwór, potrafił go zagrać bezbłędnie. Występował w kraju i za granicą. W dziedzinie artystycznej to nie jedyny talent. W DPS „Jedlina” mieszka malarz o nieprzeciętnych zdolnościach.

– **Robert Bindas** ur. w 1964 roku w Ciechanowie. Od 7. roku życia jest mieszkańcem Domu Pomocy Społecznej w Mieni. Robert jest jednym z twórców niepełnosprawnych intelektualnie o ukształtowanej osobowości artystycznej. Jego twórczość cechuje niezwykła muzyczność kompozycji barwnych o wyjątkowej sile wyrazu i ekspresji twórczej. Są to abstrakcyjne kompozycje barwne, rysowane pastelami z perfekcyjnym wyczuciem koloru i formy. Jego wyjątkowy talent plastyczny został dość wcześnie zauważony i doceniony. Poczynając od nagród zdobywanych na konkursach plastycznych, jego twórczość w dojrzałej już formie trafiła do prestiżowych galerii w Polsce i za granicą;

1994 – udział w wystawie pt. „**Sztuka innych wśród nas**” w Galerii przy ul. Chmielnej w Warszawie;

1995 – uczestnictwo w II spotkaniach z twórczym życiem ludzi z upośledzeniem umysłowym pt. „**Świat mało znany**” w Gdańsku;

1995 – wykonanie scenografii do cyklicznego programu TVP „**Tacy sami**”;

1997 – jego prace zgłoszone przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, biorąc udział w 32. *Międzynarodowej Wystawie Sztuki Osób z Upośledzeniem Umysłowym* i są licytowane na charytatywnej aukcji **Londyńskiego Domu Aukcyjnego** – *Philips Fine Art Auctioneers*;

1998 – udział w zbiorowej wystawie prezentującej twórczość Domu w **Miejskiej Galerii Mińska Mazowieckiego**;

1999 – bierze udział w wystawie zorganizowanej w **Stołecznym Centrum Edukacji Kulturalnej w Warszawie** z okazji zakończenia obchodów 35-lecia Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Wtedy to prof. **Trzeciak** z Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych powiedział „*Z szacunkiem i zainteresowaniem obserwuję sztukę ludzi, których kon-*



takt ze światem nie polega na konwencjach i modach, lecz malowaniu w sposób prosty – tak jak śpiewa ptak. Tak maluje Robert Bindas z Mieni”.

2001 – w Wielkiej Sali Zamku Królewskiego w Warszawie, podczas aukcji charytatywnej na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem prezesa Rady Ministrów **Jerzego Buzka**, był licytowany pastel Roberta.

2003 – Rok Osób Niepełnosprawnych staje się okazją do wielu spektakularnych wydarzeń artystycznych z udziałem artystów niepełnosprawnych intelektualnie. W **Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim w Warszawie** odbyła się wystawa pt. „**Oswajanie Świata**” prezentująca twórczość czternastu najbardziej uznanych polskich artystów niepełnosprawnych intelektualnie, wśród których znalazł się Robert Bindas. Wystawa miała swoją kontynuację w **Instytucie Polskim w Dusseldorfie** oraz **Centrum Edukacji Berchum w Hadze w Niemczech**.

W **2004 roku** ponownie prezentowana w kraju przez **Poznańską Galerię „Tak” w Dolnym Pałacu Sztuki w Krakowie** twórczość Roberta wpisuje się w galerię prac prezentowanych na wystawie zatytułowanej „**Nikifor i inni**”.

– **Andrzej Przybysz** – medalista olimpijski. Reprezentował Polskę na letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych, jakie odbyły się w Szanghaju w Chinach w dniach 2-11 października 2007 roku. Andrzej Przybysz wystąpił w jeździe konnej w trzech konkurencjach: jazda konna w stylu angielskim, bieg z przeszkodami i dwuosobowa sztafeta. Zdobył 3 medale: 2 srebrne w konkurencjach indywidualnych oraz 1 brązowy w sztafecie.

W okresie ponad 40-letniej działalności domem zarządzały następujące osoby:

Barbara Augustyn (do 1990)

Ryszard Ptak (1991-1992)

Grzegorz Chabiera (1993-1998)

Grzegorz Sosnowski (1998 -1999)

Urszula Majak-Witkowska (1999-2002)

Witold Chojnacki (2002-2003)

Sylwester Podniewski (2003- ...)

Dom Pomocy Społecznej Św. Józefa – jednostka organizacyjna powiatu mińskiego, podlegająca Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie. Przeznaczony jest dla osób obojga płci, starszych, niepełnosprawnych, przewlekle chorych, których stan zdrowia nie wymaga leczenia szpitalnego, natomiast uzasadnia potrzebę stałej pracy opiekuńczo-wychowawczej. Obecnie jest tu miejsce dla 180 osób z różnego typu dysfunkcjami psychofizycznymi: są to osoby przewlekle somatycznie chore i przewlekle psychicznie chore. Od 2008 dyrektorem jest Małgorzata Chwedoruk. Wcześniej długoletnim dyrektorem była Barbara Wilk. Zatrudnionych jest 146 pracowników do obsługi bezpośredniej i prac administracyjno-gospodarczych.

DPS Św. Józefa to kompleks czterech pawilonów wolno stojących na obszarze 4,5 ha, o nazwach: Pałac, Pomocna Dłoń, Nadzieja, Serduszek; położonych wśród lasów i zieleni, z własną stacją uzdatniania wody i biologicz-

ną oczyszczalnią ścieków. Najstarszym budynkiem DPS jest → **pałac księżnej Anny mazowieckiej**, wzniesiony w 1809 r. według projektu Jakuba Kubickiego, a w 1956 r. wpisany do rejestru zabytków.

Historia

Pierwotny szpital w Mieni został założony z fundacji księżnej Anny Mazowieckiej (→ **Anna Mazowiecka Fiodorówna**) w XV wieku, która wyposażała go w dobra oraz lasy Mieni i Piaseczna. W szpitalu, zgodnie z jego przeznaczeniem, leczono okoliczną ludność (→ **szpital w Mieni**). Pozostawał on jednak w zależności od szpitala Św. Ducha w Warszawie jako jego własność. Od 1684 r. pieczę nad mieńskim szpitalem sprawowały Siostry Miłosierdzia Św. Wincentego á Paulo (s. szarytki), a od 1720 roku pod ich zarząd przeszły także dobra wiejskie tego szpitala (Mienia).

Kiedy po trzecim rozbiórze Polski (1795 r.) Warszawa znalazła się pod panowaniem pruskim, a Mienia – austriackim, szarytki – nie chcąc utracić stanu posiadania – założyły tu w 1796 roku nowy, samodzielny szpital. Dzięki temu uchroniły dobra przed konfiskatą. W 1809 roku wybudowano obecny gmach szpitala w Mieni, w miejsce poprzedniego – drewnianego i znacznie skromniejszego. W nim znalazła się kaplica. Trud się opłacił, gdyż austriackie władze okupacyjne uznały dobra Mienia i Piaseczno za własność szpitala.

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego w 1810 r., na mocy dekretu z 1 czerwca, dobra instytutowe Mienia i Piaseczno zostały zwrócone szpitalowi Św. Ducha, a mieński szpital stał się filią i własnością szpitala warszawskiego. Dobrami, podległymi szpitalowi Św. Ducha, zarządzał ksiądz ekonom z nadania Kapituły Warszawskiej, mający swoją siedzibę we dworze w Mieni.

Uzdrawiające właściwości miejscowego mikroklimatu wykorzystał doktor Henryk Dobrzycki (→ **Dobrzycki Henryk**), zakładając tu w 1879 r. pierwsze w Polsce (a także w Europie) nizinne sanatorium dla suchotników. Funkcjonowało ono krótko, ale później – w okresie międzywojennym, po wybudowaniu szpitala ogólnego w Mińsku – wznowiono tę działalność, zamieniając placówkę w Mieni na zakład zajmujący się jedynie leczeniem chorych na gruźlicę.

Do chlubnych kart historii mieńskiego szpitala należy pomoc rannym żołnierzom powstania listopadowego 1830 r. i styczniowego 1863 r., później także żołnierzom rannym w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.

W czasie II wojny światowej Niemcy zamknęły mieński szpital, chcąc otworzyć tu szkołę rolniczą – co nie doszło jednak do skutku. Po wojnie siostry szarytki założyły własnym kosztem przedszkole i schronisko dla starców, a w 1950 r. otworzono tu Państwowy Zakład Specjalny



dla Nieuleczalnie Chorych, do którego siostry uzyskały potwierdzenie tytułu własności i księgę hipoteczną. Opiekę pielęgniarską sprawowały aż do 1994 r. Z powodu małej liczby powołań siostry szarytki odeszły z Mieni i obecnie pracują tam tylko osoby świeckie.

Od 1 października 1991 r. Państwowy Dom Opieki Społecznej dla Dorosłych w Mieni powrócił do przedwojennej nazwy i znów znajduje się pod opieką św. Józefa, którego figura postawiona jest na postumencie przed budynkiem głównym domu.

Jednym z najważniejszych zadań realizowanych przez placówkę jest opieka zdrowotna. Mieszkańcy są objęci stałą kontrolą lekarzy rodzinnych, mają zapewniony dowóz na konsultacje specjalistyczne. Na miejscu zatrudniony jest lekarz psychiatra, psycholog, wykwalifikowane pielęgniarki, rehabilitanci, opiekunowie. Pacjenci mają możliwość korzystania z bezpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych oraz wyjazdów na turnusy rehabilitacyjno-wypoczynkowe.

Zajęcia terapeutyczne prowadzą instruktorzy terapii zajęciowej w pracowniach: majsterkowicza, komputerowej, kulinarnej. Stosowana jest też biblioterapia, zajęcia manualne i plastyczne, ergoterapia (terapia poprzez pracę), hortikuloterapia (terapia poprzez pracę w ogrodzie), gimnastyka i zajęcia sportowe oraz zajęcia kulturalno-rozrywkowe. Prace powstałe w toku zajęć biorą udział – często zwyciężąc – w różnych konkursach, wystawach; są też sprzedawane na kiermaszach i aukcjach.

W DPS organizowane są także imprezy kulturalne. Jedną z nich to cykliczne spotkania integracyjne pod hasłem „Śpiewać każdy może”. Piknik jednoczy we wspólnej zabawie mieszkańców placówki, ich rodziny i znajo-

mych, personel domu oraz podopiecznych i pracowników zaprzyjaźnionych placówek pomocowych. Wśród gości nie brakuje również przedstawicieli gminnych i powiatowych władz samorządowych, reprezentantów lokalnych organizacji pozarządowych oraz zaprzyjaźnionych seniorów. Podczas imprezy wystawiane są prace mieszkańców wykonane w ramach terapii zajęciowej. Jest też wiele innych atrakcji.

Dróżdż Grzegorz, ks. (ur. 5 maja 1958 r. w Łodzi)

– duchowny, nauczyciel, społecznik, kawaler Orderu Uśmiechu. Od 1992 r. wraz z żoną Grażyną i córką Pauliną mieszka w Cegłowie. Od 1992 r. proboszcz parafii Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Cegłowie. Piotr M. Grzegorz Dróżdż ukończył Seminarium Starokatolickiego Kościoła Mariawitów w Płocku. W wieku 26 lat przyjął święcenia kapłańskie. Ukończył Chrześcijańską Akademię Teologii w Warszawie, w Instytucie Pedagogicznym uzyskał tytuł magistra teologii i pedagogiki. Organizuje kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży z różnych parafii w całej Polsce, zarówno mariawickich jak i katolickich, a także dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie z Mińska Mazowieckiego. Podczas takich obozów prowadzone są lekcje angielskiego, zabawy integracyjne i rozrywkowe, konkursy, przejażdżki statkiem, dorożką, jazda konna, wyjazdy do muzeum, zoo, ogrodu Jordanowskiego, na różne festiwale i występy oraz wycieczki zagraniczne – do Heyde-parku, Hansa-parku w Niemczech, Legolandu, Bombonlandu, Tivoli-parku w Danii i innych.

Kapłan Dróżdż organizuje również zimowiska, podczas których zapewnia różnorodne atrakcje sportowo-rekre-



D acyjne dla dzieci i młodzieży. Realizuje motto Janusza Korczaka „Gdy dziecko się śmieje – to cały świat się śmieje”. Pełni misję wychowania w duchu odpowiedzialności i wzajemnej tolerancji.

Chętnie wozi dzieci i młodzież na konkursy i zawody sportowe, które odbywają się poza szkołą. Działal także w Komisji Do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, pomagając dzieciom i całym



rodzinom w walce z nałogiem. Brał czynny udział w różnych akcjach charytatywnych. Kapłan Grzegorz Drózdź zainicjował w Cegłowie charytatywną akcję „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą”, do której dołączyli inni. Wielokrotnie organizował w ceglowskim kościele cykl imprez kulturalnych sponsorowanych przez Narodowe Centrum Kultury „Koncerty Sakralne Cegłów”. Był także współorganizatorem trzech Jazdów Gnieźnieńskich w 2003, 2005 i 2007 roku – „Dialog w Europie”, „Rodzina w Europie” i „Europa Ducha”.

Za swoją aktywną działalność kapłan Grzegorz Drózdź otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal im. Henryka Jordana, Medal Serce za Serce od Organizacji Pro Publico Bono, Srebrny Krzyż Zasługi.

Jest Kawalerem Orderu Uśmiechu – nagrody od dzieci. Uroczystość wręczenia odbyła się 15 września 2002 roku w Cegłowie podczas Festynu Rodzinnego. Podczas ceremonii, zgodnie z tradycją, kapłan musiał wypić sok z cytryny. W 2013 roku otrzymał powiatową nagrodę „Laura 2012”.

Hobby: motocykle, razem ze swoim „klubem” występuje podczas festynów.



Durko Jan, pseud. „Druciarz”, „Julian”, „Julek” (ur. 12 października 1880 roku w Cegłowie, zm. 20 lutego 1943 roku w obozie koncentracyjnym w Majdanku) – Działacz PPS i SDKPiL, organizator bibliotek.

Ukończył szkołę techniczną L. Kronenberga w Warszawie, następnie specjalizował się w elektrotechnice w Wiedniu.

W 1897 roku wstąpił do PPS. Był więźniem X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, aktywnym uczestnikiem rewolucji 1905 roku. Po aresztowaniu i emigracji politycznej od 1917 roku działał aktywnie w PPS i kontrolowanych przez tę partię związkach zawodowych. Był członkiem Rad Delegatów Robotniczych (1919).

W 1919 roku podjął pracę w Gazowni Warszawskiej. Jako prezes Polskiego Związku Pracowników Gazowni założył w 1919 i prowadził do 1934 roku bibliotekę liczącą 3.180 książek. Był członkiem zarządu międzyzwiązkowego Klubu Robotniczego „Ognisko” w Warszawie. Zainicjował założenie Związku Robotniczych Organizacji Kulturalno-Oświatowych i Wychowawczych wydającego w latach 1920-24 czasopismo „Kultura Robotnicza”. Wraz z H. Dulębiną założył i prowadził Bibliotekę Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, biorąc jednocześnie udział (1934-1939) w gromadzeniu materiałów biograficznych do „Księgi życiorysów” działaczy robotniczych w „Kronice Ruchu Rewolucyjnego w Polsce”, organie Stowarzyszenia. Z inicjatywy Wandy Filipowicz, *Jana Durko* i Janusza Korczaka powstało Towarzystwo „Nasz Dom”. Zgodnie z zatwierdzonym 27 listopada 1921 r. Statutem Towarzystwa „Nasz Dom” miał na celu zakładanie i prowadzenie domów wychowawczych. Jan Durko był wiceprzewodniczącym Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR).

W bibliotekach stowarzyszenia „Nasz Dom”, TUR oraz w „Gospodzie Włóczęgów” w Zakopanem miał duży wpływ na odpowiedni dobór książek, zdobywanie funduszy na ich zakup i rozwój czytelnictwa. Współpracował z Biblioteką Związków Zawodowych Kolejarzy, Biblioteką Stowarzyszenia „Szklane Domy” im. K. Tołwińskiego w Warszawie oraz z Sekcją Badania Czytelnictwa Związku Bibliotekarzy Polskich.

Aktywnie uczestniczył w działalności Straży Obywatelskiej w czasie wrześniowej obrony Warszawy. Pracował (wraz z synem) w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym na Żoliborzu w Warszawie. Rodzina ofiarne pomagała Żydom. Więziony na Pawiaku, zginął w obozie koncentracyjnym w 1943 roku.

Durko Janusz, prof. (ur. 1915) – zasłużony historyk, muzeolog i archiwista; syn Jana Durko. W latach 1951-2003 dyrektor Muzeum Historycznego m. st. Warszawy. Otrzymał ponad trzydzieści polskich i zagranicznych odznaczeń za zasługi dla kultury. W 1989 roku Janusz Durko i jego żona Janina otrzymali tytuł *Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata*. W 2001 roku odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia, w 2008 roku medalem im. Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Dworek w Kiczkach – wybudowany prawdopodobnie w latach 1840-1844 i istniejący do 2014 roku. Stanowił jedyny w gminie Ceglów przykład architektury rezydencjonalnej. Usytuowany był na północnym zboczu niewielkiego wzniesienia, w odległości kilkuset metrów od rzeczki Piaseczna, otoczony parkiem. Dworek wraz z otoczeniem wpisany był do gminnej ewidencji zabytków.

Architektura

Dwór zwrócony był frontem na zachód. Wybudowany z drewna, później obmurowany cegłą paloną i otynkowany. Wzniesiony na rzucie prostokąta, z nieco węższą dobudówką od strony południowej oraz okazałym gankiem na osi od frontu. Układ wnętrz dwutraktowy. Bryła prostopadłościenna, jednokondygnacyjna, nakryta dachem dwuspadowym, nad gankiem również dach dwuspadowy. Elewacje gładkie na dość wysokim cokole, narożniki ujęte lizenami. Okna dwuskrzydłowe, skrzydła dziesięciopłowe. Drzwi prostokątne dwuskrzydłowe wybijane listewkami. W ścianie frontowej ganku cztery wtopione kolumny w tym dwie w narożach, na których wsparto trójkątny fronton o gładkim tympanonie. Dwór otacza park z elementami układu regularnego i swobodnego. Posiada kształt prostokąta o zaokrąglonym narożniku północno-zachodnim. Dłuższa oś parku skierowana jest na linii północno-południowej, a krótsza – wschodnio-zachodniej. Całe założenie parkowe składa się z zasadniczej części obsadzonej drzewami i krzewami w układzie swobodnym oraz z części od strony wschodniej, będącej pozostałością sadu owocowego. W głównej części parku występuje na całym terenie zwarte zadrzewienie dodatkowo zagęszczone



brzoza brodawkowata krzewami. Dominują drzewa liściaste, jak: lipa drobnolistna, kasztanowiec biały, grab, dąb szypułkowany, robinia, wiąz, klon zwyczajny, jesion wyniosły. Rosną tam też sosny, świerki i topole. Ozdobą parku jest okazały wiąz szypułkowy o obwodzie 435 cm i wysokości 21 m., będący od 1980 r. pomnikiem przyrody (→ **pomniki przyrody**).

Historia

Dworek wybudowany został prawdopodobnie w latach 1840-1844. Początkowo budynek wraz z otoczeniem – folwarkiem Kiczki należał do szpitala św. Ducha w Warszawie. W wyniku licytacji majątek w 1873 r., przeszedł na własność Floriana Gruzewskiego, który jeszcze w tym samym roku odstąpił go Arturowi Franciszkowi Rokickiemu, herbu Rogala. Po śmierci właściciela i jego żony Wiktorii z d. Zgłiszczyńskiej, folwark odziedziczył ich syn, Jan Leon Rokicki (→ **Rokiccy Jan Leon i Józefa Gertruda**), który obudował cegłą wcześniejszą drewnianą bryłę budynku i wznosił szklaną oranżerię. Wraz z jego bezpotomną śmiercią w 1928 r. majątek zgodnie z zapisami testamentu został podzielony między żonę, Józefę Gertrudę z Rapcewiczów i dalszą rodzinę. Na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 14 października 1944 r. pozostała w rękach wdowy po Janie Rokickim część majątku wraz z dworem przeszła na rzecz państwa. Aż do roku 2000 r. w dworku mieściła się szkoła podstawowa. W 2002 roku został wykupiony przez Krzysztofa Kozaka, który miał zamiar odrestaurować go na swój własny użytek. W 2013 roku dworek odkupiła Małgorzata Tarnowska z Warszawy. Wiosną 2014 roku dwór został rozebrany.

Dzieci Zamojszczyzny – określenie dotyczące dzieci mieszkających na Zamojszczyźnie, które podczas II wojny światowej objęto przymusowymi wysiedleniami, w celu założenia nowych osad dla ludności niemieckiej. Według szacunków historyków Niemcy wysiedlili z Zamojszczyzny ponad 30.000 dzieci.

Podczas II wojny światowej – na rozkaz H. Himlera – w ramach Generalnego Planu Wschodniego przeprowadzono akcję masowego wysiedlania polskiej ludności. Od listopada 1942 r. do lipca 1943 r. usunięto przymusowo z gospodarstw ponad 110 tys. mieszkańców, w tym ok. 30 tys. dzieci. Odebrane rodzicom dzieci były osobno przewożone w wagonach bydlęcych (w jednym wagonie przewożono od 100 do 150 dzieci) do obozów śmierci w Majdanku i Oświęcimiu oraz do fabryk w Rzeszy. Na trasach przejazdu wykupywano dzieci od niemieckich konwojentów. Polscy kolejarze przekazywali wiadomości o transportach dzieci do obozów. Na wielu stacjach ludność podejmowała ryzyko pomocy, a nawet odbicia dzieci z rąk Niemców.

28 lutego 1943 r. jeden z transportów, w którym przewożono 1064 osoby, został skierowany do Mrozów. Mieszkańcy Mrozów i okolicznych wsi poinformowani o zaplanowanej akcji zjawili się tuż po odejściu z peronów niemieckich żandarmów. Przeróżne i wyrzucone w błoto dzieci szybko znalazły się pod opieką. Największą część ludzi zawieziono przygotowanymi wcześniej furmankami do Kałuszyna. Dla chorych zorganizowano w Mrozach szpitalik. Opiekę lekarską sprawował wysiedlony dr Jan Poczekaj na zmianę z dr Władysławą Chodorowską. Pomagających dziewcząt było wiele, m.in. Antonina



Raczko, Halina Kowalczyk, Wanda Wolf, Wiesława Jacak, Filomena Rucińska, Maria Łupierz, Stanisława Trojanowska, Barbara Trojanowska, Helena Wróblewska, Janina Jankowska, Irena Jankowska, Marta Kozik, Anna Łopuszyńska, Helena Żmudzin, Irena Zawiska, Zofia Mroczek, Janina Furmankowska, Marta Piotrowska, Regina Stelmaszczyk, Lucyna Kołak, Wanda Midera, Jadwiga Mizikowska, Janina Lech i inne.

Do Ceglów trafiło 113 osób, w tym 21 rodzin (oczywiście niepełnych) i samotne dzieci, które umieszczono w rodzinach zastępczych. Dwóch chłopców trafiło do w działającego wówczas Katolickiego Schroniska dla Sierot. Wysiedlonym wydano 30 kg chleba, 150 obiadów oraz 15 metrów gałęzi na opał.

Po kilku dniach zawiązała się delegatura Rady Głównej Opiekuńczej (RGO) na czele z proboszczem parafii rzymskokatolickiej, ks. Franciszkiem Fijałkowskim (→ **Fijałkowski Franciszek, ks.**). Sprawami mieszkaniowymi i gospodarczymi zajmował się sekretarz Stanisław Nasierowski. Do akcji pomocy wysiedlonym włączyli się również: nauczyciel Edward Kujawa, Zofia Kulczyńska, Wł. Zychowicz. Pracę na terenie gminy Ceglów dano 12 osobom wysiedlonym. W Cegłowie i Kiczkach urządzono kuchnie, w których wydawano żywność dla dzieci. Kuchnia Ceglów wydawała 100 porcji, a w Kiczkach – 30 porcji, głównie dla dzieci (w tym wysiedlonych). Akcją dożywiania kierował Jan Rżysko. Kuchnię w Cegłowie prowadziła Janina Kuśmierczykowa, zaś w Kiczkach – Zygmunt Nowakowski. Już od marca rozdawano wysiedlonym artykuły żywnościowe, mydło, proszek, garnki, świece, wydano też 20 kart zapotrzebowania na obuwie. Na zasiłki wydano 2000 zł.

Opiekę lekarską – bezpłatną dla wysiedlonych – sprawował dr Tadeusz Osieński z Ceglów, który wraz z Kazimierzą Piwowarską i Julią Piątkowską miał pełne ręce

roboty z powodu złego stanu zdrowia wysiedlonych. W marcu 1943 roku na tyfus zmarli 9-letni bliźniacy: Jan i Szczepan Pawelec. Są pochowani w Cegłowie. RGO pokryło koszt pogrzebu (135 zł).

W maju – czytamy w sprawozdaniu – stan zdrowotny wysiedlonych z Zamojszczyzny był bardzo ciężki, 45. dzieci chorych na odrę i zapalenie płuc.

Należy także pamiętać o ogromnej pomocy warszawskiego gimnazjum i liceum im. Janiny Popielewskiej i Janiny Roszkowskiej. Jesienią 1943 r. uczniowie i nauczyciele utworzyli „Koło Opiekuńcze”, które do czerwca 1944 r. organizowało w swojej szkole i warszawskich sklepach zbiórki odzieży, gotówki itp. dla wysiedlonych dzieci przebywających w Cegłowie.

W sprawozdaniu referent kontrolujący warunki bytowe napisał: „W Cegłowie wysiedleni mieszkają w porządnym izbach i są urządzeni dobrze. Niemowlę Jarmulisowej i jej córka (po odrze) muszą dostać mleko pełnotłuste. To samo – chłopiec Kotowodów po tyfusie. Delegatura RGO będzie to mleko kupować”. Mleko to było bardzo drogie.

Mimo ciężkich warunków, wielu mieszkańców przyjeżdżało pod swój dach wysiedlonych – niektórzy nawet po kilka osób, jak w przypadku rodziny Henryka Kozara, który z ogromnym wzruszeniem opowiada o kobietach z Ceglów, dzięki którym przeżył.

Po okrutnym rozdzieleniu z matką i strasznym transporcie w bydlęcym wagonie 28 lutego 1943 roku rodzina Kozarów – jak wiele innych – wysiadła na stacji Mrozy. Do Ceglów pojechali furmanką. Kilkuletni Henryk Kozar wraz z babcią Anną, bratem ciotecznym Ryśkiem i jego matką Weroniką Surmą pojechali do pani Matyszewskiej. Tam dostali małe pomieszczenie. Gospodyni, jej córka i 4-letni wnuk Olek mieszkali w drewnianym domu z gankiem. Niedaleko był staw.

Anna Prokop i syn Piotr (5 lat) zamieszkali najpierw u Śliwińskich. Kiedy Niemcy zabili gospodarza Śliwińskiego, przenieśli się do państwa Szczesnych. Mimo że Piotr Prokop był mały, doskonale pamięta dom Czeczynów, sierociniec, kościół, stację PKP i niedaleko sklep pana Rżyski.

– Miał takie półokrągłe wejście – wyznał po 70 latach. – Moja mama zarabiała u Ceregrów w Mieni, pomagając w gospodarstwie. Czasem z nią tam chodziłem, żeby się z dziećmi pobawić. Wiosną 1944 roku wróciliśmy do swojego domu.

Jan Daniec miał wówczas 10 lat. W transporcie był z siostrą i rodzicami. Siostra została w szpitaliku w Mrozach, potem zawieźli ją do szpitala w Warszawie, gdzie zmarła. On i rodzice trafili do pustego domu w Cegłowie.

– W jednej połowie mieszkała pani Miastkowska, w drugiej umieścili nas. Pamiętam nazwiska sąsiadów: Wójcicy i Królowie. Z sierocińca przynosili nam zupę. Moja matka, chcąc trochę zarobić, handlowała chlebem – wzięła go do Warszawy. Byłem świadkiem masakry, jaka się wydarzyła 28 czerwca 1943 roku. Niemcy wyginali ludzi z domów w okolicy sierocińca i kościoła. Ustawili ich w koło, mieli jakieś listy, ludziom sprawdzali dowody – niektórych puścili, a resztę (33 osoby) poprowadzili do torów kolejowych. Tam zabili wszystkich... Po wy-

zwoleniu pojechaliśmy do swojego Grabowca – dodaje Jan Daniec.

W Cegłowie mieszka Irena Kosimowa z d. Mróz. Podczas tamtych wydarzeń wraz z bratem zamieszkała w Mrozach. Po wojnie przyjechał do nich ojciec i razem już zostali w Mrozach, bo nie mieli do czego wracać.

Dzielnice Ceglów – nazwy zwyczajowe, stosowane dla oznaczenia fragmentów miejscowości, które nigdy nie funkcjonowały w nazewnictwie formalnym, a używane są do dziś jako nazwy potoczne. Niezależnie od nazewnictwa oficjalnego nazwy te odzwierciedlały stosunki własnościowe (np. Czeczynowizna, Klarysew), określały położenie (np. Droga Młyńska), były związane z określonymi cechami środowiska przyrodniczego (np. Jagodne, Borek), a także kulturą materialną (np. Kominy, Stodoliska). Większość z nich nie ma swego odzwierciedlenia w czasach obecnych, pamiętają o nich tylko starsi mieszkańcy.

Bezgórze – tereny po lewej stronie drogi z Ceglów do Piaseczna (dzisiaj ul. Leśna), na wschód sięgające do terenów Borku, a na południe aż do lasu. Przed komasacją (1922-1935) ziemie orne miała tam m.in. rodzina Świątków.

Borek – obecnie niezabudowane tereny po prawej stronie ul. Piaskowej (dawniej Lubelskiej) ciągnące się aż do lasu.

Cegiełkowizna – lewa strona ul. W. Oczi (od Poprzecznej do torów), dzisiejsze ulice Ks. Katuszewskiego i Zygmunta III Wazy. Dawniej ziemie należące do rodziny Cegiełków, podzielone i sprzedane na działki budowlane.

Ciechanówka – tereny przy lesie pod Woźbinem. Polna droga między ul. Partyzantów a ul. Sienkiewicza, gdzie mieszkały trzy rodziny Ciechańskich.

Czeczynowizna (Czeczynówka) – tereny po obu stronach ul. Mickiewicza (aż do dawnego Cisła). Dawniej pola uprawne i łąki należące do Aleksandra Czeczyna. Po II wojnie w większości sukcesywnie podzielone na działki budowlane. Część tych ziem to obecnie ulice Ogrodowa, Mickiewicza, Słowackiego i Orzeszkowej.

Droga młyńska – obecna ulica Sienkiewicza, od pół Miłosiewiczów, aż do Woźbina. Zanim wybudowano w Cegłowie młyn, gospodarze jeździli tą drogą do młyna w Mrozach, aby tam mielić zboże.

Górki – tereny dawniej Mieni pod Cisiem (nazywanej też Cisiem Mienińskim). Obecnie lewa strona ulicy Mickiewicza, za tzw. wygonem do przejazdu kolejowego.

W opowieściach przekazywanych z pokolenia na pokolenie mówi się o istnieniu w tym miejscu cmentarza powstańczego. Na polu Makowskich (ostatnio należącym do Kieliszczyków i Branickich), pomiędzy trzema sosnami stał duży drewniany krzyż. Tu było wejście na cmentarz powstańców. Pracującym na tych polach gospodarzom zdarzało się wyorywać kości ludzkie. Opowiadano też o ognikach unoszących się nad tą działką. Prawdopodobnie pochowani tu byli powstańcy pułkownika Henryka Dembińskiego, który po bitwie pod Kuflewem w kwietniu 1831 r. wycofał się w okolice Ceglów.

Jagodne – przylegało do obszaru Borka i ciągnęło się dalej w stronę południowo-wschodnią, aż do terenów będących własnością folwarku, który mieścił się w okolicach

obecnej leśniczówki w Skwarnem. Tą nazwą określano też fragment lasu przy ul. Willowej „koło Spodarów”, gdzie było dobre miejsce do zbierania jagód.

Klarysew – tereny na południe od dzisiejszej ulicy Kościuszki (dawniej Siennickiej) aż do lasu, przy drodze dojazdowej do młyna. Na dobrach Klarysewa (→ **Klarysew**) został zbudowany młyn, nadzorowany i zarządzany przez proboszcza parafii katolickiej. Dochody z niego wspomagały budowę, a później utrzymanie schroniska dla sierot. Klarysew był własnością III Zakonu Sióstr św. Franciszka (tercjarki). Była to świecka wspólnota żeńska kierująca się zasadami życia franciszkańskiego. Utrzymywała się z pracy, a w razie potrzeby z jałmużny. Franciszkańki parafialne wspólnie prowadziły gospodarstwo i dbały o kościół. Szczytem do drogi, przy obecnej posesji Wierchnickich, stał stary drewniany dom, a dalej budynki gospodarcze. Nowy dom (który stoi dziś) został wybudowany w okresie XX-lecia międzywojennego. Do widnych, słonecznych pomieszczeń przeniosły się siostry. W starym budynku wykonywane były czynności gospodarskie. Po śmierci tercjarek majątek Klarysew został sprzedany przez oo. Kapucynów gospodarzom Gójskim.

Kominy – tereny po lewej stronie drogi z Cegłowa do Posiadał (dziś część ul. Willowej). W usytuowanej w polu cegielni wypalano kostki gliny, zwane cegłą. Początkowo używano jej do budowy palenisk i kominów. Pierwszym murowanym budynkiem w Cegłowie był kościół (z I ćw. XVI w.) i plebania (XIX w.). Tereny dawnej cegielni należały w późniejszych latach m.in. do rodziny Wołkiewiczów. W 1944 r. na terenach Kominów i Koźleńca znajdowało się rosyjskie lotnisko polowe z warsztatami (w stodole u p. Nielepca), w którym remontowano uszkodzone samoloty (kukuryżniki).

Konikówka – dawna kolonia Cegłowa, dziś obszar ulicy Sportowej. Nazwa od nazwiska rodziny Koników (→ **Konik Stanisława**), która tam mieszkała w l. 50. XX w. W latach 30. miał tam posiadłość Julian Grobelny (→ **Grobelny Julian**) z żoną, obecnie – rodzina Sadochów. **Koźleniec** – pola i łąki po prawej stronie drogi z Cegłowa do Piaseczna (naprzeciwko dawnej piekarni Mystkowskich). Tereny sięgały do lasu. Na terenach Koźleńca znajduje się obecnie m.in. → **cmentarz mariawicki**. **Ogólne** (lub **Nowiny**) – kolonia Woźbin. Tereny za Przydawkami i za przejazdem kolejowym, przy drodze z Rudnika do Woźbina; ciągnęły się na wschód aż do ziem dawnej kuflewszczyzny (obecnie Mrozów). Były to ogólne pastwiska i lasy, z których mogli korzystać gospodarze z Cegłowa. W czasie komasacji gruntów, przeprowadzanej w Cegłowie w latach 1922-1935, część tych ziem otrzymali na własność gospodarze z Cegłowa. **Perzykowizna** – dawna ziemia uprawna Małgorzaty i Józefa Perzyków, po prawej stronie ulicy Piłsudskiego w stronę Pełczanki, za siedliskiem Jana Perzyka. Obecnie działki przy ulicy Nowej.

Podobasówka – tereny dawnej dzielnicy **Szubienica**, przed wojną kolonie Cegłowa, gdzie miały swe gospodarstwa rodziny m.in. Podobasów i Rutkowskich. Obecnie środkowa część ulicy Partyzantów. Na Podobasówce ułożone były „dechy”, na których odbywały się zabawy taneczne.

Cieszyły się one dużym powodzeniem. Przychodziła na nie młodzież nie tylko z Cegłowa, ale i okolicy.

Poduchowne – pola uprawne pomiędzy torami i ulicą Poprzeczną z jednej strony, a od wschodu ciągnące się za budynkami gospodarstw przy ulicy Piłsudskiego, aż do pól ciskich. Na części tego terenu znajduje się obecnie → **cmentarz katolicki**.

Pogorzelec – tereny Cegłowa położone przy dawnej ulicy Warszawskiej (dziś Piłsudskiego), pomiędzy torami kolejowymi a rondem.

Przydawki – mokradła i trzęsawiska ciągnące się po lewej stronie torów kolejowych w stronę Mrozów. Obecne kolonie Cegłowa, za polami Żaczków, Maciochów i Bontruchów. Podobnie jak na tzw. Rezerwach rzeczka przepływająca przez Cegłów tworzyła rozlewiska, na których dzieci łowiły ryby, a zimą ślizgały się na drewnianych łyżwach, tzw. druciankach.

Rezerwy – tereny położone po obu stronach torów kolejowych, z których część należała do PKP. Po prawej stronie w kierunku Warszawy za budynkiem kolejowym (obecnie rozebrany) znajduje się miejsce, w którym w czerwcu 1943 r. hitlerowcy rozstrzelali 26 osób zatrzymanych w Cegłowie. Obecnie tę tragedię upamiętnia pomnik w postaci krzyża i tablicy (→ **miejsca pamięci**). Po lewej stronie torów w kierunku Warszawy, wzdłuż rzeczki (dopływu Mieni przepływającego przez Cegłów), która często wylewała na okoliczne pola, tworzyły się duże zbiorniki wodne. W tych rozlewiskach miejscowe dzieci łapały ryby, pływały w baliach i jeździły na tzw. dłubankach lub druciankach.

Sadochowizna – dawniej ziemie należące do rodziny Wójcickich. Gospodarstwo z siedliskiem przy ulicy Piłsudskiego sprzedali Sadochom (obecnie posesja Elżbiety i Jerzego Wąsowskich). Pozostałą ziemię orną Lucyna Sadoch zdała na rzecz Skarbu Państwa. Rozsprzedano ją na działki budowlane. Są to dzisiejsze tereny przy ul. Konopnickiej i Prusa.

Stodoły (**Stodoliska**) – tereny pomiędzy ul. Piaskową i Partyzantów. Dawniej, stosując się do przepisów miejskich dotyczących bezpieczeństwa przeciwpożarowego, porządku i higieny, zabudowania gospodarcze, a przede wszystkim stodoły budowane były poza centrum miasta. Do dziś z tych zabudowań pozostały już tylko resztki stodoł.

Szubienica – dawne kolonie Cegłowa, dziś stanowiące część ul. Partyzantów, ze względu na właścicieli części tamtych terenów ziemie nazywane były później Podobasówką. Tu w dawnych czasach znajdował się wydzielony plac, na którym stał pręgierz. Tu wykonywane były wyroki chłosty zasądzone przez sądy burmistrzowskie.

Zaszpitalne – obecnie prawa strona ulicy Kolejowej (od Piaskowej do torów). Posiadłość Knyziów i obecnie GS-u, na której stoi biurowiec, piekarnia i magazyny. Dawniej były tu ogrody i pola uprawne.

Dzwonnica – w południowo-wschodnim narożu cmentarza przykościelnego usytuowana jest XVIII-wieczna dzwonnica, stanowiąca część zabytkowego zespołu sakralnego parafii katolickiej. Jest ona murowana z czerwonej cegły, wewnątrz wzmocniona konstrukcją drewnianą słupową. Czworoboczna, na planie kwadratu, z dachem namiotowym. W przyziemiu pierwotnie znajdowały się trzy arkadowe wejścia – obecnie dwa zamurowane. W dzwonnicy znajdują się dwa dzwony: jeden o nazwie Jan, odlany w 1922 r. z napisem: *Janie wzywaj wszystkich wiernych do modlitwy i jedności z Kościołem Chrystusowym. Staraniem Ks. Feliksa Katuszewskiego, Proboszcza Parafii Ceglów a kosztem Parafian. R.P. 1922.* Na dzwonie widnieje płaskorzeźba Chrystusa i św. Jana Chrzciela. Dzwon wykonany został w odlewni dzwonów F. Lott, M. Dziarski i S-ka w Pustelniku pod Warszawą. Drugi dzwon, starszy, silnie skorodowany, z napisem w języku niemieckim: „O LAND. LAND. LAND. HOERE DES HER-RN WORT” („O kraju, kraju, kraju, słuchaj słów Pana”).

Historia

W roku 1917, w czasie, kiedy niemiecki okupant nakażał parafianom dostarczenie dzwonów potrzebnych do produkcji broni, ceglówscy członkowie POW (Polskiej Organizacji Wojskowej) (→ **Polska Organizacja Wojskowa**) postanowili schować dzwony z kościoła para-



fialnego. W akcji tej brali udział: Jan Rżysko, Ignacy Maciejewski, Stanisław Duszyński, Władysław Rżysko i Feliks Niciewicz. Ze wspomnień Jana Rżyski wynika, że dzwony ukryte były pod parkanem siedziby żandar-mów i dzięki temu oba przetrwały. Jeden z nich – Jan w 1917 roku miał ok. 350 lat. Po kilku latach pękł i zo-stał przetopiony na nowy dzwon. Podobnie w czasie II wojny światowej dzwony były ukrywane przed konfi-skacją niemiecką. Mieszkańcy: Józef Perzyk i Stanisław Wójcicki zakopali dwa dzwony w stawie za plebanią. Trzeci – sygnaturkowy – Niemcy przetopili na broń. Wpis do rej. zab. nr 21/89 z 5 listopada 1957 r.

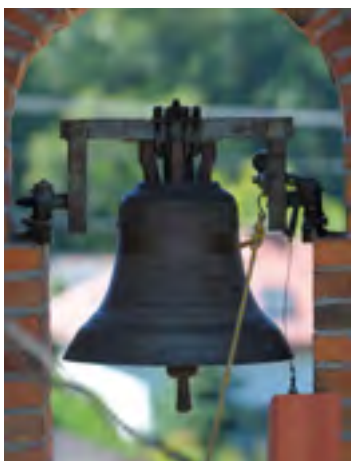
Dzwonnica w Kiczkach – murowana dzwonnica, która pełni jednocześnie rolę bramy wejściowej na teren ko-scielny; wybudowana w 1884 r., gruntownie odrestaurowana w 2012 r. W bramie są trzy wejścia, nad środkowym dwa dzwony – Anna z roku 1992 i Maria z roku 2000. Dzwonnica wpisana jest do rejestru zabytków – nr 645 z 5 kwietnia 1962 r.

Dzwony

Anna wążący 284 kg, z napędem elektrycznym, ton D. Napis od strony zachodniej: *ODLEWNIA DZWONÓW BRACI KRUSZEWSKICH W WĘGROWIE*. Napis od strony wschodniej: *>ANNA< OFIARA WIERNYCH PAR. KICZKI 1992*. Dzwon zawieszony na dzwonnicy w pół-nocnej nawie, uroczyscie konsekrowany na zakończenie rekolekcji wielkopostnych 7 kwietnia 1992 roku przez ks. bp. Kazimierza Romaniuka. Dzwon Maria z roku 2000, o wadze ok. 150 kg, napęd elektryczny, ton F. Napis od strony zachodniej: *JUBILEUSZ CHRYSTUS W CZORAJ DZIŚ ZA WSZE A. D. 2000*. Napis od strony wschodniej: *>MARIA< DEO OPTIMO MAXIMO AD GLORIAM BEATAE MARIAE VIRGINIS VOTUM PARAFII KICZKI W R.P. 2000* (Bogu Najlepsze Największe ku Chwale Błogosławionej Maryi Dziewicy lub Bogu Najlepsze-mu Największemu dla Chwały Błogosławionej Maryi Dzie-wicy). Ludwisarnia: Odlewnia Dzwonów Braci Kruszewskich w Węgrowie. Dzwon zawieszony na dzwonnicy w południo-wej nawie.

W dokumentach kościelnych na przestrzeni wieków wzmian-kowane są dzwony:

– Antoni – pochodzący z okre-su powstania miejscowego ko-sciola (1751 r.), mający 30 cali, ozdobiony wyobrażeniem Pana Jezusa na krzyżu z jednej strony, a Matki Bożej z Dzieciątkiem



D

z drugiej; u góry wieniec z aniołów, pod nim napis: Me fec. Joh. Gottlieb Anthoni Gedani 1751 (co znaczy: MNIE WYKONAŁ JOHANN [albo JAN] GOTTER ANTONI GDAŃSK 1751). Dzwon został uszkodzony, gdy mieszkańcy chcieli go uchronić przed konfiskatą niemiecką. – sygnaturka z roku 1768, waga 7 kg, napis dookoła kielicha dzwonu: IOH ZACHA NEUBERDT F M WARSCHA 1768 (co znaczy: JOHANN [albo JAN] ZACHARIAS [albo ZACHARIASZ] NEUBERDT MISTRZ ODLEWNICZY WARSZAWA 1768). – dzwon zabowany przez hitlerowców podczas II wojny światowej; rok – prawdopodobnie lata 30. XIX wieku, waga ok. 57 kg, ton H.

Historia

Podczas wizytacji w 1667 roku odnotowano 3 dzwony w dobrym stanie. W późniejszych spisach jest już mowa tylko o dwóch. Do lat 80. XIX w. dzwonnica znajdowała się na cmentarzu przykościelnym. Była to wolnostojąca drewniana budowla, konstrukcji słupowej, oszalowana, w górnej części otwarta, zwieńczona daszkiem namiotowym, kryta gontem. Inwentarz kościelny z 1810 r. podaje: *Dzwonnica przy kościele znajduje się, z drzewa pobudowana, wymaga naprawy, na jej szczycie krzyż żelazny, posiada dwa dzwony, z których mniejszy od pięciu lat na środku pęknięty. Później prawdopodobnie była wymieniona na nową: Obok Kościoła na cmentarzu nowo wystawiona na podmurowaniu gontami kryta, w około tarciami obita, o 2ch dzwonach średniej wielkości, w dobrym znajduje się stanie, dzwony obydwa*



C

Epitafium Stanisława Oczki – pamiątkowa tablica umieszczona na wschodniej ścianie kościoła katolickiego w Cegłowie, którą Wojciech Oczko (→ **Oczko Wojciech**), przejeżdżając przez Ceglów w drodze do Lublina, ufundował ku czci swego ojca Stanisława, zmarłego w 1572 r. Epitafium jest późnorenansową (z końca XVI w.) płaskorzeźbą wykonaną z piaskowca i należy do grupy epitafiów figuralnych. Przedstawia postacie Matki Boskiej, św. Jana Ewangelisty i postać zmarłego klęczących pod krzyżem. Tablica inskrypcyjna zawiera napis w języku łacińskim:

STANISLAO OCKO VIRO
NOBILI LVCKA DI= / STRIC-
TUS LVBLIN. ORIVND: QUI
IN IVVENIA /
VICINA POTENTIORVM
PRESSVS AD POPV= / LA-
REM SE STATVM DEMISE-
RAT. ET TANDE
/ OBSEVITIEM PESTIS VAR-
SEVIA VBI DOMICILV / DE-
FIXERAT EXVLANS XVIVS
PACI SD PRIMUM /
LAPIDE OCTOGENARIVS
AN CHR: MDLXXII AD /
ALBERTUS OCKO STEPH
PR.. POST /
SIGISM: III REG MED PA-
RENTIDESS POSS.

Napis ten po polsku brzmi:
„Stanisławowi Oczko, mężo-
wi szlachetnie urodzonemu
w Łucku, powiecie Lubel-

skim, który w młodości prześladowany przez możnych do plebejskiego stanu przeszedł, a na koniec dla srożącej się zarazy morowej z Warszawy, gdzie zamieszkiwał, uchodząc, na pierwszej mili w 80 roku życia w 1572 roku umarł – Wojciech Oczko, Stefana Króla Polskiego i Zygmunta III Króla lekarz, ojcu zmarłemu ten pomnik położył”.





Festiwal Nauki i Kultury w Publicznym Gimnazjum w Cegłowie – cykliczna impreza w latach: 2003-2013; mottem festiwalu są słowa Stefana Żeromskiego: „*Nauka jest jak niezmiernie morze...im więcej jej pijesz, tym bardziej jesteś spragniony*”.

Organizator i koordynator: nauczycielka biologii i chemii, Beata Walas – laureatka medalu „Polska Niezapominajka”. Festiwale nauki i kultury przywędrowały z Edynburga. Głównymi organizatorami tej formy prezentowania wiedzy są wyższe uczelnie. Gimnazjum w Cegłowie propaguje te szczytne idee od 2003 roku. Placówka nawiązała współpracę z Akademią Podlaską w Siedlcach (dzisiaj Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny). Od tamtej pory uczelnia wspiera szkołę w organizacji imprezy. Na festiwal do Cegłowa co roku przyjeżdża dr Wojciech Nowakowski, a wraz z nim inni wykładowcy oraz studenci z Siedlec. Dzięki temu uczniowie mogą uczyć się, tworzyć i eksperymentować. W 2009 roku Publiczne Gimnazjum w Cegłowie otrzymało wyróżnienie od Kapituły Polskiej Niezapominajki za propagowanie treści przyrodniczych w ramach Festiwalu Nauki i Kultury w gimnazjum w Cegłowie. W 2011 roku takie samo wyróżnienie otrzymała Beata Walas – nauczycielka biologii i chemii, główna organizatorka festiwalu.

Głównym celem festiwalu jest propagowanie nauki, ona bowiem jest częścią kultury społeczeństwa jak muzyka, literatura, malarstwo czy teatr. Festiwal ukazuje przydatność nauki w życiu codziennym, uświadamia jego uczestnikom korzyści, jakie całe społeczeństwo może zyskać przez właściwy jej rozwój. Kontakt wszystkich zainteresowanych z naukowcami i badaniami przez nich prowadzonymi zachęca młodzież do kreatywnego działania, sprawdzenia własnych możliwości, pogłębienia wiedzy na różne tematy. Naukowcy pracujący w ośrodkach akademickich i nauczyciele szkół niższych szczebli mają ciekawe zainteresowania. Festiwal jest dla nich okazją do prezentacji swoich pasji. Robią to z wielką radością, co roku uatrakcyjniając festiwalowe programy.

Młodzież z cegłowskiego gimnazjum uczestniczy w różnorodnych wykładach oraz zajęciach warsztatowych. Tematyka naukowych spotkań jest szeroka. Prowadzone

są wykłady z genetyki (mgr Marek Kamecki), ze współczesnej fizyki (dr Marek Siłuszyk), z historii szermierki (dr Wojciech Nowakowski) oraz prelekcje „Bliżej Europy” (dr Marek Duszczyk) czy „Podróż po Afryce” (dr Wojciech Nowakowski). Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy „Co piszczy w trawie?” (Agnieszka Kaczan-Delegacz), „Oszustwa matematyczne” (dr Krzysztof Mostowski) i „Baba w babie” (mgr Adam Kominiak). Stałym elementem programu festiwalu są spotkania warsztatowe. Młodzież odbywa bezpośrednie rozmowy ze znanymi osobami i naukowcami, wchodząc w fantastyczny świat nauki. „Termorianie budują demokrację”, „Wyszywanki paraboliczne”, „Spotkanie przy samowarze”, „ABC filmu”, „Co jedzą sowy”, „Gry świata” to tylko niektóre spośród propozycji warsztatowych. Oferta warsztatowa jest urozmaicona.

Imprezę co roku uświetniają liczne występy artystyczne, pokazy multimedialne i wystawy. Młodzież na forum szkoły prezentuje swoje umiejętności wokalne, sprawnościowe i ujawnia talenty. Dużym zainteresowaniem cieszyła się festiwalowa edycja konkursu „Mam talent” oraz „Must be the music”. Poza tym odbywały się: „Taniec z wyobraźni” zespołu RESPECT z Mińska Mazowieckiego, recital grupy „Razem” z Mrozów, przedstawienia teatrów: „Pajace” i „Pod spodem” z Mińska Mazowieckiego, występy iluzjonistyczne nauczyciela – Karola Sieńkowskiego oraz spotkanie z filmowcy z formacji CREATYVNI, którzy prezentowali kulisy powstania filmu „Pięte koło u wozu”. Rozrywka i nauka – dwa w jednym, tworzą niepowtarzalny klimat cegłowskiego festiwalu.

Z festiwalem związane są także liczne konkursy, w których młodzież może wykazać się wiedzą i pomysłowością, a co więcej, wygrać cenne nagrody, jak rowery, słuchawki czy gry planszowe. Bywało, że uczestniczyło w nich blisko 200 osób. Podczas festiwalowych zmagani odbywały się konkursy plastyczne, fotograficzne, zręcznościowe, chemiczne. Nie zabrakło też turnieju wiedzy „Jeden z dziesięciu”, który na trwałe wpisał się w tradycję cegłowskich festiwali. Ma on formę zapożyczoną z telewizyjnego konkursu o tym samym tytule, ale podczas

festiwalu sprawdza się wiedzę z zakresu przedmiotów przyrodniczych. Co roku rywalizuje w tym konkursie między sobą 10 najlepszych gimnazjalistów.

Przedsięwzięcie było wspierane przez wiele życzliwych i bezinteresownych osób, które pracę z młodzieżą i dla jej dobra traktują jako swoją życiową pasję. Należy tu wymienić szczególnie: dyrektora Instytutu Biologii Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach – prof. Barbarę Kot oraz wykładowców tegoż uniwersytetu – dra Ryszarda Kowalskiego (organizatora festiwalu w Siedlcach) i dra Wojciecha Nowakowskiego, starostę powiatu mińskiego – Antoniego Jana Tarczyńskiego, wójtów gminy Cegłów: śp. Jerzego Lisickiego, Krzysztofa Miklaszewskiego i Marcina Uchmana, dyrektora Studium Języków Obcych w Mińsku Mazowieckim – Tomasza Paudynę, przewodniczącą Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii – Jadwigę Kaczorek, prezesów Rady Rodziców Zespołu Szkolnego w Cegłowie: Mirosława Walasa, Andrzeja Ceregrę, Jacka Wąsowskiego, Agnieszkę Marcuk oraz nadleśniczego Nadleśnictwa w Mińsku Mazowieckim – Piotra Serafina i wielu innych.

Fijałkowski Franciszek, ks. – ksiądz patriota i społecznik; proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Cegłowie w najtrudniejszych latach 1933-1950. Przez te wszystkie lata opiekował się wychowankami, których los zesłał do sierocińca. Bardzo dbał o ich edukację. Uratował Żydówkę z Cegłowa.



Przed wojną uczył dzieci nie tylko modlitwy i prawd wiary, ale także historii parafii i patriotyzmu. Cały czas opiekował się miejscowym schroniskiem dla sierot. Dbął o potrzeby materialne chłopców (wyżywienie, schludny wygląd) oraz interesował się ich postępami w nauce. Prowadził naukę religii we wszystkich klasach szkoły podstawowej i zawodowej szkole rolniczej w Mieni. Zdolniejszych i chętnych do nauki kierował do szkół gimnazjalnych uiszczając za nich czesne. Pozostałych uczył zawodów. Wychowankowie schroniska wyrosli na uczciwych, dobrze

wychowanych młodzieńców. Mąkę z parafialnego młyna dzielił pomiędzy potrzebujących. Podtrzymywał parafian na duchu i wspierał w ich kłopotach i dramatach. Wzbudzał nadzieję i wolę przeżycia ciężkich i niebezpiecznych lat. Ksiądz Fijałkowski zakupił aparat i założył w sierocińcu kino, organizował pielgrzymki na Jasną Górę i do Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie. Kiedy rozpoczęła się wojna, był zawsze z mieszkańcami, wygłaszał płomienne, patriotyczne kazania, wspierając ich w trudnych chwilach. Podczas okupacji hitlerowskiej wykazał się ogromną odwagą i hartem ducha, dając piękny przykład postawy ludzkiej i kapłańskiej. Kiedy

we wrześniu 1939 roku Niemcy rozstrzelali miejscowych harcerzy, a dwóch z nich przeżyło, ks. Fijałkowski polecił zaprząć konia do wozu i przetransportować rannych do szpitala w Mieni. Pomagał nie tylko swoim parafianom. Przyczynił się do uratowania cegłowskiej żydówki (Chaja Estera Stein). Wystawił jej fałszywą metrykę urodzenia na nazwisko → **Tucholska Teresa** i dostarczył ją do Ireny Sendlerowej, która zaopiekowała się 14-lletnią Teresą. Po wojnie wyjechała do Izraela, ale kilkakrotnie wracała do Cegłowa – ostatnio z dorosłym synem w 1998 roku. Wskazując na zdjęciu ks. Fijałkowskiego, z wielkim wzruszeniem mówiła, że dzięki temu człowiekowi po raz drugi się narodziła.

Ze względu na stan zdrowia ks. Fijałkowski w 1950 roku został przyjęty do domu starców dla księży emerytów w Warszawie. Pochowany w rodzinnym grobie w Łowiczu.

Folklor – ludowa twórczość artystyczna obejmująca: legendy, baśnie, podania, ballady, bajki, przysłowia, muzykę (piosenki, tańce), sztukę, zdobnictwo. Jego twórcami są przede wszystkim chłopci, jednakże ukształtował się także folklor miejski. Współcześnie w zakres folkloru włącza się zwyczaje, obrzędy, wierzenia oraz kulturę artystyczną obejmującą literaturę ustną, muzykę i taniec. Wszystkie te zjawiska były nierozdzielnie związane ze sobą oraz z życiem wsi. Podstawowymi wyrobami rękodzieła ludowego są tkaniny, hafty i koronki, wycinanki, stroje ludowe, wyroby kaletnicze, kowalskie i odlewnicze, wyploty ze słomy, wikliny i korzeni, galanteria drewniana, meble i sprzęt gospodarstwa domowego oraz wyroby garncarskie i ceramiczne. Sztuka ludowa związana jest z istnieniem kultury chłopskiej. Nikt nie znał tego pojęcia, ale wrodzone człowiekowi poczucie rytmu i harmonii sprawiało, że nawet wytwarzając przedmioty domowego użytku, robił je ładnie. Umiejętności techniczne przekazywano z pokolenia na pokolenie. Nie starano się demonstrować swojego autorstwa, nikt nie uważał się za artystę.

Folklor w gminie Cegłów kultywuje się poprzez muzykę i strój ludowy oraz rękodzielnictwo, głównie haft, ale także malarstwo i rzeźbę, natomiast gwary jest coraz mniej.

Muzyka

Jeszcze do niedawna modne były przyspiewki weselne. Obecnie niektóre kobiety jeszcze układają przyspiewki dożynkowe (→ **dożynki**). W gminie Cegłów członkinie Kół Gospodyń Wiejskich (→ **Koła Gospodyń Wiejskich**) okazjonalnie (najczęściej na dożynkach) śpiewają znane na Mazowszu i w Polsce pieśni ludowe. W ich śpiewie jednak brak jest autentycznej nuty ludowej, nie ma prawdziwych cech ludowości.



F

Strój ludowy

podobny do stroju obowiązującego na wschodnim Mazowszu, w którym dominują pasiaki. Dawne pasiaki posiadały przeważnie wąskie paski i miały małą liczbę barw (przeważnie czarną i czerwoną). Wraz z rozkwitem sztuki ludowej w drugiej połowie XIX wieku i wprowadzeniem farb fabrycznych doszło do zwiększenia liczby barw.

Pasiak – tkanina o poprzecznym pasowym ornamencie, najczęściej wielobarwna. Dawniej wieś była całkowicie samowystarczalna. Z lnu wyrabiano materiał na prześcieradła i ubrania, a z owczej wełny kobiety same wyrabiały wełniaki, czyli spódnice wełniane i fartuchy (zapaski) – zwykle w drobne paski z przewagą czerwonych i granatowych. Jeszcze do niedawna fartuchy zakładano na ramiona. Dawniej dziewczęta chodziły z odkrytą głową, natomiast mężatki zakładały chustki, tzw. szalinówki. Podczas występów kobiety na białe bluzki zakładają kolorowe szalinówki na ramiona.

Szerokość pasków na fartuchu jest zmienna, przy czym czerwień pozostaje w szerokich polach, pomiędzy którymi są paski o innych barwach. Zielen jest podstawową barwą w sznurowanych gorsetach. Koszule są zdobione dyskretnym barwnym stylizowanym haftem. Kobiety mężne noszą na głowie białe, haftowane czepki. Wzory chustki zakładają na głowę lub ramiona. W dzisiejszych czasach powstaje coraz więcej modyfikacji tradycyjnych strojów. Stają się bardziej kolorowe. Na wzbogacenie barw wpłynęły farbiarnie, jakie powstały w Mińsku Mazowieckim.

Na terenie gminy Ceglów nie ma ukształtowanego wzorca, jednolitego stroju ludowego. Panie z kół gospodyń wiejskich czerpią wzory z sąsiednich regionów – Kołbieli czy Podlasia. Na wystawie rolniczo-przemysłowej w Warszawie w 1885 roku pokazano wytwory przemysłu

ludowego regionu kołbielskiego, w tym również tkaniny i strój ludowy z Posiadał i Mieni.

Kobiety z gminy Ceglów zakładają stroje ludowe z okazji świąt, najczęściej Bożego Ciała i dożynek. Działające koła gospodyń wiejskich w większości na uroczystości państwowe i kościelne ubierają się w stroje, mające elementy stroju wschodniego Mazowsza i zachodniego Podlasia. Nasze koła gospodyń wiejskich wybierają własną kolorystykę spódnic czy fartucha. Wszystkie zakładają chustki w kolorowe kwiaty na ramiona, czasem na głowę, tradycyjne czepki zachowały się jedynie w Podcierniu. Obecnie strój ludowy ma zespół wokalny emerytek → **Zorza**.

Rękodzielnictwo (haft, kilimy, kapy, chodniki).

Jeszcze do połowy XX wieku chodniki czy kilimy z wełny owczej na warsztacie tkackim lub krosnach wyrabiały gospodynie niemal w każdej wsi gminy Ceglów. Potem robiły również kapy, już bez pasów, za to miały rozmaite wzory. Zarówno kilimy, jak i kapy wieszano na ścianach, przy których stało łóżko, lub przykrywano nimi łóżko. Najdłużej, bo do dziś kobiety zajmują się haftem, a swoje dzieła prezentują podczas festynów czy wystaw. Kiedyś modne były wycinanki. W grudniu 1945 r. nauczyciel z Kołbieli Józef Hełczyński dostarczył do Ministerstwa Kultury i Sztuki zbiór wycinanek ludowych. Wszystko, co zgromadził, to jedno lub dwukolorowe kółka, gwiazdy i ośmioboki naklejane na białe lub barwne tło. Przekazano 85 wycinanek pochodzących od 12 autorek, w tym Julii Królikówny i Ludwika Zagórskiej z Kiczek wykonane w 1913 roku.

Gwara

Dialekt mazowiecki (*dialekt mazowiecki, gwara mazowiecka*) obejmuje pn.-wsch. oraz środkową część Polski. W dialekcie mazowieckim występuje mazurzenie, fonetyka międzywyrazowa nieudźwięczniająca (ubezdźwięcznienie spółgłosek przed samogłoskami w nagłosie następnego wyrazu). Z innych ważniejszych cech należy wymienić asynchroniczną wymowę spółgłosek wargowych zmięczonych. Cechy charakterystyczne to m.in.: wymowa grup głosek: *ke, ge* jak *kie, gie, a kę, gę* jak *ke, ge* (np.: *nogie, rękie, kedy, kerować*; brak zmięczenia głoski: *lytr, limuzyna, ulyca*; Tak było do ok. lat 60. XX wieku. Obecnie rzadko używa się dialektu mazowieckiego, mówi się przeważnie językiem literackim. Oto przykłady słów, używanych na wschodnim Mazowszu i w gminie Ceglów: *chałupa* – (dalej na wschód usłyszymy *chata*), *dziewka* – niewiasta, *drewutnia* – pomieszczenie na drzewo, *latoś* – tego roku, *nazad* – do tyłu, *podsufitka* – deski przybite do belek pułapu, *powala* – na północy też *pułap*, w niektórych miejscach *sufit*.



Folwarki – grunty i majątek w danej miejscowości, należące do jakiegoś właściciela. Na terenie Ceglów folwarki znajdowały się we wsiach: Mienia (560 morgów), Piaseczno (370 morgów) i Rudnik (330 morgów) i należały one do fundacji szpitala św. Ducha w Warszawie. Były też niewielkie folwarki w innych wsiach, o czym świadczą ogłoszenia o licytacjach oraz zapisy urzędowe. Pod koniec XIX wieku własność szpitala św. Ducha, które przejęła rada miejska w Warszawie to folwarki: Mienia (574 morgi), Piaseczno z wsiami Piaseczno i Skupie (524 morgi), Rudnik (329 morgów), Skwarne (271 morgów), Huta z wsiami Rososz i Posiadały (429 morgów), Kiczki z wsiami Kiczki i Dzielnik (503 morgi). Po roku, w 1870 r. wymieniane są majątki – Posiadały, Rososz, Skupie, Dzielniki i wieś Pełczanka. W wykazie za 1872 rok nie ma już folwarku Kiczki, ponieważ w 16 grudnia 1872 r. na licytacji folwark ten wraz z osadą karczemną nabył Florian Grużewski, który w 1873 roku odstąpił go Arturowi Franciszkowi Rokickiemu, herbu Rogala.

Folwark w Mieni

W połowie XV w. (1442 r.) księżna → **Anna Mazowiecka** oddała folwark w Mieni na wieczystą własność szpitalowi św. Ducha. Odtąd posiadłość ta stała się materialnym zapleczem najstarszego warszawskiego szpitala.

W 1862 r. na gruntach folwarcznych w Mieni Jan Kotarski (→ **Kotarski Jan**) wydzierżawił zaniedbany majątek, by po kilku latach doprowadzić go do rozkwitu. Prowadził uprawę nasion traw pastewnych. Z dokumentów archiwalnych wynika, że w 1871 r. w folwarku wybuchł pożar i spłonęła olejarnia, a w następnym roku podczas kolejnego pożaru – spichlerz.

Według wykazu hipotecznego folwark Mienia obejmował 567 morgów 138 prętów ziemi. Prawo własności szpitala względem folwarku, jak to widać z protokołu z 27 marca (9 kwietnia) 1900 r., opierało się na prawie przedawnienia, a mianowicie na fakcie, że według dokumentów już w końcu XVIII w. folwark był w posiadaniu szpitala św. Ducha w Warszawie.

W dziale II zaznaczono sprzedaż z folwarku Mienia 1763 sąż. kw. W dziale III umieszczono następujące pozycje: No 1. Na planie majątku Mienia jest oznaczona nieruchomości szpitala św. Józefa, będąca pod zarządem Warsz. Rady Gub. Dobr. Publ.: mająca prawo otrzymywać z lasów Mienia 100 sąż. sześć. Drzewa, a także zapomogę 2000 rb. od szpitala św. Ducha.

Pod No 2.2 zaznaczono, że przywilej wyrębu drzewa, przysługujący poprzednio parafiom Ceglów i Kiczki w ilości 52 wozów parokonnych lub 104 jednokonnych dla każdej parafii, a także otrzymywanie budulca na naprawę budynków, przeszły na rząd.

Pod No 3 zapisano, że właściciel majątku jest kuratorem parafii Ceglów i Kiczki i obowiązany jest ponosić 1/4 część wydatków na budowę i reperację kościołów. Dalej znajduje się informacja, że szpital św. Józefa korzysta z opału i że chorzy mają prawo spacerowania, zbierania jagód, grzybów itp. w lasach majątku Mienia.

Pozycje 4-16 wymieniają serwituty włościńskie leśne i pastwiskowe, a także serwituty mieszkańców osady

Ceglów na prawo otrzymywania 12 sążni drzewa na opał dla szkoły.

Pełnomocnik Rady Dobr. Publ., adw. przys. Nowakowski założył opozycję przeciwko uprawomocnieniu tych serwitutów i innych pozycji (prawo zbierania jagód, obowiązki właściciela jako kołatora kościołów w Ceglówie i Kiczkach), wobec czego wydział hipoteczny decyzją z 23 listopada 1900 r. wstrzymał zatwierdzenie.

Zgodnie z rejestrem klasyfikacyjnym, ułożonym przez geometrę II kl. Al. Adamowicza 21 września 1885 r., folwark Mienia wraz z osadą Karczemną we wsi Pełczanka zajmował przestrzeń 526 morgów 186 prętów ziemi. Ponieważ osada Pełczanka o przestrzeni 1 morgi 130 prętów została sprzedana, obszar folwarku Mienia zmniejszył się do 525 morgów 56 prętów. Z przestrzeni tej przypadało na ziemię uprawną 428 morgów 29 pr., na łąki 67 morgów 119 pręt., na pastwiska 295 prętów, pod zabudowaniami 4 morgi 54. pręt., a resztę zajmowały miedze, drogi, piaski.

Lasów nie było. Co się tyczy rodzaju gleby to do I kategorii należało 197 morgów 30 pręt., do II kategorii 191 morgów. 114 pr. i III – 39 morgów 181 pręt. Łąki zaliczono do II, III i IV kategorii.

Granice folwarku były wyraźne.

Folwark Mienia posiadał 22 budynki w tak złym stanie, że nie nadawały się zupełnie do użytku. Budynki te były ubezpieczone na ogólną sumę 14650 rb.

W celu podniesienia kultury i zapewnienia stałego dochodu koniecznym było zdrenowanie folwarku.

Folwark Mienia był oddawany w dzierżawę; kontrolę nad wykonywaniem przez dzierżawcę warunków dzierżawy spełniał nadleśny lasów Mienia. 18 lutego 1902 r. Rada Miejska oddała w dzierżawę folwark Mienia na 12 lat poprzedniemu dzierżawcy Aleksandrowi Zawadzkiemu za opłatą roczną 1943 rb. 20 kop. Ponadto dzierżawcę obowiązywały wszelkie podatki, które wynosiły rocznie 200 rb. 26 kop. Prawa, wynikające z tego kontraktu, przeszły 7 (20) czerwca 1903 roku na Nikodema Różyckiego. Do 1 stycznia 1908 r. zaległości czynszu wynosiły 1348 rb. Przyczyna zalegania rat dzierżawnych tkwiła w złym stanie gleby.

Od 1920 roku uchwałą Rady Miejskiej powstała → **Administracja Gospodarstw Rolnych i Leśnych (AGRIL)**. AGRIL zajął się prowadzeniem racjonalnej gospodarki na administrowanych terenach w folwarkach i nadleśnictwach.

W folwarku Mienia było 2. urzędników i 44 robotników, w tym 26 dniówkowych. Folwark ten prowadził gospodarstwo rolne i hodowlano-nabiałowe. Mleko odbierał głównie szpital św. Józefa w Mieni. Pod koniec lat 20. XX wieku w folwarku w Mieni pracowało: 2 urzędników, 17 robotników etatowych i 18 dniówkowych. Był tam dom dla administracji i przy nim niezbędne zabudowania gospodarcze, dom dla leśniczego i siedem domów dla gajowych z odpowiednimi zabudowaniami oraz → **cegielnia**. W latach 20. na folwarku Mienia wybudowano jeden czworak drewniany i jeden murowany, → **tartak w Mieni** oraz w Piasecznie oborę i stodołę drewnianą. W Mieni było sporo maszyn i narzędzi rolniczych. Hodowano głównie owies, żyto, jęczmień i ziemniaki oraz

28 koni i 17 źrebiąt, 2 buhaje, 20 krów i 23 cieląt o łącznej wartości 21.457 zł.

Pod koniec lat 20. XX wieku w Mieni pracowało:

– w folwarku: 2 urzędników, 17 robotników etatowych i 18 dniówkowych;

– w tartaku: 4 urzędników i 69 robotników dniówkowych;

– w nadleśnictwie Mienia: 1 urzędnik i 13 etatowych robotników.

Z amerykańskiej pożyczki wykonano parkan przy domu administracyjnym, wybudowano szosę, wykonano plan budowy elektrowni i sieci oraz sadu w Mieni. W latach 30. folwark przynosiły straty. Stan inwentarza w folwarku Mienia wynosił: 32 konie, 46 krów, 45 jałówek, 6 cieląt. W 1935 roku wydano 11 tysięcy na inwestycje. Po dwóch latach ponad 17 tysięcy zł przeznaczono na wykonanie kapitalnego remontu domu administratora, gajówek i budynków gospodarczych, brukowanie podwórza, budowę szopy na wozy i narzędzia, ogrodzenie sadu. Stan inwentarza w folwarku Mienia wynosił: 32 konie, 46 krów, 45 jałówek, 6 cieląt. W 1937 r.: 26 koni, 44 krów, 2 buhaje, 34 jałowki, 12 cieląt. Powierzchnia: folwark Mienia: 268 ha; lasy Mienia – Piaseczno: 2.505 ha.

Folwark Mienia prowadził gospodarstwo rolne i hodowlano-nabiałowe. Mleko było sprzedawane (16 gr za litr) szpitalowi św. Józefa i ochronkom, a także sezonowym pracownikom folwarku.

Folwark w Piasecznie

Rewizja w 1531 r. stwierdza, że w Piasecznie jest mały, lichy folwarczek z 10 łanów kmiecych, po tyleż w Kiczkach i w Posiadalach, 16 w Mieni. Dwór w Mieni przyjął na siebie obowiązek wybudowania wiatraka do mielenia słoju, za co pobierał część zboża mielonego. Stanisław Wiśniewski (lat 28), był ekonomem folwarku.

Pożytki z folwarczku i dziesięciny rzadko były spieniężane, a raczej dostarczane do Warszawy przez poddanych. Płaciło się z łanu 24 grosze, 7 korcy owsa, 4 kury i 30 jaj. Ziemie były piaszczyste, urodzaj musiał nie raz zawodzić, bo i później zarząd szpitalny zwalniał poddanych od opłat z tego powodu i to na kilka lat. W latach 30. folwark Piaseczno przynosił straty.

Księgi hipoteczne folwarku Piaseczno przechowywane są w ziemskim archiwum hipotecznym Warsz. Sądu Okręgowego. Prawa szpitala św. Ducha nie są zatwierdzone przez wydział hipoteczny i dlatego są zapisane w formie ostrzeżenia.

Według wykazu hipotecznego folwark zajmował przestrzeń 489 morgów 173 pręt.

Prawo własności szpitala opierało się na następujących danych: a) na darze Anny księżnej Mazowieckiej majątku dziedzicznego Piaseczno, wyrażonym w liście biskupa Andrzeja z 9 grudnia 1441 r.; b) na dekrete Bolesława księcia Mazowieckiego z r. 1446; c) na dekrete króla Zygmunta z 4 marca 1538 r.

W dziale III wykazu hipotecznego zaprojektowano także same pozycje jak w folwarku Mienia, lecz również wobec założenia opozycji wydział hipoteczny protokołu nie zatwierdził.

Według planu sporządzonego w r. 1899 przez geometrę Adamowicza folwark zajmował 488 morgów 23 pręt.,

oprócz osady karczemnej Rososz, która według informacji mieszkańców została sprzedana. W rejestrze pomiarowym z r. 1878 figurują nadto łąki w lasach Kłoszka (22 morgi 291 pręt.), które nie są włączone do niniejszego opisu.

Folwark miał: ziemi użytkowej 477 morgów 164 pręt.; z tego ogrody zajmowały 4 morgi 196 pr., budynki 2 morgi 193 pręt., ziemi uprawnej 422 morgi 118 pręt., łąk 25 morgów 196 pręt., pastwisk 22 morgi 61 pręt.

Folwark był odległy o 13 wiorst od Nowomińska, 5 wiorst od stacji Ceglów. Granice folwarku były wyraźne i bezsporne.

W folwarku znajdowało się 15 budynków; wszystkie one były w złym stanie i groziły zawaleniem. Zabudowania ubezpieczone były na ogólną sumę 6810 rb. z opłatą roczną 57,82 rb.

Rodzaj gleby – ten sam co w Mieni (→ **folwark w Mieni**) – z tą jedynie różnicą, że Piaseczno miało mniej ziemi uprawnej i że grunt wymagał zdrenowania.

Większa część pola winna być zalesiona, co mogłoby przynosić stały i poważny dochód. Gospodarka nie była prowadzona prawidłowo, wskutek czego ogólny stan folwarku oceniano jako zły. Inwentarz żywy (19 koni, 31 krów, 18 cieląt) i inwentarz martwy był własnością dzierżawcy. Folwark Piaseczno oddawano w dzierżawę pod kontrolą nadleśnego lasów Mieni i Piaseczno. Dzierżawca Stanisław Bobrowski miał kontrakt do 1 czerwca 1916 r., opłacał 1134 rb. czynszu dzierżawnego rocznie, nadto zobowiązany był płacić podatki, które wynosiły rocznie 155 rb. 30 kop.

Zaległości czynszu dzierżawnego wynosiły 1 stycznia 1908 r. – 767 rb.

Folwark w Rudniku

W XIX i na pocz. XX wieku w Rudniku część ziemi należała do folwarku (344 morgi), a część do włościan (294 morgi). Folwarczne ziemie orne ciągnęły się po jednej i drugiej stronie obecnej drogi Ceglów-Mrozy, poczynając od drogi prowadzącej do Wózbina aż do granicy z Mrozami. Administracyjnie folwark podlegał pod władzę dworu w Mieni. Dzierżawcą folwarku był August Iwrakowski. Był on prezesem dozoru kościelnego parafii Ceglów.

Obecnie rosnący po obu stronach drogi las był sadzony na ziemiach dworskich w latach 1935-1937. Po folwarku została już tylko aleja – wjazd do dawnego dworku. Po przeciwnej stronie folwarku, za drogą, stał budynek karczmny i czworaki pracowników folwarczych. Do dzisiaj istnieje tam wzgórek porośnięty już murawą i zdziczałymi krzewami bzu. Ostatnio posadzono tam młode drzewa. Stojący przed leśniczówką krzyż jest prawdopodobnie kolejnym krzyżem postawionym w tym miejscu. Jest to krzyż folwarczny potocznie zwany dworskim. Przy nim mieszkańcy i czeladź folwarku oraz część gospodarzy z Rudnika zbierała się wieczorami na wspólna modlitwę (śpiewano *litanię loretańską* i odmawiano różaniec). Młodzież i dzieci stroiły krzyż polnymi kwiatami. Czasami do śpiewów i modlitw dołączał utrudzony podróżny, który zatrzymał się w karczmie na

popas. Dziś lekko pochylony, trochę zapomniany, jakby zamysłony, śni sen o latach swojej młodości i świętości. Z *Gazety Urzędowej Powiatu Nowo-Mińskiego* wynika, że w 1916 roku dzierżawcą folwarku był Józef Pomernacki. 29 sierpnia 1916 w folwarku Rudnik odbyła się licytacja 16 szt. krów (wartość 4000 rb.). W 1924 r. zanotowano tam zarazę płucną bydła.

Z *Dziennika Zarządu Miasta Warszawy* (nr 84/1921 r.) wynika, że gminie Warszawa przekazano na własność majątek fundacji św. Ducha: folwarki Mienia, Piaseczno, Rudnik, Ruta i Skwarno (razem 2043 morgów), położone w gminie Ceglów, domek drewniany w osadzie Ceglów, lasy Mienia i Piaseczno (razem 3900 morgów).

Fundacja „Sławek” – założona w 1998 roku przez rodzinę Łagodzińskich. Jej celem jest pomoc ludziom będącym w trudnej sytuacji materialnej, rodzinnej i życiowej, młodzieży opuszczającej domy dziecka lub młodzieżowe ośrodki wychowawcze, a w szczególności tym, którzy nie posiadają mieszkania lub pracy; pomoc opuszczającym zakłady poprawcze lub schroniska dla nieletnich, a zwłaszcza tym, którzy nie mogą liczyć na pomoc rodziny lub bliskich; młodocianym i dorosłym opuszczającym zakłady karne lub areszty śledcze, oraz ich rodzinom, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej lub życiowej, która może spowodować szybki powrót do działalności przestępczej; oraz pomoc osobom uzależnionym i ich rodzinom, szczególnie w okresie leczenia odwykowego jednego z członków rodziny. Fundacja „Sławek” ma do pomocy wolontariuszy.

Marek Łagodziński, prezes Fundacji „Sławek”, po raz pierwszy zetknął się z problemami osób skazanych, kiedy w 1992 r. przyszedł do więzienia na Rakowieckiej na mityng AA. Wówczas zainteresował się sytuacją osób osadzonych i opuszczających jednostki penitencjarne. Pierwszym podopiecznym fundacji był Sławek, od którego imienia nadano nazwę fundacji. Po wyjściu na wolność osadzeni otrzymywali od fundacji wsparcie w znalezieniu pracy, noclegu, doraźną pomoc finansową, a tym, którzy nie mieli zawodu, pomagano zdobyć kwalifikacje. Od kilkunastu lat prezes wraz z żoną Danutą i synem Krzysztofem pomaga innym, kierując się zasadą: „Nieważne za co kto siedzi, ważne, że chce odmienić swoje życie”.

W 2000 r. fundacja „Sławek” otrzymała w użyczenie dom w Mieni, w którym urządziła ośrodek resocjalizacji



i readaptacji społecznej. Jest tu miejsce dla 10 osób, które po opuszczeniu zakładu karnego nie mają dachu nad głową. Mogą oni korzystać z pomocy ośrodka w postaci noclegu i wyżywienia. Pomocą tą objęte są również osoby uczestniczące w projekcie „Anioł Stróż”. Przebywając w Mieni, beneficjenci programu muszą przestrzegać regulaminu pobytu, którego najważniejszy punkt stanowi zakaz spożywania i przebywania pod wpływem alkoholu oraz innych środków odurzających. Zakaz ten gwarantuje przebywającym bezpieczne miejsce schronienia, w którym mogą znaleźć przyjazne warunki w pierwszych dniach na wolności. Dla ludzi trzeźwiejących niezwykle cenna jest możliwość przebywania z innymi trzeźwiejącymi posiadającymi większe doświadczenie. W sposób naturalny mieszkańcy domu stają się dla siebie nieformalną grupą wsparcia w życiu w trzeźwości.

Przez pierwsze lata ośrodek w Mieni prowadził Marek Wdowiński. Obecnie opiekę nad nim sprawuje Krystyna Żołyńska.

Fundacja „Sławek” we współpracy z Okręgowym Inspektorem Służby Więziennej w Warszawie corocznie organizuje w Mieni „Misterium Męki Pańskiej” w wykonaniu podopiecznych Fundacji – osadzonych z różnych jednostek penitencjarnych z terenu kraju. „Misterium...” prezentowane jest w formie inscenizacji ukazującej Mękę i Śmierć Pana Jezusa, w której aktorami są osadzeni. Przy każdej stacji Drogi Krzyżowej, poza modlitwą, prezentowane są wyznania skazanych lub byłych więźniów o tym, jak dzięki Bogu odmienili swoje postępowanie. Od 2010 roku w ośrodku w Mieni organizowany jest „Plener Artystyczny Mienia Art”. Skazani z różnych jednostek penitencjarnych prezentują umiejętności artystyczne podczas zajęć malarskich, rzeźbiarskich i literackich, a także swoją twórczość muzyczną. Plenery dają możliwość pokazania, iż osadzeni mogą w sposób twórczy wykorzystać czas spędzony podczas odbywania kary oraz stanowią ważny czynnik resocjalizacyjny.

Gdy fundacja przejmowała dom w Mieni, był on kompletnie zaniedbany i zrujnowany. Dzięki pracy byłych więźniów dziś wygląda zupełnie inaczej. Przed wojną mieściła się tu szkoła rzemieślniczo-ogrodnicza, która w latach 30. XX w. została przeniesiona do sierocińca w Cegłowie. Do połowy lat 90. XX w. mieszkały tu siostry szarytki pracujące w mieńskim szpitalu.



Gałązka Michał (ur. 13 września 1919 r.) – sanitariusz. W czasie wojny do sierpnia 1944 r. był sanitariuszem w Rudce i aktywnym członkiem AK. Mieszkaniec wsi Huta Kuflewska. Ukończył 7-oddziałową szkołę powszechną w Kuflewie. Był aktywnym członkiem Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici”, powstałego w 1937 roku. W wieku 19 lat zatrudnił się w sanatorium w Rudce, gdzie zamieszkał. Wkrótce ukończył kurs sanitarny. Podczas kampanii wrześniowej stracił dom. Ponieważ spłonęły wszystkie zabudowania, rodzina Gałązków zamieszkała u rodziny w Podcierniu, potem w Małej Wsi. Dzięki staraniom matki Michała, w 1940 roku powstał nowy, drewniany domek. W sierpniu 1944 r. do Wojska Polskiego zwerbowała go Komisja Rekrutacyjna w Latowiczu. Trafił



do 1. Samodzielnej Brygady Moździerzy (została powołana na podstawie rozkazu Nr 8 Naczelnego Dowódcy WP z 20 sierpnia 1944 r. w Mokobodach jako jednostka artylerii odwodu Naczelnego Dowództwa. Do 4 maja 1945 r. podporządkowana była radzieckiej 47 Armii, a później weszła w skład 1 Armii WP). Był kanonierem, wezwano go do sztabu i dostał polecenie sprawowania opieki medycznej do czasu, gdy przybędzie lekarz. Przez miesiąc pełnił obowiązki lekarza. Wraz z pułkiem ruszył w kierunku Warszawy potem do Ożarowa, Konina i Gorzowa Wielkopolskiego. Zmotoryzowany pułk wspierał radziecką piechotę. Kierowali się na zachód, forsowali Odrę. Osłabieni Niemcy zaczęli się wycofywać. Dotarli na przedmieścia Berlina, gdzie wisiały już białe flagi, a w centrum miasta trwały jeszcze walki. Przez dwa tygodnie zajmował się więźniami (Polacy, Węgrzy, Żydzi i inni), którzy byli w kiepskim stanie, wymagali pomocy medycznej. Tam poznał Janusza Przymanowskiego, który potem opisywał w gazetach

losy żołnierzy. Michał Gałązka do domu wrócił po 11 listopada 1945 roku.

W zaświadczeniu podpisanym przez starszego lekarza pułku, Franciszka Zawiańskiego czytamy: „*Kapral Michał Gałązka s. Szczepana, ur. 13.09.1919 r. pracował jako sanitariusz w ambulatorium pułkowym od 16.11.1944 do 03.11.1945 roku. Przez cały czas pracował solidnie, z poświęceniem tak, że zyskał uznanie przełożonych i wdzięczność pacjentów*”.

Gloria – cegłowskie Towarzystwo Śpiewacze działające przy kościele katolickim w okresie przedwojennym i po II wojnie światowej. W latach 30. chór prowadził Aleksander Kozłowski z Mieni. Towarzystwo posiadało własną bibliotekę ze zbiorami nut i śpiewników. Chór liczył ok. 35 osób. Oprócz oprawy uroczystości kościelnych jego członkowie organizowali także przedstawienia i zabawy karnawałowe dla dzieci z miejscowego domu dziecka. Wyjeżdżali do pobliskich parafii, aby uczestniczyć w uroczystościach religijnych i patriotycznych, np. byli częstymi gośćmi w kościele Najświętszej Marii Panny w Mińsku Maz.



Do chóru „Gloria” przez długie lata należeli m.in. Stanisława Konik (→ **Konik Stanisława**), która znana była z niezwykle silnego i dźwięcznego głosu. W chorze śpiewały często całe rodziny, jak np. Jan Kwiatkowski z dwoma synami: Tadeuszem i Stanisławem oraz siostrą Hanną Kwiatkowską. Przez zespół w ciągu lat przewinęło się wiele osób. Śpiewali tam m.in. Ludwik Piwowski (1897-1957) – klarnecista u Feliksa Nowowiejskiego, późniejszy członek Warszawskiej Orkiestry Kolejowej; Mieczysław Świątek (1912-1986) wraz z żoną Janiną (z d. Matuszewska) (1918-2003); Genowefa Mirosz (1922-1987); Stanisława Czyżewska (1919-1944); Maria Mianowska (z d. Rżysko; 1907-1965); Jadwiga Szymanek (późniejsza żona Serwacego Szymanka; ur. 1922); Henryka Senderka (1908-1996) z córką Barbarą Paciorkiewicz, żoną Ryszarda (muzyka, pracownika Filharmonii Warszawskiej); Zbigniew Wierzchnicki (1922-2001).

W czasie wojny chór cały czas działał i skupiał wówczas ok. 40 osób, co wiązało się z napływem do Cegłowa ludności wysiedlonej z woj. poznańskiego.

Po wojnie tradycje przedwojennej „Glorii” kontynuował Jan Majewski (→ **Majewski Jan**), organista miejscowego kościoła katolickiego i animator chóru kościelnego. Oprócz dawnych solistów śpiewał w nim m.in. Mieczysław Wójcik.

Gminna Biblioteka Publiczna w Cegłowie – samorządowa instytucja kultury. Służy społeczności lokalnej w zakresie udostępniania zbiorów oraz zaspokajania potrzeb czytelniczych, informacyjnych i kulturalnych. Liczy ponad 26 tysięcy książek, blisko 1.200 aktywnych czytelników, którzy wypożyczają rocznie około 23 tysiące książek oraz 3 tysiące czasopism. Posiada bogaty zbiór Regionaliów i organizuje różne formy edukacji regionalnej. Pierwsza w Polsce stworzyła komputerową bazę Regionaliów, dostępną także w internecie. Dzięki systemowi bibliotecznemu MATEUSZ baza zawiera również katalog on-line z zasobem cyfrowym. Biblioteka prowadzi również ożywioną działalność kulturalną. Zajmuje się koordynacją festynu → **Sółka Mazowiecka**, na który zaprasza znane gwiazdy polskiej i zagranicznej estrady oraz promuje folklor i rękodzielnictwo.

Historia

Gminna Biblioteka Publiczna w Cegłowie to instytucja z wieloletnimi tradycjami. Z czasopisma „Jutrzenka”, pisma uczniów Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Siennicy (1927) wynika, że przed wojną w gminie Cegłów funkcjonowały niewielkie biblioteki o charakterze publicznym. W Cegłowie biblioteka gminna posiadała kilkaset książek. W Kiczkach bibliotekę prowadziło Koło Młodzieży Wiejskiej oraz parafia, gdzie było około 200 książek o tematyce religijnej. W Mieni bibliotekę rozwijał Związek Strzelecki. Pierwszą bibliotekę publiczną uruchomiono kilka lat przed wybuchem II wojny światowej, co pamiętają jeszcze starsi mieszkańcy Cegłowa. Najwcześniejsza udokumentowana data to rok 1937. W okresie wojennym biblioteka przestała funkcjonować.

Dopiero w styczniu 1949 roku na mocy *Dekretu o bibliotekach* rozpoczęła oficjalną działalność Gminnej Biblioteki Publicznej w Cegłowie. Kolejne reorganizacje administracyjne kraju przynosiły zmiany organizatora i nazewnictwa placówki. W latach 1954-1973 była to więc biblioteka gromadzka, później zaś znów działała jako biblioteka gminna. Po transformacji ustrojowej biblioteka została formalnie zarejestrowana w gminnym rejestrze jako samorządowa instytucja kultury.

W latach 1954-2001 istniała również biblioteka w Kiczkach, najpierw była gromadzką biblioteką, w 1973 roku stała się filią biblioteki w Cegłowie.

Lokalizacja

Gminna Biblioteka w Cegłowie zmieniała się wielokrotnie na przestrzeni lat. Pierwsze udokumentowane informacje, mówiące o początkach działania cegłowskiej księżnicy, pochodzą z *Księgi zebrań Ochotniczej Straży Pożarnej w Cegłowie*. W protokole nr 48 z 7 marca 1937 roku znajduje się zapis, iż do Zarządu Straży wpłynęło pismo Rady Gromadzkiej osady Cegłów o przyjęcie do lokalu straży biblioteki gromadzkiej: przyjęto i postanowiono dać lokal na bibliotekę bezpłatnie i na czas nieograniczony. Wojna przerwała działalność biblioteki. Wznowiono ją w tym samym miejscu dopiero w 1949 roku. W 1961 roku siedzibą biblioteki został lokal (również w budynku prywatnym) przy ul. T. Kościuszki 15. Był to drewniany dom mieszkalny, w którym bibliote-



G ka zajmowała początkowo jedno (25m²), później dwa pomieszczenia o łącznej powierzchni 42 m². Wzrastał księgozbiór, robiło się coraz bardziej ciasno. We wrześniu 1990 roku nastąpiła krótkotrwała zmiana lokalu, po roku bibliotekę przeniesiono do budynku Urzędu Gminy. Rozrastający się księgozbiór szybko zapełnił zajmowane pomieszczenia. Na początku 2005 r., dzięki staraniom samorządowej administracji, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego przyznał dotację w zakresie „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”. Realizacja projektu obejmowała „Modernizację i rozbudowę z adaptacją na potrzeby Gminnej Biblioteki Publicznej drewnianego budynku



w Cegłowie”, którego celem jest „Zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturalnych”.

Obecny budynek biblioteki – na planie prostokąta z dwoma gankami. Mieścił się tu Urząd Gminy. W latach 2005-2006 budynek został rozebrany i wybudowany nowy z zachowaniem starej architektury. Już w grudniu 2006 r. biblioteka rozpoczęła działalność w nowym lokalu przy ul. J. Piłsudskiego 22, gdzie na 100 m² powierzchni znalazła miejsce wypożyczalnia dla dzieci i dorosłych, czytelnia książek i prasy oraz czytelnia internetowa.

Pracownicy

Przez wiele lat funkcjonowania Gminnej Biblioteki Publicznej w Cegłowie pracowała w niej jednoosobowa obsada ze względu na stosunkowo niewielki księgozbiór i liczbę czytelników. Dopiero w połowie lat 80., wraz ze wzrostem liczby książek, czytelników, a także zróżnicowaniem zadań, przyznano bibliotece drugi etat. Pierwszą bibliotekarką, twórczynią podstaw cegłowskiej biblioteki była Leokadia Kuczborska, posiadająca teoretyczne i praktyczne przygotowanie do zawodu. Ukończyła gimnazjum i roczny Korespondencyjny Kurs Bibliotekarski oraz przez wiele lat samodzielnie organizowała i propagowała działalność księżnicy w środowisku. Z chwilą przejścia na emeryturę Leokadii Kuczborskiej, od grudnia 1959 roku przez następne dziesięciolecie, kadra w bibliotece zmieniała się kilkakrotnie. W latach 1960-1964 placówkę prowadziła Małgorzata Majewska. W kolejnych trzech latach pracowały: Kazimiera Tomaszewska i Hanna Mystkowska.

W 1968 roku pracę w bibliotece podjęła Jadwiga Kalisz (→ **Kalisz Jadwiga**), która kierowała nią do końca 2007 roku. Od chwili objęcia stanowiska kierownika konsekwentnie realizowała zamierzone cele rozwoju placówki, największy nacisk kładąc na zbiory i zaplecze techniczne biblioteki. Prowadziła także działalność popularyzującą książkę i czytelnictwo w środowisku. Przez ponad dwa lata – od 1986 do 1988 roku – w bibliotece pracował Jan Trzeciak, potem jego miejsce zajęła Małgorzata Śluzek, która pracuje w placówce do dziś.

Małgorzata Śluzek jest autorką tekstu wydanej przez bibliotekę książki „Cegłów na Mazowszu”, współautorką niniejszego wydawnictwa. W 2011 r. otrzymała najwyższe odznaczenie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W trakcie przerwy, spowodowanej kilkumiesięcznym urlopem wychowawczym M. Śluzek, w bibliotece pracował Radosław Chmielewski (od listopada 1996 r. do października 1997 r.) i Małgorzata Adamiak (październik-grudzień 1997 r.).

Od 1 stycznia 2008 roku dyrektorem biblioteki jest Dąnuta Grzegorzczak (→ **Grzegorzczak Dąnuta**). Kadre bibliotekarską tworzy również kustosz Małgorzata Śluzek (etat) oraz sprzątaczką Renata Cyran (1/2 etatu).

Czytelnictwo

Biblioteka gromadzi i udostępnia literaturę piękną polską i obcą, literaturę popularnonaukową oraz dokumenty życia społecznego. W czytelni można skorzystać z bogatej oferty czasopism, komputerów

z bezpłatnym dostępem do internetu oraz czytelni REGIONALIA. Czytelnictwo systematycznie rośnie:

rok	czytelnicy	wypożycz.
2008	961	14.143
2009	1062	18.444
2010	1064	18.527
2011	1076	20.089
2012	1112	20.870
2013	1166	21.510

Działalność kulturalna

Biblioteka oferuje bogaty księgozbiór i szeroki wachlarz działalności kulturalnej: organizuje występy artystyczne, liczne konkursy, spotkania z artystami i ludźmi pióra, wystawy, projekcje filmowe, zajęcia literackie dla dzieci i młodzieży, koncerty oraz wspiera kreatywność mieszkańców. Od 2007 roku odbywają się cykliczne (miesięczne) spotkania koła literackiego, podczas których omawiane są zagadnienia literackie, historyczne, a także dotyczące naszego regionu. Biblioteka organizuje spotkania ze znanymi pisarzami, dziennikarzami oraz aktorami i artystami. Do Cegłowa przybyli m.in.: Edward Lutczyn, Laura Łącz, Anna Onichimowska, Barbara Rybałtowska, Ewa Nowak, Jacek Kawalec, Katarzyna Żak, Elżbieta Romanowska, Mateusz Rusin, reżyser Wojciech Adamczyk, Rafał Lasota, Maria Czubaszek, Artur Andrus i inni. Biblioteka



zaprasza również kabarety, teatry dla dzieci i dorosłych. Swoją występić miały tu: Kabaret Młodych Panów, Limo i Artur Andrus. Biblioteka promuje mieszkańców piszących wiersze, organizuje wystawy twórczości malarzy i rzeźbiarzy: Ryszarda Rechnio, Mirosława Chylińskiego, Andrzeja Mrocza. Ważnym wydarzeniem kulturalnym w Cegłowie była wystawa światowej sławy malarza Franciszka Małuszcza (→ **Małuszcza Franciszek**), który związany jest z Cegłowem.

Organizowane są liczne konkursy, np. recytatorskie, plastyczne, literackie. Biblioteka – z pomocą mieszkańców – nakręciła film fabularny → **Harcerze z Cegłowa**. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa „Czas wojny”, połączona z wywiadem z Sybirakiem Henrykiem Konowrockim, programem literackim i emisją filmu. Imprezę relacjonowała TVP Info.

W 2013 roku biblioteka zorganizowała 3 konkursy, 8 zajęć literackich, 15 – edukacyjnych, 3 spotkania autorskie, 3 wystawy oraz 10 innych imprez, np. występ kabaretu Artur Andrus, święto teatru, Odjazdowy Bibliotekarz, wycieczka śladami *Rancza*, piknik historyczny z okazji 150. rocznicy Powstania Styczniowego, aktywny udział w Mińskich Tarach Regionalistów.

Biblioteka współpracuje ze szkołami, kołami gospodyń wiejskich i innymi stowarzyszeniami. Wspierała Stowarzyszenie CREATYVNI przy tworzeniu i promocji filmów. Biblioteka znana jest z niekonwencjonalnych form działalności, jest również pionierem w rozwijaniu technologicznym warsztatu bibliotekarskiego. Przykładem może być katalog Regionalia on-line z zasobem cyfrowym oraz bogata działalność na rzecz wychowania regionalnego, łącznie z tworzeniem filmów dokumentalnych i fabularnych o ludziach i wydarzeniach gminy. Zrealizowano kilka projektów unijnych, związanych z działalnością kulturalną, edukacyjną i wydawniczą. Biblioteka opracowała i przygotowała do wydruku foldery dot. gminy Cegłów; wydała: *Cegłów na Mazowszu*, *Cegłów-Mrozy: wydarzenia i ludzie*, *Cegłów dawniej i dziś* oraz niniejsze wydawnictwo.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Cegłowie

– instytucja zajmująca się wsparciem materialnym i niematerialnym najuboższych mieszkańców gminy. Działa na podstawie uchwały Gminnej Rady Narodowej w Cegłowie Nr XIII/59/1990 z 30 kwietnia 1990 r. w sprawie powołania GOPS Cegłów. Zasięg działania ośrodka obejmuje teren gminy, czyli 19 wsi.

Ośrodek od 1 stycznia 2009 r. jest oddzielną jednostką budżetową z własną, odrębną księgowością. Wykonuje zadania własne gminy oraz zlecone przez administrację rządową w szczególności z zakresu:

- ustawy o pomocy społecznej,
- ustawy o świadczeniach rodzinnych,
- ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów,
- ustawy o wspieraniu rodzin i systemie pieczy zastępczej,
- ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych,
- ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Podstawowym celem działalności GOPS w Cegłowie jest zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. W gminie Cegłów ośrodek pomocy społecznej jest najczęściej pierwszym i zasadniczym miejscem, do którego osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej zwracają się o pomoc.

Pomoc może być przyznana w różnych formach. Należy do nich system zasiłków pieniężnych, usług, pomoc rzeczowa, poradnictwo specjalistyczne i specyficzna działalność zawodowa, jaką jest praca socjalna. Człowiek znajdujący się w sytuacji trudnej, podczas kontaktu z pracownikiem socjalnym otrzymuje odpowiednią informację dotyczącą możliwości uzyskania pomocy, jej form i warunków jej otrzymania.

W roku 2013 r. do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Cegłowie zostały przekazane kolejne zadania do realizacji tj. stypendia szkolne, dodatki mieszkaniowe oraz dodatek energetyczny.

Poza statutową działalnością GOPS w Cegłowie zajmuje się rozdawnictwem darów żywnościowych dla najuboższej ludności – PEAD. Jest współorganizatorem spotkań środowiskowych „Kolędowanie pod Chmurką” i innych. Ponadto ośrodek realizuje różnego rodzaju projekty:

- systemowy projekt unijny „Aktywizacja osób bezrobotnych z gminy Cegłów” – od 2008 r. do 2014 r.

- projekt w ramach Programu Oślonowego „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego

w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie *Rodzina wola od przemocy*” – 2012 r.

- resortowy program wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej – Asystent Rodziny – od 2012 r. do 2014 r.

W GOPS pracowali:

Maria Meleszko, Marianna Cyran, Jolanta Całka i Anna Mitura.

Obecnie pracują:

Katarzyna Korzeń – Kierownik GOPS; Elżbieta Lanekajtes – główny księgowy; Krystyna Mazowiecka – specjalista pracy socjalnej; Edyta Fedorowicz-Bońkowska – pracownik socjalny; Beata Orzechowska – inspektor ds. ekonomicznych i księgowości; Elżbieta Antosiewicz – inspektor ds. funduszu alimentacyjnego i świadczeń rodzinnych oraz Emilia Bińkowska – pracownik socjalny.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Cegłowie

(pot. GS) – spółdzielcze przedsiębiorstwo produkcyjno-handlowo-usługowe prowadzące wspólną działalność gospodarczą na rzecz swoich członków. Spółdzielnie tworzone były w większości gmin wiejskich za czasów PRL. Zajmowały się sprzedażą wszelkich artykułów, poczynając od spożywczych poprzez przemysłowe aż do sprzedaży materiałów budowlanych i węgla na opał. Zajmowały się również skupem żywności, przetwórstwem spożywczym, prowadząc piekarnie, rzeźnie, masarnie, rozlewnie piwa, wytwórnie wód gazowanych, restauracje i bary. Większość GS-ów przetrwała reformy rynkowe i działa współcześnie. Poza działalnością gospodarczą gminne spółdzielnie często zajmowały się również aktywizacją lokalnej społeczności poprzez działanie klubów rolnika.



GS „Samopomoc Chłopska” w Cegłowie powstała 23 marca 1947 r. 2 sierpnia 1948 roku z Gminną Spółdzielnią w Cegłowie połączyły się Spółdzielnie Spożywców „Cegłowianka” (działająca już w latach 30. XX w.), „Posiadalka” z Posiadł oraz „Kiczkowianka” z Kiczek. Pierwszymi członkami zarządu zostali: Wacław Wadas, Marian Szczepański, Feliks Kurek i Jan Skwieciński. Pierwszym prezesem GS-u był Stanisław Chrast. Kolejni prezesi to: Piotr Książek, Helena Bajszcak, Jan Grzegorzewski, a od 2004 r. – Waldemar Jankowski.

W początkowych latach biuro i sklepy GS mieściły się w wynajmowanych pomieszczeniach (biuro znajdowało się w oficynie Skwiecińskich na ul. Piłsudskiego, wówczas Armii Ludowej). Pod koniec lat 50. XX wieku wybudowano w Cegłowie budynek dla spółdzielni: baza magazynowa, punkt skupu żywności, siedziba i sklepy.

Na początku, oprócz podstawowej swej działalności, spółdzielnia prowadziła także szeroko zakrojoną pracę wśród kobiet, organizując kursy kroju i szycia, przygotowywania przetworów na zimę, stosowania nawozów mineralnych i innych prac potrzebnych w prowadzeniu gospodarstw domowych i rolnych.

Gminna Spółdzielnia prowadziła także restaurację „Na Tarasie”, która początkowo mieściła się w domu Kieliszczyków na ul. Armii Ludowej (obecna Piłsudskiego). Potem przeniesiono ją do własnego lokalu i jako „Zacisze” funkcjonowała przez długie lata na skrzyżowaniu

ul. Piłsudskiego i Dobrzyckiego. Kierownikiem była tam początkowo Henryka Fiutkowska, później Zdzisława Pieško.

W latach 70. poszerzono bazę o następną działkę, gdzie powstał magazyn zbożowy i nawozowy, a w późniejszym okresie – budynek biurowy. W tym czasie powstał również budynek baru na działce własnej. W latach 80. poszerzono powierzchnię bazy o przylegającą działkę, gdzie powstała nowa piekarnia. Utwardzono plac węglowy, drogi wewnętrzne oraz zainstalowano wagę 50 ton. Obecnie GS zatrudnia ponad 38 pracowników (stan na 2011 r.). Ma nowoczesną piekarnię, prowadzi 8 sklepów spożywczych, sklep AGD, sprzedaż węgla i nawozów oraz wdzierżawia lokale. Wspiera Koła Gospodyń Wiejskich (→ **Koło Gospodyń Wiejskich**).

14 września 2011 roku w Cegłowie odbyło się uroczyste otwarcie nowego sklepu „Carrefour Express”. Z Carrefourem podpisano umowę franczyzy. To system sprzedaży towarów oparty na ścisłej i ciągłej współpracy pomiędzy prawnie oraz finansowo odrębnymi i niezależnymi przedsiębiorstwami, czyli Gminną Spółdzielnią i Carrefourem. GS zapewnia lokal, wyposażenie i pracowników, a Carrefour skomputeryzował sklep i dostarcza towar. W zamian widnieje ich logo. Zatrudnienie znalazły cztery osoby, poszerzono asortyment, obniżono ceny i przewidziano codzienne promocje.

Gospodarstwo Eko-Agroturystyczne „GRAJAN”

– gospodarstwo prowadzone przez Grażynę Stelmachowską w Rososzy. Posiada certyfikaty ekologiczne. W gospodarstwie Grażyna Stelmachowska hoduje głównie kozy oraz kucyki. Mleko przetwarza na sery twarogowe i ser żółty wg tradycyjnej metody. Prowadzi także sklep, w którym znajduje się dział produktów ekologicznych. Wyrób Grażyny Stelmachowskiej „kozi ser twarogowy z Cegłowa” wpisano na listę produktów tradycyjnych.

Ekoturystyka: 2 pokoje, wyżywienie na bazie produktów ekologicznych. Od 2012 roku w sierpniu w gospodarstwie odbywają się imprezy pod nazwą „Dni sera”. To impreza promująca gospodarstwa ekologiczne z terenu Mazowsza. Odbywa się tam również degustacja produktów ekologicznych i tradycyjnych oraz konkursy i zabawy ekologiczne z nagrodami.

Goźlińska Zofia (ur. 1952 r. w Pełczance) – opiekunka kół gospodyń wiejskich, prezes Parafialnego Zespołu Caritas w Cegłowie; c. Stanisława i Sabiny; mąż Piotr Paweł, dzieci: Arkadiusz, Przemysław i Tomasz.

W 1971 r. ukończyła Technikum Chemiczne, potem rozpoczęła pracę w Warszawskiej Fabryce Tworzyw Sztucznych, a później na poczcie w Mińsku Mazowieckim; była laborantką kontroli jakości wody.

Po założeniu rodziny zatrudniła się w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Cegłowie jako specjalistka ds. kół gospodyń wiejskich i kółek rolniczych w terenie (do 1989 r.). Pracowała też w biurze PSL w Siedlcach, była referentką w warszawskiej firmie.

Zofia Goźlińska w latach 80. wspierała działalność kół gospodyń wiejskich w gminie Cegłów. Organizowała

kursy z gospodarstwa domowego, wystawy, wyjazdy szkoleniowe oraz wycieczki. Zapewniała kobietom czynny udział w przeglądach artystycznych oraz związanych z tradycjami i obrzędami wsi. W 1984 r. rozpoczęła organizację dożynek w Cegłowie. Były też współzawodnictwa między kołami, np. *Więcej owoców, warzyw i kwiatów, Więcej mleka wysokiej jakości* i inne. Pamiętała również o dzieciach. Potrafiła zdobyć fundusze na ich wypoczynek i wycieczki, w tym także do Niemiec. Pomogła paniom w zorganizowaniu dziecińców w Kiczkach, Posiadłach i Podcierniu.

Była prezesem koła PTTK w Cegłowie. Koło aktywnie uczestniczyło w Wojewódzkich i Międzywojewódzkich Zlotach Turystów Wsi, Rajdach Mikołajkowych. Organizowała wycieczki dla dzieci, wyjazdy do teatru oraz rajdy piesze, wycieczki szkoleniowe oraz kursy organizatorów turystyki.

W 2003 roku Zofia Goźlińska założyła i została prezesem Parafialnego Zespołu Caritas w Cegłowie (→ **Caritas**). Caritas jest głównym organizatorem akcji charytatywnych dla mieszkańców.

Gojska Genowefa, s. Firmina (ur. 16 grudnia 1910 r.) – nauczycielka w mariawickiej szkole w Cegłowie. Mieszkała w Cegłowie przy ul. Mariawickiej;

Po ukończeniu progimnazjum mariawickiego w Cegłowie wstąpiła do klasztoru Sióstr Mariawitek w Płocku. Po roku otrzymała habit i przyjęła imiona: Maria Firmina. Rozpoczęła naukę w Seminarium Nauczycielskim w Lublinie, a po zakończeniu nauki pracowała w Lublinie, Łodzi i Płocku.

W sierpniu 1935 r. przyjechała do Cegłowa, aby uczyć w szkole mariawickiej. Wkrótce zdała pedagogiczny egzamin praktyczny.

W czasie II wojny prowadziła tajne nauczanie. Mimo zakazów ustanowionych przez okupanta, realizowała zamierzone cele, ucząc dzieci historii Polski. Pewnego dnia Niemcy wkroczyli do klasy na lekcję historii, ale na ławkach – dla stworzenia pozorów – leżały książki do matematyki, a na tablicy było rozpoczęte zadanie. Okazało się przyszli tylko zbadać przydatność budynku na kwatery dla wojska.

- *Od września 1939 do 1946 roku pani Genowefa Gojska była moją wychowawczynią i nauczycielką. Prowadziła naszą klasę przez te lata. Uczyła mnie prawie wszystkich przedmiotów łącznie z zakazaną geografią Polski, językiem polskim na czele, a więc i literaturą polską. Lekcje zakazane prowadziła także na lekcjach rysunków i gimnastyce. Nauka zakazanych przedmiotów odbywała się w bardzo niebezpiecznych warunkach. Tym bardziej czekaliśmy na te lekcje, na których nasza wychowawczyni przekazywała nam wspaniałe wiadomości z dziejów naszego narodu, przybliżała nam sylwetki Polaków, budząc i kształtując patriotyzm w naszych sercach* – napisał we wspomnieniach uczeń J. Duda.

W 1946 r. władze państwowe nakazały zlikwidować mariawicką szkołę. Parafii zabrano budynek wraz z wyposażeniem, by stworzyć szkołę państwową. Siostrom pozwolono w niej pracować, ale tylko w ubraniach świeckich. Genowefa Gojska nadal uczyła i znów musiała



przemycać wiedzę zakazaną przez władzę ludową. Pracowała do 1972 roku.

Za wzorową pracę na tajnych kompletach i bohaterską postawę w okresie okupacji otrzymała dyplom okolicznościowy ZNP, została uhonorowana Złotą Odznaką Tajnej Organizacji Nauczycielskiej 1939-1945. Za całokształt pracy pedagogicznej otrzymała Krzyż Polonia Restituta.

Grobelna Helena – w 1936 roku wraz z mężem Julianem przybyła do Cegłowa z Łodzi. Założyła tam Ligę Kobiet, organizowała dla dziewcząt i kobiet różne kursy: gotowania, żywienia drobiu, szycia, organizacji pracy w gospodarstwach. Interesowała się losem kobiet i dzieci na wsi. Własnych dzieci nie miała. Wraz z mężem wychowywała nastoletniego kuzyna Tadeusza Aleksandrowicza.

Po śmierci męża sprzedała domek w Cegłowie i wyjechała do Zgierza k. Łodzi, potem kupiła jednopokojowe mieszkanie w Łodzi. W 1987 r. pośmiertnie wraz z mężem otrzymała tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

Grobelny Julian „Trojan” (1893-1944) – socjalista, prezes Rady Pomocy Żydom „Żegota”, pierwszy starosta powiatu mińskiego.

Urodził się 16 lutego 1893 r. w Brzezinach (woj. łódzkie). Od 1915 roku aktywnie działał w Polskiej Partii Socjalistycznej. W latach 1920-1921 był uczestnikiem powstań śląskich. W latach 30. pracował w magistracie w Łodzi i działał wśród robotników. Był członkiem Samoobrony Robotniczej w Łodzi.

Chorował na płuca. Postępująca gruźlica spowodowała, że po 1930 roku przebywał głównie w miejscowościach kuracyjnych i na wsi. Około 1936 roku zakupił od Wójcickiego (zwanego „Spaleńcem”) gospodarstwo rolne w Cegłowie. Grobelni ocieplili dom i oszklili ganek.

Julian Grobelny wspierał aktywność sołtysa Ignacego Maciejewskiego i miejscowych działaczy społecznych przy rozpoczętej budowie szkoły, domu ludowego czy założeniu Spółdzielni „Cegłowianka”. Żona → **Grobelna Helena** zajmowała się działalnością społeczną.

Kiedy wybuchła wojna, Grobelny znalazł się od razu na listach osób poszukiwanych przez okupanta niemieckiego. Nie przeszkodziło mu to jednak zaangażować się w pomoc skazanym na zagładę.

Kiedy 4 grudnia 1942 roku powstała Rada Pomocy Żydom „Żegota”, na jej czele stanął Julian Grobelny i przez dwa lata był prezesem tej jedynej w Europie, ogólnopolskiej organizacji. Grobelny zajął się kolportażem nielegalnej prasy i zabezpieczaniem porzuconej w czasie wojny broni. Używał pseudonimów „Trojan”, „Julek” i „Anarchista”. Współpracował z takimi ludźmi jak Władysław Bartoszewski czy Irena Sendlerowa. Zajmował się nie tylko ukrywaniem Żydów, szczególnie dzieci, ale również organizacją i przerzutem broni dla powstańców z warszawskiego getta. Dzięki niemu uratowano wiele istnień ludzkich.

– *We wspomnieniach zachowałam Juliana Grobelnego jako wielkiego człowieka i patriotę. Szanował i zawsze niósł pomoc mniejszościom narodowym. Był niezmordowanie*

pracowity, wymagający najwięcej od siebie, a dopiero potem od podwładnych. Miał kryształowy charakter. Posiadał rzadko spotykaną cechę u ludzi na wysokich stanowiskach – działał w sprawach wielkich i ważnych, a jednocześnie liczył się dla niego każdy człowiek. Potrafił okazać zainteresowanie każdemu potrzebującemu. Pracował bez wytchnienia całe dnie, a często i noce. Miał usposobienie bardzo pogodne, a jednocześnie dziwna moc jego wnętrza działała na otoczenie ogromnie uspokajająco. W jego towarzystwie mimo ciągłego zagrożenia, mimo grozy, która była wszędzie, ta jego wewnętrzna siła działała tak, że każdy czuł się bezpiecznie – napisała Irena Sendlerowa. Julian Grobelny pomagał, ratował życie ludzi, mimo że wraz z żoną Heleną żyli w biedzie. Mieli niewielkie zasłki oraz skromne dochody z ogrodu przy domku w Cegłowie. Ukrywali kilka osób narodowości żydowskiej, członków przedwojennej PPS. Kiedy pod koniec 1943 r. gestapo aresztowało Irenę Sendlerową, która trafiła na Pawiak, potem na Aleję Szucha, Julian Grobelny zdobył pieniądze i ją wykupił.

W czasie wojny w ich domu w Cegłowie ukrywała się Maria Dąbrowska, Maria Rodziewiczówna oraz prezydentowa miasta Łodzi i inni. Odwiedzali ich znani ludzie. Grobelni przechowywali Żydów, zaopatrując ich w fałszywe dokumenty. Jak opowiadają mieszkańcy Cegłowa, za budynkiem gospodarczym był ukryty wykop, który prowadził w łaki aż do lasu. Za stodołą długo po wojnie istniały nierówności terenu. Orząc czy przekopując pole, można było natknąć się na wiązki nieprzebranej słomy czy resztki siana. Jednak nikt dokładnie nie pamięta, czy była to część tego tunelu czy pozostałości schronu. Pomagał m.in. Teresie Tucholskiej i Janowi Himilbachowi. W czasie powstania w getcie warszawskim organizował pomoc dla walczących. Tak stresujący tryb życia doprowadził do nawrotu gruźlicy. Wiosną 1944 r. został aresztowany w Mińsku Mazowieckim jako niebezpieczny działacz polskiej lewicy. Dzięki pomocy przyjaciół doczekał końca wojny i mógł opuścić więzienie.

Został pierwszym starostą w Mińsku Mazowieckim, jednak ciężka choroba i systematyczne wyniszczanie organizmu przez ponad 5 lat okupacji sprawiły, że po roku zaszczytnej pracy na nowym stanowisku zmarł 9 grudnia 1944 r.

Julian Grobelny całe życie walczył o dobro i sprawiedliwość dla wszystkich mieszkańców Polski bez względu na przekonania religijne i narodowe. W 1987 r. pośmiertnie otrzymał tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

Emilia Gromulska (ur. 13 lutego 1987 r.) – śpiewaczka. Wychowała się w Cegłowie. Jest dyplomantką wydziału śpiewu solowego Szkoły Muzycznej II stopnia im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Z wyróżnieniem ukończyła Miejską Szkołę Artystyczną I stopnia w Mińsku Mazowieckim.

Zdolności muzyczne odkryto u niej w wieku 7 lat. Zaczęła śpiewać w kościele rzymskokatolickim w Cegłowie i wielu innych. Na swojej drodze miała szczęście spotkać wielu wspaniałych muzyków. Grała i kształciła się pod kierunkiem m.in. Zbigniewa Majewskiego – niezrówna-



nego w kunszcie gry organowej oraz dyrygentury, wieloletniego organisty w parafii Cegłów – oraz Jolanty Kowalczyk, pedagoga muzycznego, który zaszczepił w Emilii miłość do muzyki. W dążeniu do celu wspierał ją ks. Jerzy Chyła, który zawsze wierzył w jej możliwości artystyczne i wokalne. Wspierali ją także najbliżsi. W Miejskiej Szkole Artystycznej kształciła się pod kierunkiem Pawła Hruszwickiego w jedynej w Polsce Klasie Kameralistyki Wokalnej. Zaprzyjaźniła się tam ze znakomitą piosenkarką, Kingą Szaniawską. Wielokrotnie miały okazję występować na jednej scenie. Emilia Gromulska przez wiele lat kształciła się pod okiem wielu profesjonalistów. Wydział solowy ukończyła u profesor Grażyny Ciopińskiej, wieloletniej solistki Teatru Narodowego w Warszawie oraz Łodzi. Jej głos to sopran, o szerokiej skali. To właśnie ta niezapomniana solistka oszlifowała diament w głosie Emilii. W swoim repertuarze Emilia Gromulska posiada: pieśni romantyczne, arie operetkowe, arie operowe, takie jak: „Quando me'n vo” – „La Boheme” G. Puccini, „O mio babbino caro” – „Gianni Schicchi” G. Puccini, „Libiamo” – quartet „La Traviata” G. Verdi, „Pieśń Rusalki” – A. Dvorak. Występuje podczas wielu koncertów, m.in. na Gali Luksusowa Marka Roku 2013.

Emilia Gromulska ma niezwykle charyzmatyczną osobowość. Łamie konwenanse i stereotypy, przeciera nowe szlaki, a wszystko po to, by muzyka klasyczna stała się bliska każdemu. Promuje najpiękniejszą zagraniczną i polską muzykę klasyczną. Jest esencją wysokiej kultury, a przede wszystkim niezwykłą osobowością w świecie muzycznym.

Założyła Fundację Oh!pera, która dzięki sponsorom wspiera młode polskie talenty. Jej podopieczni mają możliwość rozwijania wrodzonego talentu, a także zakupu instrumentów, nut, udziału w warsztatach we współpracy z uznanymi specjalistami. Organizacja pomaga także w kreowaniu ścieżki rozwoju. Fundacja Oh!pera została nominowana do statuetki „Osobowości i Sukcesy Roku 2014” za osiągnięcia i szeroką działalność charytatywną.

Grzegorzycy Danuta z d. Sadowska (ur. 1956 r.) – bibliotekarz, animator kultury, regionalista i dziennikarz.

Wychowała się w Podcierniu, mieszka w Woli Raławskiej.

Wykształcenie: Policealne Studium Bibliotekarskie w Warszawie, Kurs Starszego Bibliotekarza – Warszawa, mgr pedagogiki ze specjalnością kulturalno-oświatową w Siedlcach, Podyplomowe Dziennikarstwo na UW, Podyplomowe Studium Menedżerów Kultury na SGH; ma certyfikat organizatora imprez masowych i zgromadzeń.

nego w kunszcie gry organowej oraz dyrygentury, wieloletniego organisty w parafii Cegłów – oraz Jolanty Kowalczyk, pedagoga muzycznego, który zaszczepił w Emilii miłość do muzyki. W dążeniu do celu wspierał ją ks. Jerzy Chyła, który zawsze wierzył w jej możliwości artystyczne i wokalne. Wspierali ją także najbliżsi. W Miejskiej Szkole Artystycznej kształciła się pod kierunkiem Pawła Hruszwickiego w jedynej w Polsce Klasie Kameralistyki Wokalnej. Zaprzyjaźniła się tam ze znakomitą piosenkarką, Kingą Szaniawską. Wielokrotnie miały okazję występować na jednej scenie. Emilia Gromulska przez wiele lat kształciła się pod okiem wielu profesjonalistów. Wydział solowy ukończyła u profesor Grażyny Ciopińskiej, wieloletniej solistki Teatru Narodowego w Warszawie oraz Łodzi. Jej głos to sopran, o szerokiej skali. To właśnie ta niezapomniana solistka oszlifowała diament w głosie Emilii. W swoim repertuarze Emilia Gromulska posiada: pieśni romantyczne, arie operetkowe, arie operowe, takie jak: „Quando me'n vo” – „La Boheme” G. Puccini, „O mio babbino caro” – „Gianni Schicchi” G. Puccini, „Libiamo” – quartet „La Traviata” G. Verdi, „Pieśń Rusalki” – A. Dvorak. Występuje podczas wielu koncertów, m.in. na Gali Luksusowa Marka Roku 2013.

Emilia Gromulska ma niezwykle charyzmatyczną osobowość. Łamie konwenanse i stereotypy, przeciera nowe szlaki, a wszystko po to, by muzyka klasyczna stała się bliska każdemu. Promuje najpiękniejszą zagraniczną i polską muzykę klasyczną. Jest esencją wysokiej kultury, a przede wszystkim niezwykłą osobowością w świecie muzycznym.

Założyła Fundację Oh!pera, która dzięki sponsorom wspiera młode polskie talenty. Jej podopieczni mają możliwość rozwijania wrodzonego talentu, a także zakupu instrumentów, nut, udziału w warsztatach we współpracy z uznanymi specjalistami. Organizacja pomaga także w kreowaniu ścieżki rozwoju. Fundacja Oh!pera została nominowana do statuetki „Osobowości i Sukcesy Roku 2014” za osiągnięcia i szeroką działalność charytatywną.

Założyła Fundację Oh!pera, która dzięki sponsorom wspiera młode polskie talenty. Jej podopieczni mają możliwość rozwijania wrodzonego talentu, a także zakupu instrumentów, nut, udziału w warsztatach we współpracy z uznanymi specjalistami. Organizacja pomaga także w kreowaniu ścieżki rozwoju. Fundacja Oh!pera została nominowana do statuetki „Osobowości i Sukcesy Roku 2014” za osiągnięcia i szeroką działalność charytatywną.

Praca zawodowa w latach 1975-2007 kierowała biblioteką publiczną w Mrozach, gdzie organizowała wiele imprez kulturalno-oświatowych i rozrywkowych, w tym festyny i koncerty. Ponad 10 lat jednocześnie pracowała w Zakładzie Poprawczym w Mrozach oraz 3 lata uczyła dziennikarstwa w LO w Mrozach.

Od 2008 r. kieruje biblioteką publiczną w Cegłowie, gdzie również organizuje działalność kulturalną, na którą zdobywa fundusze unijne i od sponsorów. Szczególnie bliski jest jej regionalizm. Stworzyła innowacyjny projekt „Regionalia”, w tym katalog on-line. Jest autorką filmu dokumentalnego „Bronisław Kurek z Armią Andersa” oraz filmu fabularnego na faktach z września 1939 r. „Harcerze z Cegłowa”.

Napisała: „Dzieje Mrozów i okolic, Mrozy: przewodnik po gminie”, „80 lat OSP w Mrozach”, „Dzieje klubu sportowego Watra w Mrozach”, „Z Winnogóry do Kuflewa”, „Cegłów-Mrozy: wydarzenia i ludzie”. Opracowała: „Gmina Cegłów w galerii”, „Cegłów w prozie i poezji”, folder „Gmina Cegłów”, „Cegłów na Mazowszu”, „Przewodnik po Gminie Cegłów”.

Najważniejsze nagrody:

1982 – odznaczenie „Zasłużony Działacz Kultury”
1984 – I miejsce w wojewódzkim konkursie „Zabytki mojej gminy”
1985 – nagroda im. Jędrzeja Cierniaka
1987 – tytuł „Polak 87” nadany przez Rzeczpospolitą
1988 – nagroda Rady Funduszu Literatury Min. Kultury i Sztuki oraz „Złoty Wawrzyn”
1994 – nagroda im. Macieja Rataja
2001 – medal Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
2006 – nagroda powiatowa LAURA 2005
2012 – odznaczenie „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”
2014 – tytuł „Mazowiecki Bibliotekarz 2013”
2014 – statuetka „Złota Sójka”, przyznana przez Wójta Gminy Cegłów.



Grzegorzycy Jan (1898-1975) – uczestnik bitwy pod Monte Cassino. Pochodził z Mieni

W 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej, przeżył Syberię. Wstąpił potem do armii gen. Andersa, z którą przeszedł cały szlak bojowy, biorąc między innymi udział w zdobyciu Monte Cassino. Po zakończeniu wojny powrócił do Mieni. Zmarł w 1975 r., pochowany na cmentarzu rzymskokatolickim w Cegłowie.





Handel – od połowy XV wieku Cegłów był ośrodkiem targowym. Wraz z potwierdzeniem praw miejskich w 1621 roku przez Zygmunta III Wazę mieszczanie otrzymali zgodę do odbywania 2. targów tygodniowo (→ **targowisko**). W ciągu kolejnych stuleci targi w Cegłowie kilkakrotnie były wznawiane po okresach upadku. W XIX w. w gminie Cegłów handel rozwijał się w niewielkim stopniu. W latach 1835-1838 w Cegłowie wymieniana się dwóch piekarzy i trzy osoby zajmujące się handlem. Upadły całkowicie targi i jarmarki, głównie ze względu na bliskość Kałuszyna, w którym odbywały się tego samego dnia, co w Cegłowie (w poniedziałki). Ponadto, dozorca miast województwa mazowieckiego, opisując Cegłów, stwierdził, że „nie ma widoku, aby miasto Cegłów stało kiedyś w rzędzie miast znacznych z przyczyny, że leży blisko miast innych: Kałuszyn, Mińsk, Siennica, Latowicz, a do tego mieszkańcy nie biorą się do handlu i rękodzieł, z rolnictwa utrzymują się i do tego procederu dzieci swoje sposobią”.

W okresie międzywojennym we wsiach gminy Cegłów funkcjonowały pojedyncze sklepy. Handlowano przede wszystkim artykułami spożywczymi (w Kiczkach: K. Rywka, S. Szpigner i L. Walenty; w Posiadalach: W. Kaczorek, D. Kowalik, A. Kurek; w Rososzy: I. Sadowska) oraz mięsnymi (rzeźnik w Kiczkach: J. Rżysko; w Rososzy: J. Kazimierzczak i J. Kurek). W latach 30. swoje sklepy prowadziły Spółdzielnie Spożyców: Posiadalka, Kiczkowianka i Cegłowianka.

Handel w Cegłowie odbywał się w sklepach oraz na targu. Miejscem wolnego handlu był cały plac Anny Jagiellonki (→ **rynek w Cegłowie**), miejsce nieutwardzone, na środku którego stali kupcy z furmankami. Z nich bezpośrednio sprzedawali owoce, warzywa i inne produkty.

Według *Księgi Adresowej Polski dla przemysłu rzemiosł i rolnictwa* za lata 1928 i 1929 w Cegłowie prowadzona była m.in.: herbaciarnia (P. Duda, J. Wiszkowski, A. Sadowski), jadłodajnia (R. Suchowski, S. Kazimierzczak), piekarnia (ss. Mariawitek, Ch. Szpancera), artykuły spożywcze (W. Gręziak, S. Konikowa, W. Michalski, B. Radoszyńska, A. Szejn, Ch. Zabielska), bławaty (czyli

sklep z tkaninami: L. Fajgenbauer, A. Szejn), rzeźnictwo (W. Markowska, klasztor ss. Mariawitek).

W latach 20. i 30. istniało wiele prywatnych sklepów z różnorodnym asortymentem. Najwięcej jednak było sklepów spożywczych. Często były to punkty, w których – oprócz produktów typowo spożywczych – oferowano towar przemysłowy, czyli artykuły pierwszej potrzeby do domu, stąd określenie: „mydło i powidło”. W latach 30. sklepy spożywcze prowadzili:

Jan Rżysko (sklep spożywczo-kolonialny założony w 1925 r., na ul. Piłsudskiego, w ówczesnym domu Józefa Wójcickiego; sklep ten działał także w czasie wojny i jakiś czas po wojnie). Sklep kolonialny zaopatrzony był w towary spożywcze jak kawa, herbata, ryż, przyprawy, sprowadzane z zamorskich krajów, głównie z kolonii;

Jan Wiśniewski (budynek spłonął w l. 80.; stał za dzisiejszą kwiaciarnią);

Walentyna i Leokadia Cegiełkówny (na ul. Kościuszki; naprzeciw plebanii mariawickiej);

Duda (sklep spożywczy i papierniczy z galanterią p. Dudowa prowadziła z córką Ireną, na posesji Hanny Jarzębskiej – dziś ul. Piłsudskiego, posesja pp. Rucińskich, mieści się tu sklep „Niagara”);

Znyk (sklep monopolowo-cukierniczy; w domu Wójcickich – w latach powojennych wł. Bernarda Kaczorka; ul. Piłsudskiego, obok kiosku);

ss. Mariawitki (budynek stał za kościołem mariawickim, naprzeciwko dawnej szkoły mariawickiej; po wojnie był tam sklep żelazny prowadzony przez GS; później budynek został rozebrany);

sklepik z ciastami p. Padzik (naprzeciwko dzisiejszej kwiaciarni; posesja pp. Mieszczanków).

Istniało także kilka sklepek żydowskich:

Szejn („U Szyi” na ul. Piłsudskiego; dawny dom p. Szerszeńców, rozebrany po wojnie; dziś posesja p. Zagańczyków); sklep w domu Osińskich (plac w rynku; po wojnie w latach 1955-63 prowadziła tam sklep Berta Osińska; obecnie parking przed sklepem GS „1”);

Judka Wyszowski (sklep spożywczo-przemysłowy, szlachtuz (rzeźnia); dom w rynku, spłonął w 1939 r.;

obecnie w tym miejscu dom p. Gomółkowej). Zbierali się tu też cegłowscy Żydzi na rytualne modły; sklep ze śledziami (prowadziła go Żydówka Ruchla na ul. Granicznej; dziś dom Żyłków); Abram (sprzedawał śledzie, na ul. Piłsudskiego, dziś dom pp. Wąsowskich); sklep ogólnospożywczy Żydówki Janklowej (na obecnej posesji pp. Czyżów, ul. Sienkiewicza). Później w tym mieszkaniu jej syn produkował konopiane postronki, które sprzedawał na targach; wtedy też działała → **Spółdzielnia Spożyców** „Braterstwo”, gdzie handlowano artykułami spożywczymi i przemysłowymi; przekształcona później w „Cegłowiankę”, a po II wojnie – w Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” (→ **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”**).

Cegłów słynął z wyrobów wędliniarskich, czego ślad można znaleźć nawet w literaturze. Stanisław Ryszard Dobrowolski wysłał Zofię i Stanisława Fochtów – bohaterów swojego opowiadania „Historia zwykłych ludzi” z Warszawy do Cegłowa, który miał być bezpiecznym schronieniem dla Żydówki Zofii.

„Mamy znajomych pod Cegłowem. Niedaleko. Można by pojechać... (...)

- *Niegłupia myśl – Zygmunt przytaknął zamiarowi kolegi.*

- *Żebyś wiedział, co za kielbasa w tym Cegłowie!*

- *Prześtań żartować.*

- *Ja nie żartuję. Jedźcie! Uważajcie tylko, żeby was po drodze żandarmi nie ucapili.*

Pojechalibyście nie na cegłowską kielbasę, a na bludw-rsz do jakiegoś bauera. (...)

- *Chyba pojedę jednak do tego Cegłowa... Przywiozę coś dla ciebie.”.*

Mięso i wyroby wędliniarskie kupowano u:

Ignacego Kazimierzczaka (ul. Piłsudskiego); przy sklepie było też pomieszczenie, gdzie gospodarze mogli np. wypić litkup po udanej transakcji handlowej;

Feliksa Kazimierzczaka (ul. Kościuszki);

Kazimierza Majewskiego (w rynku; dziś sklep p. Ositków);

Jana Kazimierzczaka (w rynku; budynek spalony we wrześniu 1939 r., dziś posesja p. Jędreasów);

ss. Mariawitek (sklep mieścił się za kościołem mariawickim).

W Cegłowie przed II wojną światową działały dwie piekarnie:

Mystkowskich (na ul. Granicznej; właściciel Jan Mystkowski; później prowadziła ją córka z m. Chodowicz); ss. Mariawitek (które prowadziły w Cegłowie także sklep rzeźniczy, spożywczy i papierniczy; piekarnia mieściła się od ul. Granicznej, dziś teren posesji organisty mariawickiego).

Siostry mariawickie prowadziły rozwiniętą działalność usługową i społeczną na rzecz cegłowian (szkoła, ochronka, piekarnia, sklepy z różnym asortymentem), w podziemiach kościelnych prowadziły kuchnię i magiel. Do dziś mieszkańcy wspominają smak żuru, w który wszyscy zaopatrywali się u sióstr.

Artykuły tekstylne, chemiczne i galanteryjne można było nabyć:

w sklepie pani Dudowej (sklep spożywczy i papierniczy z galanterią). P. Dudowa prowadziła sklep z córką na posesji Hanny Jarzębskiej – dziś ul. Piłsudskiego, posesja pp. Rucińskich, mieści się tu sklep „Niagara”); w sklepie bławatno-łokciowym u p. Jarończyk (w domu Szymanków, w rynku).

Także w sklepach żydowskich, które prowadziła:

Fajga (żona Arona Sztajna prowadziła sklep tekstylny na ul. Piłsudskiego, w obecnym domu Czerniaków; obok, za obecnym domu pp. Kowalczyków Aron Sztajn miał w obszernej murowanej piwnicy wytwórnię wód gazowanych i lemoniady),

Frida (ew. Frajda) – wynajmowała lokal w rynku od Urbańskiej (później dom Walentego Szymanka); sprzedawała tekstylia: kołdry, narzuty, także obuwie gumowe, itp. ss. Mariawickie – artykuły papiernicze.

Wybuch wojny i lata okupacji były tragicznym okresem dla społeczeństwa, gospodarki i polityki. Wiele codziennych czynności zostało w tym czasie zabronionych. Rolnictwo zostało objęte kontyngentami, czyli obowiązkowymi dostawami zboża, mięsa i mleka. Ceny były minimalne, a często stosowano zapłatę w wódce, celem rozpicia społeczeństwa. Kontyngenty były ciągle podwyższane, a sposób ściągania coraz bardziej bezwzględny. System kar za niedostarczenie kontyngentu przewidywał: więzienie, obóz koncentracyjny, a nawet karę śmierci. W miastach wprowadzono drobiazgową kontrolę handlu produktami rolnymi i reglamentację żywności na kartki, które pokrywały zaledwie 1/3 kalorycznego zapotrzebowania dorosłego człowieka. Jednocześnie obowiązywał całkowity zakaz handlu mięsem i tłuszczem, a za nielegalny ubój groziła kara śmierci, obóz lub wywózka na roboty.

Mieszkańcy Cegłowa utrzymywali się z rolnictwa, wiele też osób trudniło się szmugłem (nielegalne przewożenie towarów, przemysł) i handlem zakazanymi towarami w Mińsku czy Warszawie. W ten sposób utrzymywały się m. in. rodziny Walaszczaków, Rechniów, Celestyna Miałkowskiego, p. Bajerowa, Adamiakowa, Kaczorkowa z Pełczanki.

W Cegłowie działał w tym czasie sklep Jana Rżyskiego na ul. Piłsudskiego, gdzie można było nabyć podstawowe artykuły na obowiązujące kartki. Ignacy Kazimierzczak w dawnym sklepie wędliniarskim prowadził kantynę dla Niemców. Działał jeszcze sklep Znyka. Starsi mieszkańcy wspominają, że po wybuchu wojny Znyk wystawiał w oknie radio głośnikowe, dzięki czemu mieszkańcy mogli wysłuchiwać nadawanych komunikatów.

Po wojnie nowa władza wprowadzała gospodarkę uspołecznioną. Szybko doprowadzono do upadku drobnej prywatnej wytwórczości i handlu. Krótko po wojnie działały jeszcze sklepy spożywcze: Jana Wiśniewskiego, J. Rżyskiego, Stanisławy Śledziewskiej (ul. Piłsudskiego, dziś pos. p. Brodów), Skwiecińskich i sklep na posesji Władysława Jakubickiego (na ul. Piaskowej), który później należał do Spółdzielni Inwalidów w Kałuszynie, sklep sióstr Cegiełkównien. Wyroby wędliniarskie dalej robił

Feliks Kazimierzczyk (ul. Kościuszki) i Kazimierz Majewski (w rynku; dziś sklep p. Ositków). Jednak właściciele, gnębieni wysokimi podatkami, szybko likwidowali swoje interesy.

Jednym z najdłużej działających prywatnych zakładów była wytwórnia wód gazowanych Mariana Walaszczyka, który przejął ją po swoim teściu Ignacym Maciejewskim. Wytwórnia działała do 1989 r., a po śmierci Mariana prowadziła ją jego żona Regina i – od 1977 r. – syn Grzegorz Walaszczyk (→ **Walaszczyk Grzegorz**). W przeciwieństwie do działalności prywatnej, władze sprzyjały rozwojowi spółdzielczości. Na bazie przedwojennej „Cegłowianki”, „Kiczowianki” i „Posiadalanek” powstała → **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”** w Cegłowie, która otworzyła sklepy z różnorodnym asortymentem i prowadziła sprzedaż artykułów rolnych. Powrót do gospodarki sprywatyzowanej nastąpił dopiero po transformacji ustrojowej na początku lat 90. XX w. W całej gminie otwierano na nowo prywatne sklepy i zakładano różnorodną działalność. W większości były to sklepy spożywcze, ale też np. przemysłowe: z artykułami budowlanymi, elektrycznymi, dziecięcymi, apteka czy stacja paliw.

Na początku lat 90. wznowiono sobotnie targi, które stopniowo rozrastały się. Obecnie nowoczesne Targowisko im. Janusza Adamiaka jest miejscem handlu artykułami rolnymi, ogrodnictwami, spożywczymi i przemysłowymi.

Harcerstwo w latach 1939-1945 – w Cegłowie już przed wojną działała 42. Kolejowa Drużyna Harcerska im. Tadeusza Kościuszki (→ **harcerstwo**). Wybuch II wojny zmienił strukturę harcerstwa. 27 października 1939 roku ZHP powołało do życia organizację konspiracyjną pod nazwą Szare Szeregi. Harcerze związani z nurtem katolicko-narodowym dołączyli do hm. Stanisława Sedlaczka, który założył nową organizację – Harcerstwo Polskie, które przyjęło konspiracyjny kryptonim Hufce Polskie (HP). Nazewnictwo drużyn harcerskich było różne, powodowane poglądami i konspiracją. Bez względu na nazwę harcerze wykazywali się odwagą i poświęceniem w walce z wrogiem. Od początku II wojny światowej na terenie powiatu mińskiego istniał hufiec, którego komendantem był Stanisław Pułko (→ **Pułko Stanisław**) z Cegłowa, a jego zastępcą i sekretarzem – Leonard Krysiak z Mrozów.

Dzięki współpracy z 7. Pułkiem Ułanów w Mińsku Mazowieckim harcerze byli wyposażeni w sprzęt obrony, co pozwoliło przed wojną na ćwiczenia wojskowe organizowane na obozach szkoleniowych. Po wybuchu II wojny światowej drużyna włączyła się do służby w obronie kraju. Wielu młodych ludzi przygotowywało posiłki i napoje, zbierano owoce w pobliskich sadach, którymi karmiono polskich żołnierzy przejeżdżających w transportach wojskowych, stacjonujących lub zatrzymujących się w Cegłowie.

Dużą rolę odgrywał też wywiad harcerski, który korzystał ze sprzętu łączności radiotelefonicznej подарowanej przez 7. PUL. Dzięki niemu oddział polskich żołnierzy, który po bitwie pod Kałuszynem znalazł się w okolicach Cegłowa, został poinformowany o tym, że osada jest za-

jęta przez wojska niemieckie. Ta informacja pozwoliła przygotować się Polakom do potyczki.

Założona w 1935 roku przez nauczyciela Stanisława Pułkę 42. Kolejowa Drużyna Harcerska im. Tadeusza Kościuszki w Cegłowie już wcześniej przygotowywała swoich członków do nadchodzącej wojny.

W chwili jej wybuchu St. Pułko, komendant hufca powiatu ZHP sprawił, że cegłowska drużyna nabrała rozmachu. W oświadczeniu podpisanym przez dha Pułkę, czytamy: „Szczep liczył 30 członków w wieku od 14 do 18 lat. W zależności od grupy wiekowej byli szkoleni i przygotowywani do służby łącznościowej, wartowniczej oraz przysposobienia wojskowego. W okresie okupacji niemieckiej byli wykorzystywani do rozpoznawania przewożonych ładunków przez pociągi niemieckie, kolportażu prasy, konserwacji broni oraz jako łącznicy”.

7. Puk Ułanów Lubelskich wyposażył drużynę w sprzęt obozowy i namioty, z których harcerze korzystali w czasie obozów wakacyjnych. Pułk ufundował także sztandar harcerski, podarował werble, trąbki fanfarrowe, karabinek szkoleniowy oraz motocykl „Sokół” z przyczepką. Harcerze tworzyli „Bojowe Sekcje Specjalne”. Jedną z pierwszych i najbardziej aktywnych powstała w Cegłowie. Jej dowódcą – z rozkazu Wiktora Mrozka (→ **Mrozek Wiktor**) – był żołnierz września plut. Piotr Chabiera „Osa” (→ **Chabiera Piotr**), jego z-cą był plut. rez. Sylwester Płatek „Znicz”. W harcerstwie działali również inni młodzi z okolic Cegłowa i Mrozów.

Drużyny harcerskie ściśle współpracowały ze sobą podczas różnych akcji sabotażowych, niszczyły urządzenia na linii kolejowej, sieci telefonicznej, dostarczali Żydom żywność, czasem pomagali im uciec, ostrzegali Polaków o terminach wywozu na roboty do Niemiec. Pielęgowali



też groby poległych żołnierzy. Młodzież w czasie wojny również uczęszczała na tajne nauczanie.

Najstarsi harcerze zostali oddelegowani do urzędu gminy jako pomocnicza służba dla potrzeb wojskowych. Na początku mieli obserwować zamieszkujące w okolicy osoby pochodzenia niemieckiego, które mogłyby współpracować z Niemcami w ramach tzw. V kolumny. Przez tydzień ubezpieczali transporty i naprawiali tory kolejowe, by Warszawa mogła się bezpiecznie ewakuować. Dostarczali też wodę żołnierzom, pasażerom pociągu, rozwozili karty mobilizacyjne.

Harcerze z Cegłowa i okolic: Józef Bigałowski, Stefan Chabiera „Twardy” (syn), Wojciech Dominik „Lis”, Antoni Fiutkowski „Kolejarz”, Mieczysław Gass, Feliks Gasek „Burak”, Ryszard Jankowski, Jan Jarzab „Filatelista”, Ryszard Kaczorek, Ignacy Kazimierzczak, Aleksander Konik „Kolarz”, Janusz Konopski „Bil”, Henryk Konowrocki „Cygan”, Tadeusz Kotuszewski, Tadeusz Królak, Piotr Książek „Świt” (drużynowy), Piotr Ryszard Książek (syn) „Orle”, Tadeusz Makowski, Stanisław Mazek „Tygrys”, Józef Mistewicz „Huragan”, Czesław Morawski „Nałęcz”, Andrzej Mrozowski „Poznaniak”, Edward Nicewicz „Orzeł”, Zygmunt Ostrowski, Stanisław Padzik, Władysław Piątkowski „Orkan”, Ryszard Płatek „Szpak”, Zenon Płatek „Nauczyciel”, Sylwester Płatek „Znicz”, Zygmunt Podstawka „Rudy”, Marian Przybiński „Bufetowy”, Zefiryn Rajnke „Zero”, Ryszard Rechnio „Welen”, Stanisław Robakiewicz „Gwóźdź”, Jan Rżysko „Kret”, Stanisław Skwieciński, Zbigniew Skwieciński, Józef Sobich, Andrzej Sybilski „Rawicz”, Marian Walaszczyk „Brytan”, Zbigniew Wierzchnicki, Lucjan Wiśniewski, Aleksander Wnuk, Franciszek Wojtkowski, Stefan Wojtkowski, Tadeusz Wojtkowski, Ryszard Zakrzewski, Andrzej Zychowicz „Garbaty”, Stefan Zychowicz „Klon”, Leon Żłobiński „Rydz”.

Sanitariuszki i łączniczki z drużyny żeńskiej: Otylia Bożym „Kinga”, Bogusława Książek, Eugenia Książek (matka) „Łza”, Maria Mrozek „Wisła”, Amelia Płatkówna, Hanna Płatkówna, Halina Ryfkówna. Komendantką oddziału była Zofia Kulczyńska.

Na początku września na torach kolejowych stał pociąg za pociągiem. Wojsko konwojujące te transporty otwierało wagony z żywnością – mąką, słoniną, chlebem oraz wypuszczało z wagonów inwentarz żywy: krowy, owce, konie i kazali to wszystko pozabierać mieszkań-

com Cegłowa i okolicznych wsi. Zostały tylko podpalone przez wojsko cysterny z paliwem i ze zbożem.

14 września około godz. 17. w Cegłowie pojawili się Niemcy, zaczęli ostrzeliwać miejscowość z artylerii. O pobycie Niemców w Cegłowie harcerze powiadomili wojsko polskie, które tego dnia stacjonowało we wsi Woźbin. Po przybyciu do Cegłowa żołnierze polscy zorganizowali atak na Niemców, w wyniku którego k. Łękawicy zginęło siedmiu mężczyzn, w tym sześciu cegłowian oraz czterech Niemców, pozostali Niemcy wycofali się. Po dwóch dniach, 16 września około godz. 14., od strony wsi Pelczanka przyjechało kilka samochodów z wojskiem niemieckim. Pozostawili samochody przed osiedlem i maskując się, przedostali się na teren rynku. Niemcy z okolicznych domów przy rynku spędzili ludność pod budynek straży pożarnej. Zabrali również księdza Fijałkowskiego (→ **Fijałkowski Franciszek, ks.**) powracającego z cmentarza. Przypadkowo, czy też po wskazaniu przez konfidenta, żołnierze niemieccy zrezygnowali z rozstrzelania kilkudziesięcioosobowej grupy, podeszli do budynku państwa Skwiecińskich, gdzie w tym czasie przebywało 6 chłopców – harcerzy grających w karty. Byli to Stanisław Skwieciński – gospodarz domu, Stanisław Padzik, Aleksander Wnuk, Zbigniew Wierzchnicki, Zygmunt Ostrowski i Ryszard Zakrzewski. Mieli po 16-17 lat. Według relacji ocalałych, budynek został otoczony



przez żołnierzy i po trzech zostali wyprowadzeni pod ogrodzenie budynku przy ul. Kościuszki. Tam zostali rozstrzelani salwą z karabinów maszynowych, a następnie obrzuceni granatami. Na miejscu zginęli: Stanisław Skwiecinski, Stanisław Padzik i Zygmunt Ostrowski. Aleksander Wnuk bardzo ranny zmarł z upływu krwi. Ryszard Zakrzewski (zm. 1987 r.) i Zbigniew Wierzchnicki (zm. 2001 r.) przeżyli. Ryszard Zakrzewski miał urwaną piętę, do końca życia kulał, zaś Zbigniew Wierzchnicki został ciężko ranny – od kul i odłamków granatów poszarpane miał biodro, rękę i pierś. Leczenie ran i rozległych obrażeń trwało bardzo długo.

Ze wspomnień mieszkańców wynika, że Niemcy odchodząc z Cegłowa, rzucali pociski. Spaliło się kilka budynków mieszkalnych i gospodarczych. Między innymi budynek apteki i poczty, budynek ratusza, w którym mieściła się szkoła i sklep spółdzielczy.

W czasie wojny harcerze czynnie uczestniczyli w szkoleniach w zakresie budowy i obsługi linii telefonicznych, radiostacji wojskowych oraz rozpoznawania obcych samolotów wojskowych.

Harcerze 42. drużyny ZHP byli później wcieleni do Tajnej Armii Polskiej (TAP), następnie do Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) i wreszcie w 1942 roku do Armii Krajowej (AK) (→ **Armia Krajowa**). Dowódcą harcerzy był **Stanisław Pułko „Nataniel”**, a kiedy stali się żołnierzami AK, komendantem był **Wiktor Mrozek „Wit”** – obaj nauczyciele z Cegłowa.

W 2009 roku Zespół Szkolny w Cegłowie otrzymał imię „Bohaterskich Harcerzy z Cegłowa”. Rok później biblioteka publiczna stworzyła o nich film fabularny „Harcerze z Cegłowa”, w którym zagrali mieszkańcy Cegłowa i okolic. W 2012 roku został wymieniony nagrobek, którego odsłonięcie odbyło się 23 września. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą, następnie odbyło się odsłonięcie pomnika na rzymskokatolickim cmentarzu. Przybyły władze gminne, powiatowe, parlamentarzyści oraz żyjący harcerze z tamtych lat. Odsłonięcia dokonali: wójt Marcin Uchman (→ **Uchman Marcin**), posłowie, były harcerz Janusz Konopski, dyrektor szkoły Beata Walas oraz Bożena Witkowska, siostrzenica jednego z harcerzy, Zygmunta Ostrowskiego. Złożono na grobie kwiaty. Autorem projektu pomnika, który również przybył na uroczystość, jest prof. Stanisław Fijałkowski. Pomnik powstał dzięki pracy komitetu i wsparciu wielu sponsorów, którym dyrektor i przewodnicząca komitetu wręczyła specjalnie przygotowane statuetki. Gimnazjaliści zaprezentowali bardzo ciekawy program artystyczny, łącząc historię ze współczesnością.

Harcerstwo – Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) powstał 1 listopada 1918 roku w wyniku połączenia wcześniej działających organizacji harcerskich i skautowych. Przy szkole w Cegłowie założona została 71. Drużyna Harcerska im. T. Kościuszki. Po reorganizacji hufców została przemianowana na 42. Jej inicjatorem i pierwszym opiekunem był nauczyciel Władysław Konopski. Założyciele i opiekunowie zgromadzili wokół



siebie wielu młodych ludzi, którzy działali w myśl hasła „Bóg, Honor, Ojczyzna, Nauka, Cnota” oraz 10 punktów harcerskiego prawa. Działali czynnie do okresu wojennego tj. organizowali liczne wycieczki, kursy, szkolenia, biwaki, obozy, pomagali najuboższym kolegom, zbierając np. pieniądze na wyżywienie.

Opiekunowie drużyn wiele czasu poświęcali na wychowanie moralne i patriotyczne. Kształtowanie tych najlepszych cech charakteru takich jak: odwaga, uczciwość, prawdomówność, rzetelność, miłość do przyrody wpłynęły na bezgraniczną gotowość służenia Ojczyźnie, która w 1939 roku potrzebowała różnorodnego wsparcia. Przed wojną miński hufiec ZHP liczył 13 drużyn. Komendantem hufca był Stanisław Pułko z Cegłowa (→ **Pułko Stanisław**), zastępcą Leonard Krysiak z Mrozów. Bardzo aktywni byli harcerze z Cegłowa. Założona w 1935 roku przez nauczyciela Stanisława Pułkę 42. Kolejowa Drużyna Harcerska im. Tadeusza Kościuszki w Cegłowie już wcześniej przygotowywała swoich członków do nadchodzącej wojny.

Starsi druhowie przeszli zimą 1938/1939 r. szkolenie w zakresie rozpoznawania samolotów, które odbyło się w warszawskim gimnazjum, a z obsługi radiostacji – w Urzędzie Poczty Głównej w Warszawie na ul. Nowogrodzkiej. Praktyczne przeszkolenie w terenie odbyło się wiosną 1939 r. w okolicy wsi Topór. Linia telefoniczna pobudowana została przez organizację Związku Strzeleckiego, a harcerze obsługiwali tę radiostację.



Po ogłoszeniu mobilizacji druhowie rozwozili na terenie gminy karty mobilizacyjne. Kto miał rower, jeździł do miejscowości poza Cegłową, pozostali na miejscu.

Harcerze, poza działaniami statutowymi, jak pomoc innym, organizowali biwaki, wycieczki, kursy i obozy szkoleniowe. Do 1939 r. zorganizowano wiele obozów w: Zaleszczykach, Zakopanem, Orłowie czy Chodczu. Drużyna ceglowska współpracowała z drużynami w Kiczkach i Mrozach. W chwili wybuchu II wojny St. Pułko, sprawił, że ceglowska drużyna nabrała rozmachu (→ **harcerstwo w latach 1939-1945**).

W latach 1965-75 – działała 4. Drużyna Harcerska im. T. Kościuszki. Opiekunami drużyny byli wyznaczani nauczyciele: Jan Broda, Janina Małecka. Prowadzili różnorodną działalność społeczno-kulturalną i rozrywkową. Od 1975 r. pod opieką nauczycieli: Grażyny Brody, Adeli Zych, Jadwigi Kaczorek, Zofii Wójcik, Krystyny Mikody, działały drużyny zuchowe i harcerskie.

Od 1978 roku działała Drużyna Harcerska im. Henryka Sienkiewicza i opiekowała się nią nauczycielka Krystyna Puchowska (→ **Puchowska Krystyna**). Harcerze uczestniczyli w wycieczkach, rajdach i zawodach na orientację, a w biegu patrolowym w Siedlcach zdobyli I miejsce. W następnym roku w III Wojewódzkim Zlocie Młodzieży – III miejsce. Drużyna uczestniczyła w obozach wędrownych, w XIX Centralnym Zlocie



Młodzieży w Palmirach, zbierała pieniądze na rzecz ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech. W 1981 i 1982 r. drużyna w składzie: Radosław Broda, Grzegorz Śluzek i Piotr Wiktorowski, uczestniczyła w finale IX Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego. W 1982 r. harcerze brali udział w XV Ogólnopolskim Rajdzie Kleeberga, w turnieju o puchar Komendanta Hufca Mrozy zdobyli II miejsce, a w Przeglądzie Małych Form Artystycznych zespół w składzie: Andrzej Kowalczyk, Piotr Wiktorowski, Aneta Mikoda, Renata Królak, Ewa Mądzik, zdobył I miejsce. Grzegorz Śluzek zdobył III miejsce w wojewódzkim finale Turnieju Wiedzy Pożarniczej w Siedlcach. Drużyna K. Puchowskiej co roku uczestniczyła w rajdach, zlotach młodzieżowych i rajdach harcerskich, akcjach wojewódzkich i ogólnopolskich. W 1985 r. zastęp I ceglowskiej drużyny wystąpił w telewizji w turnieju zastępów „Świata Młodych”. W kolejnych latach harcerze byli również aktywni i jedni z najlepszych w województwie. Wyjeżdżali na obozy i rajdy piesze oraz rowerowe, uczestniczyli w gminnych uroczystościach patriotycznych z okazji świąt narodowych oraz w akcjach charytatywnych. W 1986 r. drużyna została laureatem konkursu GK ZHP „Harcerze współgospodarzami wsi”. Po transformacji ustrojowej doszły imprezy religijne, w których nie zabrakło udziału harcerzy. Nadal harcerze zdobywali czołowe miejsca w różnorodnych konkursach. W 1995 r. w warszawskim Teatrze Ochota w konkursie „Strofy o Ojczyźnie” ceglowscy harcerze zdobyli czołowe miejsca: I – Tomek Szczęśniak, II – Michał Wadas. Za kronikę drużyna kilkakrotnie zdobywała pierwsze miejsca. Były też kolejne sukcesy w imprezach na orientację i ringo. Arkadiusz Walas zdobył I miejsce w indywidualnych mistrzostwach ZHP w ringo (1995 r.). Podczas Światowego Zlotu Harcerstwa Polskiego „Zegrze ‘95” harcerz przywieźli 12 dyplomów, wystąpili w audycji „Lato z Radiem”, chwając okolice Cegłowa. Harcerzy wspierał wójt Stanisław Pieńkowski (→ **Pieńkowski Stanisław**), często odwiedzając ich podczas zlotów z nagrodami. W 1996 roku było kilkanaście imprez z aktywnym udziałem ceglowskich harcerzy. W XIX Ogólnopolskim Rajdzie na Orientację „Podkurek” I miejsca zdobyli: Monika Kaska i Maciej Gromek. W mistrzostwach UKS w biegu na orientację Krzysztof Kaska zdobył I miejsce. W Wojewódzkim Turnieju Turystycznym drużyna zdobyła I miejsce. W 1997 r. drużyna pojechała do Krakowa na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II. Nadal chętnie wspierała akcje charytatywne, co roku uczestniczyła w uroczystościach z okazji Święta Niepodległości. Drużyna Krystyna Puchowska w 1998 r. od Komendy Hufca „Mazowsze” otrzymała podziękowanie za „bardzo duży wkład pracy w wychowanie młodzieży zgodnie z harcerskimi ideałami”.

Obecnie działa 29. Drużyna Harcerska „Burza”. Składa się z 2 zastępów i liczy ponad 20 osób. 29.DH jest drużyną dwupoziomową, co znaczy, że w jej skład wchodzi 2 grupy wiekowe: harcerze (10-12 lat) i harcerze starsi (13-15 lat). Przynależy do Hufca ZHP „Mazowsze” w Mińsku Mazowieckim. Drużyna jest w całości także stowarzyszona w Polskim Towarzystwie Turystyczno-

-Krajoznawczym (PTTK) w ramach Harcerskiego Klubu Turystycznego „Mobilek”, przez co młodzież zdobywa między innymi Oznaki Turystyki Pieszej, poznając walory turystyczne okolic i różnych części Polski.

29. Drużyna Harcerska „Burza” powstała 29 września 2011 r. z połączenia żeńskiej 11. Drużyny Harcerskiej przewodzonej przez pwd. Monikę Kaskę i męskiej 18. Drużyny Harcerskiej „Czarne Stopy” pod przewodnictwem pwd. Krzysztofa Kaski. Numery tych drużyn, jak łatwo policzyć, po zsumowaniu dają liczbę 29. Stąd też nietypowe barwy drużyny – zazwyczaj są one jednolite dla wszystkich członków, jednakże w 29. DH, na pamiątkę połączenia tamtych dwóch drużyn, chłopcy noszą na mundurach barwy czarne z zieloną lamówką, a dziewczęta barwy chabrowe również z zieloną lamówką. Od 2009 r. drużynową jest samarytanka Adrianna Aniszewska. Celem drużyny jest kształtowanie postaw patriotycznych i kulturowych oraz czynny wypoczynek latem i zimą. Harcerze uczestniczą w lokalnych obchodach świąt narodowych, angażują się w akcje wolontariatu. Działalność harcerska to: obozy, wyjazdy, uczestnictwo w nowych przedsięwzięciach organizowanych przez hufiec, np. na: Zlot Stulecia Harcerstwa w Krakowie, Zlot Ziemi Mińskiej oraz coroczny Rajd Mikołajkowy. Są też własne biwaki pod namiotami oraz w szkołach, obozy harcerskie i wyjazdy do muzeów. Najczęstszymi formami pracy są: zabawa, gra terenowa, współzawodnictwo między zastępami, śpiewanki przy akompaniamencie gitary, ognisko, wycieczka, biwak, obóz. Drużyna aktywnie uczestniczy w życiu społeczności lokalnej m. in. poprzez trzymanie warty honorowej przy Grobie Pana Jezusa w Wielki Piątek, udział w lokalnych obchodach świąt patriotycznych oraz porządkowanie mogił leśnych.

Harcerze z Ceglów – film fabularny na faktach z września 1939 r. Zrealizowała go → **Gminna Biblioteka Publiczna w Ceglówie** z udziałem mieszkańców. To opowieść o pierwszej w Polsce egzekucji na harcerzach. Film nie tylko przypomina tragiczny los harcerzy, ale także uczy patriotyzmu, odpowiedzialności i solidarności, a pokazane fakty poruszają wrażliwość każdego widza. **Treść:** Kiedy 14 września 1939 r. w Ceglówie pojawili się w Ceglówie Niemcy, harcerze natychmiast powiadomili o tym polskie wojsko, które stacjonowało w pobliskich lasach. Polacy zaatakowali wroga.

W odwecie 16 września Niemcy przyjechali do Ceglów. Zaczęli zganiać ludzi na rynek. Planowali ich zabić, ale w jakiś cywil coś im powiedział i zrezygnowali z rozstrzelania. Pojechali do mieszkania harcerza Skwiecińskiego, gdzie było razem z nim sześciu harcerzy. Nie spodziewając się niczego, grali w karty. Niemcy wyprowadzili ich na podwórko, poprowadzili na łąkę i rozdzielając na dwie grupy (po trzech), zastrzelili.



Na miejsce tragedii przybyło kilku mieszkańców. Okazało się, że trzech harcerzy jeszcze żyje. Dzięki księdzu zawieziono ich do pobliskiego szpitala w Mieni. W nocy jeden z harcerzy – Aleksander Wnuk zmarł, jeden (Ryszard Zakrzewski) z urwaną piętą po opatrzeniu ran został zabrany przez rodzinę do domu. Po kilku dniach Niemcy wrócili, w szpitalu szukali harcerzy, ale na szczęście nie rozpoznali tego, który żył, czyli Zbigniewa Wierzchnickiego. Czterech harcerzy pochowano w jednym grobie – „razem zginęli, niech razem spoczywają” – powiedział ksiądz. Takimi słowami kończy się film.

Przed filmem tamte czasy wspominają dawni harcerze: Janusz Konopski i Ryszard Rechnio, a po zakończeniu filmu pokazano uczniów składających kwiaty na grobie zabitych 16 września 1939 r. harcerzy.

Scenariusz i reżyseria: **Danuta Grzegorzczak** (→ **Grzegorzczak Danuta**)

Zdjęcia i montaż: **Radosław Krążala**

Dźwięk: **Marcin Śluzek**

Kierownik planu: **Małgorzata Śluzek**

Patronat: **Krzysztof Miklaszewski** (wójt w latach 2005-2010) (→ **Miklaszewski Krzysztof**)

Film trwa 35 minut.

Obsada:

Harcerze: Aleksander Gawor (w roli Stanisława Padzika); Maksymilian Gawor (w roli Zygmunta Ostrowskiego); Kuba Mućko (w roli Zbigniewa Wierzchnickiego); Przemek Olszyński (w roli Stanisława Skwiecińskiego); Arkadiusz Śluzek (w roli Ryszarda Zakrzewskiego); Maciej Zwierz (w roli Aleksandra Wnuka).

Inni: ks. Fijałkowskiego zagrał Jacek Kwieciński, organistę – Krzysztof Gliwiński, matkę Aleksandra Wnuka – Honorata Grudzień, ojca – Andrzej Strzała, lekarza – Andrzej Ceregra, felczera Witomskiego – Radosław Chmielewski, pielęgniarkę – Renata Cyran, dziewczyny: Natalia Lisiecka i Joanna Suszyńska, Wiktora Mrozka – Sylwester Kielak, sekretarza gminy – Waldemar Zycho-wicz, stolarza – Bogdan Mućko, kobiety: Elżbieta Wąsowska, Mirosława Mroszczyk, Alicja Jabłońska i Alina Kaska, woźnego – Henryk Śluzek i inni.

Niemców zagraли czł. Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej AA7, żołnierzy polskich – członkowie Towarzystwa Pamięci 7. PUL w Mińsku Mazowieckim.

Film wydano na płycie DVD w 1.000 egz.

Herb gminy Ceglów – godło nadane gminie Ceglów na mocy uchwały Rady Gminy z 26 czerwca 1991 r.

Godłem miasta jest wizerunek głowy św. Jana Chrzciciela położonej na srebrnej misie, na tle snopa zboża. Wszystko umieszczone na tarczy herbowej (w kształcie typowym dla wieku XV) z tłem w kolorze czerwonym.



Historia

16 lutego 1621 roku na mocy przywileju wydanego przez króla Zygmunta III Wazę, Ceglów uzyskał potwierdzenie praw miejskich i otrzymał swoje godło, którym opatrywano pieczęcie i wszystkie ważne pisma oraz dokumenty urzędowe.

Pierwsza wersja ceglowskiego herbu przedstawiała tarczę ze snopem zboża – będącym symbolem urodzaju i dobrobytu,

otoczonym liśćmi wawrzynu, którym przyozdabiano zwycięzców. Według tradycji miejscowej snop liczył jedenaście kłosów, które miały symbolizować wszystkich Apostołów za wyjątkiem Judasza Iskarioty. Miały też świadczyć o randze miasta, gdyż im więcej kłosów było w herbie, tym większe miasto miało znaczenie. Kiedy kapituła warszawska ostatecznie potwierdziła przywileje miejskie, do herbu dodano srebrną misę, na której znajdowała się głowa św. Jana Chrzciciela. Herb nawiązuje do tego świętego, ponieważ jest on patronem osady i miejscowego kościoła. Kłosa zboża zostały zapożyczone z herbu Wazów, na co król Zygmunt III wydał kapitule specjalne pozwolenie.

Taki herb wysłała rada miejska w 1847 roku do zatwierdzenia władzom rządowym. Wymalowany wówczas w kolorach ma złoty snop, srebrną misę i czerwone tło. Taki też utrwalony jest na suficie prezbiterium w miejscowym kościele.

Po utracie praw miejskich przez Ceglów w 1869 roku symbolu tego oficjalnie nie używano, a powrócono do niego dopiero wraz z reorganizacją administracyjną kraju w 1991 roku.

Herody - grupy odgrywające biblijną opowieść o przyjsciu na świat Jezusa, w którą wplataną wątki ludowe. Przedstawiali widowisko, w którym występowały postacie: król Herod, Marszałek (adiutant), Żołnierz (sługa), Żyd albo Dziad, Śmierć i Diabeł. Akcja przedstawienia mówiła o rozkazie Heroda i o jego śmierci. Potem była kłótnia Diabła ze Śmiercią o duszę złego władcy. Kończyła się słowami: „*Królu Herodzie, za twe straszne zbytki, chodź do piekła, boś ty brzydki*”.

W Ceglówie takie przedstawienia organizował zespół Janusza Adamiaka (→ **Adamiak Janusz**). Sam grał rolę Heroda, feldmarszałkiem był Marek Rutkowski, w rolę Śmierci wcielał się Ryszard Dworzyński, Anioła – Zbigniew Szczygielski, żołnierza – Zygmunt Kopeć. Herody prezentowali nie tylko na terenie gminy Ceglów, ale również w Siedlcach. Chodzili też z gwiazdą „szopkarze”, czyli zespoły odgrywające herody.



Huta Kuflewska – wieś położona w północno-wschodniej części gminy, znajdująca się około 7 km od Ceglów. Najbardziej rozbudowana wieś gminy.

Etymologia nazwy:

nazwa Huta Kuflewska pojawia się w dokumentach od XVIII wieku (*Huta 1783; Huta Kuflewska 1827*). Wcześniej wieś istniała pod mianem Ruska Wola (*Ruska wolia 1540; Ruska Wola 1565, 1576*). Wsi o takim mianie występuje wiele, zarówno na naszych terenach, jak i w całej Polsce (obecnie jest ich 154). Huta Kuflewska to nazwa kulturowa, dwuczłonowa: część pierwsza pochodzi od słowa *huta*, człon drugi – odróżniający od nazwy miasta Kuflew.

Historia

Huta Kuflewska na początku swego istnienia nazwana była *Ruską Wolą*, co oznaczało, że jej mieszkańcy uwolnieni byli czasowo od czynszów na rzecz pana. Pod taką nazwą Adolf Pawiński wymienia ją w spisie



z roku 1576 jako własność Adama Oborskiego, mającą uposażenie 3 łańdów.

Pod koniec XVIII wieku pojawia się w dokumentach już pod nazwą Huta, co wiąże się prawdopodobnie z wytopem tam rudy. Regułą było, że wsie, które powstawały w pobliżu większych folwarków ziemskich od nich otrzymywały drugi człon swojej nazwy. Tak więc była to wieś podległa folwarkowi Huta – jednemu z ośmiu w majątku Kuflew, który aż do II wojny światowej zawsze stanowił własność prywatną. W 1827 r. znajdował się tu jeden dom, w którym mieszkało 16 osób.

Podczas powstania styczniowego, 3 kwietnia i 27 października 1863 roku na terenie Huty i okolicy stoczono bitwę. W 2. połowie XIX wieku dobra kuflewskie (w tym Huta Kuflewska) należały do Weroniki Dąbrowskiej – żony Bronisława, syna Henryka Dąbrowskiego – wodza Legionów. W tym czasie folwark Huta liczył 533 morgi gruntów ornych, łąk i placów nieużytkowych. Znajdował się tam zakład metalowy i wiatrak.

Według księgi adresowej Polski z 1926/27 roku kolejny właściciel dóbr kuflewskich, Bronisław Szejczer miał w Hucie nieco mniej ziemi, bo 474 ha i wiatrak. Na początku XX wieku wiatrak posiadał również A. Skrzeczowski oraz S. Kuźniarski.

Jeszcze w latach 60. Stał tam wiatrak koźlak Franciszka Chylińskiego (→ **wiatraki**).

Na polu Stefana Sadowskiego funkcjonowała huta szkła (→ **huta szkła**).

Przed wojną administracyjnie wieś Huta należała do gminy Kuflew. Od 1973 roku należy do gminy Ceglów. Obecnie sołectwo Huta Kuflewska liczy 194 mieszkańców (2013).

Mieszkańcy rozróżniają tradycyjne przysiółki, których nazwy są motywowane położeniem: Huta Środkowa

(lub Przy Szosie), Huta Sachalin, Huta Podlesie (lub Pod Lasem), Huta Działki. Powierzchnia użytkowa gruntów wiejskich liczy blisko 375 ha. Wieś należy do parafii Kuflew. To tam znajduje się budynek, w którym producenci kręcili wiele scen serialu „Ranczo”. Mieści się w nim redakcja gazety i radio „Wilkowyje” (→ **plany filmowe**).

Huta szkła – na obszarze gminy Ceglów działały dwie huty:

1) w Hucie Ceglowskiej (w odległości 3 km od Cegłowa przy drodze do Siennicy; obecnie jest tam leśniczówka). Jeszcze w latach 70. XX w. znajdowały się tam pozostałości huty w postaci stopionej masy szklistej i ułamków glinianych donic do wytopu szkła. Od poł. XV w. lasy wokół Cegłowa należały do zakonu augustianów warszawskich jako fundacja książąt mazowieckich obejmująca powierzchnię ok. 100 km². Należy przypuszczać, że huta została założona przez ów zakon.

2) w Hucie Kuflewskiej, na polu Stefana Sadowskiego, tuż przy drodze do Siennicy; znajdowano tam stopione bryły szkła, fragmenty glinianych donic do wytopu szkła oraz okruchów przepalonych cegieł pochodzących prawdopodobnie z dawnego pieca. Huta znajdowała się na terenie dawnych dóbr Augustianów, daty budowy i zatrzymania nieznane.

Jeszcze pod koniec XIX w. miejscowa ludność używała nazw: Huta Szklana i Huta Kamienna. Miały one swoje uzasadnienie tym, że tamtejsze pola były wyjątkowo kamieniste, a na terenie obecnej Huty Podlesie i Huty Środkowej leżała ogromna przyzma kamieni, wśród której znajdowano różnokolorowe szkiełka – pozostałości po hucie szkła.



Inwestycje po transformacji ustrojowej

1990-2002 – wybudowano ponad 45 km dróg asfaltowych; remonty strażnic w Cegłowie, Mieni, Podskwarnem i Posiadałach;

1990 – początek telefonizacji gminy. Po kilku latach wymieniono na nowoczesne centrale w Cegłowie i Kiczkach oraz wybudowano centralę w Posiadałach i Podcierniu. Gmina została strefonizowana bez ograniczeń;

1992 – wykup terenu i budynku po Spółdzielni „Postęp” w Cegłowie i jego modernizacja na cele szkolne;

1994-1998 – budowa Domu Kultury w Kiczkach (oddany do użytkowania w 2013 r.);

1995 – we wsi Piaseczno wybudowano Stację Uzdatniania Wody (SUW) (→ **Stacja Uzdatniania Wody w Piasecznie**) dostarczającej wodę do 3 gmin: Mrozów, Cegłowa i Latowicza;

1995 – wybudowanie oczyszczalni ścieków w Cegłowie (→ **Oczyszczalnia Ścieków w Cegłowie**) na bazie ścieków dowożonych; wybudowano – zgodnie z wymogami sanitarnymi – i oddano do eksploatacji wysypisko śmieci w Woźbinie;

1996 – początek budowy sieci wodociągowej. Do końca 2002 roku w gminie wykonano łącznie ponad 65 km sieci oraz ponad 1200 przyłączy, w tym 496 w Cegłowie;

2000 – zakończenie modernizacji byłej „agronomówki” i zaadaptowanie dla przedszkola w Cegłowie;

2000 – oddanie do użytku pierwszego etapu kanalizacji ściekowej w północnej części Cegłowa;

2000 – wykonanie projektu kanalizacji w południowej części Cegłowa;

2000 – wykup powierzchni i urządzenie targowiska oraz parkingu w Cegłowie;

2000 – modernizacja ogrzewania – zamiana na olejowe – w: Urzędzie Gminy, Ośrodku Zdrowia, szkołach w Cegłowie, Piasecznie i Wiciejowie;

2003/5 – roboty na ok. 6 km dróg; drugi etap kanalizacji: południowo-wsch. część Cegłowa; modernizacja ulic: Rżysko, Graniczna, Reja, Oczki w Cegłowie; remont ciągów komunikacyjnych na pl. Anny Jagiellonki (chodniki, parkingi, zatoki, zjazdy);

2005 – zakup budynku przy rondzie w Cegłowie na potrzeby kulturalne (remonty w latach 2006-2009);

2006 – zakończenie remontu budynku po byłej siedzibie Urzędu Gminy w Cegłowie na potrzeby biblioteki inwestycja dofinansowana z projektu „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”;

2006/7 – zagospodarowanie placu Anny Jagiellonki i utwardzenie kostką; oświetlenie ul. Kolejowej w Cegłowie;

2008 – remont stadionu i ulicy Sportowej w Cegłowie;

2008 – wymiana nawierzchni placu przed kościołem w Kiczkach (asfalt, kostka) i wykonanie miejsc parkingowych;

2009 – przebudowa ul. Prusa, modernizacja drogi Huta – Wola Stanisławowska;

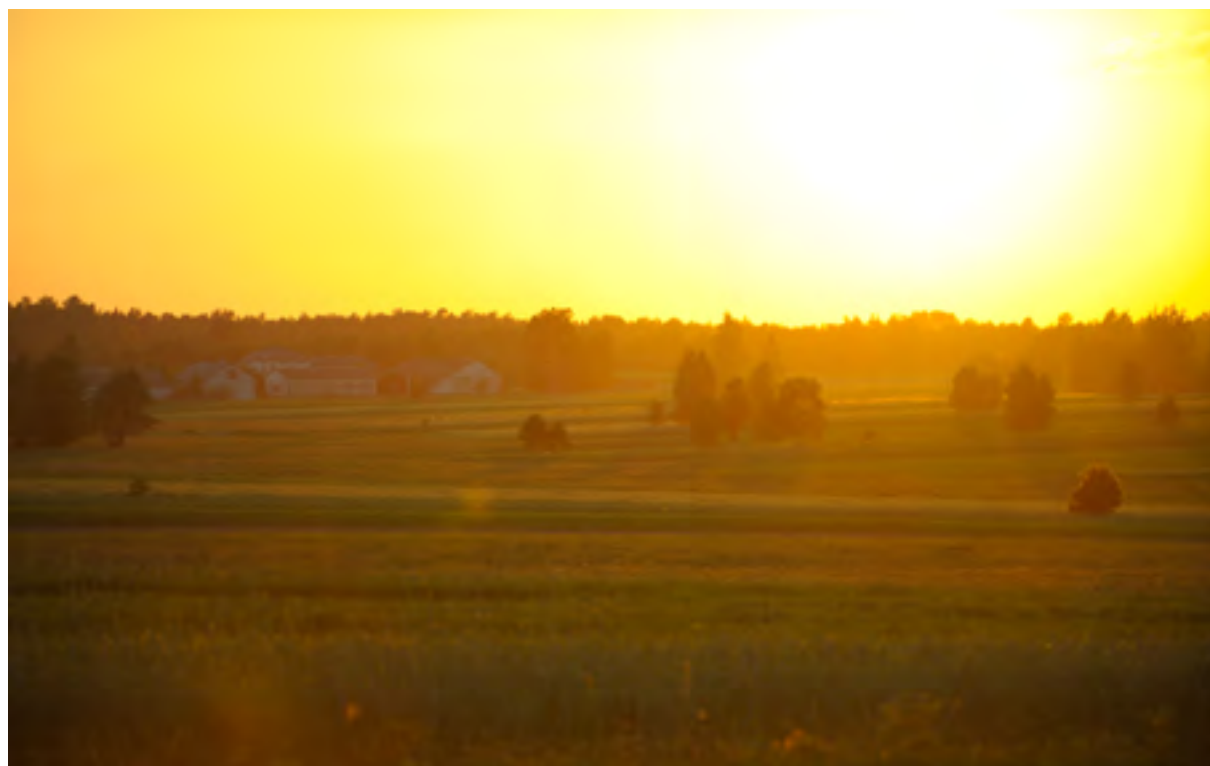
2009 – położenie nawierzchni placu targowiska w Cegłowie – nawieziono tłuczeń, żwir i gres;

2009 – utwardzenie parkingu przy targowisku; wykonanie placu zabaw przy szkole w Cegłowie współfinansowane w 50% ze **środków** Ministerstwa Edukacji;

2009 – remont Pomnika Niepodległości w Cegłowie;

2011 – modernizacja drogi Huta Kuflewska – Wola Stanisławowska – współfinansowana ze środków Urzędu Marszałkowskiego oraz remont ul. Ogrodowej w Cegłowie;

2011 – wykonanie rowu odwadniającego w Podskwarnem zadania współfinansowane z Nadleśnictwem Mińskim – likwidacja zagrożenia powodziowego;



2011 – budowa wodociągu w Wiciejowie/kierunek Budy Barcząckie; rozpoczęcie rozbudowy oczyszczalni;
2011 – remont dachu przedszkola w Cegłowie;
2011 – wybudowano boisko „ORLIK 2012” wraz z szatniami i natryskami. Inwestycja została zrealizowana przy współfinansowaniu **środków** z Ministerstwa Sportu (47%), Marszałka Województwa Mazowieckiego (33%) oraz Gminy Cegłów (20%). Otwarcie odbyło się 7 października 2011 roku;
2011 – wykonanie placu zabaw przy szkole w ramach projektu „Radosna Szkoła” – dofinansowanie z Ministerstwa Edukacji w wysokości 50%;
2012 – przebudowa drogi Kiczki – Dzielnik, dofinansowana z Urzędu Marszałkowskiego;
2012 – kompleksowa konserwacja rowu melioracyjnego w Cegłowie – dofinansowanie w 50% WFOŚiGW;
2012 – docieplenie i zmiana pokrycia dachowego budynku przy rondzie oraz utwardzenie placu;
2012 – wykończenie piętra Domu Kultury (Domu Ludowego) w Kiczkach oraz wykonanie dwóch boisk;
2012/2013 – budowa kanalizacji sanitarnej w Mieni – zadanie współfinansowane przez Agencję Nieruchomości Rolnych;
2012/13 – budowa ostatniego etapu kanalizacji podciśnieniowej w Cegłowie;
2013 – zakończenie przebudowy targowiska w Cegłowie (→ **targowisko w Cegłowie**);
2013 – zakończenie rozbudowy oczyszczalni;
2013 – zakończenie budowy ostatniego etapu kanalizacji podciśnieniowej w Cegłowie;
2013 – budowa sieci wodociągowej w Wólce Wiciejowskiej;
2013 – oddanie do użytkowania Domu Kultury w Kiczkach;
2013 – wykonanie nowych nakładek asfaltowych w Cegłowie (ul. Sienkiewicza) i Skwarnym – współfinansowane przez Nadleśnictwo Mińsk;
2013 – utwardzenie dróg: Kiczki Pierwsze (Gródź), Wola Stanisławowska, Piaseczno; modernizacja oświetlenia ulicznego w Woli Stanisławowskiej;
2013 – kompleksowy remont wnętrz wraz z reorganizacją Urzędu Gminy;
2014 – remonty nawierzchni asfaltowych ul. Mickiewicza, Partyzantów, nowa nawierzchnia w Hucie Kuflewskiej, remont nawierzchni Mienia – Pełczanka, Kiczki Drugie; łącznie z drogami powiatowymi wykonano prawie 10 km nowych nawierzchni; budowa nowej nawierzchni asfaltowej na ul. Ogrodowej w Cegłowie; przebudowa drogi Mienia – Posiadały; przebudowa drogi Piaseczno – Skupie – Kiczki;
2014 – kompleksowy remont z utwardzeniem placu przed OSP Podciernie w ramach projektu „Wioska kulinarna w Podcierniu” – dofinansowania RPO;
2014 – dokończenie informatyzacji Urzędu Gminy, 5 publicznie dostępnych infokiosków z Internetem oraz 2 ekrany informacyjne na terenie Cegłowa – dofinansowanie z RPO WM2013 –2013 –2013;
2014 – docieplenie OSP Skupie i OSP Pełczanka, wymiana stolarki okiennej;
2014 – wykonanie sieci wodociągowej w Wiciejowie (Wiciejów Las).



Janicki Krzysztof (ur. 1972 r.) – rolnik, hodowca bydła. Wraz z żoną Ewą i trojgiem dzieci: Daniele, Rafałem i Weroniką mieszka w Kiczkach. Prowadzi zmodernizowane gospodarstwo rolne o powierzchni ponad sześćdziesięciu hektarów.



W 1997 r. po ojcu przejął gospodarstwo rolne o powierzchni 12 ha. Dzięki pracowitości i przedsiębiorczości znacznie je powiększył i unowocześnił. Inwestował w gospodarstwo i nowy sprzęt rolniczy. Najpierw z kredytu dla młodych rolników wybudował nowoczesną oborę, potem z pomocą środków unijnych z SAPART i PROW kupował sprzęt. Realizuje kolejne projekty unijne. Hoduje ponad 130 sztuk bydła, w tym 80 krów dojnych. Mleko oddaje do Węgrowa. Przez trzy

lata był na pierwszym miejscu w powiecie za średnią wydajność z obory. Miał krowę czempionkę z najwyższą wydajnością mleczną w województwie. Nic dziwnego, że inni przyjeżdżają, by podpatrzeć i dowiedzieć się, jak on to robi. Kilkanaście wycieczek, w tym nawet z Danii, odwiedzało gospodarstwo w Kiczkach, by obejrzeć nową oborę, jakiej w okolicy nie było. Stosuje innowacyjne rozwiązania, ale uważa, że dopłaty unijne powinny być – na produkcję, a nie z ilości hektarów. Ziemia byłaby w rękach prawdziwych rolników, a nie tych z miasta, którzy jej nie uprawiają. Krzysztof Janicki – podobnie jak jego ojciec – jest aktywny społecznie. Pełni funkcję radnego gminy Cegłów przez dwie kolejne kadencje. W 2010 r. przekazał rolnikom – powodzianom z gminy Słubice (pow. płocki) sianokiszonki. Laureat powiatowej nagrody LAURA 2010 w dziedzinie rolnictwo i ochrona środowiska.

Jarek Grzegorz (ur. 1986 r.) – nauczyciel, aktor, konferansjer obdarzony niezwykłą charyzmą i dowcipem; z zamiłowania również muzyk. Syn Ireneusza i Iwony; wychował się w Cegłowie.

Wykształcenie:

Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, kierunek: wychowanie fizyczne (2010); Szkoła Aktorska Jana i Haliny Machulskich w Warszawie (2012). Uczestnik Akademickich Mistrzostw Polski w lekkoatletyce, srebrny medalista Mistrzostw Polski Akademickich Związków Sportowych w kategorii juniorów w skoku wzwyż (2005 r.). W Cegłowie założył pierwszy zespół muzyczny, który później przerodził się w formację Chain Reaction. Zespół był popularny w kręgu muzyki heavy metalowej, nie tylko w kraju, ale i w Europie, gdzie wydawano ich płyty. Jest współzałożycielem i liderem zespołu ELASTIC GOLF.

Praca zawodowa:

Pracuje w Zespole Szkół Sportowych nr. 50 im. Janusza Kusocińskiego w Warszawie jako nauczyciel wychowania fizycznego i trener lekkiej atletyki. W latach 2003-2005 pracował w teatrze w Bielańskim Ośrodku Kultury w Warszawie; W 2006 r. tworzył amatorskie filmy (zadania aktorskie, reżyseria, charakterystyka). W latach 2008-2010: reklamy telewizyjne i internetowe (kampania społeczna); Praktyka w Telewizji Polskiej (Redakcja Teleexpressu). Od 2011 r. konferansjer, speaker; prowadzi bale, koncerty, gale, imprezy sportowe, firmowe oraz okolicznościowe (firma JA TO POPROWADZĘ). Tworzy i występuje z autorskimi programami kabaretowymi. Jest także lektorem i aktorem dubbingowym. Zagrał w wielu spektaklach, m.in.: „Harper Regan”, „Sad Wykarczowany”, „Ślub” Witolda Gombrowicza, „Psychoterapia”, „Rozpiąć pasy” (spektakl z autorskim



pomysłem G. Jarka, do którego razem z Jarkiem Wójcickim nagrał muzykę), „Ja Szczelnie Otwarty”, „Lekarz mimo woli” Moliera, „Rycerz bez konia” i in. Od 2012 występuje w Teatrze XL w Warszawie, którego jest współzałożycielem. Teatr uczestniczy w międzynarodowych i krajowych festiwalach.

Jarkiewicz Zygmunt, ks. (1901-1949) – proboszcz parafii w Kiczkach od maja 1944 do listopada 1946 roku, człowiek wielkiej wiary, patriotą. Jego życie oparte było na honorze, cnocie i godności człowieka. Po objęciu probostwa w Kiczkach szybko zjednał sobie wiernych – ludzie modlili się i słuchali jego płomiennych kazań.

Trafił na najtrudniejszy dla mieszkańców Kiczek okres, w tym czasie odbywała się parcelacja dworu. Rok 1945 był niekorzystny dla rolników – deszcze i grady obniżyły zbiory o około 50%. Do tego dochodziły zniszczenia wojenne. A władza żądała obowiązkowej dostawy płodów rolnych dla państwa w pełnej wysokości. Ks. Jarkiewicz wstał się za rolnikami do władz powiatowych. Miejscowi komuniści oburzyli się i donosili do prasy i ministerstwa fałszywe oskarżenia przeciwko księdzu. Kiedy zastrzelono Tadeusza Rzykę (parcelował dwór), a innego działacza partyjnego pobito, za wszystko obwiniono proboszcza.

Ostrzeżony groźbą zabicia w lipcu 1946 r. napisał do kurii błagalną prośbę o przeniesienie do innej parafii, a wcześniej o urlop. Wyjechał do domu (okolice Rawy Mazowieckiej), gdzie w obecności matki, braci i rodziny został aresztowany.

18 listopada 1946 roku przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko pięciu akowcom i księdzu Z. Jarkiewiczowi, przywódcy bandy, oskarżonym o przynależność do nielegalnej terrorystycznej organizacji, dokonanie szeregu napadów na posterunki MO i na działaczy demokratycznych oraz nielegalne przechowywanie broni. Zastraszani, w obliczu kary śmierci zeznawali przeciwko księdzu. Józef Politewicz opowiedział o wielu napadach i przytoczył słowa księdza, który miał powiedzieć do organisty, że należy wszystkich komunistów „zlikwidować”. A oskarżony St. Kieras przyznał się do udziału w napadach na spółdzielnię, na działaczy demokratycznych i dezercji z wojska. Henryk Rudzki potwierdził zeznania innych i podkreślił kierowniczą rolę proboszcza w bandzie. Procesowi towarzyszyła propaganda antykościelna zamieszczona w pismach: „Gazeta Ludu”, „Expres Wieczorny” czy „Kurier Popularny” w Łodzi. „Rzeczpospolita” z 19 listopada 1946 r. tak relacjonowała zeznania oskarżonych:

- Słyszałem, jak ks. Jarkiewicz i Czesław Zawadka nawoływali w rozmowach do zlikwidowania miejscowych

działaczy demokratycznych. Potem dokonano zabójstwa na osobach Rzyśka i Strzelca. Widziałem u księdza broń i zeszyt, w którym zanotowani byli miejscowi członkowie PPR. Większość z nich została w następstwie przez bandę wymordowana – zeznawał kościelny, Czesław Kobus.

W wyniku krótkiego śledztwa i procesu ks. Jarkiewicz został skazany 22 listopada 1946 r. jako główny oskarżony na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich oraz przepadkiem majątku. Józefa Politewicza, Stanisława Kierasa i Henryka Rudzkiego także skazano na karę śmierci. Kościelny Czesław Kobus dostał 7 lat, a Jan Szostak 5 lat więzienia. Na prośbę matki prezydent Bierut zmienił księdzu karę śmierci na 25 lat więzienia. Pozostali zostali straceni.

W maju 1947 roku ks. Jarkiewicz ponownie zasiadł na ławie oskarżonych. Tym razem z organistą Czesławem Zawadką, który za przyznanie się został skazany na 15 lat (wyszedł na wolność po 10 latach – w 1956 r.), natomiast ks. Jarkiewicza znów skazano na karę śmierci. Na podstawie amnestii (1947 r.) wyrok złagodzone do 15 lat więzienia. Obaj siedzieli we Wronkach k. Poznania. W listach do rodziny ks. Jarkiewicz żalił się na los, jaki go spotkał. Żałował, że wcześniej nie przeniesiono go do innej parafii: „Wyrodni ... za dobro z mej strony, gdy ich osłoniłem własnym życiem, bo byliby na pewno wszyscy zginęli z rąk niemieckich żołdaków, odpłacili się najczarniejszą niewdzięcznością. (...) Nie miano dla mnie litości, gdy błagałem o zabranie mnie od morderców z tej przeklętej parafii” – pisał ks. Jarkiewicz. Wsadzono go do pojedynczej celi bez okien i dano jeden koc. Zachorował na zapalenie płuc. Chorego kapłana umieszczono w piwnicy więziennego szpitala, gdzie zmarł 10 czerwca 1949 roku. Zwłoki księdza zostały pochowane na cmentarzu we Wronkach. W kwietniu 1975 r. staraniem rodziny prochy ekshumowano i złożono do grobu rodzinnego w Rawie Mazowieckiej.

Kombatanci AK obwodu „Mewa-Kamień” w latach 90. ufundowali ks. Jarkiewiczowi marmurową tablicę epitafijną, umieszczoną wewnątrz kościoła parafialnego w Kiczkach. Rokrocznie w czerwcu odprawiana jest Msza św. za duszę ks. Zygmunta, połączona z obecnością akowskich sztandarów. Setki wiernych przeświadczonych o niewinności księdza pamiętało i pamięta o nim jako gorliwym pasterzu, który prowadził ludzi do Boga. Naraził się śmiertelnie komunistom za to, że nie lubił w parafii bluźnierców i wrogów Kościoła.

Jedlina, rezerwat przyrody

– rezerwat o charakterze florystyczno-leśnym; obszar leśny chroniący wyspę stanowisko jodły poza północno-wschodnią granicą jej występowania. Położony jest w Lasach Mieńskich (→ **Las Mieński**), w póln.-zach. części uroczyska Mienia i wchodzi w obręb Mińskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Rezerwat wyodrębniony został już w okresie międzywo-



jennym, ale prawnie powołano go 18 sierpnia 1952 roku. Początkowo obejmował 45,64 ha, natomiast rozporządzeniem z 10 kwietnia 1978 roku jego powierzchnię rozszerzono do 70,4 ha.

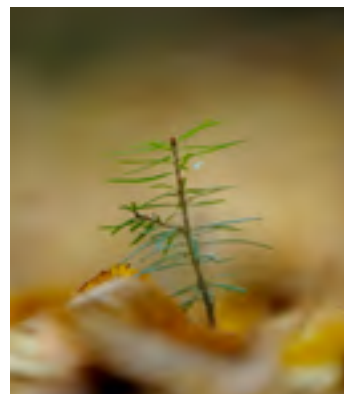
Rezerwat Jedlina należy do najwspanialszych uroczysk mazowieckich. Rośnie tu wielogatunkowy starodrzew, w najstarszych fragmentach sięgający wieku 200 lat, a w przeważającej wielkości są to 100-130-letnie potężne jodły, sosny, świerki i dęby. Jodła jest w środkowej Polsce drzewem egzotycznym, a jej obecność w Lasach Mieńskich – sensacją przyrodniczą. Tutejsze jodły rosną z dala od swych naturalnych siedlisk, ale nikt ich tu nie sadił. Obszar występowania jodeł rozciąga się na południu Polski, od Sudetów i Karpat po Góry Świętokrzyskie i Roztocze. Jodły w Jedlinie tworzą najbardziej wysuniętą na północ wyspę tego gatunku.

W Rezerwacie Jedlina występują dwa bardzo rzadkie, nawet w skali Polski, zbiorowiska roślinne. Jest to bór trzcinnikowy, charakteryzujący się drzewostanem sosnowym z domieszką jodły i dębu, a w niektórych płatach także świerka. Runo jest wielowarstwowe, a jego górne piętro tworzy bujnie tu występująca i nadająca nazwę

zbiorowisku, bardzo rzadka trawa – trzcinnik owłosiony. Obok trzcinnika występuje trzęślica modra, orlica pospolita, torfowiec ostroliśny oraz płonnik pospolity. Drugim rzadkim zbiorowiskiem jest dębniak turzycowy, w którym pod drzewostanem dębowym rozwija się runo właściwe olsom, stanowiące kombinację gatunków olsowych, łąkowych i szuwarowych. Dominują w nim wysokie turzycy, trzcinnik lancetowaty, tojeść pospolita i kosaciec żółty.

Na terenie rezerwatu występuje szereg gatunków chronionych. Należą do nich np.: widłak goździsty, storczyk leśny, wawrzyn wilczełyko, rosiczka okrągłolistna, grzybień biały czy kopytnik pospolity. Występują także gatunki bardzo rzadkie: narecznica szerokolistna, zachyłka trójkątna, turzyca leśna, dziki bez koralowy oraz jaskier kaszubski.

Również bardzo zróżnicowany i bogaty jest świat zwierząt występujących na obszarze Jedliny. Żyją tu: jeleń, sarny, dziki, lisy, bobry. Spotkać można też żurawie, bociany czarne czy drapieżne bieliki i trzmielojady. Przedstawicielem gadów jest rozpowszechniona tam żmija zygzakowata.



Jeńcy w obozach niemieckich – w czasach II wojny światowej służyły jako miejsca przetrzymywania inteligencji państw podbitych przez III Rzeszę (w szczególności polskiej), kleru (w szczególności katolickiego), osób związanych z ruchem oporu i podziemiem, ofiar łapanek ulicznych oraz jeńców wojennych. W obozach masowo wykorzystywano więźniów do niewolniczej i wyczerpującej pracy na rzecz niemieckich przedsiębiorstw.

Z terenu gminy Ceglów do obozów niemieckich trafili:
Adamiak Jan, ur. 1908 r. w Woźbinie, strzelec, 25. pułk kawalerii, Stalag XXI-A, nr jeńca 3192. 12 kwietnia 1941 r. zwolniony do Rudnika.

Adamiak Tadeusz, s. Bolesława i Zofii Spodar, ur. 1920 r. w Cegłowie, aresztowany w 1943 r. osadzony na Pawiaku, trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, nr 156596 – przeżył.

Adamiec Józef, ur. 1909 r. w Kiczkach. Więziony w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, zginął 29 października 1942 r. w obozie.

Araszkiewicz Marian, s. Władysława i Julianny, ur. 1921 r. w Cegłowie, w sierpniu 1943 r. trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, nr 138780, zwolniony 9 maja 1945 r. Zmarł 23 lutego 1998 r.

Bajszczak Franciszek, ur. 1908 r. w Podcierniu. Aresztowany 19 listopada 1943 r. był w obozie koncentracyjnym w Ebensee, nr 38782. Wrócił po wojnie.

Bakowski Stefan, ur. 1923 r. w Tyborowie. Był w obozie koncentracyjnym od 11 września 1944 r. – Ebensee, nr jeńcki 93137

Bogusz Jan, ur. 1900 r. w Skwarnem. W sierpniu 1944 r. trafił do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, nr jeńcki 77412.

Bohm Stanisława z d. Strzelec, ur. 1919 r. w Kiczkach. Przed wojną mieszkała w Warszawie. Od 4 września

1944 r. była w obozach koncentracyjnych: Auschwitz, Ravensbruck, Buchenwald.

Boruciński Ignacy, ur. 1880 r. w Kiczkach. Przed wojną mieszkał w Kałuszynie. Trawił do Auschwitz, gdzie zginął 14 października 1943 r.

Budzyński Stefan, s. Jana i Julianny, ur. 1911 r. w Kiczkach. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939, trafił do Stalagu XIII A, data zwolnienia październik 1942 r.

Cegielka Stanisław, ur. 1911 r. w Podcierniu. Stalag XIII-A, nr jeńca 23427, k-do pracy 49, na karcie data zwolnienia: 16 luty 1940 r., a data śmierci: 15 grudnia 1941 r.

Chyliński Antoni, ur. 1914 w Posiadałach, szeregowy, 71. pułk piechoty, jeńiec wojenny. Stalag XVII-A; nr. jeńca 38836.

Ciechański Stanisław, s. Stanisława i Józefy, ur. 1916 r. w Cegłowie; uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., strzelec, 33. pułk piechoty, szkoła podoficerska; trafił do Stalagu XII B, nr jeńca 6379, zwolniony w grudniu 1941 r.

Cis-Setzer Helena z d. Strzelec, c. Szczepana, ur. 1910 r. w Kiczkach. Od 4 września 1944 r. była w obozach koncentracyjnych: Auschwitz; Ravensbruck; Buchenwald. Zwolniona w maju 1945 r., zm. 24 kwietnia 1995 r.

Dąbrowski Stanisław – ur. w 1912 r. w Tyborowie. Zatrzymany 10 lipca 1940 r. i osadzony na Pawiaku, data egzekucji: 17 września 1940 r.

Dmowski Stefan, ur. 1912 w Skupiu. Przydział wojskowy: 22. pułk piechoty (zwiadowca), trafił do Stalagu IIB, nr jeńcki: 13596.

Dziugiel Marian z Podciernia, 4 lata w niewoli niemieckiej. Wrócił po wojnie

Furmański Wacław z Mieni – zginął w Oświęcimiu.

Gałązka Ignacy, ur. 1907 r. w Podcierniu. 20 września 1939 r. w Falenicy wzięty do niewoli. Miejsce osadzenia: Stalag IA, nr jeńcki: 45753. Wrócił do domu.

Górski Wojciech, ur. 1881 w Mieni. Aresztowany w Warszawie 7 stycznia 1941 r., trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, nr jeńcki: 8180; zwolniony w 1942 r.

Gutwetter Marian, s. Mieczysława, ur. 1907 r. w Tyborowie. Wzięty do niewoli 12 września 1939 r. w Stoczku. Stalag I A, nr jeńca 59688. 5 grudnia 1941 r. przeniesiony na status robotnika cywilnego do Urzędu Pracy w Lubce.

Jaworski Franciszek, ur. 1903 r. w Skupiu. W 1944 r. trafił do obóz koncentracyjny w Stutthofie, nr jeńcki 35801.

Jezierski Stanisław, s. Józefa, ur. 1919 r. w Cegłowie; uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., aresztowany 14 września 1939 r. w Szumowie, wzięty do niewoli do obozu Stalag IA, nr 12351. Po wojnie wrócił do Cegłowa, pracował w ZTTK i dostał mieszkanie w Mińsku Maz.

Kaczorek Henryk, ur. 1922 r. w Posiadałach, szewc. W maju 1941 r. trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, nr jeńcki 16725. Data śmierci: 28 maja 1942 r. w Auschwitz.

Kaczorek Ignacy, ur. 1897 r. w Pełczance. W sierpniu 1942 r. trafił do obozu koncentracyjnego w Majdanku, nr jeńcki 484, data śmierci: 11 listopada 1942 r.

Kieliszczyk Stanisław, s. Piotra i Ludwika z Bożymów, ur. 1922 r. w Mieni. W czasie powstania dołączył do batalionu „Pięść I”, po 20 września trafił do korpusu AK; nr leg. 00312 wydanej 1 sierpnia 1944 r. na Starówce. Po upadku powstania przebywał w obozie jenieckim Stalag

nr 7 (nr jeniecki: 104254). Potem dostał się do Włoch, mieszkał w Londynie.

Kliber Krystyna z d. Maciejewska, c. Heleny, ur. 1926 r. w Cegłowie. W sierpniu 1944 r. trafiła do obozu koncentracyjnego, zwolniona 1 kwietnia 1945 r. Zmarła 23 listopada 2006 r.

Kotuniak Aleksander s. Ignacego, ur. 1908 r. w Podcierniu (brat Franciszka). Uczestnik kampanii wrześniowej, 4 września 1939 r. wzięty do niewoli do Stalagu IIA, nr jeniecki 4171, zwolniony w sierpniu 1940 r.

Kotuniak Franciszek, ur. 1905 r. w Podcierniu (brat Aleksandra) (→ **Kotuniak Franciszek**).

Kotuniak Władysław, ur. 1921 r. w Podcierniu, kowal. Należał do ZWZ, aresztowany przez gestapo 17 sierpnia 1943 r. na terenie Kuflewszczyzny, osadzony na Pawiaku, trafił do obozu koncentracyjnego w KL Auschwitz, gdzie przebywał do wyzwolenia w maju 1945 r.; nr jeniecki: 156247. Wrócił po wojnie.

Kotuszewski Jan, ur. 1915 r. w Mieni. Był w Stalagu XVII-A, nr jeńca 5345. 31 sierpnia 1940 r. zwolniony ze Stalagu VI-H.

Kowalczyk Wincenty, ur. 1912 r. w Wiciejowie. Starszy strzelec w 28. pułku artylerii. Jeńiec wojenny Stalagu VII-A, nr jeńca 2479. 6 lipca 1940 r. zwolniony jako robotnik cywilny do Arb. K-do 74

Kowalik Antoni, ur. 1907 r. w Kiczkach, przydział wojskowy: 80. Pułk Piechoty. Stalag I-B, nr jeńca 69582, Stalag VI-J, na karcie jest stempel z datą: 29 czerwca 1940 r.

Kowalik Wincenty, ur. 1910 r. w Kiczkach, przydział wojskowy: 80. Pułk Piechoty – kapral. Stalag I-A , nr jeńca 66065. Był również w Stalagu I-B.

Kowalski Jan Teodor, ur. 1917 r. w Skwarnem. Mieszkał w Posiadałach. Trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, nr jeniecki 13606; data śmierci: 5 listopada 1941 r.

Kowalski Stanisław, s. Jana i Katarzyny, ur. 1914 r. w Posiadałach. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., wzięty do niewoli, był w Stalagu IA, data zwolnienia styczeń 1945 r.

Kowalski Stanisław, ur. 1908 r. w Skwarnem , szewc. Zatrzymany 23 października 1940 r., więziony na Pawiaku, trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, nr jeniecki 13604; data śmierci: 5 grudnia 1941 r.

Kozik Antoni z Podciernia – po kampanii wrześniowej był jeńcem niemieckim; wrócił.

Królik Roman, s. Antona, ur. 1907 r. w Kiczkach. Uczestnik walk kampanii wrześniowej 1939, wzięty do niewoli w Schwet, trafił do Stalagu IIA w: Neubrandenburg, nr jeniecki: 2428, zwolniony w marcu 1941 r.

Kruszewski Henryk, ur. 1922 r. w Skwarnem, krawiec. Członek Armii Krajowej. Okoliczności zatrzymania: 23 kwietnia 1944 r. w pociągu przewoził amunicję i broń, za co został osadzony na Pawiaku. W sierpniu 1944 r. trafił do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, nr jeniecki: 12806.

Kruszewski Stanisław, s. Tomasza i Marianny z d. Zawadzka, ur. 1916 r. w Skwarnem, tapeciarnik. Za współpracę z partyzantami aresztowany w kwietniu 1943 r. trafił na Pawiak, potem do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, nr jeniecki: 11000; data zwolnienia: styczeń 1945 r.

Kurek Edward, ur. 1918 r. w Posiadałach, szewc. Trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, nr jeniecki 13605. Data śmierci: 15 czerwca 1942 r.

Kuźniarski Jan, s. Stefana – aresztowany w Podcierniu, trafił do Oświęcimia, potem wywieźli go do Anglii, skąd już nie wrócił.

Lipiec Tadeusz, s. Czesława i Władysławy, ur. 1925 r. w Skwarnem. Przeżył obóz koncentracyjny (1 marca 1942 r. – 11 kwietnia 1945 r.).

Luba Ludwik, s. Josefa i Marianny z Ryfków, ur. 1906 r. w Kiczkach. Kapral 114. Pułku Piechoty 41. Dywizji Piechoty Wojska Polskiego, powołany do wojska 24 sierpnia 1939 r., wzięty do niewoli 27 września 1939 r. w Janowie, trafił do Stalagu IIC w Greifswald, nr jeniecki: 6890. Do domu wrócił. Zmarł w 1979 r.

Łaski Józef, ur. 1906 r. w Cegłowie – jako cywil trafił do niewoli niemieckiej.

Machoń Józef, s. Michaela, matka z Kowalików, ur. 1911 r. w Kiczkach. Uczestnik walk kampanii wrześniowej 1939 r., do niewoli wzięty 26 września 1939 r., trafił do Stalagu IV, nr jeniecki: 1009. Zwolniony 9 października 1940 r.

Makowski Franciszek, ur. 1905 r. w Mieni. Stalag XI-A, nr jeńca 30750. 28 września 1940 r. zwolniony do Quedlinburg; przeniesiony na status robotnika cywilnego.

Michalski Roman, s. Stanisława i Balbiny, ur. 1908 r. w Mieni. Przeżył obóz jeniecki, zwolniony w styczniu 1940 r. Zmarł 4 marca 1996 r.

Mikołajczyk Leon, ur. 1900 r. w Mieni. Przed zatrzymaniem mieszkał w Siedlcach. Trafił do obozu w Auschwitz, nr 10146; data śmierci: 22 lutego 1943 r.

Mistewicz Jan, ur. 1916 r. w Posiadałach. Przydział wojskowy: 15. pułk piechoty (strzelec). W październiku 1940 r. trafił do Stalagu VC – m. Offenburg, nr jeniecki: 32787.

Mistewicz Stanisław, ur. 1913 r. w Posiadałach, był w piechocie (strzelec), figuruje w kartotece jenieckiej.

Mučko Feliks, s. Franciszka, ur. 1907 r. w Kiczkach. Wzięty do niewoli 12 września 1939 r. w Szumowie, trafił do Stalagu IA , nr jeniecki 43708.

Myśliwiec Kazimierz z Podciernia – trafił do niemieckiej niewoli, nigdy nie wrócił, nie wiadomo, co się z nim stało.

Piotrak (?) z Huty Kuflewskiej – był w Oświęcimiu; mieszkał w Niemczech. Wrócił do domu.

Podobas Henryk, ur. 1926 r. w Skupiu. W 1943 r. trafił do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, nr jeniecki 21115. Data zwolnienia: 15 maja 1943 r.

Podobas Stanisław, o. Adalbert, matka z d. Smater, ur. 1910 r. w Skupiu. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., 22 maja 1940 r. wzięty do niewoli, był w Stalagu VC – Wildberg, nr jeniecki: 28273.

Podstawka Józef, ur. 1908 r. w Mieni. Osadzony na Pawiaku, trafił do obozu koncentracyjnego – KL Stutthof, nr jeniecki: 35593; zmarł.

Rakowski Józef, ur. 1924 r. w Skwarnem. Przeżył obóz jeniecki (1 października 1944 r. – 1 maja 1945 r.).

Reda Stanisław, ur. 1916 r. w Kiczkach. Zatrzymany w Warszawie, od 17 września 1944 r. był w obozie koncentracyjnym – Auschwitz; nr jeniecki: 198528. W 1944 r. przeniesiony do obozu Buchenwald; nr jeniecki 93657. Data zwolnienia: 1 kwietnia 1945 r.



Przybysz Stanisław z Huty Kuflewskiej – po powstaniu warszawskim trafił do Oświęcimia, a po wyzwoleniu – do Anglii.

Rybarczyk Stanisław, ur. 1902 r. w Tyborowie. Od 8 września 1944 r. – kolejnie niemieckie, zakwaterowanie obóz Einsiedlerhof Forsthaus.

Sadowski Władysław (ur. 1906 r., zm. 1995 r.) z Woli Stanisławowskiej. We wrześniu 1939 roku trafił do niemieckiej niewoli (Stalag IA), do domu wrócił dopiero w maju 1945 roku.

Serwatko Jan z Podciernia, s. Aleksandra – po kampanii wrześniowej był w Niemczech jeńcem; wrócił.

Skwieciński Wacław, s. Stanisława i Marianny, ur. 1911 r. w Cegłowie. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Do niewoli wzięty w 1939 r.; był w Stalagu, nr 46638, zwolniony w sierpniu 1943 r. Zmarł 27 kwietnia 1993 r.

Smuga Stanisław – uczestnik kampanii wrześniowej, w 1940 roku był wzięty do niewoli niemieckiej. Nr jeniecki 44964; więziony w Stalagu XVII-A; 4 lutego 1941 roku przeniesiony do Stalagu X-B, następnie do Stalagu X-A. 30 maja 1941 roku został zwolniony (→ **Smuga Stanisław**).

Woźniak Łucjan, o. Antoni; matka z d. Mączyńska, ur. 1917 r. w Mieni. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Do niewoli wzięty w m. Kłodno, trafił do Stalagu XIII A, nr jeniecki 29328, zwolniony 31 sierpnia 1940 r. **Zakrzewski Zygmunt** (ur. 1924 r., zm. 1972 r.) z Rudnika, syn Władysława i Aleksandry. Po powstaniu warszawskim trafił do obozu Viligen w Niemczech, wrócił w 1946 r. Zamieszkał w Warszawie.

Zawadzki Wincenty, ur. 1891 r. w Skwarnem. Trafił do obozu koncentracyjnego Buchenwald, nr jeniecki: 84526; data śmierci: 27 marca 1945 r.

Jutrzenka Cegłów – Klub Sportowy Jutrzenka Cegłów założony został w 1936 r. (data nieudokumentowana). Barwy: niebiesko-biało-czerwone. Stadion: w Cegłowie. Najwyższy poziom ligowy – IV liga.

Historia

Nazwa klubu Jutrzenka pojawiła się prawdopodobnie już na początku działania drużyny – ok. roku 1936. Według przekazu miała symbolizować początek czegoś nowego. Przed II wojną światową grano we wszystko, ale najpopularniejsza była piłka nożna i siatkowa (→ **sport**). Grywano również w piłkę ręczną, 11-osobową. W czasie wojny drużyna Jutrzenki rozgrywała mecze z okolicznymi wsiami na boisku „w gaju”. Po wojnie reaktywowany klub przystąpił do zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. W latach 50. i 60. patronowały mu GS Cegłów i PGR Mienia. Na początku lat 60. klubem zajmował się Wiesław Kamiński, a po jego śmierci – Witold Jagodziński. Pod koniec lat 60. klub rozpadł się. Kolejna próba reaktywacji miała miejsce w roku 1975. Henryk Wadas i Zbigniew Bajszczyk skrzyknęli grupę młodych ludzi, jednak po półtorarocznym graniu inicjatywa upadła. Przyczynił się do tego także brak zainteresowania ze strony władz gminy. Następną – tym razem udaną – próbę reaktywacji klubu podjęto w 1982 r. przy wsparciu ówczesnego naczelnika gminy Jana Zwierza

(→ **Zwierz Jan**). Na początku zespół występował w niższych klasach rozgrywkowych, aby wreszcie awansować do okręgówki. Trenerem był wtedy Jan Michaluk. Kolejny trener – Waldemar Roszuk – ściągnął do Cegłowa swoich wychowanków z Mińska. Zespół występował w IV lidze siedlecko-białopodlaskiej przez 3 sezony. W 1994 r. trener Roszuk opuścił cegłowski klub zabrawszy ze sobą zawodników. Stanisław Wójcik (→ Wójcik Stanisław) został z grupą juniorów. Przez kilka lat klub przeżywał duże trudności i był na granicy rozwiązania – także z powodu braku wsparcia ze strony władz gminy. Dopiero w 1997 r. zebrało się grono osób, które powołały społeczny komitet rozwoju sportu. Miał on za zadanie zbierać środki na działanie klubu, jak również odbudować dobrą atmosferę wokół Jutrzenki. Z tych osób powołano zarząd klubu w składzie: Tadeusz Karbowiecki (prezes), Adam Kaczorek (sekretarz), Ryszard Szczęśniak (skarbnik), Stanisław Wójcik (członek zarządu, trener). W tym czasie wielkie wsparcie dla Jutrzenki okazał też Tadeusz Bartnicki (miejscowy przedsiębiorca) i Andrzej Warchoł (biznesmen, sentymentalnie związany z Cegłowem). Do klubu wrócili byli zawodnicy, aby wesprzeć młodzież, co zaowocowało dobrymi – na miarę możliwości – wynikami. Na jesieni 1999 r. z zarządu klubu odeszli Ryszard Szczęśniak i Stanisław Wójcik, którzy później zajęli się pracą z piłkarską młodzieżą w Jutrzence Junior.

Na początku 2007 r., w wyniku działań wójta Krzysztof Miklaszewskiego, nastąpiło połączenie wszystkich podmiotów sportowych w Cegłowie. W czerwcu 2007 r. zarejestrowano Stowarzyszenie Jutrzenka Cegłów. W skład zarządu weszli: Adam Kaczorek (prezes), Ryszard Szczęśniak (skarbnik), Arkadiusz Walas (sekretarz), Stanisław Wójcik i Adam Zwierz (członkowie zarządu); komisja rewizyjna: Sławomir Słodownik, Przemysław Kaczorek, Tadeusz Karbowiecki. Do rozgrywek zgłoszono dwie drużyny seniorów (w lidze okręgowej i B-klasie) oraz trzy drużyny juniorskie. Sztab trenerski tworzyli: Stanisław Wójcik, Ryszard Szczęśniak i Michał Wadas. W 2009 r. nowym prezesem klubu został Sławomir Kosiński. Wyłożył on znaczne środki na działanie I zespołu, który zmienił nazwę na Jutrzenka-Majsterpol. W tym czasie drużyna awansowała do IV Ligi Mazowieckiej (po raz drugi w swojej historii). Po czterech miesiącach prezes jednak zrezygnował z funkcji. Drużyna nie dograła do końca rundy i rozwiązała się. Natomiast rezerwy pod wodzą Stanisława Wójcika uzyskały awans do A-klasy, gdzie grają do dziś (2014 r.)

Równoległe z drużyną seniorów działały drużyny młodzieżowe piłki nożnej chłopców. Trenerzy: Stanisław Wójcik, Ryszard Szczęśniak. Obecnie – Sławomir Słodownik. W 2012 r. władzę w klubie przejęło młode pokolenie. Prezesem został Przemysław Kaczorek, a w zarządzie znaleźli się: Krzysztof Wąsowski, Karol Branicki, Michał Wadas. Od stycznia 2014 r. działanie klubu koordynuje → **Stowarzyszenie Klub Sportowy Nowa Jutrzenka Cegłów**.

